



WALENDARZ
dla wszystkich
1939

WYD. REKLAMY POCZTOWEJ

Za drobną składkę
kupujesz spokój

Powszechny
Zakład
Ubezpieczeń
Wzajemnych

zabezpieczy Cię przed:

- ogniem,
- gradem
- kradzieżą z włamaniem,
- następstwami nieszczęśliwych wypadków,
- odpowiedzialnością cywilną,
- uszkodzeniami samochodów (auto casco)

Zgłoszenia przyjmują

Oddział Główny Umownych Ubezpieczeń

WARSZAWA, UL. KOPERNIKA 36/40, TELEFON 3.41-70

ORAZ INSPEKTORATY (ODDZIAŁY) WE WSZYSTKICH
MIASTACH WOJEWÓDZKICH I POWIATOWYCH

Śląska Olejarnia i Rafineria Tłuszczów

KOŁŁONTAY Sp. o. o.

KATOWICE-BRYNÓW

produkuje i sprzedaje:

oleje roślinne:

w stanie surowym i rafinowanym:
rzepakowy, lniany, konopny, słonecznikowy,

oleje rycynowe:

medyczny, techniczny,

**olej kokosowy
i z pestek palmowych**

oraz

śruty pastewne:

rzepakowy, lniany, konopny, słonecznikowy, kokosowy, z pestek palmowych.

Telefony: 351-12 Administracja
351-02 Biuro Techniczne.

APARATY DLA ŹLE SŁYSZĄCYCH!
FONOFOR SIEMENSA PRZYWRACA SŁUCH!

Nowość: Aparat do słuchania za pomocą przewodnictwa kości.

Wyłączna sprzedaż na Polskę:
Inż. Kruze i Choroszczak, Warszawa, ul. Wspólna 2,
tel. 8-28-33. Prospekty i cenniki bezpłatnie.

MAGDALENKA — osiedle las

Komunikacja autobusowa z dworca Głównego do st. Sękocin-Magdalena.

KLIMATYCZNE — NAJPIĘKNIEJSZE — PODSTOLECZNE

Sprzedaje właściciel parcele leśne i ogrodnicze.
WARSZAWA, EMILII PLATER 33 m. 4. Telefon 8-79-48

FOM

buduje okręty wojenne!

Pamiętaj

**Twój
szczęśliwy los
znajdziesz
tylko**

U WOLANOWA

Warszawa, Łódź, Pabianice i Łuck
Konto P.K.O 18 814

Wytwórnia Przedmiotów Reklamowych i Albumów
ALEKSANDER ZABORSKI
WARSZAWA, DANIŁOWICZOWSKA 10. TEL. 2-51-34.

.....
Wykonywa albumy od najtańszych do luksusowych.

PIOTR ŁABECKI
WARSZAWA, WIERZBOWA 3 — TEL. 223-60
ZNACZKI POCZTOWE DO ZBIORÓW



Kupno i sprzedaż

Wszelkie przybory filatelistyczne.

Katalogi na rok 1939.

Cennik bezpłatnie.

LECZNICA wyłącznie dla

**REUMATYKÓW
i ARTRETYKÓW**

czynna od 10-1 i 4-7. **WIERZBOWA 11**

**Pijcie zdrowotną herbatę
Herva Matté Paraná!**

R E K L A M A S | Z **P** O C Z T O W A 0 | 0

Udziałowcy: Poczta Polska, Telegraf i Telefon i Polskie Radio
P. K. O. 4454, 5115, 300-20. Adres telegraficzny „REP-WARSZAWA”

Centrala: WARSZAWA 1, KRÓLEWSKA Nr 6, TELEFONY: Dyrekcja 280-40, Biuro Dyrekcji 280-80, Sekretariat 280-80, Dz. Adresów 281-87, Spis abonentów 280-91, Dz. plakatów i termometrów 281-87, Kasa i buchalteria 289-01

Oddziały: BYDGÓSZCZ, KATOWICE, KRAKÓW, LWÓW, ŁÓDŹ, POZNAŃ

prowadzi następujące działy:

Dział adresowy

Rozporządza ponad 3.000.000 stale korygowanych adresów, podzielonych na 2.000 szczegółowych branż wg województw, miast, urzędów pocztowych. Adresy są zestawione na podstawie źródeł urzędowych i wykupionych świadectw przemysłowych. Załatwia całkowitą ekspedycję druków. Porto i wszelkie czynności pocztowe dla swej klienteli po cenach nominalnych. Pełna bonifikata za zwroty.

Dział plakatowy

Plakatowanie w 4.000 urzęd. poczt. Własne atelier graficzne.

Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce

Jest to jedyna księga branżowa Polski. Przez cały rok na biurku 175.000 obywateli.

Reklama na termometrach

Umieszczanie wszelkich reklam na tablicach z termometrami, które są wywieszane przed wejściami do urzędów pocztowych.

Reklama na rachunkach radiowych

Przyjmowanie zleceń na umieszczanie reklam na rachunkach radiowych wysyłanych do radioabonentów w całej Polsce.

**Popieraj
F.O.N.**

Konto czekowe P.K.O. Nr 6

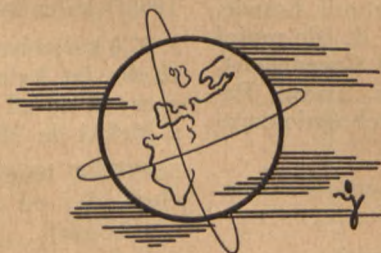


Lalka „Ma-ma”

sprawia dziecku największą radość! — Pięknie ubrana blondynka z niebieskimi oczami! Ruchoma: siedzi i stoi! Blisko półmetra wysokości! Mówigłośno i wyraźnie: „Ma-ma”, „Ma-ma”. Cena lalki (wraz z elegan. pudłem) tylko zł 4.85, lep. gat. mówiąca i spacerująca zł 6.90. Płaci się przy odbiorze. Adres: Fa. „MONTRE”, Dz. A/2, Warszawa 1, Plac Napoleona, skr. 827.

KALENDARZ DLA WSZYSTKICH

NA ROK
1939



NAKŁADEM REKLAMY POCZTOWEJ

SP. Z O. O.

Wszelkie prawa zastrzeżone

nes. 4820/1939

O TYM WARTO WIEDZIEĆ...

Słońce - księżyc - ziemia

Słońce jest 1.253.000 razy większe i 333.470 razy cięższe od ziemi. Odległość jest od ziemi o 149.500.000 km. Promień słoneczny wędruje do naszej planety przez 8 min. i 17 sek.

Księżyc jest 50 razy mniejszy od ziemi i 81 razy lżejszy. Odległość jego od ziemi wynosi „zaledwie“ 384.700 km. Księżyc obiega ziemię w przeciągu 27 dni i 8 godzin.

Ziemia, biegnąc dookoła słońca, robi 29 m i 8 cm na sekundę. Średnica naszego globu wynosi 12.576 km, powierzchnia zaś — 510.000.790 km². Długość równika — 40.070 km, a południka — 40.003 km.

Czas

Gdy u nas jest godz. 24, to zegary wskazują wówczas:

godz. 1-szą w Finlandii, Estonii, Łotwie, części europejskiej Z. S. S. R. (do mniej więcej 40° dłuż. wsch. od Greenwich), Rumunii, Bułgarii, Grecji, Turcji, Palestynie i Egipcie (czas wschodnio-europejski),

godz. 2-gą w Sowieciech poza 40° dłuż. wschodniej i na Madagaskarze,

godz. 8-mą w Japonii i Korei,

godz. 9-tą w Tasmanii, N. Płd. Walii, N. Gwinei,

godz. 11-tą na wyspach Fidzi, na południowych wybrzeżach wschodniego krańca Syberii,

godz. 12-tą na wyspach Aleuckich, na Alasce i na wyspach Samoa,

godz. 15-tą w Stanach Zjednoczonych A. P., położonych w pobliżu wybrzeża Oceanu Spokojnego,

godz. 16-tą w zachodniej i środkowej części St. Zjednoczonych A. P.,

godz. 17-tą we wschodnio-środkowej części St. Zjednocz.,

godz. 18-tą w St. Zjednocz. A. P., położonych w pobliżu wybrzeża Oceanu Atlantyckiego,

godz. 23-cią w W. Brytanii, Francji, Belgii, Hiszpanii i Portugalii (czas zachodnio-europejski),

godz. 24-tą w Danii, Niemczech, Italii, Szwajcarii, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławii, Szwecji, Norwegii i na Litwie (czas środkowo-europejski).

U nas obowiązuje czas środkowo-europejski od roku 1922, obliczony dla 15 południka, przechodzącego przez miasto Görlitz w Niemczech.

Kalendarze

Rok 1939 obowiązującego u nas kalendarza gregoriańskiego (wprowadzonego przez papieża Grzegorza XIII w r. 1582) odpowiada latom:

1938/9 kalendarza juliańskiego,

1357/8 kalendarza mahometańskiego (rachuba lat kalendarza muzułmańskiego zaczyna się od daty ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny),

5699/5700 kalendarza żydowskiego (rachuba lat od roku biblijnego stworzenia świata),

7447/8 ery bizantyńskiej,

2691/2 od założenia Rzymu,

6652 ery juliańskiej, używanej w chronologii i astronomii.

Rusini posługują się kalendarzem juliańskim, który o 14 dni jest późniejszy od naszego. A więc 14-go stycznia według naszego kalendarza jest u nich 1 stycznia.

Rosjanie do 12 czerwca 1930 r. posługiwali się kalendarzem juliańskim, od tej daty obowiązuje w Z. S. S. R. kalendarz gregoriański.

STYCZEŃ

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I			
1	N	Nowy Rok	1 2 3 4 5 6 7	1	K	NOWY ROK
2	P	Makarego Op.		2	P	MAKAREGO
3	W	Genowefy, Daniela		3	S	Genowefy!
4	Ś	Tytusa, Eugeniusza				
5	C	Telesfora, Symeona				
6	P	<i>Obj. P., Trzech Króli</i>				
7	S	Lucjana i Juliana				
8	N	Seweryna, Juliana				
9	P	Marcjanny				
10	W	Agatona i Wilhelma				
11	Ś	Honoraty				
12	C	Arkadiusza				
13	P	Weroniki				
14	S	Hilarego, Feliksa				
15	N	Pawła pust., Izydora				
16	P	Marcelego				
17	W	Antoniego Op.				
18	Ś	Kat. św. Piotra w Rz.				
19	C	Henryka i Marty				
20	P	Fabiana, Sebastiana				
21	S	Agnieszki				
22	N	Wincentego				
23	P	<i>Zasłubiny NMP.</i>				
24	W	Tymoteusza				
25	Ś	Nawr. św. Pawła Ap.				
26	C	Polikarpa				
27	P	Jana Złotoustego				
28	S	Obj. św. Agnieszki				
29	N	Franciszka Salezego				
30	P	Martyny, Sabiny				
31	W	Piotra Nolasko, Marc.				

W ESTETYCE I HIGIENIE WNETRZA

dużą rolę odgrywają — racjonalne malowanie i odpowiednie lakiery. Bezpłatne pokazy z zakresu lakierowania w Salonie Fabryki Lakierów i Farb „NOBILES” — WARSZAWA, CHMIELNA 6

L U T Y

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I
1	Ś	Ignacego, Pawła	A S E H N E C O B O J A
2	C	Oczyszczenie NMP.	
3	P	Błażeja, Hipolita	
4	S	Ansgarego, Błażeja	
5	N	Agaty, Izydora	A S E H N E C O B O J A
6	P	Doroty, Tytusa	
7	W	Romualda, Ryszarda	
8	Ś	Jana z Matty	
9	C	Apolonii	
10	P	Scholastyki, Jacka	
11	S	Obj. NMP. z L.	
12	N	Eulalii P.	A S E H N E C O B O J A
13	P	Katarzyny P.	
14	W	Walentego kapł.	
15	Ś	Faustyny i Jowita	
16	C	Julianny i Juliana	
17	P	Donata, Franciszka	
18	S	Symeona, Konstancji	
19	N	Konrada	A S E H N E C O B O J A
20	P	Leona i Eustachiusza	
21	W	Eleonory, Feliksa	
22	Ś	Popielec, K. św. Piotra	
23	C	Piotra Damiana	
24	P	Macieja Ap.	
25	S	Cezarego, Feliksa	
26	N	Aleksandra, Wiktora	A S E H N E C O B O J A
27	P	Leandra	
28	W	Romana	

SALON POKAZOWY

Fabryki Lakierów i Farb „NOBILES”-WARSZAWA, CHMIELNA 6
udziela bezpłatnie porad z zakresu lakierowania

M A R Z E C

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I
1	Ś	Albina, Antoniny	
2	C	Heleny ces., Pawła	
3	P	Kunegundy ces.	
4	S	Kazimierza Kr., Lucj.	
5	N	Euzebiusza, Teofila	
6	P	Wiktora, Wiktoryna	
7	W	Tomasza z Akwinu	
8	Ś	Wincentego Kadł.	
9	C	Franciszki Rzym.	
10	P	40 męcz., Cypriana	
11	S	Konstantego	
12	N	Grzegorza Wielk.	
13	P	Krystyny, Sabina	
14	W	Matyldy Kr., Leona	
15	Ś	Klemensa, Longina	
16	C	Abrahama, Eufroz.	
17	P	Jana, Józefa z Arym.	
18	S	Edwarda, Cyryla	
19	N	<i>Józefa Obl. NMP.</i>	
20	P	Eufemii, Eugeniusza	
21	W	Benedykta Op.	
22	Ś	Katarzyny, Bogusł.	
23	C	Pelagii, Teodozji	
24	P	Gabryela Arch.	
25	S	<i>Zw. NMP., Ireneusza</i>	
26	N	Emanuela i Tekli	
27	P	Jana Damasc.	
28	W	Jana Kapistrana	
29	Ś	Eustazego, Cyryla	
30	C	Anieli wd., Kwiryna	
31	P	<i>Matki B. Bol., Balbiny</i>	

DO DRZWI I OKIEN powszechnie stosuje się

EMALOID BIAŁY 40L.

Fabryka Lakierów „NOBILES”

KWIECIEŃ

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I
1	S	Teodory, Szczepana	
2	N	Franciszka a Paulo	
3	P	<i>Wielki.</i> Ryszarda	
4	W	<i>Wielki.</i> Izydora	
5	Ś	<i>Wielka.</i> Wincentego	
6	C	<i>Wielki.</i> Wilhelma	
7	P	<i>Wielki.</i> Epifaniusza	
8	S	<i>Wielka.</i> Dyonizego	
9	N	Zmartw. Chr. Pana	
10	P	Wielk. Ezechiela	
11	W	Leona Wielk.	
12	Ś	Wiktora, Daniela	
13	C	Hermenegildy	
14	P	Waleriana i Justyna	
15	S	Anastazego	
16	N	Marceliana	
17	P	Aniceta i Roberta	
18	W	Apoloniusza	
19	Ś	Symeona, Adolfa	
20	C	Sulpicjusza	
21	P	Feliksa i Anzelma	
22	S	Sotera i Kaja	
23	N	Wojciecha, Jerzego	
24	P	Fidelisa kapł.	
25	W	Marka Ew.	
26	Ś	Kleta i Marcelina	
27	C	Teofila i Tertuliana	
28	P	Pawła od Krzyża W.	
29	S	Piotra, Roberta Ap.	
30	N	Katarzyny, Mariana	

LAKIERY - FARBY - EMALIE

do drzwi, okien, ścian, podłóg, mebli, samochodów itd.

Fabryka „NOBILES”

M A J

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat	N O T A T K I
1	P	Filipa i Jakuba	
2	W	Zygmunta Kr.	
3	Ś	Konstyt. 3 Maja	
4	C	Moniki wd., Pelagii	
5	P	Piusa V, Aniola	
6	S	Jana Ap. i Ew. w Oleju	
7	N	Floriana, Domicelli	
8	P	Stanisława bisk.	
9	W	Grzegorza	
10	Ś	Antonina	
11	C	Mamerta, Maksyma	
12	P	Pankracego	
13	S	Serwacego, Roberta	
14	N	Bonifacego	
15	P	Zofii wd., Jana	
16	W	Andrzeja Boboli	
17	Ś	Paschalisa	
18	C	Wnieb. Pańskie	
19	P	Piotra, Celestyna	
20	S	Bernardyna Seneńsk.	
21	N	Wenata	
22	P	Julii, Heleny	
23	W	Dezyderego, Michała	
24	Ś	Joanny i Afry	
25	C	Grzegorza, Urbana	
26	P	Filipa Nereusza	
27	S	Bedy, Jana	
28	N	Zesł. Ducha Św.	
29	P	Świąt. Marii Magd.	
30	W	Feliksa I pap.	
31	Ś	Anieli, Petroneli	

MEBLÓM KOLOROWYM

zapewnią piękny wygląd nowoczesne emalie „NOBILOR”
produkowane przez Fabrykę Lakierów „NOBILES”

CZERWIEC

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I
1	C	Jakuba, Fortunata	
2	P	Marceliny	
3	S	Erazma, Klotyldy	
4	N	Trójcy Św. Franc.	
5	P	Bonifacego, Walerii	
6	W	Norberta i Klaudiusza	
7	Ś	Roberta Op.	
8	C	Boże Ciało	
9	P	Pryma i Felicjana	
10	S	Bogumiła, Małgorz.	
11	N	Barnaby Ap.	
12	P	Jana, Onufrego	
13	W	Antoniego Pad.	
14	Ś	Bazylego Wielk.	
15	C	Jolanty, Wita	
16	P	Benona, Julitty	
17	S	Inocentego, Adolfa	
18	N	Marka i Marcelina	
19	P	Gerwazego i Protaz.	
20	W	Sylwariusza	
21	Ś	Alojzego Gonzagi	
22	C	Paulina	
23	P	Agrypiny, Zenona	
24	S	<i>Nar. Św. Jana Chrz.</i>	
25	N	Prospera, Adalberta	
26	P	Jana i Pawła	
27	W	Władysława Kr. W.	
28	Ś	Ireneusza, Marceli	
29	C	Piotra i Pawła Ap.	
30	P	Emilii i Lucyny	

DO DRZWI I OKIEN powszechnie stosuje się

EMALOID BIAŁY 40L.

Fabryka Lakierów „NOBILES”

L I P I E C

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I
1	S	Najśw. Krwi J. Chr.	
2	N	<i>Nawiedzenie NMP.</i>	
3	P	Leona, Anatola	
4	W	Józefa Kalasantego	
5	Ś	Antoniego Zakkaria	
6	C	Dominiki, Łucji	
7	P	Cyryla i Metodego	
8	S	Elżbiety Kr. wd.	
9	N	Weroniki, Zenona	
10	P	7 br. męcz., Amelii	
11	W	Piusa I, Pelagii	
12	Ś	Jana Gwalberta Ap.	
13	C	Małgorzaty	
14	P	Bonawentury	
15	S	Rozesł. Ap., Henryka	
16	N	<i>NMP. Szkaplerznej</i>	
17	P	Aleksego, Westyny	
18	W	Bł. Szymona z Lip.	
19	Ś	Wincentego à Paulo	
20	C	Czesława, Emiliana	
21	P	Praksedy, Wiktora	
22	S	Platona, Teofila	
23	N	Apolinarego	
24	P	Bł. Kuneg., Krystyna	
25	W	Jakuba Ap.	
26	Ś	<i>Anny Matki NMP.</i>	
27	C	Natalii, Pantaleona	
28	P	Innocentego, Wiktora	
29	S	Marty, Olawa	
30	N	Julitty i Donatylli	
31	P	Ignacego Loy., Hel.	

LAKIERY - FARBY - EMALIE

do drzwi, okien, ścian, podłóg, mebli, samochodów itd.

Fabryka „NOBILES”

SIERPIEŃ

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I
1	W	Piotra Ap.	
2	Ś	<i>NMP. Anielskiej</i>	
3	C	Zn. rel. św. Szczepana	
4	P	Dominika	
5	S	<i>NMP. Śnieżnej</i>	
6	N	<i>Przemien. Pańskie</i>	
7	P	Kajetana, Donata	
8	W	Cyriaka, Emiliana	
9	Ś	Jana, Romana	
10	C	Wawrzyńca, Bogdana	
11	P	Zuzanny i Dygny	
12	S	Klary, Hilarii	
13	N	Hipolita i Kasjana	
14	P	Euzebiusza	
15	W	Wnieb. NMP.	
16	Ś	Joachima i Rocha	
17	C	Jacka, Pawła	
18	P	Firmina, Bronisława	
19	S	Jana, Mariana	
20	N	Bernarda, Samuela	
21	P	Joanny, Daniela	
22	W	Symforiana, Tymot.	
23	Ś	Filipa, Wiktora	
24	C	Bartłomieja Ap.	
25	P	Ludwika Kr. Węg.	
26	S	<i>NMP. Jasnogórskiej</i>	
27	N	Prz. r. św. Kazimierza	
28	P	Augustyna	
29	W	Ścięcie gł. Św. Jana	
30	Ś	Róży Limańskiej	
31	C	Rajmunda, Marka	

PODŁOGI

malowane emaliami „NOBILES” wyróżniają się trwałością, odpornością na ścieranie i wspianiałym połyskiem

WRZESIEŃ

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I
1	P	Idziego, Bronisławy	
2	S	Stefana Kr. Węg.	
3	N	Szymona Słupnika	
4	P	Rozalii, Róży	
5	W	Wawrzyńca	
6	Ś	Eugeniusza, Reginy	
7	C	Melchiora, Jana	
8	P	<i>Narodzenie NMP.</i>	
9	S	Sergiusza, Gorgon.	
10	N	Mikołaja z Tolentino	
11	P	Prota i Jacka	
12	W	Im. Marii, Gwidona	
13	Ś	Eugenii, Filipa	
14	C	<i>Podw. Krzyża Św.</i>	
15	P	<i>MB. Bol.</i> , Nikodema	
16	S	Kornela i Cypriana	
17	N	Zamberta, Justyna	
18	P	Józefa, Ireny	
19	W	Januarego	
20	Ś	Eustachiusza	
21	C	Mateusza Ap.	
22	P	Tomasza, Maurycego	
23	S	Tekli, Lina pap.	
24	N	NMP. od wyk. niew.	
25	P	Bł. Ładysława z Giel.	
26	W	Cypriana i Justyny	
27	Ś	Koźmy i Damiana	
28	C	Wacława Kr. Węg.	
29	P	Michała Arch.	
30	S	Hieronima kapł.	

DO DRZWI I OKIEN powszechnie stosuje się

EMALOID BIAŁY 401.

Fabryka Lakierów „NOBILES”

PAŹDZIERNIK

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I
1	N	Jana z Dukli	
2	P	Aniołów Stróżów	
3	W	Teresy od Dz. Jezus	
4	Ś	Franciszka Seraf.	
5	C	Placyda	
6	P	Brunona, Emila	
7	S	NMP. Róż., Marka	
8	N	Pelagii i Brygidy	
9	P	Dyonizego	
10	W	Franciszka	
11	Ś	Macierzyństwa M. B.	
12	C	Maksymiliana	
13	P	Edwarda, Teofila	
14	S	Kaliksta, Ewarysta	
15	N	Teresy, Jadwigi	
16	P	Martyniana	
17	W	Małgorzaty, Wiktora	
18	Ś	Łukasza Ew., Justa	
19	C	Piotra z Alk.	
20	P	Jana Kantego, Ireny	
21	S	Urszuli	
22	N	Korduli	
23	P	Seweryna, Romana	
24	W	Rafała Arch.	
25	Ś	Kryspina	
26	C	Ewarysta, Lucjana	
27	P	Sabiny	
28	S	Szymona i Tad. Ap.	
29	N	<i>Chr. Kr.</i> , Narecyza	
30	P	Germana i Serapiona	
31	W	Olimpiusza	

DO MALOWANIA WANIEŃ

specjalny, odporny na wodę zimną i gorącą oraz sole kąpielowe
EMALOID BIAŁY 30L. Fabryka Lakierów „NOBILES”

LISTOPAD

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I
1	Ś	WW. Świętych	
2	C	<i>Dz. Zad.</i> , Jerzego	
3	P	Huberta, Sylwii	
4	S	Karola Boromeusza	
5	N	Zachariasza, Elżbiety	
6	P	Leonarda, Feliksa	
7	W	Nikandra i Karyny	
8	Ś	Godfryda i Maura	
9	C	Teodora	
10	P	Andrzeja z Awelinu	
11	S	Święto Niepodl.	
12	N	Marcina i 5 br. męcz.	
13	P	Stanisława Kostki	
14	W	Jukunda, Józefata	
15	Ś	Leopolda, Gertrudy	
16	C	Edmunda	
17	P	Salomei, Grzegorza	
18	S	Odoną, Romana	
19	N	Elżbiety Kr. wd.	
20	P	Feliksa, Waleriusza	
21	W	<i>Ojiar. NMP.</i> , Alberta	
22	Ś	Cecylii, Marka	
23	C	Klemensa	
24	P	Jana od Krzyża W.	
25	S	Katarzyny, Erazma	
26	N	Piotra, Konrada	
27	P	Wirgiliusza	
28	W	Mansweta, Rufa	
29	Ś	Saturnina, Filemona	
30	C	Andrzeja, Justyny	

DO MALOWANIA RADIATORÓW

EMALOID SREBRNY 87.

Fabryka Lakierów „NOBILES”

GRUDZIEŃ

Data	Dzień	Święci i święta rzymsko-kat.	N O T A T K I
1	P	Eligiusza, Natalii	
2	S	Bibianny, Pauliny	
3	N	Franciszka Ksaw.	
4	P	Barbary, Piotra	
5	W	Sabby, Niceta	
6	Ś	Mikołaja, Leonecji	
7	C	Ambrożego, Marcina	
8	P	Niep. Pocz. NMP.	
9	S	Walerii i Leokadii	
10	N	<i>NMP. Loretańskiej</i>	
11	P	Damazego, Sabina	
12	W	Aleksandra	
13	Ś	Łucji, Otylii	
14	C	Dyoskora i Herona	
15	P	Waleriana, Wiktora	
16	S	Euzebiusza	
17	N	Łazarza, Floriana	
18	P	Gracjana	
19	W	Dariusza, Urbana	
20	Ś	Teofila i Zenona	
21	C	Tomasza Ap.	
22	P	Herona i Zenona	
23	S	<i>Wigilia</i> , Wiktorii	
24	N	Adama i Ewy	
25	P	Nar. Chr. Pana	
26	W	Szczepana męcz.	
27	Ś	Jana Ap. Ew.	
28	C	Młodzianków, Teofila	
29	P	Tomasza	
30	S	Eugeniusza	
31	N	Sylwestra, Melanii	

MEBŁOM KOLOROWYM

zapewnią piękny wygląd nowoczesne emalie „NOBILOR”
produkowane przez Fabrykę Lakierów „NOBILES”

TERMINARZ ROBÓT

Porządki domowe — Śpizarnia — Piwnica — Sad — Ogród ozdobny
Ogród warzywny

Styczeń

Porządki domowe. Zakończyć rachunki z roku ubiegłego i zrobić budżet na rok bieżący. Ułożyć plan robót i ulepszeń na rok bieżący. O ile jest śnieg — trzepać dywany, portiery itd., wymarażać pościel i bieliznę. Dokompletować bieliznę osobistą, pościelową i stołową.

Pokojowe rośliny myć co tydzień. Zwalczają pajęczki i mszyce przez opryskiwanie.

Śpizarnia. Zabita w styczniu zwierzynę można przechować nawet do Wielkonoce, tylko zmarzniętą (o ile mróz zleżeje, należy, póki zmarznięta, przenieść do lodowni). W ten sposób dają się konserwować zające, bażanty i cietrzewie. Pasztety ze zwierzyny można również przechować przez kilka tygodni, najlepiej w naczyniach, w których się gotowały (byle nie w miedzianych). Resztki zwierzyny z dodatkiem drobiu i wędlin użyć na bigos, który w zimie może stać i kilka tygodni. Przeglądać co tydzień owoce; z nadpsutych robić kompoty, galarety, marmelady. Wozić lód do lodowni.

Sad. Zgrabiać uschłe liście z drzew owocowych: kryją się w nich liszki lub jajeczka owadów i zarodniki chorób grzybkowych. Zdejmować z drzew lepkie opaski, obrączki pierścieniówki oraz kępki liści obcinać z gałązką: wszystko kłaść do worka i palić. W drugiej połowie miesiąca należy już czyścić drzewa, uskuteczniając to szczotkami i skrobaczkami (byle nie za ostrymi, aby drzew nie kaleczyć); usuwać jedynie mech i starą korę, która z łatwością się łuszczy: wszystko starannie zmiatać i palić. Dziuple w drzewach i rany oczyszczać i zasmarowywać maścią ogrodniczą. Wycinać zeschnięte gałęzie.

Ogród ozdobny. Wycinać susz z koron, ciąć krzewy, poprawiać chochoły na delikatniejszych krzewach. Na trawnikach

rozrzucać kompost lub nawóz przetrawiony. Przesadzać drzewa iglaste z bryłami zmarzniętej ziemi.

Ogród warzywny. Warzywa w kopcach i piwnicach przewietrzać w odwilż. Cebulę na składach przewietrzać. Zamawiać nasiona, krzewy i drzewa. Robić próby kiełkowania. Przygotować skrzynie i okna inspektowe, wietrzniki; szyć maty; gromadzić nawóz. Pod koniec miesiąca zakładać pierwsze ciepłe inspekty pod rzodkiewkę, sałatę, karotkę, kapustę i selery. Gruntowny przegląd wszystkich narzędzi ogrodniczych, które należy naprawić, albo zastąpić nowymi.

Luty

Porządki domowe. Korzystając z pogody i śniegu, trzepać dywany, meble, pościel, o ile nie można było zrobić tego w styczniu. W słoneczne dni rozkładać na śniegu poplamioną bieliznę, plamy zwilżać. Zająć się roślinami pokojowymi: zraszać sadzonki i w dalszym ciągu sadzonkować — szałwię, chryzantemy, dalie, pelargonie i ulanki. Siał w miski: begonie, lobelie, groszki i goździki.

Śpizarnia. O ile ktoś posiada jeszcze zwierzynę, postępować z nią jak poprzednio (patrz przepisy styczniowe). Przebierać owoce przynajmniej raz na tydzień. Wszystkie zgniłe jabłka usuwać natychmiast z piwnicy, aby nie rozposzczelniać zgnilizny. O ile w domu zużywa się większe ilości pomarańcz, zachować skórki, smażąc je lub susząc na późniejszy użytek do ciast i nalewek. O ile w styczniu nie zrobiło się zapasu lodu — robić to teraz.

Sad. Skończyć wszystkie czynności, związane z czyszczeniem drzew owocowych. Bielić całe pnie i grubsze gałęzie, tak wysoko, jak tylko można sięgnąć. Całą

koronę spryskiwać mlekiem wapiennym. Drzewa opanowane przez grzybki należy przednio skropić roztworem karbolineum ogrodniczego, albo 2% roztw. siarczanu miedziowego. Przed bieleniem należy jeszcze przeciąć zgeszczone korony. Młodych drzew, świeżo sadzonych — nie bielić. Wycinać stare gałęzie w krzewach owocowych. O ile w tym miesiącu przychodzą nagle odwilże, słońce w południe mocno grzeje, cieniować pnie czereśni, aby je uchronić przed pękaniem: skuteczniac to najlepiej starymi matami. Zaopatrzyć się w nawozy sztuczne.

Ogród ozdobny. Ciąć szpalery, przesadzać krzewy, w dalszym ciągu wycinać susz i zasilać trawniki. Oczyszczac gałęzie zbyt obciążone śniegiem. Przeglądać w przechowalniach kłącza dali, kan i begonij. Nie należy skracac gałązek bżów i jaśminów, przyciąć je dopiero po okwitnięciu.

Ogród warzywny. Regulować temperaturę i wilgotność inspektów. Zamawiac nasiona do siewu. Reparować stare narzędzia, kupować nowe. Zakładać dalsze inspekty pod siew kalafiorów, kalarepy, reszty kapust, pomidorów. Powtórzyć siew rzodkiewki i sałaty. Przeglądać warzywa w piwnicy i kopcach. Przerabiać komposty. Z kwiatów — siać w inspektach goździki „Małgorzaty“.

Marzec

Porządki domowe. Zrobić przedsięwzięte porządki w domu: zawczasu uprać i zawiesić firanki. Oczyszczyć srebra i plastery. Sprawdzić formy, blachy, deseczki pod mazurki; dokompletować. Przejrzeć i posegregować garderobę wiosenną. Sadzonkować pelargonie, begonie, dalej. Pikować rośliny wiosniane w miski. Siać w skrzyneczki w mieszkaniu: goź-

dziki, lewkonie, celosię, werbenę, petunię, afrykanki, cynię. Przesadzać rośliny mniej delikatne.

Spizarnia. Coraz staranniejszy nadzór nad owocami w piwnicy. Robić z pomarańcz nalewki na świeżych skórkach lub smażyć z nich w połączeniu z cytrynami „jamy“ albo konfitury. Wyjść lub otworzyć okno w piwnicy.

Sad. Przekopywać ziemię pod drzewami i krzewami. O ile drzewa nie zostały spryskane w poprzednim miesiącu, przystąpić do tej czynności, aby ją ukończyć przed rozwinięciem się pędów. Młode drzewka przycinać, formując korony, i wycinać krzyżujące się gałęzie. Formować korony w szkółkach. U młodych drzew, szczególnie czereśni, nacinać wzdłuż pni korę, byle nie za głęboko; w ten sposób zapobiegamy gumowaniu i ułatwiamy rozrastanie się pni. Wysiewać nasiona grusz, jabłoni, czereśni i wisien. W drugiej połowie miesiąca zdjąć drugie opakowanie z brzoskwiń i moreli, odkryć do połowy wino. Drzewa owocowe starsze lub wykazujące słaby przyrost — zasilać rozcieńczonymi nawozami płynnymi: rozdrobnionym w wodzie krowieńcem lub nawozem kłocznym, dostatecznie przefermentowanym: na jedną część nawozu kłocznego bierze się cztery części wody, na jedną część krowiego trzy części wody; płyn lać w rowki, wykopane nie przy samym pniu, ale tak daleko, jak sięgają gałęzie. O ile nie ukończono sadzenia drzew i krzewów na jesieni — śpieszyć z tą robotą, aby ją wykończyć przed rozwijaniem się pąków; po posadzeniu obficie polać wodą. Ciąć drzewa karłowe. Szczepić w szkółkach, przeszczepiac starsze drzewka. Rozmnażać leszczynę i agrest za pomocą odkładów.

Ogród ozdobny. Przycinać i okopywać krzewy, przekopywać rabaty pod kwie-

N A S I O N A
N A R Z E D Z I A
N A W O Z Y
W. GARNUSZEWSKI
Warszawa, Hale Mirowskie, tel. 692-15

ZAKŁADY PRZEMYSŁU KORKOWEGO
B-cia E. i H. BALICCY
WARSZAWA, UL. SYRENY 3, TEL. 203-40

Izolacje korkowe cieplne, chłodnicze i od wilgoci.
Krycie dachów papą bitumiczną.

tniki, oczyszczać pnącze; trawniki silnie bronować, wygrabiać i zasilać kaimitem. Odkryć do połowy róże. Siał do gruntu stałe kwiaty letnie: ostróżkę, rzędę, mak, eszolcję, maciejkę.

Ogród warzywny. Siał w inspektach ogórki, cebulę, kapustę i kalafiory, szczy-pior i pory. W przeschniętym gruncie siejemy marchew, pietruszkę, szczaw, koper, szpinak, groch, rzodkiewkę, cebulę. Oczyszczyć i nawozić warzywa trwałe, jak szparagi, rabarbar, szczaw. Kiełkować najwcześniejsze ziemniaki.

Kwiecień

Porządki domowe. Wietrzyć pościel, wełniane ubrania i futra. Przejrzeć garderobę letnią. Oczyszczyć lufty z sadzy. Wyjąć uszczelnienia z okien: myć okna wraz z futrynami. Przejrzeć i ew. naprawić lub dokompletować siatki. Szykować skrzynki na kwiaty i sadzić: wino dzikie, bluszcz, barwinek (po 15-ym), bratki, lobelie, stokrotki i niezapominajki. Siał do skrzynek balkonowych: chmiel, powój, groszek, petunię, aksamitki, nasturcję, werbenę. Rośliny w doniczkach przesadzać i zraszać, nie przesadzane zasilać nawozami.

Spizarnia. W spizarni wyczyścić, wytrzeć kąty, szuflady, półki, beczki, żeby nie załęgły się mole, co miewa miejsce zwłaszcza w wilgotnych spizarniach. Również należy strzec przed nimi suszone owoce, grzyby i pomidory (przesuszać razem z woreczkami na słońcu lub przy piecu). Z pączków kaczęca robić domowe kaparki.

Sad. Waleczyć ze szkodnikami, opryskując drzewa odpowiednimi płynami. Agrest spryskiwać 10% roztworem sody krystalicznej, pod krzakami rozsypywać grubo suchy popiół drzewny, albo ziemię przekopywać z wapnem. Pośpiesznie kończyć sadzenie drzew i krzewów. Przy późniejszym sadzeniu maczać korzenie w rozrzedzonej glinie z krowieńcem i ziemię obficie polewać wodą (kubel wody na 1 drzewko). Odkrywać winorośl; brzośkwinię, morele okopać i zasilić gnojówką. Przekopy-

DO DOMOWEGO FARBOWANIA

tkanin i ubrań bawełnianych,
półwełnianych, jedwabnych,
lnianych i t. p. na zimno
barwniki w galeczkach

»WILBRAFIX«

w 50 kolorach

wać w szkółkach. Na młodych drzewkach, przesadzonych zeszłej wiosny lub jesienią, wyłamywać pąki kwiatowe dla wzmocnienia drzew. Leczyć pnie trącone mrozem przy pomocy odrostków korzeniowych.

Ogród ozdobny. Odkrywać róże i zasilać je nawozami płynnymi. Sadzić drzewa iglaste, począwszy od modrzewi. Gracować uliczki, oczyszczać resztki suszu, liści. Kończyć obsadzanie kwietników, zaczęte na jesieni; wysiewać letnie gruntowe kwiaty; siał trawniki, podsiewać stare, których kawałki wymarżyły. Waleczyć z kretami, wykadzając chodniki kretolem.

Ogród warzywny. Siał w grunt: buraki, pietruszkę, szczaw, rzodkiewkę, szpinak. Sadzić: cebulę z rozsady i dymki, kalafiory, kalarepę, kapustę, szczy-pior, szparagi, czosnek, sałatę i ziemniaki. Kopcować szparagi. W inspektach siał ogórki, melony, pomidory, dynie. Chronić rozsady od pchełki ziemnej, podsypując je tomasówką lub miałem wapniennym.

Maj

Porządki domowe. Gruntowne porządki w całym domu od strychów do piwnic. Półki w piwnicach po owocach, zwłaszcza po gnijących gruszkach, wyszorować ługiem, a po wyschnięciu ich — piwnicę wykadzić siarką. Kadzenie siarką zastosować również i w piwnicach po usuniętym warzywie. Pobielić naczynia miedziane. Przejrzeć sprzęty i przybory do prania przed częstszym ich uży-

waniem w lecie. Futra i wszystkie rzeczy zimowe wytrześć i zabezpieczyć przed molami. Dokompletować letnią garderobę. Pokojowe rośliny odporniejsze wystawiać do ogrodu i na balkon. Zakończyć przesadzanie palm i paproci. Wysadzać do skrzynek balkonowych: begonie, pelargonie, fasolę, sępotę.

Spizarnia. Solić masło na zimę i robić zapasy jajek: przechowujemy te ostatnie w wapnie, popiele lub szkle wodnym. Mając większe ilości szparagów, robimy z nich konserwy i przechowujemy w Weck'u lub puszkach blaszanych.

Sad. W tym miesiącu roi się od szkodników, gąsienice gromadzą się w rozgałęzieniach drzew. Kij lub rękę owinąć gałganem i rozgniatać lub podpalać specjalną pochodnią „żagiew“. Chrabąszcze najlepiej strząsać z drzew rano, zbierać i parzyć ukropem, albo zraszać drzewa zielenią paryską. Co 2 tygodnie zraszać drzewa cieczą bordoską od grzybków. Tępić mszyce, za pomocą roztworu mydła i wywaru tytoniowego. Ziemię pod drzewami i krzewami czysto utrzymywać. Zasilać w dalszym ciągu drzewa nawozami ciekłymi. Świeżo posadzone, słabo rozwijające się polewać często i obficie wodą — zwłaszcza w czasie suchej wiosny —, oraz zraszać codziennie pnie i korony; świeżo posadzonych drzew gnojówką podlewać nie należy, zanim się dokładnie nie zakorzenią.

Ogród ozdobny. Kończyć siew trawników. Utrzymywać czysto kwietniki. Zasilać nawozami płynnymi róże i krzewy. Kwitnące krzewy ozdobne po okwitnięciu przyciąć. Wysadzać na rabaty po 15-ym: begonie, lobelie, heliotrop, pelargonie, petunie, kanny i dalie.

Sadzić kwiaty letnie, usuwając przekwitłe wiosenne: cebulki wyjąć i zadołować dla dojrzenia na 2—3 tygodnie, po czym wyjąć i przesuszyć.

Ogród warzunny. Siał w grunt ogórki, fasolę, kukurydzę, późne kalafior, dynie. W dalszym ciągu wysiewać rzodkiew, sałaty i groch po raz drugi. Sadzić w grunt cebulę z rozsady, kalafior średnio wczesne, późną kapustę,

ogórki, pomidory i selery. W dalszym ciągu wycinać szparagi. Zbiór rabarbaru.

Czerwiec

Porządki domowe. Złożyć siatki w oknach przed muchami. Pościel wynosić często na słońce, aby ją dokładnie przewietrzyć. Dywany poczyścić i zwinąć, posypując je przeciwmolowymi preparatami. Firanki pozdejmować i uprać. Obrazy zawiesić prawą stroną do ściany, albo osłonić muślinem, zabezpieczając je w ten sposób przed muchami i słońcem.

Spizarnia. Przejrzeć słoiki, butelki, faski, beczki, garnki — brakujące dokuścić. Przygotować pak, pastylki benzoesowe, gumki do Weck'ów i korki. Robić konserwy z groszku. O ile wiosna jest wilgotna i ciepła, w maju bywa dość dużo pieczarek, które można zachować duszone i zalane masłem w słoikach Weck'a lub pod pechem. Suszyć groszek i pieczarki. W drugiej połowie czerwca należy smażyć truskawki, poziomki, robić z nich konfitury, soki, nalewki, marmelady, kompoty. Robić przetwory z rabarbaru, czereśni i agrestu.

Sad. Pilnować czereśni przed ptakami, zawieszać strachy i często strzelać. Owoce opadające, choćby dopiero zawiązki, starannie zbierać i zakopywać głęboko. Tępić w dalszym ciągu wszelkie szkodniki i zraszać drzewa środkami grzybobójczymi. Ziemię pod drzewami i krzewami utrzymywać w czystości i pulchności. Owoce jabłoni i grusz na szpaletach zabezpieczać przed robakami przez nakładanie torebek z papieru pergaminowego. Drzewa słabo rosnące zasilać.

Ogród ozdobny. Podwiązywać pędy u winorośli i drzew formowanych. Palmy i azalie wynieść z domu do ogrodu i zadołować pod drzewami. Kosić trawniki, pleć i polewać kwietniki, ciąć szpalery, wysadzać resztę kwiatów. Dookoła róż ziemię systematycznie spulchniać, często zraszać, polewać obficie, zbierać

szkodniki, tępic mszyce, obcinać przekwitłe kwiaty. Wykopywać cebulki tulipanów i anemonów dla przechowania ich do jesieni. Siać na rozsadniku stokrotki, bratki, lewkonie.

Ogród warzywny. Spulchnić ziemię pomiędzy warzywami. W dalszym ciągu siać rzodkiewkę, groch, fasolę, szpinak; sadzić rozsądę sałaty i kalarepy. Kapustę i kalafiorzy zasilać gnojówką lub saletrą (dwie czubate łyżki saletry na zwykłą konewkę ogrodową). W inspektach ciąć melony. W drugiej połowie miesiąca zakończyć zbiór szparagów, rozrzucić kopce i zasilać nawozem lub saletrą (jak wyżej). Zbiór: wczesnych kalafiorów, kalarepy, wczesnej kapusty, grochu, marchwi, szczypioru i główny zbiór truskawek. Wąsy przy truskawkach systematycznie obcinać.

Lipiec

Porządki domowe. Walka z muchami za pomocą siatek ochronnych, „Flitu“, lepów i trucizn. Pokojowe kwiaty regularnie podlewać i spryskiwać. Skrzynki opiełać z chwastów. Zwalczać szkodniki na roślinach pokojowych. O ile posiadamy zażółconą bieliznę, wykladać ją w słoneczne dni na powietrze.

Spizarnia. Generalny sezon malin, poziomek, jagód, wiśni, czereśni, agrestu, wczesnych jabłek i gruszek: robić konfitury, soki, marmelady, galaretki i kompoty. Soki fermentowane na słońcu — z wiśniami i czarnych jagód. Nalewki — na wiśniach i mieszanych owocach. Wina — porzeczkowe i wiśniowe. O ile są już w większej ilości gruntowe ogórki, można je kwaszyć na letni użytek.

Sad. Nie przestawać walczyć ze szkodnikami i chorobami drzew. Zawiązywać opaski ze słomy lub gałązów na drzewach, ukazujące się pod nimi szkodniki niszczyć. Przeciężone owocami gałęzie drzew podpieierać. Zgniłe i niedojrzałe opadki zbierać i zakopywać głęboko. Obcinać wilki przy drzewach i usuwać suche gałęzie. W połowie miesiąca zacząć oczekowanie wiśniami i śliwek. Zbierać maliny, czereśnie, agrest, porzeczki, poziomki i w dalszym ciągu

Znakomicie odnowić można

obuwie skórzane, sztylpy, teczki, kufry, walizy, torebki damskie, fotele skórzane, siedzenia samochodowe itp. barwnikami do skór chromowych i palonych.

»WILBRA« i »COLOFIX«

truskawki. Wąsy stale obcinać. Oczyszczyć maliny, pozostawiając tylko po 5—6 młodych pędów przy każdym krzaku. Prowadzić winorośl. Drzewka i krzewy, sadzone na wiosnę, polewać, szkółki utrzymywać czysto. Niszczyć w sadzie zielsko.

Ogród ozdobny. Oczkować róże, bzy oraz inne krzewy i drzewa ozdobne. Zbierać dojrzewające nasiona. Palikować wysokie rośliny, jak np. dalie. Siać bratki, goździki, niezapominajki. Wsadzać na zagony rozsądę goździków, malw i roślin wieloletnich. Przekwitłe kwiaty obcinać. Trawniki często kosić. Przycinać żywopłoty. Róże po okwitnięciu powtórnie zasilić.

Ogród warzywny. Chwasty w warzywie stale niszczyć. Cieniować kalafiorzy. Wycinać boczne pędy przy pomidorach, zależnie od systemu, jakim się krzaki prowadzi. W dalszym ciągu siać rzodkiewkę i sałatę. Pierwsze ogórki i melony zostawić na nasienie. Zasilić rarbarrar. Siać fasolę na zielono. Sadzić brukiew, późne kalafiorzy i pod koniec miesiąca truskawki. Zbierać cebulę, groch, kalafiorzy, kalarepę, najwcześniejszą kapustę, marchew i rzodkiew. Między rzędami truskawek spulchnić ziemię i zasilić ją nawozami. Obsypywać kapustę, kartofle, kukurydzę i fasolę.

Sierpień

Porządki domowe. Przejrzeć, wyreparować i skompletować ubranka i bieliznę dziecięcą. Przejrzeć worki, kufry,

kosze od brudnej bielizny. Oddać do przeróbek i reparacji futra; przejrzeć jesienną garderobę. Remont mieszkania: naprawa pieców, malowanie drzwi i okien. Zaopatrzyć się w opał na zimę. Stare bulwy cyklamenu i gloksynii wysadzić po okresie spoczynku do świeżej ziemi. Pod koniec miesiąca wysadzić najwcześniejsze odmiany hiacyntów, tulipanów i narcyzów do pędzenia. Po wysadzeniu załadować w ogródku w półcieniu.

Spizarnia. Robić kompoty z moreli, brzoskwiń, renklod, melonów, borówek i wczesnych gruszek. Marmelady—z moreli, renklod, mieszanych jabłek i gruszek letnich. Suszyć — słodkie gruszki (pomarańczówki), jabłka (papierówki), włoszczyznę, pomidory, grzyby, pieczarki. Robić wina z jabłek i jabłeczniki. Konserwować prawdziwe grzyby, duszone w maśle, fasole szparagowe w Weck'ach, pomidory na różne sposoby. Marynaty: grzyby prawdziwe w occie, pikle — z korniszonów, fasolki, kalafiorów, zielonych pomidorów, cebulki, pieprzu tureckiego, ogórki kwaszone.

Sad. Wycinać w dalszym ciągu odrostki korzeniowe i wilki w koronach drzew. Podpierać przeciążone owocami gałęzie. Przy drzewach formowanych powstałe luki zapełnić przez wstawienie oczek. Pędy u malin, które już owocowały, wyciąć u nasady i spalić. Słabe lub chore pędy u porzeczek i agrestów również wycinać. Jabłka i gruszki zbierać na kilka dni przed ostatecznym dojrzewaniem. Zniekształcone śliwki-torbiele i monilie na wiśniach zbierać i palić. przygotować miejsce pod truskawki i poziomki: sadzić je w drugiej połowie miesiąca. Trzyletnie pola truskawkowe kasować. Poplamione liście agrestu, porzeczek, malin i winorośli odpowiednio skrapiać. Niszczyć gniazda os i szerszeni. Kopać i zaprawiać doły do jesiennego sadzenia drzew i krzewów owocowych.

Ogród ozdobny. Sadzić lub przesadzać byliny, pleć i polewać kwietniki, okopywać krzewy, ciąć powtórnie szpalery, kosić trawniki i często graczyć. Przesadzać drzewa iglaste z bryłami ziemi.

Kończyć oczekowanie róż i bzów. Rozmnażać z sadzonek drzewnych róże herbaciane, pnące i rabatowe, poza tym wino, bluszcz i krzewy ozdobne.

Ogród warzywny. Cebulę wrywać i składać ją w miejscu przewiewnym. Cebulę sianą na dymkę również wrywać i przesuszyć. Zbierać nasiona warzywne. Pomidory stale oczyszczać ze zbędnych pędów, w drugiej połowie miesiąca przyciąć wierzchołki.

Wrzesień

Porządki domowe. Okna i ramy okienne sprawdzić i wyremontować. Sprawdzić stan oświetlenia w domu. Wyremontować piece, o ile nie zrobiło się tego na wiosnę. Dokompletować garderobę jesienną i przejrzeć zimową. Przenieść delikatniejsze pokojowe rośliny z ogrodu i balkonu do domu. Wysadzić do doniczek tulipany i narcyzy, przeznaczone do późniejszego pędzenia. Przed mrozami wnieść do mieszkania rośliny trwałe.

Przed mrozami wnieść do mieszkania rośliny trwałe.

Spizarnia. Dalszy ciąg pracy przy konfiturach; robimy je we wrześniu z wczesnych węgierek, dereniu, renklod, głogu, rajszych jabłuszek, moreli. Kompoty robimy ze śliwek, renklod, późniejszych brzoskwiń, gruszek, melona, moreli. Marynaty: śliwki, gruszki, melon, rydze i grzybki w occie. Konserwy: rydze duszone w maśle, solone, szczaw, pomidory w butelkach. Nalewki — na śliwkach i dereniu. Suszymy: jarzyny, koper. Wina owocowe — z wybrakowanych jabłek i gruszek. Powidła: ze śliwek (najlepiej przy końcu miesiąca, gdy śliwki są najbardziej dojrzałe).

Sad. Wycinać w dalszym ciągu odrostki korzeniowe i wilki w koronach drzew. Zbierać opadające owoce. Przy drzewach formowanych przywiązywać i rozpinąć pędy. Zbierać jesiennie owoce; kosze wyłożyć choćby starymi gazetami, aby się owoce nie odgniały. Owoców nie należy trząść lecz zrywać ręką. Nie rzucać do kosza, tylko kłaść delikatnie,

sztukę po sztuce, segregując. Na pnie drzew zakładać lepkie opaski przeciw przedzinkowi. Podpory po zebraniu owoców posprzątać do następnego użytku. W dalszym ciągu kopać i zaprawiać doły, przygotować pale i wiązadła.

Ogród ozdobny. Przy końcu miesiąca, o ile kwiaty letnie już okwitły — usuwać je, a zasiliwszy ziemię kompostem, sadzić wiosenne bratki i niezapominajki. Wykopywać gladiolusy. Sadzić do doniczek, przeznaczone do pędzenia, cebulki hiacyntów i tulipanów, ponadto heliotropy, ageratum i pelargonie.

Ogród warzywny. Zebrać resztę pomidorów, wykopać karczochy i zadołować w piasek w piwnicy. Pędy na szparagach, zarażone rdzą, obcinać i palić. Wyrwać resztę fasoli, w końcu miesiąca pozbierać dynie, tykwy, ogórki nasienne itp. Zakładać plantacje rabarbaru. Kończyć sadzenie truskawek. Siał ostatnie rzodkiewki i szpinak. Warzywa należy zbierać w dnie pogodne.

Październik

Porządki domowe. Gruntowne porządki w całym domu od piwnicy do strychu. Opatrzeć drzwi i okna, po czym uprać i założyć firanki. Przygotować piwnice na warzywo i owoce; powtórnie piwnice wykadzić siarką. Dokompletować garderobę zimową. Znieść resztę pokojowych roślin do mieszkania. Bulwy kwiatowe ze skrzynek balkonowych wyjąć i wysuszyć. Hortensje, ułanki, krokusy, azalie przenieść do jasnych piwnic.

Spizarnia. Kwasić kapustę. Przejrzeć przetwory, czy się nie psują. Suszyć włoszczyznę, ostatnie śliwki, gruszki, jabłka, pomidory.

Sad. Zbierać zimowe owoce (te, które dojrzewają w grudniu — styczniu, zbierać wcześniej, inne — później, a odmiany, dojrzewające na wiosnę, pozostawiać najdłużej na drzewach, zbierając dopiero, gdy spodziewamy się przymrozków). W razie tzw. białego mrozu — doczekać się deszczu i dopiero jabłka zrywać. Posegregowane owoce układać w piwnicy na półkach, możli-

DO ODŚWIEŻANIA

i farbowania obuwia
ZE SKÓR ZAMSZOWYCH

doskonały środek
(w 12 kolorach)

„RENIFER”

wie tak, by się z sobą nie stykały. Piwnice z owocami umiarkowanie przewietrzać, unikając przeciągów, które powodują wędnięcie jabłek. Sadzić drzewa i krzewy; posadzonych po południu, nie polewać na noc, ze względu na możliwe przymrozki, tylko na drugi dzień rano. Sadzić dziczki w szkółkach. Młode drzewka owijać słomą lub jałowcem, stare bielić wapnem z dodaniem popiołu drzewnego i pewnej ilości nawozu kłoaicznego. W dni pogodne zgrabić suche liście, przeznaczone do inspektów; zwozić je lub znosić na gromady i obłożyć gałęzmi, żeby wiatr nie rozwał. Część liści znieść blisko róż i krzewów, które okrywamy na zimę, resztę zakopać między krzewami przy przekopywaniu skupin. Przekopać między krzewami malin, agrestu, porzeczek. Między drzewami owocowymi rozsiać tomasówkę i sól potasową; oprócz nawozów sztucznych rozrzucić kompost i zorać (nie kalczyć drzew), pozostawiając w ostrej skibie na zimę.

Ogród ozdobny. Przycinać zbyt wybujałe krzewy ozdobne. Zbierać liście. Sadzić bratki, stokrotki i niezapominajki. Wykopać z ziemi rośliny wieloletnie, jak: begonie bulwiaste, dalie, kanny i przechować je w piwnicy. Poraz ostatni przed zimą kosić trawniki i wynawozić. Kończyć sadzenie cebulek.

Ogród warzywny. Doprawiać ziemię pod warzywa, starając się wykonać jak najwięcej robót na jesieni. Pędy szparagowe przyciąć i wywieźć na kompost; kopce i wały rozrzucić, nawieźć kompostem i przekopać. Ziemię z inspektów

wyrzucić na przyłame, dodać nawozu przetrawionego, świeżego kompostu, wymieszać i z nastaniem mrozów okryć.

Listopad

Porządki domowe. Zrobić przegląd naczyń kuchennych; pochować zbyteczne, dokompletować braki, popsute oddać do reparacji. Częściej używane miedziane naczynia dać do powtórnego pobielenia. Uporządkować pościel, uzupełniając braki. Przyszykować zimową odzież sportową. Pokojowe rośliny podlewać bardzo ostrożnie, w suchych mieszkaniach zraszać. Niszczyć szkodniki.

Spizarnia. Wyrób likierów i suchych konfitur, o ile się ma odpowiednie zapasy. Z suchych konfitur doskonałe są gruszki w miodzie, orzechy w cukrze i miodzie itp. Wina owocowe należy ściągnąć do butelek. Listopad jest sezonem tucznych gęsi. Można robić półgęski, a z wątróbek pasztety na sposób strasburski, które w porcelanowych puszkach bardzo długo się przechowują.

Sad. Dopóki mrozów nie ma — sadzić drzewa i krzewy. Ciąć winorośl, przyciąć do ziemi i dać pierwsze okrycie z jałowca. Brzoskwinie i morele pobielić i owinać jałowcem. Usunąć wszelkie wiszące na drzewach resztki owoców zgniłych, suchych (mumie): zebrać je i spalić lub zakopać głęboko, gdyż zawierają one zarodniki grzybków pasożytniczych. Niszczyć na płotach i pniach jajka nieparki i innych szkodników. Sprzątać narzędzia, tyczki, drabinki itd.

Ogród ozdobny. Dopóki ziemia nie zmarznie, można przesadzać i sadzić drzewa i krzewy. Kwietniki obsadzone cebulkami, przykryć jałowcem, z nastaniem mrozów jeszcze lekko liśćmi. Róże przygotować do dołowania tj. obciąć liście, nagiąć ostrożnie do ziemi, wyłożonej jałowcem, przyszpilić drewnianymi szpilkami, okryć dobrze jałowcem i na wierzch suchymi liśćmi (nie za wcześniej!), po wierzchu okryć jeszcze gałęzmi, aby wiatr nie rozwał li-

ści. Róże można również okrywać ziemią, ale zawsze wpiertw należy je obłożyć jałowcem, później porobić mogilki z ziemi, a z nastaniem mrozów przykryć jeszcze liśćmi lub igliwem. Delikatniejsze krzewy owinać słomą. Przycinać drzewa, krzewy ozdobne i żywopłoty. Wyregulować stare zachwaszczone trawniki.

Ogród warzywny. Zbiór resztek warzyw. Przed nadejściem mrozów wzmocnić okrycie kopców. Orać lub kopać między drzewami, o ile nie zrobiono tego wcześniej. Często przewietrzać warzywa w piwnicach i kopcach. Pietruszkę zwłaszcza należy trzymać chłodno. Jesienny siew marchwi i pietruszki. Okrywać karczochy na zimę. Zabezpieczyć przed mrozem truskawki, przykrywając je nawozem albo liśćmi. Ziemię i nawóz z inspektów zebrać na gromadę, miejsce pod inspekty okryć liśćmi.

Grudzień

Porządki domowe. Uporządkować rachunki i dowody kasowe, o ile ktoś zamyka rok na 1-go stycznia. Dokonać również spisu inwentarza domowego. Przedświąteczne porządki i przygotowania: oczyścić srebra i platery, przewietrzyć pościel itd. Zawczasu porobić zakupy świąteczne, „gwiazdki“ dla domowników i służby, przygotować ozdoby choinkowe. Przejrzeć bieliznę osobistą, pościelową i stołową: posegregować ją, przeznaczając użytą na potrzeby apteczki, zmywaki, ściereczki do okien itp.

Zaprenumerować pisma na rok następny. Bezpośrednio przed świętami rozśłać kartki z życzeniami. Zaopatrzyć się w kalendarze na rok następny.

Rośliny pokojowe zraszać i podlewać umiarkowanie. Pędzić cebulki tulipanów, hiacyntów, konwalij, lilij i krokusów. Wysiać nasiona palm.

Spizarnia. Najlepsza pora na przyrządzenie wędlin na całą zimę i wiosnę. Upolowaną zwierzyinę, o ile są już mrozy, można przechowywać przez cały okres świąteczny. Przy przechowywaniu

zwierzyny należy specjalną uwagę zwracać na głowy, gdyż w nich przede wszystkim lęgną się robaki: głowy należy jak najszczelniej obwiązywać papierem.

Sad. Zbierać i niszczyć gniazda szkodników. Przygotować paliki do nowych drzewek. Zamawiać drzewka. Reparować narzędzia. Karczować drzewa suche lub przeznaczone na wycięcie. Strzec szkółek przed zającami: wychodzić w nocie księżycowe i strzelać. Kończyć zasilenie drzew owocowych. Skrobać drzewa. Ciąć zrazy do szczepienia.

Ogród ozdobny. W razie odwilży wietrzyć kopce przy pomocy wietrzników, również piwnice i wszelkie składy z warzywami. Przebierać cebulę i usuwać zepsutą i wyrosniętą. Reparować kraty nie inspektowe, szklić okna, szyc maty. W odwilż odsiewać komposty, odrzucając części nie przegniłe do nowych gromad, które przed zimą winny być przerobione i ułożone w kształcie niskich przyzm. Kompost zasilać można nawozami płynnymi i kłocznymi. Czyścić nasiona; fasolę i groch młócić.



Kawa Słodowa Kneippa
z przypcą,
Karo Franck w kostkach
najzdrowszy napój codzienny!

H U M O R

Dowód miłości

- Czy kochasz mnie?
- "Przecież tańczyłem z tobą przez cały wieczór..."
- To nie jest jeszcze dowód...
- To nie dowód? A czy ty wiesz, jak ty tańczysz?...

Różnica

- Jaka jest różnica między psem i człowiekiem?
- Pies obszczekuje nieznanym, a człowiek znajomym...

Zazdrość i medycyna

- Panie doktorze, byłem u aptekarza, który mi radził..
- Oczywiście, zamiast udać się do lekarza, zasięga pan rad jakiegoś tam aptekarza. Ciekaw jestem, co ten idiota panu poradził?
- Radził mi pójść do pana, panie doktorze...

Porządki niebieskie

- Pewien lekarz umarł i stanął przed wrotami raju.
- * — Czym byłeś za życia? — zapytuje go święty Piotr.
- Lekarzem...
- Wejście dla dostawców przez schody służbowe!

MIAFLOR

Krem! niezbędny dla utrzymania
delikatnej i pięknej cery

Henryk
Zak
Poznań



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Prof. Ignacy Mościcki

Wiadomości & POLSCE



Położenie geograficzne Polski

Najdalsze wysunięcie granicy państwowej:

- na północ 55° 51' szerokości północnej (w pow. brasławskim woj. wileńskiego)
- na południe 47° 44' szerokości północnej (w pow. kórowskim woj. stanisławowskiego)
- na zachód 15° 47' długości wschodniej od Greenwich (w pow. międzychodzkiem woj. poznańskiego)
- na wschód 28° 22' długości wschodniej od Greenwich (w pow. dziśnieńskim woj. wileńskiego)

Rozciągłość z południa na północ wynosi 8° 07', co odpowiada 903 *km*.

Rozciągłość z zachodu na wschód wynosi 12° 35', co odpowiada 864 *km* liczoną na równoleżniku 52°.

Granice Polski

Odcinki granic	Długość granic	
	w <i>km</i>	%
Ogółem	5 529	100,0
Morskie (wybrzeże)	140	2,5
w tym zatoka Pucka	68	1,2
Lądowe	5 389	97,5
z Niemcami	1 912	34,5
w tym z Prusami Wschodnimi	607	11,0
ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad	1 412	25,5
z Czechosłowacją	984	17,8
z Litwą	507	9,2
z Rumunią	347	6,3
z Wolnym Miastem Gdańskiem	121	2,2
z Łotwą	106	2,0

NASZE GÓRY, JEZIORA, RZĘKI

Góry

Najwyższą górą w Polsce jest tatrzański szczyt *Rysy* — 2.503 m. Królujący nad Zakopanem *Giewont* ma 1900 m wysokości, *Babia Góra* w Beskidzie Zachodnim — 1.725 m, *Howerla* w Beskidzie Wschodnim — 2.058 m, w Piecinach — *Trzy Korony* — 982 m i *Sokolica* — 764 m. Najwyższy szczyt w pasmie Łysogór — *Łysica* ma wysokości 619 m, najwyższe wzniesienie w tzw. Szwajcarii Kaszubskiej — *Wieżyca* — 331 m.

Najwyższym szczytem górskim w Europie jest *Montblanc* w Alpach Saubaudzkich — 4.810 m, najwyższą górą na świecie — *Everest* w Himalajach — 8.800 m.

Jeziora

Nasze jeziora, których ogólna liczba dochodzi do 4.000, są przeważnie pochodzenia lodowcowego.

Największym jeziorem w Polsce jest *Narocz* o obszarze ponad 82 km kw.; maksymalna głębokość wód *Naroczy* wynosi 18,5 m. Drugim pod względem rozległości polskim jeziorem są *Snudy* w pow. brasławskim (kompleks składający się z 4 części, połączonych wąskimi cieśninami) o powierzchni 59 km kw. Dalej idą *Drywiaty* o powierzchni 41 km kw. i głębokości dochodzącej aż do 53 m. Słynne w naszej historii *Gopło* zajmuje 36,5 km kw.; głębokość wód — od 4,5 do 16 m. *Drywiaty* (wileńskie) zajmują obszar 35,5 km kw., *Świtez wolińska* — 27 km kw., Jezioro *Wygonoskie* (w pow. kossowskim) — 26 km kw., *Wigry* (w pow. suwalskim) — 24 km kw. i głębokości dochodzącej do 44 m., *Dzisna* (pow. brasławski) — 23 km kw. *Świtez nowogródzka*, opiekowana przez Mickiewicza, zajmuje zaledwie obszar 1,5 km kw., o głębokości do 13 m. Jezioro *Charzykowskie*, koło Chojnic, słynne w ostatnich latach z zawodów bojerów (sanki-łyżwy z żaglem)

zajmuje obszar 14 km kw. Jezioro *Witobelskie* koło Stęszewa, w pow. poznańskim, na którym w sierpniu r. ub. odbyły się regaty o mistrzostwo Polski, ma powierzchnię 106 ha. Jezioro *Biskupińskie* (w pow. znińskim), głośne z prasłowiańskich wykopalisk, zajmuje przestrzeń 128 ha (maksymalna głębokość — 14 m). Najpiękniejsze jezioro tatrzańskie — *Morskie Oko* zajmuje obszar 33 ha; głębokość jego dochodzi aż do 54 m.

Największą głębokość z wód na świecie posiada Ocean Spokojny, sięgający w jednym miejscu 9.780 m (przeciętna głębokość 4.282 m). Przeciętna głębokość Bałtyku wynosi 55 m; w zatoce Gdańskiej istnieją jednak miejsca dochodzące do 109 m, zaś koło Gotlandii i wysp Alandzkich — do 249 m. Najgłębsze miejsce na Bałtyku znajduje się koło wyspy Gotska Sandö — 463 m.

Rzeki

Królowa polskich rzek, największy dopływ Bałtyku — *Wisła* ma ogólną długość biegu 1.076 km (w linii prostej od źródeł do ujścia — 530 km). Dorzecze Wisły obejmuje 198.510 km kw. Ważniejsze jej dopływy: z prawego brzegu — *Biała*, *Sola*, *Skawa*, *Dunajec*, *Wisłoka*, *San*, *Wieprz*, *Świder*, *Bug z Narwią*, *Drwęca*, z lewego zaś brzegu — *Czarna Przemsza*, *Prądnik*, *Szreniawa*, *Nidzica*, *Nida*, *Kamienna*, *Pilica*, *Bzura*, *Brda*, *Wierzyca* i *Motława*.

Długość biegu *Warty* wynosi 794 km (*Warta* jest o 30 km dłuższa od *Odry*, do której uchodzi pod Kistrzyniem); w granicach Polski długość *Warty* wynosi 707 km. *Bug* ma długości 785 km, *Horyń* — 650 km (w gran. Polski — 517 km), *Dniestr* — 1.342 (w gr. Polski — 500 km), *Niemen* — 931 km (w gran. Polski — 447 km), *Narew* — 479 km, *San* — 398 km, *Wilia* — 559 km (w gr. Polski — 403 km), *Prypeć* — 820 km (w gr. Polski — 384 km), *Pрут* — 632 km (w gr. Polski — 150 km).

Powierzchnia Polski, podział administracyjny i ludność*)

Podział administracyjny w dn. 1.IV 1938

Województwa	Po- wierz- chnia w tys. km ²	L i c z b a					Ludność w 1931 r.		
		powiatów		miast	gmin wiej- skich	gro- mad	ogółem	miejska	wiejska
		ogó- łem	w tym grodz- kich						
w t y s i ą c a c h									
Polska	388,6^a	264	23	602	3 120	40 529	32 107,3^b	8 791,9	23 123,9
Centralne	127,0	85	10	192	1 165	20 739	12 339,8	4 198,4	8 141,4
<i>Centralne</i>	<i>137,8</i>	<i>92</i>	<i>10</i>	<i>223</i>	<i>1 281</i>	<i>22 932</i>	<i>13 377,3</i>	<i>4 463,8</i>	<i>8 913,5</i>
M. st. Warszawa	0,12	4	4	1	—	—	1 171,9	1 171,9	—
Warszawskie	25,0	20	—	46	254	5 676	2 116,7	470,1	1 646,6
<i>Warszawskie</i>	<i>29,5</i>	<i>23</i>	<i>—</i>	<i>59</i>	<i>303</i>	<i>6 645</i>	<i>2 529,2</i>	<i>585,3</i>	<i>1 943,9</i>
Łódzkie	12,7	9	1	28	154	2 287	2 007,0	973,3	1 033,7
<i>Łódzkie</i>	<i>19,0</i>	<i>13</i>	<i>1</i>	<i>46</i>	<i>221</i>	<i>3 518</i>	<i>2 632,0</i>	<i>1 125,6</i>	<i>1 506,4</i>
Kieleckie	25,6	20	3	40	313	4 289	2 935,7	750,0	2 185,7
Lubelskie	31,2	19	1	33	274	3 983	2 464,6	441,6	2 023,0
Białostockie	32,4	13	1	44	170	4 504	1 643,9	391,5	1 252,4
Wschodnie	124,4	37	1	59	365	7 125	5 551,0	789,0	4 762,0
Wileńskie	29,0	9	1	15	96	880	1 276,0	263,2	1 012,8
Nowogródzkie	23,0	8	—	10	87	1 717	1 057,2	102,8	954,4
Poleskie	36,7	9	—	12	79	1 785	1 132,2	146,5	985,7
Wołyńskie	35,7	11	—	22	103	2 743	2 085,6	276,5	1 809,1
Zachodnie	58,0	68	10	182	855	6 510	5 519,1	1 885,4	3 633,7
<i>Zachodnie</i>	<i>47,2</i>	<i>61</i>	<i>10</i>	<i>152</i>	<i>742</i>	<i>4 297</i>	<i>4 481,6</i>	<i>1 611,1</i>	<i>2 870,5</i>
Poznańskie	28,1	29	2	100	239	3 643	2 339,6	784,8	1 554,8
<i>Poznańskie</i>	<i>26,6</i>	<i>31</i>	<i>4</i>	<i>99</i>	<i>205</i>	<i>2 855</i>	<i>2 106,5</i>	<i>838,4</i>	<i>1 268,1</i>
Pomorskie	25,7	28	5	64	234	2 867	1 884,5	677,5	1 207,0
<i>Pomorskie</i>	<i>16,4</i>	<i>19</i>	<i>3</i>	<i>35</i>	<i>153</i>	<i>1 442</i>	<i>1 080,1</i>	<i>353,7</i>	<i>726,4</i>
Śląskie	4,2	11	3	18	382	—	1 295,0	423,1	871,9
Południowe	79,2	74	2	169	735	6 155	8 505,9	1 919,1	6 586,8
Krakowskie	17,4	18	1	47	195	1 798	2 297,8	579,5	1 718,3
Lwowskie	28,4	27	1	58	252	2 234	3 127,4	775,9	2 351,5
Stanisławowskie	16,9	12	—	28	119	909	1 480,3	295,2	1 185,1
Tarnopolskie	16,5	17	—	36	169	1 214	1 600,4	268,5	1 331,9

^a Bez Zatoki Puckiej (394 km²), wód terytorialnych (493 km²) i pasa przyległego do wód terytorialnych (494 km²). ^b W tym 191,5 wojska skoszarowanego, nie uwzględnionego w danych dla województw i dla grup województw oraz w podziale na ludność miejską i wiejską.

U w a g a. *Pochyłym drukiem* podano dla województw warszawskiego, łódzkiego, poznańskiego, pomorskiego oraz dla województw centralnych ogółem i zachodnich ogółem liczby dotyczące podziału administracyjnego obowiązującego w dn. 1.I. 1938.

*) Wg Małego Rocznika Statystycznego r. 1938.

Ludność wielkich miast w Polsce*)^a

Miasta	1900	1910	1921	1931	1938
	w t y s i ą c a c h				
M. st. Warszawa	594 ^b	781	937	1 172	1 261
Łódź	310 ^b	408	452	605	665
Lwów	150	196	219	312	318
Poznań	110	150	169	245	269
Kraków	85	143	184	219	255
Wilno	139 ^b	181	129 ^c	195	208
Bydgoszcz	47	53	88	117	137
Częstochowa	41 ^b	73	80	117	136
Katowice	32	43	50	126	133
Sosnowiec	99	86	109	125
Lublin	46 ^b	66	94	112	120
Gdynia	0,9	1,3	30	114
Chorzów	58 ^d	73 ^d	73 ^d	81	109

^a W każdorazowych granicach administracyjnych; bez wojska. ^b 1897. ^c 1919.
^d Królewska Huta.

Ludność miast liczących powyżej 10 000 mieszkańców*)

Miasta	Ludność		Miasta	Ludność		Miasta	Ludność	
	1921	1931		1921	1931		1921	1931
	w tys.			w tys.			w tys.	
M. st. Warszawa	936,7	1171,9	Woj. łódzkie (dok.)		Woj. kieleckie (dok.)			
Woj. warszawskie			Piotrków Try.		Zawiercie	29,5	32,9	
Włocławek ^a	40,3	56,0	bunalski	41,0	51,3	Ostrowiec		
Łódź	25,8	33,0	Pabianice	30,0	45,7	Świętokrz.	19,7	25,9
Żyrardów	21,3	25,1	Tomaszów			Czeladź	17,2	21,0
Pruszków	15,1	23,7	Mazowiecki	28,3	38,0	Skarżysko-		
Kutno	16,0	23,4	Zgierz	21,1	26,6	Kamienna	8,2	14,3
Skierniewice	15,3	20,1	Radomsko	18,7	23,0	Jędrzejów	11,7	12,9
Mława	17,0	19,6	Zduńska Wola	18,9	22,9	Końskie	8,3	11,1
Łowicz	15,8	17,6	Ozorków	12,6	15,0	Szydłowiec	7,2	10,7
Pułtusk	13,5	16,8	Wieluń	11,0	14,0	Woj. lubelskie		
Grodzisk Ma-			Koło ^b	11,4	13,8	Lublin	94,4	112,3
zowiecki	11,3	15,7	Brzeziny	10,6	13,0	Siedlce	30,7	36,9
Otwock	8,6	15,1	Ruda Pabia-			Chelm	23,2	29,1
Ciechanów	12,0	13,9	nieka	5,1	12,1	Zamość	19,0	24,7
Mińsk Mazo-			Aleksandrów			Biała		
wiecki	10,5	13,5	Łódzki	8,2	11,6	Podlaska	13,0	17,4
Wołomin	6,2	13,1	Łęczyca	10,3	10,6	Międzyrzec		
Sochaczew	5,1	10,8	Sieradz	9,3	10,5	Podlaski	12,6	16,8
Wyszaków	9,1	10,8	Konin ^b	10,0	10,3	Łuków	12,6	14,0
Lipno ^a	8,5	10,4	Woj. kieleckie			Hrubieszów	9,6	13,2
Płońsk	9,2	10,4	Częstochowa	80,5	117,2	Puławy	7,2	12,1
Sierpe	6,7	10,0	Sosnowiec	86,5	109,0	Sokołów		
Woj. łódzkie			Radom	61,6	77,9	Podlaski	8,1	11,9
Łódź	452,0	604,6	Kielce	41,3	58,2	Kraśnik	8,3	11,6
Kalisz ^b	44,6	68,3	Będzin	27,9	47,6	Tomaszów		
			Dąbrowa			Lubelski	7,1	10,5
			Górnica	39,9	36,9	Krasnystaw	8,9	10,4

^a Od I.IV 1938 należy do woj. pomorskiego. ^b Od I.IV 1938 należy do woj. poznańskiego.
Uwaga. Dla 1931 ludność podana w granicach miast według stanu w dniu I.I 1938, dla 1921 w ówczesnych granicach miast.

*) Wg Małego Rocznika Statystycznego r. 1938.

Ludność miast liczących powyżej 10 000 mieszkańców* (dok.)

Miasta	Ludność		Miasta	Ludność		Miasta	Ludność	
	1921	1931		1921	1931		1921	1931
	w tys.			w tys.			w tys.	
Woj. białostockie			Woj. poznańskie (dok.)			Woj. krakowskie (dok.)		
Białystok . . .	76,8	91,1	Ostrów Wielkopolski . . .	16,4	24,4	Bochnia . . .	11,0	12,1
Grodno . . .	34,7	49,7	Leszno . . .	16,5	19,4	Oświęcim . . .	12,2	12,0
Łomża . . .	22,0	25,0	Krotoszyn . . .	11,1	13,0	Nowy Targ . . .	8,1	10,7
Suwałki . . .	16,8	21,8	Nakło n. Noteci ą . . .	7,4	10,3	Jasło . . .	10,4	10,0
Ostrów Mazowiecka . . .	13,4	17,6	Kościan . . .	7,8	10,2	Woj. lwowskie		
Wołkowysk . . .	11,1	15,1	Woj. pomorskie			Lwów . . .	219,4	312,2
Ostrołęka . . .	9,1	14,1	Grudziądz . . .	33,5	54,0	Przemysł . . .	48,0	51,0
Augustów . . .	8,8	12,1	Toruń . . .	39,4	54,0	Borysław . . .	16,1	41,5
Woj. wileńskie			Gdynia . . .	1,3	38,6 ^c	Drohobycz . . .	26,7	32,3
Wilno . . .	129,0 ^a	195,1	Tezew . . .	16,2	22,5	Rzeszów . . .	24,9	26,9
Woj. nowogrodzkie			Chojnice . . .	10,4	14,1	Jarosław . . .	20,0	22,2
Baranowicze . . .	28,1	22,8	Starogard . . .	10,5	13,2	Sambor . . .	19,4	21,9
Lida . . .	13,4	19,3	Chełmno . . .	10,2	12,5	Sanok . . .	9,6	14,3
Stonim . . .	9,6	16,3	Wejherowo . . .	8,8	12,5	Gródek Jagielloński . . .	10,5	12,9
Woj. poleskie			Chelmża . . .	10,7	11,0	Krosno . . .	6,3	12,1
Brześć n. Bugiem . . .	29,5	50,7	Woj. śląskie			Sokal . . .	10,2	12,0
Pińsk . . .	23,5	31,9	Katowice . . .	45,4 ^a	126,1	Rawa Ruska . . .	9,0	11,0
Dawidgródek . . .	9,8	11,5	Chorzów . . .	74,8 ^a	102,0	Jaworów . . .	8,9	10,7
Kobryń . . .	8,2	10,1	Siemianowice Śląskie . . .	19,6 ^d	37,8	Żółkiew . . .	7,9	10,3
Woj. wołyńskie			Rybnik . . .	11,3 ^a	23,0	n. Stryjem . . .	10,0	10,1
Równe . . .	30,5	41,9	Mysłowice . . .	17,8 ^d	22,7	Woj. stanisławowskie		
Łuck . . .	21,2	35,6	Bielsko . . .	19,8	22,3	Stanisławów . . .	28,2	60,0
Kowel . . .	20,8	29,1	Cieszyn . . .	15,3	17,5	Kołomyja . . .	31,7	33,8
Włodzimierz . . .	11,6	25,6	Tarnowskie Góry . . .	14,4 ^a	15,5	Stryj . . .	27,4	30,5
Krzemieniec . . .	16,1	21,9	Mikolów . . .	8,4 ^d	11,9	Horodenka . . .	9,9	12,2
Dubno . . .	9,1	15,3	Woj. krakowskie			Kałusz . . .	6,6	12,1
Ostróg . . .	13,0	13,4	Kraków . . .	183,7	219,3	Śniatyn . . .	10,6	10,8
Zdobunów . . .	7,3	10,2	Tarnów . . .	35,3	44,9	Bolechów . . .	3,1	10,7
Woj. poznańskie			Nowy Sącz . . .	26,3	30,3	Nadwórna . . .	6,1	10,4
Poznań . . .	169,4	246,5	Biała . . .			Woj. tarnopolskie		
Bydgoszcz ^b . . .	87,6	117,2	Krakowska . . .	7,7	22,7	Tarnopol . . .	30,9	33,9
Inowrocław ^b . . .	24,3	34,4	Jaworzno . . .	15,9	19,1	Czortków . . .	5,2	19,0
Gniezno . . .	25,7	30,7	Chrzanów . . .	11,4	17,9	Brody . . .	10,9	16,4
			Zakopane . . .	8,8	16,3	Złoczów . . .	11,1	13,0
						Brzeżany . . .	10,1	11,6
						Buczacz . . .	7,5	11,1

^a Według spisu 1919. ^b Od dnia 1.IV 1938 należy do woj. pomorskiego. ^c Według spisu z 1936—83,8 tys. ^d Według spisu 1910.

Bilans handlowy Polski*)^a

Wyszczególnienie	1927 ^b	1928 ^b	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
	w milionach złotych										
Przywóz . . .	2 892	3 362	3 111	2 246	1 468	862	827	799	861	1 003	1 254
Wywóz . . .	2 515	2 508	2 813	2 433	1 879	1 084	960	975	925	1 026	1 195
Saldo . . .	- 377	- 854	- 298	+ 187	+ 411	+ 222	+ 133	+ 176	+ 64	+ 23	- 59

^a Bez złota i srebra oraz monet. ^b Bez obrotu uszlachetniającego.

*) Wg Małego Rocznika Statystycznego r. 1938.

Handel Polski z poszczególnymi krajami*)

Części świata Ważniejsze kraje	1928		1936		1937		1928		1937	
	Przy- wóz	Wy- wóz	Przy- wóz	Wy- wóz	Przy- wóz	Wy- wóz	Przy- wóz	Wy- wóz	Przy- wóz	Wy- wóz
	w milionach złotych						%			
Ogółem	3 362,2	2508,0	1003,4	1026,2	1254,3	1195,5	100,0	100,0	100,0	100,0
Europa	2591,0	2434,5	651,0	868,9	802,0	955,9	77,1	97,3	63,9	80,0
Anglia	313,5	226,7	141,6	221,6	149,2	219,2	9,3	9,0	11,9	18,3
Austria	221,0	311,4	44,9	58,8	57,8	58,7	6,6	12,4	4,6	4,9
Belgia	66,6	57,4	43,4	84,3	56,3	69,0	2,0	2,3	4,5	5,8
Bułgaria	6,8	2,2	9,0	5,5	15,5	8,0	0,2	0,1	1,2	0,7
Czechosłowacja	213,4	295,6	35,6	49,2	44,0	51,9	6,3	11,8	3,5	4,3
Dania	53,2	76,4	8,2	26,3	16,9	15,3	1,6	3,1	1,3	1,3
Estonia	2,3	6,2	1,8	2,3	2,5	2,4	0,1	0,3	0,2	0,2
Finlandia	2,5	25,4	1,6	17,3	2,8	20,4	0,1	1,0	0,2	1,7
Francja	249,1	43,0	43,4	43,7	40,7	49,2	7,4	1,7	3,2	4,1
Grecja	2,6	1,9	5,5	6,6	10,9	4,5	0,1	0,1	0,9	0,4
Hiszpania	3,3	4,6	8,8	7,2	4,8	6,8	0,1	0,2	0,4	0,6
Holandia	139,3	78,0	37,3	46,0	57,7	61,2	4,1	3,1	4,6	5,1
Jugosławia	10,7	25,4	8,8	8,0	5,4	6,1	0,3	1,0	0,4	0,5
Łotwa	17,9	59,8	1,1	4,3	1,0	4,4	0,5	2,4	0,1	0,4
Niemcy	903,1	858,8	142,9	145,3	182,2	173,0	26,9	34,3	14,5	14,5
Norwegia	16,4	21,2	14,7	21,5	19,3	22,1	0,5	0,9	1,5	1,8
Portugalia	2,1	0,2	3,2	3,9	3,7	4,8	0,1	0,0	0,3	0,4
Rumunia	38,3	54,4	4,9	3,5	8,6	10,6	1,1	2,2	0,7	0,9
Szwajcaria	89,3	17,3	22,8	10,9	17,1	21,5	2,6	0,7	1,4	1,8
Szwecja	69,9	109,7	29,1	59,6	37,3	75,2	2,1	4,4	3,0	6,3
Turcja	2,4	2,4	3,6	2,1	10,7	1,7	0,1	0,1	0,8	0,1
Węgry	44,1	43,4	5,1	5,8	8,1	7,1	1,3	1,7	0,6	0,6
Włochy	83,0	48,7	16,7	22,0	32,0	54,2	2,5	2,0	2,6	4,5
Z.S.R.R.	39,1	38,6	16,2	9,0	14,5	4,4	1,2	1,5	1,2	0,4
Azja	123,2	33,8	73,1	31,6	91,2	51,2	3,6	1,3	7,3	4,3
Chiny ^a	3,0	9,0	2,9	3,7	3,3	6,8	0,1	0,4	0,3	0,6
Indie Bryt.	109,2	1,8	36,4	6,7	44,5	9,2	3,3	0,1	3,6	0,8
Indie Hol.	7,8	7,2	13,3	1,4	18,9	2,8	0,2	0,3	1,5	0,2
Japonia	0,6	10,8	2,4	5,9	3,5	9,5	0,0	0,4	0,3	0,8
Malaje Bryt.	0,0	0,0	4,5	0,5	8,4	1,2	0,0	0,0	0,7	0,1
Mandżuria ^a			0,6	1,3	0,4	2,5			0,0	0,2
Palestyna	0,4	0,9	6,1	6,8	6,3	9,5	0,0	0,0	0,5	0,8
Persja	0,4	2,2	1,0	2,2	0,7	5,5	0,0	0,1	0,1	0,5
Syria	0,0	0,3	1,8	1,8	0,2	2,1	0,0	0,0	0,0	0,2
Afryka	30,0	8,0	48,9	19,0	71,7	26,8	0,9	0,2	5,7	2,2
Egipt	14,3	3,0	17,4	6,0	18,1	9,1	0,4	0,1	1,4	0,8
Kongo Belg.	0,0	0,0	4,5	0,0	8,6	2,3	0,0	0,0	0,7	0,2
Zw. Pld.-Afr.	2,6	2,8	9,3	6,6	11,0	6,5	0,1	0,1	0,9	0,6
Ameryka	594,3	31,6	182,7	94,9	242,4	143,1	17,7	1,2	19,3	11,9
Argentyna	42,5	5,9	27,7	14,8	34,7	20,8	1,3	0,3	2,8	1,7
Brazylia	21,4	3,4	14,2	5,1	19,1	8,8	0,7	0,1	1,5	0,7
Chile	41,6	0,9	2,4	0,1	9,7	0,0	1,2	0,0	0,8	0,0
Kanada	9,4	0,5	2,2	1,4	6,3	1,0	0,3	0,0	0,5	0,1
Kolumbia	0,3	0,1	6,3	1,1	7,7	3,6	0,0	0,0	0,6	0,3
Meksyk	4,6	0,4	1,3	0,9	3,6	2,5	0,2	0,0	0,3	0,2
Peru	0,3	0,1	2,3	0,1	2,7	0,4	0,0	0,0	0,2	0,0
Stany Zj. Am.	466,6	19,0	119,3	67,3	149,1	100,9	13,9	0,8	11,9	8,4
Urugwaj	0,8	0,4	2,0	1,1	1,7	2,0	0,0	0,0	0,1	0,2
Oceania	23,7	0,1	47,7	0,5	46,9	0,7	0,7	0,0	3,8	0,1
Australia	22,8	0,1	38,2	0,4	38,1	0,5	0,7	0,0	3,1	0,0
N. Zelandia	0,8	0,0	9,5	0,1	8,8	0,2	0,0	0,0	0,7	0,0

^a W 1928 Chiny łącznie z Mandżurią.

*) Wg Małego Rocznika Statystycznego r. 1938.

lu



Wiadomości
o POLSCE

ŚLĄSK ZAOLZIAŃSKI WRÓCIŁ DO POLSKI!

lu

Kończyliśmy druk naszego kalendarza, kiedy przyszły dni historyczne dla Polski, dni radosne—przywracające nam prastarą ziemię piastowską—Śląsk Zaolziański. Historia Zaolzia w ostatnich 20 latach — to jedna z najpiękniejszych kart naszego narodu, karta bohaterskiej niezłomności i hartu ludu polskiego.

Jesień r. 1918... Monarchia austro-węgierska rozsypywała się w gruzy. Ludność Śląska Zaolziańskiego na wielkich wiecach spontanicznie manifestowała swą polskość. Już w październiku powstała w Cieszynie polska Rada Narodowa, która jako reprezentacja polityczna ludności uroczystie proklamowała przynależność Śląska Cieszyńskiego do Polski. Bezpośrednio po rozbrojeniu austriaków zorganizowana została polska administracja Śląska Cieszyńskiego, organizowało się wojsko...

Rada Narodowa, chcąc jak najlojalniej rozgraniczyć terytoria polskie i czeskie, zawarła w listopadzie z czeskim „Narodnim Wyborem” umowę, w której Czesi uznali jako ziemie bezapelacyjne polskie — powiaty: cieszyński, bielski i frysztacki z Karwiną i Boguminem. Umowa ta następnie została oficjalnie potwierdzona przez rząd w Pradze.

Kiedy pod Lwowem w początkach r. 1919 toczyły się najgorętsze walki, a Śląsk został prawie całkowicie ogołocony z wojska naszego, Czesi zniemacka, nie wypowiadając wojny zaatakowali Zaolzie masami znakomicie uzbrojonych „legionarzy”, którzy przed niedawnym czasem wrócili z Francji i Włoch.

Mimo bohaterskiego oporu nielicznych i drobnych polskich załóg wojskowych, mimo bezprzykładnego męstwa górników karwińskich i hutników trzynieckich — musieliśmy ulec druzgoczącej przewadze czeskiej. Wynikiem tej nierównej walki była linia demarkacyjna, pozostawiająca bogate węglowe Zagłębie Karwiny po stronie czeskiej.

Rozpoczęły się rozgrywki dyplomatyczne. Komisja międzysojusznicza, przybyła na Śląsk, a następnie komisja dla spraw cieszyńskich na konferencji pokojowej — zaproponowały po zaznajomieniu się ze stosunkami ludnościowymi zwrot Zagłębia Karwińskiego Polsce.

Strona czeska odrzuciła te sugestie komisji alianckich i żeby sprawę odwlec zaproponowała plebiscyt na spornych ziemiach, chociaż identycznej polskiej propozycji z kwietnia 1919 r. nie przyjęła. W wyniku pertraktacji zdecydowany został ostatecznie plebiscyt.

Rok 1920... Polska krwawi się i zмага z nawałą bolszewicką... Plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim staje się teraz dla Czechów już nieaktualny, nie chcą w tej tragicznej dla Polski sytuacji więcej o nim słyszeć. Powstaje nowa koncepcja rozstrzygnięcia sporu drogą arbitrażu — w tych ciężkich dla nas momentach musimy się na nią zgodzić. I tak dochodzi do pamiętnej lipcowej decyzji arbitrów alianckich, włączającej Śląsk Zaolziański w granice Czechosłowacji. Wydarły go nam podstępne i kłamliwe gry za kulisami kancelaryj dyplomatycznych, kiedy resztkami sił broniiliśmy Europy przed zalewem bolszewizmu...

Nie pogodziliśmy się nigdy z tak rażąco nieprawidłowością. W sercu każdego Polaka Zaolzie nigdy nie przestało być Polską!

Szły lata... Dla ludu polskiego za Olzą były to lata ciągłej walki. Nie ugięły go czeskie represje i szykany — moralne i materialne — trwał zawsze hardo przy swej polskości i nic z niej nie uronił.

Pamiętało też o Zaolziu stale krzepnące Państwo Polskie, widziało wszystkie czeskie bezprawia. Dyplomatyczne interwencje naszego Rządu w Pradze zbywano jednak stale wykrętnymi wyjaśnieniami i obietnicami.

W r. 1938 traktowanie ludności polskiej na Śląsku Zaolziańskim przeszło w najbezwzględniejszy terror. Zapelnily się „opornymi” Polakami cele więzienne w Morawskiej Ostrawie, Olomuńcu itd., itd.

Rząd polski znów kilkakrotnie interweniował. Bezskutecznie.

Wyczerpała się w końcu cierpliwość Polski.

Wrzesień r. 1938... Jak kraj długi i szeroki uprzytomnili sobie Polacy krzywdy swych braci z za Olzy — zaprotestowali przeciwko nim milionami głosów, żądając zwrotu z a g r a b i o n e g o Śląska. „Śląsk Zaolziański musi wrócić do Polski!” — tak brzmiało hasło zjednoczonej woli Narodu.

Rząd Polski czuje tętno swego Narodu, rozumie jego kategoryczne żądanie wyrównania krzywdy. Wysyła kolejno trzy noty do Pragi. Czesi w swych odpowiedziach, jak zwykle, starają się sprawę przewlec.

Ostatnia polska nota — to już u l t i m a t u m. Historyczne ultimatum z dnia 30-go września. „Tak czy nie? — i termin 12-godzinny. Na granicy czeskiej stanęły dywizje armii polskiej... Zjednoczony, skupiony, zdecydowany na wszystko — Naród Polski czekał... Śląsk Zaolziański palił się już otwartym powstaniem...

1 października... Liczono godziny, minuty...

W godzinach południowych błyskawicą obiegła całą Polskę radosna wieść, że sprawiedliwości stało się wreszcie zadość, że Praga przyjęła nasze warunki i

ŚLĄSK ZAOLZIAŃSKI WRÓCIŁ DO POLSKII

POLSKA WSPÓŁCZESNA W WAŻNIEJSZYCH DATACH*

1918 r.

10 listopada. Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga.

11 listopada. Żywiłowe rozbijanie okupantów w Królestwie przez młodzież w oparciu o P. O. W.

14 listopada. Rada Regencyjna przekazuje władzę zwierzchnią Józefowi Piłsudskiemu w charakterze tymczasowego Naczelnika Państwa.

22 listopada. Dekret Naczelnika Państwa, określający tymczasowe zasady ustroju Państwa. Odsiecz Lwowa.

28 listopada. Dekret o ordynacji wyborczej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

27 grudnia. Powstanie wielkopolskie. Ignacy Paderewski w Poznaniu.

1919 r.

23 stycznia. Najazd czeski na Śląsk Cieszyński.

10 lutego. Otwarcie Sejmu Ustawodawczego w Warszawie.

20 lutego. Sejm Ustawodawczy jednomyślną uchwałą powierza Józefowi Piłsudskiemu dalsze sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa. Uchwalenie tzw. „Małej Konstytucji“.

19 kwietnia. Wyzwolenie Wilna przez J. Piłsudskiego.

28 czerwca. Podpisanie Traktatu Wersalskiego i traktatu z Polską o mniejszościach.

17 lipca. Po odsieczy Lwowa wojska polskie docierają do Zbrucza, obejmując w posiadanie całą Małopolskę Wschodnią.

18 sierpnia. Pierwsze powstanie Śląskie.

1920 r.

3 stycznia. Wojska polskie i łotewskie pod wodzą gen. Śmigłego-Rydza zajmują Dyneburg. Wyzwolenie Inflant polskich, zajętych przez bolszewików i przekazanie tego kraju Łotwie.

10 lutego. Objęcie w posiadanie polskie-

go wybrzeża Bałtyku przez wojsko polskie.

19 marca. Naczelnym Wódcą Józef Piłsudski Pierwszym Marszałkiem Polski.

8 maja. Zdobycie Kijowa przez wojska polskie. Uroczysty wjazd J. Piłsudskiego i Petlury do Kijowa.

11 czerwca. Początek kontrofensywy sowieckiej na południu i upadek Kijowa.

4 lipca. Zwycięstwa sowieckie na północy. Ogólny odwrót wojsk polskich.

10 lipca. Podpisanie w Spaa przez premiera Wł. Grabskiego układu w sprawie koncesji terytorialnej ze strony Polski na rzecz Czechów. Zapewnienie poparcia koalicji dla Polski.

18 lipca. Plebiscyt na Mazurach i w Warmii.

28 lipca. Rada Ambasadorów postanawia podział Śląska Cieszyńskiego między Polskę i Czechosłowację.

7 sierpnia. Węgry ofiarowują Polsce pomoc w sile 20—30 tysięcy kawalerii. Transport wojsk węgierskich udaremniony wskutek odmowy tranzytu przez Czechosłowację.

15 sierpnia. Bitwa Warszawska.

12—17 sierpnia. Manewr oskrzydłający z nad Wieprza pod dowództwem Naczelnego Wodza zmusza bolszewików do odwrotu.

20 sierpnia. Drugie powstanie Śląskie.

8 października. Gen. Żeligowski zajmuje Wilno.

18 października. Zawieszenie broni między Polską a Sowiecami.

1921 r.

17 marca. Uchwalenie Konstytucji.

18 marca. Podpisanie traktatu pokojowego sowieckiego w Rydze.

20 marca. Plebiscyt na Górnym Śląsku.

3 maja. Wybuch trzeciego powstania śląskiego.

21 października. Decyzja Rady Ambasa-

*) Źródło: Rocznik Polityczny Gospodarczy P.A.T. rok 1938.

dorów o podziale Górnego Śląska między Polską a Niemcami.

1922 r.

20 lutego. Sejm Wileński orzeka przynależność Ziemi Wileńskiej do Polski.

23 marca. Zjednoczenie Ziemi Wileńskiej z Polską, uchwalone przez Sejm Ustawodawczy.

22 czerwca. Wojska polskie wkraczają na polski Górny Śląsk. Uroczyste objęcie władzy nad Śląskiem przez rząd polski.

9 grudnia. Wybór prof. Gabryela Narutowicza na Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe.

16 grudnia. Zabójstwo Prezydenta Narutowicza przez Eligiusza Niewiadomskiego. Powołanie rządu gen. Wł. Sikorskiego.

20 grudnia. Stanisław Wojciechowski Prezydentem R. P.

1923 r.

Maj. Wycofanie się Marszałka Piłsudskiego z życia politycznego i zamieszkanie w Sulejówku.

1924 r.

14 kwietnia. Reforma walutowa Wł. Grabskiego: ustanowienie złotego polskiego.

1925 r.

10 lutego. Konkordat ze Stolicą Apostolską.

2 listopada. Przeniesienie prochów Nieznanego Żołnierza do Warszawy.

20 listopada. Zgon Stefana Żeromskiego. Gabinet koalicyjny Skrzyńskiego.

5 grudnia. Zgon Wł. St. Reymonta.

1926 r.

10 maja. Rząd Witosa.

12—14 maja. Przewrót majowy.

14 maja. Zrzeczenie się przez St. Wojciechowskiego urzędu Prezydenta R. P. Ustąpienie rządu Witosa.

31 maja. Wybór Marszałka J. Piłsudskiego przez Zgromadzenie Narodowe na Prezydenta R. P. Marszałek J. Piłsudski nie przyjmuje tego wyboru.

1 czerwca. Prof. Ignacy Mościcki Prezydentem R. P.

1 sierpnia. Zgon Jana Kasprowicza.

1927 r.

28 czerwca. Złożenie prochów Słowackiego na Wawelu.

30 listopada. Oświadczenie Marszałka Piłsudskiego w sprawie Litwy.

9 i 10 grudnia. Marszałek Piłsudski w Genewie. Obrady Ligi z udziałem Marsz. Piłsudskiego i Waldemarasa. Zalecenie Rady Ligi polubownego załatwienia bieżących spraw spornych.

1928 r.

27 marca. Otwarcie Sejmu i Senatu. Wybór marszałków w osobach pośła Dąszyńskiego i sen. Szymańskiego.

18 lipca. Démarche Mocarstw w Kownie przeciwko polityce Waldemarasa w stosunku do Polski.

1929 r.

16 maja. Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

1930 r.

29 sierpnia. Rozwiązanie Sejmu i Senatu i rozpisanie nowych wyborów.

10 grudnia. Otwarcie nowego Sejmu i Senatu.

1932 r.

25 lipca. Podpisanie polsko-sowieckiego paktu nieagresji.

11 września. Śmierć zwycięskich w Challenge europejskim lotników Żwirki i Wigury w katastrofie pod Cierlickiem na pograniczu czeskim.

2 listopada. Ustąpienie min. Spraw Zagr. Zaleskiego. Nominacja J. Becka.

1933 r.

8 maja. Ponowny wybór profesora Ignacego Mościckiego na Prezydenta R. P.

1934 r.

26 stycznia. Podpisanie w Berlinie polsko-niemieckiej deklaracji o nieużywaniu siły w stosunkach wzajemnych (tzw. pol.-niem. pakt nieagresji).

5 maja. Polsko-sowiecki protokół w Moskwie, przedłużający pakt nieagresji do 31.XII.1945.

15 czerwca. Zabójstwo w W-wie min. spr. wew. Br. Pierackiego.

23 czerwca. Umowa polsko-gdańska, określająca stanowisko Polski w porcie.

13 września. Oświadczenie min. Becka na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi o zawieszeniu międzynarodowej kontroli praw mniejszości w Polsce do czasu upowszechnienia takiej kontroli.

1935 r.

28 marca. Gabinet pułk. W. Sławka.

23 kwietnia. Uroczyste podpisanie przez Prezydenta R. P. i członków Rządu nowej konstytucji uchwalonej 23 marca.

12 maja. Zgon w pałacu Belwederskim o godz. 20.45 Marszałka Józefa Piłsudskiego. Orędzie Prezydenta R. P. do obywateli, Nominacja przez Prezydenta R. P. gen. dywizji Edwarda Śmigłego-Rydza generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych oraz gen. bryg. Tadeusza Kasprzyckiego — kierownikiem M. S. Wojsk. Ogłoszenie przez Rząd żałoby narodowej.

15 maja. Uroczysta eksportacja zwłok Marszałka z Belwederu do katedry św. Jana. Ludność Warszawy i delegacje z całego kraju składają hołd zwłokom Wodza.

17 maja. Ostatnia defilada wojska na placu Mokotowskim przed trumną ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego. Eksportacja do Krakowa.

18 maja. Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego. Złożenie zwłok w grobach królewskich na Wawelu. Nabożeństwa żałobne we wszystkich stolicach państw zagranicznych.

31 maja. Złożenie w kościele św. Teresy w Wilnie urny z sercem Marszałka Piłsudskiego oraz prochów Jego Matki, przewiezionych z Sugint na Litwie.

3 lipca. Rozmowa Beck-Hitler w Berlinie. Stabilizacja stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich.

8 lipca. Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.

10 lipca. Rozwiązanie Izb ustawodawczych.

8 i 15 września. Wybory do Sejmu i Senatu na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

12—13 października. Ustąpienie rządu pułk. Sławka i powołanie gabinetu Kościłkowskiego.

1936 r.

9 kwietnia. Uchwała Rady Ministrów o utworzeniu Funduszu Obrony Narodowej.

26 kwietnia. Wprowadzenie kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą. Ustanowienie Komisji Dewizowej.

12 maja. Uroczystości żałobne w całej Polsce w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego. Przeniesienie serca Marszałka i prochów Jego Matki z kościoła św. Teresy w Wilnie — na cmentarz na Rossie.

15 maja. Zmiana rządu: gabinet gen. Sławoja Składkowskiego.

3 czerwca. Jubileusz dziesięciolecia urzędowania Prezydenta Mościckiego.

16 lipca. Śmierć gen. Orlicz-Dreszera w katastrofie lotniczej pod Orłowem.

11 września. Uroczystości 400-lecia urodzin Piotra Skargi.

10 listopada. Uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej na Zamku warszawskim przez Prezydenta R. P. Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

1937 r.

26 czerwca. Przyjazd do Warszawy Króla Karola II rumuńskiego z Ks. Wojewodą Michałem.

15 lipca. Wygaśnięcie polsko-niemieckiej Konwencji górnośląskiej.

12 października. Inspekcja zapoczątkowanego Centralnego Okręgu Przemysłowego w Sandomierskiem przez Marszałka Śmigłego-Rydza.

5 listopada. Deklaracja Rządów polskiego i niemieckiego w sprawie wzajemnego traktowania mniejszości.

7 grudnia. Ustawa polska o powszechnej służbie wojskowej: obowiązkowa służba kobiet.

1938 r.

4 lutego. Zgon Karola Huberta Rostrowskiego, wybitnego pisarza i dramaturga.

2 marca. Zgon wielkiego uczonego, ekonomisty i socjologa Władysława Grabskiego, b. premiera w latach 1920, 24 i 25, twórcy Rady Obrony Państwa i Banku Polskiego.

17 marca. Ultimatum Rządu Polskiego do Litwy w sprawie natychmiastowego nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych.

19 marca. Przyjęcie przez Litwę warunków polskiego ultimatum.

18 kwietnia. Kanonizacja św. Andrzeja Boboli.

CO KAŻDY POLAK O POLSCE WIEDZIEĆ POWINIEN?

Byt państwowy Polski rozpoczyna się od czasów Mieszka. Terytorialnie Polska była wówczas państwem niewielkim, zajmując zaledwie 30—40 tys. km² (obecne województwo poznańskie i część pomorskiego).

Za panowania Bolesława Chrobrego terytorium państwa polskiego przekraczało już 300 tys. km². Poza obecnymi województwami — poznańskim i pomorskim — do Polski należały wówczas: cała obecna Małopolska, obecny Śląsk Opolski, Górny Śląsk (obecnie należący do Polski), późniejsze Królestwo Kongresowe, Morawy i Słowacyzna.

Po unii z Litwą Państwo Polskie rozrosło się do 900 tys. km². Wojny kozackie w XVII wieku, ustąpienie Kijowa i Smoleńska — zmniejszyły terytorium państwa do 730 tys. km². W tym stanie terytorialnym Polska znajdowała się przed pierwszym rozbiorem.

Ziemie Polski współczesnej obejmują 386,6 tys. km². Pod względem obszaru kraj nasz znajduje się w Europie na 7-ym miejscu.

Pod względem liczebności mieszkańców Polska z 34,2 milionami ludności zajmuje w Europie 5-te miejsce.

Na 1 km² przypada w Polsce 83 mieszkańców. Należymy do krajów gęsto zaludnionych, gdyż przeciętna europejskiej gęstości zaludnienia wynosi 46 mieszkańców na 1 km². Przewyższamy np. pod tym względem Francję o przeciętnej gęstości zaludnienia 76 mieszkańców na 1 km².

Wysoki przyrost naturalny ludności Polski, słabe uprzemysłowienie kraju, niewielka ilość dużych miast i specjalna struktura zawodowa ludności — były przyczyną masowych ruchów emigracyjnych z Polski. W poszukiwaniu pracy wychodziło nasze rozproszyło się po całej kuli ziemskiej. Wraz z tzw. mniejszościami polskimi w krajach z Polską sąsiadujących: Rzeszy Niemieckiej, Czechosłowacji, Z. S. S. R., Rumunii, Litwie i Łotwie — ogólna ilość Polaków, przebywających poza granicami kraju, stanowi prawie czwartą część Narodu Polskiego.

POLACY POZA GRANICAMI RZECZYPOSPOLITEJ

Jak już wspominaliśmy, poza granicami Polski przebywa prawie czwarta część Narodu Polskiego, określona ogólnym mianem Polonii Zagranicznej (8 do 8¹/₂ miliona ludzi).

Polacy na terenach państw sąsiedzkich

Na terenach państw sąsiadujących z naszym krajem ilość zamieszkujących tam Polaków przedstawia się mniej więcej

następująco (ścisłych i obiektywnych cyfr statystycznych przeważnie brak):

Rzesza Niemiecka — około 1.500.000 Polaków.

Najwięcej naszych rodaków skupiają Śląsk Opolski (około 700.000), Warmia i Mazury (około 300.000), Pogranicze i Pomorze Pruskie. Polacy ci to ludność autochtoniczna, zamieszkała od wieków na ziemi swoich przodków. Element emigracyjny skupił się przeważnie w

Westfalii i Nadrenii oraz w Saksonii i Turynii.

Z. S. S. R. — około 1.000.000 Polaków. Ponad połowę tej cyfry stanowią Polacy, zamieszkujący jako ludność autochtoniczna na Białejrusi i Ukrainie. Reszta — rozrzucana po wszystkich terenach olbrzymiego Związku Sowieckiego.

Litwa — około 200.000 Polaków.

Najwięcej Polaków zamieszkuje w paśmie przygranicznym oraz w okolicach Kowna i Kiejdan.

Czechosłowacja — około 160.000 Polaków.

Największe skupienie autochtonicznej ludności Polskiej znajduje się na Śląsku Zaolzańskim (około 110.000) oraz na Spiszu i Orawie. Rodacy nasi po bohaterku przeciwstawiają się brutalnym czechizacyjnym zakusom rządu praskiego. Walka o polskość trwa.

Łotwa — około 75.000 Polaków.

Najwięcej Polaków zamieszkuje w Letgalii (dawne Inflanty Polskie), Rydze, Mitawie i Libawie.

Rumunia — około 80.000 Polaków, zamieszkałych przeważnie na terenach przygranicznej Bukowiny oraz w Besarabii.

Emigracja polska w Europie

Francja — około 500.000 Polaków.

Wychodźstwo polskie do Francji zapoczątkowali nasi emigranci polityczni po upadku niepodległości i po powstaniach. Masowa emigracja zarobkowa, rozpoczęta po Wojnie Światowej, w okresie odbudowy zniszczonego przez działania wojenne przemysłu francuskiego, skończyła się w latach 1929/30. We Francji było wówczas ponad 800.000 Polaków. Nie bacząc na wielkie zasługi Polaków przy odbudowie okręgów górniczo-przemysłowych północnej i wschodniej Francji, rząd francuski rozpoczął w r. 1930 bezwzględna repatriację emigrantów polskich.

Główne skupienia pozostałego dotych-

czas we Francji wychodźstwa polskiego znajdują się we wschodnich i północnych okręgach przemysłowych kraju, w okręgu paryskim i lionńskim, oraz na południu w rejonie Tuluzy.

Belgia — około 25.000 Polaków.

Charakter wychodźstwa polskiego w Belgii — prawie wyłącznie robotniczy (górnicy i robotnicy przemysłowi). Największe skupienia w okręgu Liège i Limburgii Belgijskiej.

Holandia — około 7.000 Polaków.

Tak jak w Belgii — emigranci polscy zatrudnieni są przeważnie w zakładach górniczych i przemysłowych. Poza tym w głównych miastach Holandii wielu Polaków pracuje w szlifierniach diamentów.

Dania — około 10.000 Polaków.

Wychodźcy polscy w Danii zatrudnieni są głównie w gospodarstwach rolnych i hodowlanych.

Jugosławia — około 18.000 Polaków.

Przeważnie robotnicy rolni, rozrzućeni po całym kraju.

Węgry — około 15.000 Polaków.

Największa kolonia polska znajduje się w Budapeszcie.

Inne kraje europejskie.

Emigracja polska dotarła do wszystkich krajów europejskich. Polskie skupienia znaleźć można w Bułgarii, Estonii, Luksemburgu, Szwajcarii, Włoszech itd.

Wychodźstwo zamorskie

Stany Zjednoczone Am. Półn. — około 5.000.000 Polaków.

Największą grupę Polonii Zagranicznej stanowią rodacy nasi w Stanach Zjednoczonych A. P. Większość wychodźstwa polskiego skupia się w miastach najbardziej uprzemysłowionych stanów: Illinois, New York, Pensylwania. W szeregu miast istnieją wyłącznie polskie dzielnice, w niektórych mniejszych miastach wymienionych stanów żywił polski stanowi zdecydowaną większość.

W stolicy stanu Illinois — Chicago zamieszkuje ponad 500.000 Polaków, w Detroit — 200.000, w Milwaukee — 125.000, Cleveland — 110.000, Buffalo — 100.000, Philadelphii — 75.000 itp. Rolnicza część wychodźstwa grupuje się przede wszystkim w stanach: Michigan, Wisconsin, Missouri oraz w północnej i południowej Dakocie.

Największa polska organizacja emigracyjna — „Związek Narodowy Polski“ liczy z górą 300.000 członków i dysponuje majątkiem wartości 23 milionów dolarów. „Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie“ zrzesza 160.000 członków, „Związek Polek“ — 60.000.

Na obszarze całych Stanów Zjednoczonych istnieje około 800 polskich parafij z ponad 1.000 duszpasterzy.

Naczelną reprezentacją Polonii Amerykańskiej jest „Polska Rada Międzyorganizacyjna“, konsolidująca związki i stowarzyszenia polskie oraz duchowieństwo i prasę.

Kanada — ponad 150.000 Polaków.

Polacy w Kanadzie — to przede wszystkim element rolniczy (farmerzy i robotnicy rolni). Największe skupienia — w prowincjach: Ontario, Manitoba, Alberta i Saskaschewan. Polonię Kanadyjską reprezentuje „Zjednoczenie Zrzeszeń Polskich w Kanadzie“.

Brazylia — około 300.000 Polaków.

Polacy w Brazylii mają chlubną pionierską historię. Pracowity i pełen hartu rolnik-emigrant polski wżarł się swym trudem w dziewicze puszcze Brazylii, zdobywając krok za krokiem drogocenną ziemię. W bezwzględnej walce wyparł odwieczny bór, nie bacząc na tysiące przeskód i przeciwnictw. Gospodarstwa polskie w Brazylii — to ziemia naprawdę zdobyta krwią i potem. Najliczniejsze ośrodki polskie w Brazylii znajdują się w stanach: Parana, Rio Grande do Sul i Santa Catarina. Prawdziwą stolicą Polonii Brazylijskiej jest Kurytyba jako centrum życia or-

ganizacyjnego, handlu i rzemiosła, a ostatnio nawet i przemysłu polskiego.

Argentyna — około 70.000 Polaków.

Największe skupienia emigracji polskiej, poza Buenos Aires, istnieją na terenie Misiones, leżącym na pograniczu brazylijskiej Parany. Charakter wychodźstwa — rolniczy, robotniczy i rzemieślniczy.

Inne kraje Ameryki Południowej.

W Paragwaju większość Polaków zamieszkuje w kolonii Fram. W Urugwaju mieszka kilkuset Polaków w stolicy tej republiki — Montevideo. Polaków można również spotkać w innych republikach południowo - amerykańskich: Chile, Peru itd.

Afryka.

Najwięcej Polaków zamieszkuje we francuskim Marokko (około 1.000 osób). Nieliczne grupy polskich osadników osiadły w Angoli, Kamerunie, Kongo Belgijskim, Liberii i Unii Południowo-Afrykańskiej.

Australia.

W Australii mieszka stale około 2.000 Polaków, przeważnie w Brisbane, Sydney i Ypswich.

Azja.

Największym skupieniem elementu polskiego w Azji jest kolonia w Szanghaju. Drugim ośrodkiem, grupującym również sporą ilość Polaków jest Charbin. Na wielkich obszarach azjatyckiej części Z. S. S. R. zamieszkuje również dużo Polaków, przeważnie potomków zesłańców politycznych. Wzdłuż kolei wschodnio-azjatyckiej znajduje się także szereg skupień Polaków, których wielu w czasach przedwojennych zatrudniała administracja kolei. Nie wiemy o nich obecnie nic, jak nie wiemy również, co się dzieje z milionową masą naszych rodaków, zamieszkałych na obszarze europejskiej części Sowietów.

USTAWA KONSTYTUCYJNA

z dnia 23 kwietnia 1935 roku Nr 30 Dz. U.R.P. poz. 227.

I. Rzeczpospolita Polska

Art. 1.

(1) Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli.

(2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

(3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

(4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem.

Art. 2.

(1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

(2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa.

(3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

(4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3.

(1) Organami Państwa, pozostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są:

Rząd,

Sejm,

Senat,

Siły Zbrojne,

Sądy,

Kontrola Państwowa.

(2) Ich zadaniem naczelnym jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4.

(1) W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

(2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne

wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

(3) Państwo powoła samorząd terytorialny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5.

(1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

(2) Państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

(3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7.

(1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

(2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8.

(1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

(2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Art. 10.

(1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonymi w jego prawach.

(2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.



Dworzec morski w Gdyni

G D Y N I A • W Ł A D Y S Ł A W O W O

Gdynia

Przeciągłe niskie wycia syren okrętowych na redzie. Oleistą falę basenów prują szybkie motorówki pilotów i śruby, niepozornych z wyglądu, siłaczy-holowników.

Zgrzyty i chrobotania kranów, dźwigów, wywrotnic. Do czarnych czeluści luków okrętowych sypią się z łomotaniem bryły węgla. Wytryski obłoków pyłu. Wyrwane z szyn idą w górę całe wagony. Płyną w powietrzu, ważąc się i kołysząc lekko na napiętych jak struny stalowych linach i łańcuchach. Potężne magnesy, zwisające z ramion kolosów-żórawi przenoszą rude od rdzy szczątki jakichś maszyn — koła zębate, poskręcane płyty, sztaby, pręty...

Wężowisko torów kolejowych, jęki i dymy lokomotyw. Mrowisko wagonów —

czerwonych węglarek, chłodni, cystern — podjeżdżają, odjeżdżają...

Kilometry magazynów, elewatory, stacje bunkrowe, stocki... Tu cukier, tam bawełna, banany, kopra, żyto, śledzie, szprotki... Tony, tony, tony...

W kierunku dworca morskiego dwa holowniki ciągną z morza jakiegoś olbrzyma w banderowej gali. Na dziobie srebrzy się dumny znak „Pierwszej Brygady“ — to „Piłsudski“, nasz wspaniały transatlantyki motorowiec, powracający z wycieczki po fiordach Norwegii. Las rozkołysanych rąk, powiewających chusteczek i kapeluszy wita ze wszystkich pokładów Gdynię.

Głuchy grzmot wystrzału armatniego. Po nim drugi, trzeci i dalej cała seria. Poderwały się żerujące mewy, zakwiliły zdziwione, przerażone. Do Basenu Prezydenta, suną, odwalając zapienione

skiby fal, stalowo-szare cielska — francuskie kontrtorpedowce z Brest, przybywające z wizytą do polskiej marynarki wojennej. Barwny rytuał marynarskich salutów i powitań: łopocą flagi — „tricolore“ i biało-czerwone z orłem... Marsylianka i „Jeszcze Polska...“, „Niech żyje Francja!“, „Vive la Pologne!“...

Na horyzoncie znów inny gość idzie kursem na Gdynię: słynny yacht króla angielskiego „Enchantress“ z zwierzchnikiem floty brytyjskiej, ministrem Duff Cooperem na pokładzie...

Ryczą syreny na redzie. Chrząści i łomocze kotlina między Oksywiem a Kamienną Górą — Gdynia, jeden z największych portów w Europie, pracuje... A wieczorem na szerokich ulicach z górą stutysięcznego miasta-Gdyni, w różnobarwnych blaskach neonów, obok wspaniałych gmachów — słyzy się niemal wszystkie języki świata. Słychać nieznane jakieś piosenki z dalekich lądów i bezbrzeżnych oceanów...

Kilkanaście lat temu była tu biedna, zapomniana przez Boga i ludzi wioska rybacka...

Gdynia — to *cud polskiej pracy!*

Władysławowo

Ze szczytu latarni w Rozewiu, skąd Wielki Duch — Stefan Żeromski poruszył Polskę „Wiatrem od morza“, roztacza się rozległy widok na nasze pełnomorskie wybrzeże.

Z lewej strony — Lisi Jar, Jasne Wybrzeże, Jastrzębia Góra, Karwia, z prawej — Zatoka Pucka, roztopiający się na horyzoncie zalesiony Hel, Wielka Wieś...

Tuż przy nasadzie półwyspu Helskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań Wielkiej Wsi wrzynają się w morze szare, regularne pasy betonu. To mola i falochrony nowego portu polskiego — Władysławowa.

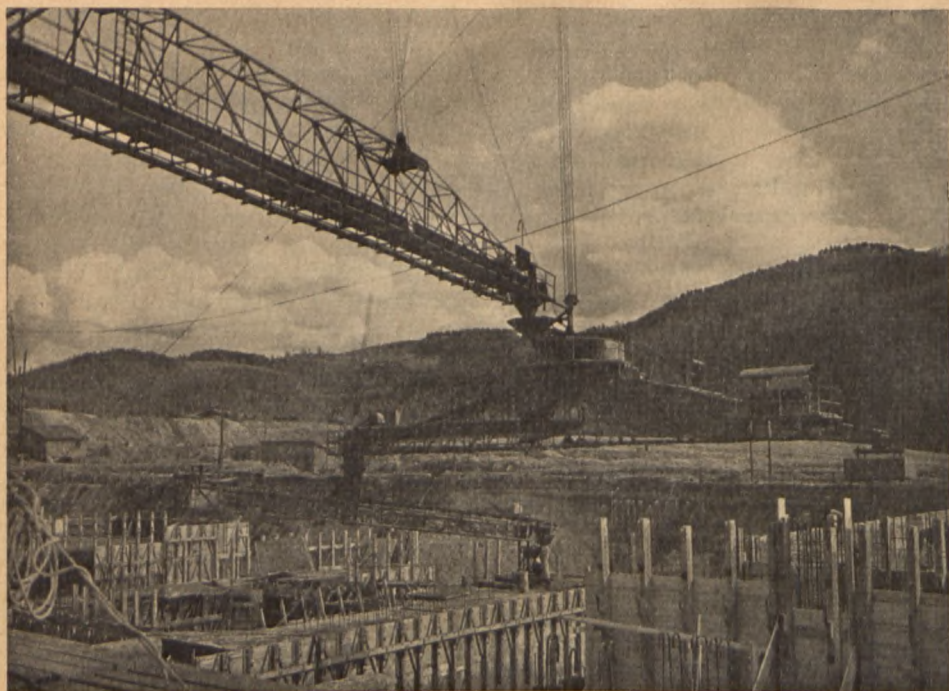
Port ten otwarty został 3 maja 1933 r. Nazwę „Władysławowa“ otrzymał dla upamiętnienia warowni morskiej, założonej na tym wybrzeżu w r. 1635 przez króla Władysława IV.

Władysławowo będzie niewątpliwie wielką kartą w historii naszego rybołówstwa morskiego. Lugry i kutry rybackie, wyruszające na pełnomorskie połowy, nie miały dotychczas w razie sztormów żadnego schronienia na naszym otwartym wybrzeżu. Pływały, zalewane falą, aż hen na wschodni cypel Helu, opływać musiały cały półwysep helski, żeby dotrzeć do Pucka czy Gdyni. Daleka i ciężka była droga.

Polskie rybołówstwo morskie otrzymało teraz we Władysławowie znakomicie urządzonej bazę, podstawę do celowej, dobrze zorganizowanej i rentującej się pracy.



Fragment portu we Władysławowie



Budowa zapory wodnej na Dunajcu w Roznowie

J A K P O W S T A J E C O P ?

Pewnego wrześnieowego dnia szliśmy niewielką grupą przez fantastyczne barykady, zasy, konstrukcje powstającego ogromnego miasta-fabryki.

Wzdłuż głębokich na wiele metrów dołów, gdzie zakładano fundamenty wielkich gmachów, wysoko ku niebu strzelały filary hal. Niektóre z nich stały już pod dachem, większe od największych kościołów. Powietrze drżało od huku młotów, od gwizdu parowozików, ciągnących we wszystkich kierunkach setki wagonów z betonem, żwirem, ceglami. Dziesięć tysięcy ludzi pracowało tu nad budowlami. O kilometr stąd już stało wielkie miasto z ulicami, placami, kanalizacją, elektrycznością. Piękne domy, ogródki, zieleńce. Nawet kino.

W pewnej chwili jeden z naszej grupy przystanął:

— ...Jeszcze w marcu tego roku — po-

wiedział — była tu głucha puszcza. Tu właśnie polowałem. Tu, gdzie te domy był nieprzebyty las...

Pół roku temu!... Trudno było uwierzyć. Działo się to pod Niskiem w „Stalowej Woli“. Oglądaliśmy potem fotografie tych miejsc sprzed roku, gdzie na własne oczy widzieliśmy ogromne tętniące pracą setek maszyn i dziesiątek tysięcy par ludzkich rąk miasto-fabrykę „Stalowa Wola“. Istotnie pół roku temu były tu tylko — las, las i las...

W innym znów miejscu, na południu pod Niedomicami oglądaliśmy fabrykę celulozy. Bardzo niedawno fabryki tej nie było.

Potem widzieliśmy wielkie kanały i damby na rzeczce Koprzywiance pod Sandomierzem. Jeszcze kilka miesięcy temu rozpościerały się tu bagna i moczary.

A Roznow? Niedawno rwał tu dziki gór-

ski potok Dunajca, niszczycielski, grożą-
cy klęską powodzi przy lada większym
deszczu. Teraz buduje się tu gigantycz-
na zapora, największa w Europie, siód-
ma co do wielkości na całym świecie.
Będzie gotowa w r. 1939. Olbrzymie
elektrownie na tamie dadzą miliony ki-
lowatów prądu elektrycznego całej Pol-
sce.

Z południa na północ od Jasła i Krosna
biegnie około trzysta kilometrów gazo-
ciągami gaz ziemny, znakomite paliwo
pójdzie stamtąd aż do Starachowic i
Radomia.

Na Przemszy, Sanie i Wiśle, w miej-
scach gdzie niedawno brodziło tylko
dzikie ptactwo w nadbrzeżnych szuwa-
rach powstają lub powstaną wielkie por-
ty. Niebawem całe karawany berlinek
powiożą węgiel z Górnego Śląska po ca-
łym kraju drogą wodną. Uregulowany
system rzek i kanałów odkryje i udo-
stępni miejscowości odcięte dotychczas
od świata...

W okolicach Pilzna, Tarnowa, Jarosła-
wia wyrosły setki kopalń i szybów. Tu,
z podziemi wydobywa się cenne rudy,
które dotąd sprowadzaliśmy za drogie
pieniądze z zagranicy. Okazało się, że
rud tych mamy pod dostatkiem. Tylko
że setki lat nikt o nich nie wiedział.

To wszystko — te fabryki i kopalnie, te
kanały i nowe miasta, te tamy i zakłady
przemysłowe, gazociągi i damby, to
wszystko na szerokiej przestrzeni od Lu-
blina przez Radom do Kielc i od Tar-
nowa przez Jarosław do Zamościa — to
właśnie COP...

*

Czemże był i co to jest ów Centralny
Okręg Przemysłowy?

Cały obszar Centralnego Okręgu Prze-
mysłowego został podzielony na 3 rejo-
ny: A, B, C.

Rejon A, czyli kielecki, obejmuje na-
stępujące powiaty: jędrzejowski, kie-
lecki, opatowski, iłżecki, opoczyński, ko-
zienicki i radomski. Rejon ten jest bo-
gaty w złoża mineralne i metalowe i ma
charakter okręgu surowcowego.

Rejon B, czyli lubelski, obejmuje na-
stępujące powiaty: lubelski, krasny-

stawski, chełmski, zamojski, hrubie-
szowski, tomaszowski, puławski, włó-
dawski i lubartowski. Rejon B ma cha-
rakter okręgu aprowizacyjnego.

Wreszcie *rejon C* obejmuje następują-
ce powiaty: sandomierski, pińczowski,
stopnicki, biłgorajski, janowski, prze-
worski, jarosławski, łancucki, tarnobrze-
ski, tarnowski, brzeski, nizański i mie-
lecki. Rejon ten ma charakter okręgu
przetwórczego.

Te trzy rejony zespolone ze sobą, zwią-
zane w jedną całość stanowią właśnie
Centralny Okręg Przemysłowy. Granice
jego tworzą: od południa podgórze Be-
skidu, od wschodu — Bug, od północy
i zachodu Pilica. To oddalenie od gran-
ic państwa daje obszarowi temu rękoj-
mię większego bezpieczeństwa. Położe-
nie pozwala również na wykorzystanie
energii gazowej (gaz ziemny dla fabryk
i ropa naftowa) oraz energii wodnej,
którą daje Rożnów.

Bogactwa naturalne, jakie kryje gleba
tutejsza, pozwolą rozwinąć się licznym
gałęziom przemysłu. Wielkie złoża rud
żelaznych przyczynią się do powstania
przemysłu metalowego, złoża bitumicz-
ne zapewnią rozwój przemysłowi che-
micznemu. Urodzajność lessowej gleby
i hodowla bydła podniosą na wysoki
stopień handel i przemysł rolniczy.

Tu więc, w tym kraju tak bogatym a
tak dotąd zaniedbanym, w kraju „mle-
ka, pszenicy i jabłek“ powstanie kraj
kominów fabrycznych. Bezdroża i głu-
che ostępy przetną autostrady, dzikie
brzegi ujęte zostaną w klamry damb i
mostów, kraj pustynny niemal — przez
wiele lat będący kresami państw zabor-
czych, celowo niezabudowanymi, syste-
matycznie ogałacanymi — zamieni się
w krainę pracą i złotem płynącą...

Dziś ludność COP-u liczy około 5 mi-
lionów mieszkańców. Ludność miejska
stanowi niewielki odsetek (17⁰/₀), gdyż
na terenie Centr. Okr. Przem. znajduje
się 69 miast, z których zaledwie 9, tj.
Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Radom,
Kielce, Ostrowiec, Lublin, Chełm i Za-
mość posiada powyżej 20.000 mieszkań-
ców.

Wieś natomiast jest przeludniona, gdyż na 100 ha użytków rolnych (łąki, pastwiska, grunty orne, sady) obciążenie ludności rolniczej wynosi przeciętnie 99 osób (przeciętna Polski na 100 ha — 80 osób). Te liczby wskazują na wielkie rozdrobnienie gospodarstw rolnych, a co za tym idzie — bezrobocie ludności wiejskiej.

Nadeszły czasy, które stronom tym przywrócą ich dawną świetność, odrobnią wiekowe zaniedbania, centralnej dzielnicy prastarej Polski nadadzą znów znaczenie tak wielkie, jak ongiś. A może jeszcze większe!...

Za Piastów ziemia Sandomierska była dostatnią, żyzną, śpichlerzem Polski. Sandomierz, stolica tej ziemi zaliczał się do najgłówniejszych miast.

Od najdawniejszych czasów urodzajna gleba tutejsza sprzyjała rozwojowi rolnictwa i handlu, którymi szczególnie opiekowali się królowie i książęta piastowscy. Wzrastał dobrobyt i zamożność. Pierwszy cios ziemi Sandomierskiej zadały najazdy szwedzkie. Potem przyszły zabory, które na dwoje rozcięły granicami ziemi Sandomierskie. Wielka wojna wyniszczyła krainę tę doszczętnie. Sandomierz, ongiś duży gród w czasach, gdy Warszawa była jeszcze małą wioszczyną, stał się muzeum pamiątek, lamusem wspomnień...

*

Zasadą naczelną przy budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego jest zaopatrzenie go w zastępcze siły energetyczne. Chodzi bowiem o to, by w wypadku uniemożliwienia korzystania z jednego środka energii zastąpić go natychmiast drugim. W tym kierunku przystosowuje się technicznie wszystkie budowane obecnie zakłady przemysłowe. Poza siłą elektryczną użyty tu być może gaz ziemny, zdolny do zastąpienia elektryczności i węgla.

Gaz ziemny, którego ogromne złoża znajdują się w okolicy Jasła i Daszawy, dostarczany będzie do zakładów przemysłowych w COP-ie przez gęstą sieć gazociągów, już ukończonych lub będących w budowie.

Złoża gazu ziemnego stanowią ogromny zapas energii. Cyfry ilości wydobytego gazu, stale wzrastające (w r. 1932 — 436 milionów sześć., w r. 1936 już 483 miliony), stanowią tylko ułamek jego rezerw, gotowych w każdej chwili do odebrania na wypadek wzrostu zapotrzebowania.

Gaz ziemny występuje razem z ropą naftową lub w jej sąsiedztwie. Głównym jego składnikiem jest metan, łatwopalny, o dużej sile cieplnej. Opala kotły, pędzi motory gazowe, ma duże znaczenie w przemyśle ceramicznym i w hutach szklanych. Jest nieoceniony dla termicznej obróbki metali, gdyż pozwala utrzymywać i regulować odpowiednią temperaturę. Jest ponadto cennym surowcem chemicznym (już dziś używany jest w zastępstwie gazu wodnego przy produkcji amoniaku w Mościcach).

To cenne paliwo i wartościowy surowiec przez wiele lat wypuszczano w powietrze. Wykorzystywano jedynie drobną część gazu w przemyśle naftowym — na lokalnym terenie, w okolicach Krośna, Borysławia, w okręgu Jasielskim. Ogólna długość wszystkich państwowych gazociągów do roku 1933 nie przekraczała 200 km.

Dopiero po odkryciu bogatych złóż Daszawy rozpoczęła się eksploatacja gazu ziemnego na szeroką skalę. Przeprowadzono kilka gazociągów do Drohobycza, do Lwowa i Stryja. Zgazyfikowano całkowicie Morszyn. Drugie potężne źródło, Roztoki, zaopatruje w gaz ziemny wszystkie miejscowości między Iwoniczem i Gorlicami i gazociąg przez Pilzno do Mościc.

Rozbudowa przemysłu w Centralnym Okręgu otwiera nowe możliwości wykorzystania gazu, nie tylko jako źródła opału i energii.

Miliony metrów drogiego paliwa znajdzie swe zastosowanie. Zakłady drobnego i wielkiego przemysłu, aż do chałupnictwa i rzemiosła włącznie uzyskają życiodajną siłę motoryzacyjną, leżącą dotąd odłogiem, niewykorzystaną i bezużyteczną.

Również potężnym źródłem energii będą zakłady elektryczne przy budującej

się zaporze w Rożnowie na Dunajcu. Warszawa za lat kilka będzie oświetlona prądem z Rożnowa. Masowa produkcja prądu wpłynie na ogromny spadek jego kosztów.

Długość zapory rożnowskiej wyniesie 550 metrów. Wysokość jej od fundamentów — 50 metrów. Woda spiętrzona przez zaporę utworzy w dolinie Dunajca jezioro o długości ponad 20 kilometrów, szerokości półtora km i pojemności około 230 milionów metrów sześciennych wody. Wywłaszczone 1.800 ha dla terenów pod przyszły zbiornik. Ogólna budowa zapory pochłonie 400.000 m sześć. betonu.

Trudno uzmysłwić sobie ten ogrom. Na budowę dużej kamienicy idzie około 1.000 m sześć. betonu. To znaczy — zapora pochłonie betonu tyle, co 400 kamienic.

Zapora rożnowska, poza umożliwieniem wytwarzania ogromnej ilości energii elektrycznej, posiadać będzie wielkie znaczenie dla żeglugi na Wiśle oraz zupełnie zniweluje klęskę częstych powodzi, powodowanych przez wylewy rzek górskich.

Wezbrane wody z gór zatrzymają się w jeziorze rożnowskim. Szereg przepustów w zaporze pozwoli na dowolne regulowanie stanu wód w systemie rzeczonym poniżej Rożnowa. W okresie posuchy

wystarczy otworzyć przepusty, aby podnieść stan wody na Wiśle. Zbiornik rożnowski umożliwi przedłużenie kursowania statków na Wiśle o 30—40 dni w roku, umożliwi poprawę warunków żeglugi o 120 dni w roku. Zbiornik rożnowski uniemożliwi w ogóle jakiegokolwiek przerwy w żegludze na Wiśle (wyłączając oczywiście zimę).

Ukończenie budowy zapory otwiera nowe horyzonty. Powstanie wielka droga wodna z Zagłębia Węglowego do ujścia Dunajca, do Wisły. Węgiel z Katowic popłynie do Sandomierszczyzny. Nad Wisłą wyrosną porty. Porty na Przemyszu, w Nadbrzeziu, w „Stalowej Woli“, w Modrzejowie, porty na Sanie. Wyrosną nowe polskie miasta portowe — dzieła polskich rąk...

Tak z dnia na dzień w przysłowiowej krainie nędzy i zaniedbania gorączkowym wysiłkiem tysięcy rąk polskich wyrasta Nowa Polska. Powstają rzeczy naprawdę wielkie i wspaniałe. Rośnie i potężnieje drugi, obok Gdyni, filar Polski bogatej, mocnej, uprzemysłowionej, niezależnej...

Przez Centralny Okręg Przemysłowy idzie potężny nurt. Nurt czynu i działalności.

Szczęśliwy, kto się doń potrafi przyłączyć, kto choć jedną cegłę dorzuci do jego budowy...

NIE MA POLSKI BEZ MORZA -
NIE MA MORZA BEZ SILNEJ FLOTY

P O P I E R A J
FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ

KTÓRY GROMADZI KAPITAŁY NA ROZBUDOWĘ
NASZEJ MARYNARKI WOJENNEJ • SKŁADAJ
OFIARY I NIE ODMAWIAJ KUPNA ZNACZKÓW

KONTO F. O. M. OKRĘGU STOŁECZNEGO L. M. K. NR. 42.001



Twórca Polski Odrodzonej, Pierwszy Jej Marszałek, Józef Piłsudski



Potężne ciągniki prowadzą najcięższe baterie. Drży ziemia i dudni...

O B R O N A P A Ń S T W A

SŁUŻBA WOJSKOWA

Z dniem 1 września 1938 roku weszła w życie nowa „Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym“.

Podajemy szereg fragmentów tej ustawy, interesujących szerszy ogół.

Zakres powszechnego obowiązku wojskowego

Art. 7. Powszechny obowiązek wojskowy obejmuje:

- obowiązek zgłaszania się do rejestru poborowych i obowiązek stawiania się do poboru;
- obowiązek odbycia w terminie służby wojskowej, tj. służby zasadniczej, służby w rezerwie, w pospolitym ruszeniu, pomocniczej służby wojsk, oraz służby uzupełniającej;
- obowiązek meldunkowy.

Art. 8. Powszechnemu obowiązkowi wojskowemu podlega każdy obywatel polski płci męskiej. Kobiety podlegają powszechnemu obowiązkowi wojsk, w razie przyjęcia tego obowiązku ochotniczo (z wyjątkiem przypadku wymienionego w art. 103 ust. 3. Patrz niżej).

Art. 9. Powszechny obowiązek wojskowy może być spełniony tylko osobiście.

Art. 10. Od powszechnego obowiązku służby wojskowej wolne są:

- osoby, uznane za zupełnie niezdolne do służby wojskowej;
- osoby przebywające na terenie Rz. P., a które udowodnią fakt posiadania obcej przynależności państwowej;

- osoby wydalone z wojska lub marynarki wojennej z mocy lub w następstwie wyroku sądowego;

- osoby wykluczone z korpusu oficerskiego z mocy orzeczenia ofic. sądu honorowego.

Osoby zwolnione od powszechnego obowiązku wojskowego podlegają ponownie temu obowiązkowi, jeżeli ustaną okoliczności, które były powodem ich zwolnienia.

Art. 12. Obowiązek odbycia służby wojskowej oraz obowiązek meldunkowy osób, na których ciąży powszechny obowiązek wojskowy, gaśnie z końcem tego roku kalendarzowego, w którym osoby te kończą 60 lat życia.

Art. 14. Wykluczone z mocy prawa od obowiązku wojsk, są te osoby, które wyrokiem sądowym skazane zostały na karę więzienia powyżej 3 lat oraz osoby umieszczone w zakładzie dla niepoprawnych.

Wykluczenie trwa przez okres lat 10 od chwili ukończenia kary.

W razie sądowego skazania na karę pozbawienia wolności powyżej 3 miesięcy za przestępstwo, popełnione z niskich pobudek, za zbrodnie stanu, za przestępstwo przeciwko interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym lub za zbrodnie przeciw bezpieczeństwu Państwa — władza wojskowa może orzec wykluczenie od służby wojskowej na czas określony, nie dłuższy jednak niż lat 10.

Rejestracja poborowych

Art. 16. Osoby, podlegające powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, obowiązane są w ciągu miesiąca września tego roku, w którym



Wódz Naczelny, Marszałek Edward Śmigły Rydz

ukończyły lub ukończą 17 lat życia, zgłosić się przed właściwą władzą celem rejestracji.

Art. 17. Zgłoszenie do rejestru poborowych powinno być dokonane:

- a) przez osoby posiadające miejsce zamieszkania — w zarządzie gminy;
- b) przez osoby nie posiadające miejsca zamieszkania — w zarządzie gminy, na terenie której osoba ta chwilowo przebywa;
- c) przez osoby zamieszkujące stale poza granicami Państwa — we właściwym Urzędzie konsularnym R. P.

Art. 19. Osoby podlegające pow. ob. sl. wojsk., które w ciągu danego roku ukończyły lub kończą 20 lat życia, obowiązane są w ciągu m. pa. października i listopada zgłosić się ponownie we właściwym zarządzie gminnym z określonymi dokumentami celem sprawdzenia i podania miejsca zamieszkania.

Pobór

Art. 27. Pobór główny odbywa się corocznie między I.V a 30.VI.

Art. 28. Dla osób, które z jakichkolwiek powodów nie stawily się do poboru głównego, władza powiatowa zarządza pobór w innym terminie.

Art. 40. Wiek poborowy rozpoczyna się z dniem 1 stycznia tego roku, w którym podlegający pow. ob. sl. wojsk. kończy 21 lat życia i trwa do końca tego roku, w którym kończy on 23 lata życia.

Dla osób, które uzyskały dowód ukończenia szkoły stopnia licealnego przed osiągnięciem wieku poborowego — wiek poborowy rozpoczyna się z dniem ukończenia szkoły; dla absolwentów dwuletnich liceów zawodowych, którzy przedstawiają dowód przyjęcia do 3 klasy specjalnej liceum zawodowego, wiek poborowy rozpoczyna się z dniem ukończenia klasy 3-ej.

Wiek poborowy w czasie mobilizacji i w czasie wojny rozpoczyna się z dniem 1 stycznia tego roku, w którym podlegający pow. ob. sl. wojsk. kończy 18 lat życia.

Art. 49. Orzeczenie Komisji poborowej może opiewać, że poborowy jest:

- a) zdolny do służby wojskowej (kategoria A);
- b) czasowo niezdolny (kategoria B);
- c) zdolny do służby w pospolitym ruszeniu (kategoria C);
- d) zdolny do pomocniczej służby wojsk. (kategoria D);
- e) zupełnie niezdolny do służby wojskowej (kategoria E).

Zasadnicza służba wojskowa

Art. 58. Obowiązek odbycia zasadniczej służby wojskowej ciąży na:

- a) poborowych, którzy otrzymali kategorię A;
- b) osobach, które z jakichkolwiek powodów nie stawily się do poboru, jeżeli przy przegląd-

zie otrzymały kategorię A i nie ukończyły jeszcze 38 lat życia;

- c) osobach, które w celu uchylecia się od obowiązku służby wojskowej wywołały u siebie rozmyślnie chorobę, jeżeli zostały uznane za zdolne do jakiegokolwiek służby wojskowej i nie ukończyły 38 lat życia.

Ochotnicza służba wojskowa

Art. 59. Do odbycia zasadniczej służby wojskowej mogą być powołani również ochotnicy.

Jako ochotnik może być przyjęty do wojska lub marynarki wojennej obywatel polski, który:

- a) ukończył lat 17, a nie osiągnął jeszcze wieku poborowego;
- b) jest zdolny do pełnienia zasadniczej służby wojskowej;
- c) jest nienagannego prowadzenia się;
- d) przedstawił pozwolenie ojca lub opiekuna.

Odroczenia zasadniczej służby wojskowej

Art. 62. Prawo do odroczenia zasadniczej służby wojskowej służy:

- a) jedynym żywicielem rodzin;
- b) właścicielem odziedziczonych gospodarstw rolnych;
- c) osobom odbywającym studia lub kształcącym się zawodowo.

Odroczenia udzielone z przyczyn jak wyżej, tracą moc w czasie wojny lub z chwilą mobilizacji.

Art. 63. Za jedynych żywicieli rodzin uważa się:

- a) syna, niezdolnych do pracy rodziców, syna niezdolnej do pracy wdowy lub wdowca i syna niezdolnej do pracy nieślubnej matki;
- b) rodzonego lub przyrodniego brata sierocznego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa;
- c) wnuka niezdolnych do pracy dziadków, albo też dziadka lub babki w linii prostej, jeżeli osoby te nie posiadają zdolnych do pracy dzieci.

Art. 64. Za właścicieli odziedziczonych gospodarstw rolnych uważa się osoby, które odziedziczyły w linii zstępnej gospodarstwa rolne, dające dochód nie przekraczający trzykrotnej normy potrzebnej na wyżywienie jednej rodziny, jeżeli gospodarstwa te prowadzone są samodzielnie, jako jedyne źródło utrzymania.

Art. 65. Odroczenia terminu odbycia zasadniczej służby wojskowej jedynym żywicielem rodzin oraz właścicielom gospodarstw rolnych, mogą być udzielane najpóźniej do 1 października tego roku, w którym poborowy kończy 23 lata życia i tylko na przeciąg 1 roku, po upływie którego poborowy, jeżeli nie uzyska ponownego odroczenia, obowiązany jest odbyć zasadniczą służbę wojskową.

Jeżeli korzystający z odroczenia posiada w chwili udzielenia mu odroczenia warunki do



...z groźnym chrzęstem płynie stalowy wąż szybkich i zwinnych tankietek

skróconej służby wojskowej, można udzielić mu odroczenia najpóźniej do 1 lipca tego roku, w którym kończy 23 lata życia.

Art. 66. Za odbywających studia i kształcących się zawodowo uważa się:

- a) uczniów ostatniej klasy liceów ogólnokształcących, czteroletnich gimnazjów zawodowych, dwuletnich liceów zawodowych, oraz uczniów ostatniej klasy innych szkół krajowych (w w. m. Gdańsku) lub zagranicznych, uznanych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równorzędne ze szkołami wyżej wymienionymi. Uczniowie ci mogą korzystać z odroczenia do dnia 1 lipca tego roku, w którym kończą 22 lata życia;
- b) uczniów przedostatniej i ostatniej klasy liceów pedagogicznych oraz trzyletnich liceów zawodowych; uczniowie przedostatniej klasy tych szkół mogą korzystać z odroczenia do dnia 1 października tego roku, w którym kończą 22 lata życia, a uczniowie ostatniej klasy do dnia 1 lipca roku, w którym kończą 23 lata.
- c) uczniów terminujących w rzemiośle u majstrów, w zakładach i przedsiębiorstwach handlowych lub przemysłowych, oraz uczniów szkół zawodowych, których ukończenie uprawnia do ubiegania się o tytuł mistrza lub czeladnika, tudzież uczestników rocznych i dłuższych kursów doszkalania, kwalifikowanych robotników przemysłowych, jeżeli wykażą się poświadczeniem izby rzemieślniczej lub izby przemysłowo-handlowej, dyrekcji właściwej szkoły albo właściwej władzy przemysłowej. Uczniowie ci mogą korzystać z odroczenia do dnia 1 października roku, w którym kończą 22 lata życia.

Art. 67. Odroczenie zasadniczej służby wojsk. z tytułu odbywania studiów mogą uzyskać również:

- a) studenci szkół akademickich i innych wyższych tak krajowych jak i zagranicznych (uznanych przez M. W. i Ośw. Publ.);
- b) poświęcający się studiom teologii.

Wyżej wymienieni mogą uzyskać odroczenie zasadniczej służby wojskowej aż do roku, w którym kończą 26 lat życia.

Art. 69. Nie mają prawa do odroczenia służby wojskowej osoby:

- a) skazane na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych;
- b) skazane za przestępstwa z art. 45, 46 i 47 kodeksu karnego wojsk.;
- c) które z własnej winy nie odbyły służby pracy.

Czas trwania zasadniczej służby wojskowej

Art. 72. Czas trwania zasadniczej służby wojskowej w czasie pokoju wynosi:

- a) we wszystkich rodzajach wojska prócz kawalerii i artylerii konnej — 24 miesiące;
- b) w kawalerii i art. konnej — 25 miesięcy;
- c) w marynarce wojennej — 27 miesięcy.

Art. 75. Poborowi, którzy otrzymali kat. A i nie zostali powołani do służby czynnej — zostają zaliczeni do ponadkontyngentowych.

Powołanie ponadkontyngentowych do służby może nastąpić do końca tego roku, w którym kończą 24 lata. W razie niepowołania ich w tym okresie — zostają zaliczeni do rezerwy.

Art. 76. Poborowi, mający warunki do odroczenia służby jako jedyni żywiciële lub właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych w tym roku, w którym kończą 23 lata, odbywają zasadniczą służbę wojskową przez czas 5 miesięcy.

Art. 78. Skróconą do 15 miesięcy służbę wojskową odbywają poborowi i ochotnicy, którzy ukończyli:

- a) liceum ogólnokształcące lub pedagogiczne państwowe lub niepaństwowe z uprawnieniami szkół państwowych;
- b) liceum zawodowe państwowe lub niepaństwowe, jak wyżej;
- ę) inną szkołę krajową (w w. m. Gdańsku) lub zagraniczną, uznaną przez Min. Wyz. i Ośw. Publ. za równorzędną z jedną ze szkół wymienionych w pkt. a) lub b).

Art. 79. Poborowi i ochotnicy wymienieni w art. 78 obowiązani są odbyć służbę pracy.

Art. 80. Do skróconej służby wojsk. mogą być powołani ochotnicy i poborowi, którzy przed wcieleniem do czynnej służby wojskowej ukończyli:

a) gimnazjum ogólnokształcące lub gimnazjum zawodowe,

b) odpowiednią ilość klas innych szkół, jeżeli odbyli przysposobienie wojskowe oraz wykazali się służbą pracy.

Śłużba wojskowa w rezerwie

Art. 85. Obowiązek służby wojskowej w rezerwie trwa:

a) dla podoficerów i szeregowych rezerwy do skończonego 40 roku życia;

b) dla oficerów rezerwy do skończonego 50 roku życia.

Art. 86. Służba w rezerwie polega:

a) na obowiązku przeszkolenia wojskowego;

b) na obowiązku odbywania ćwiczeń wojsk.

Art. 88. Łączny czas trwania ćwiczeń w rezerwie nie może przekraczać:

a) dla szeregowców — 24 tygodni,

b) dla podoficerów — 30 tygodni,

c) dla oficerów — 48 tygodni.

Śłużba wojskowa w pospolitym ruszeniu

Art. 94. Obowiązek służby wojsk. w pospolitym ruszeniu trwa:

a) dla podoficerów i szeregowych — do ukończenia 50 lat życia;

b) dla oficerów — do ukończenia 60 lat życia.

Art. 95. Służba w pospolitym ruszeniu polega:

a) na obowiązku odbycia przeszkolenia wojsk.;

b) na obowiązku odbycia ćwiczeń wojskowych.

Art. 98. Żołnierze pospolitego ruszenia obowiązani są do odbycia zwyczajnych ćwiczeń wojskowych, których łączny czas trwania nie może przekraczać 4 tygodni.

Pomocnicza służba wojskowa

(Obowiązek pomocniczej służby wojskowej kobiet omawiamy dalej w oddzielnym artykule).

Art. 101. Pomocniczą służbą wojskową pełni się w czasie wojny i w razie mobilizacji. Rada Ministrów może wprowadzić obowiązek pom. sł. wojsk. również w czasie pokoju, gdy tego wymaga interes obrony Państwa.

Art. 102. Obowiązkowi pomocniczej służby wojskowej podlegają:

a) zaliczeni do pom. służby wojsk. mężczyźni z dniem 1 stycznia tego roku kalendarzowe-

go, w którym kończą 18 lat życia, do ukończonych 60 lat;

b) podofic. i szeregowi pospolitego ruszenia po ukończeniu 50 lat życia, do ukończenia 60 lat;

c) żołnierze, którzy z mocy szczególnego przepisu zostali zaliczeni do pom. sł. wojsk. — do ukończenia lat 60.

Art. 105. Pomocnicza służba wojskowa polega na pełnieniu służby obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, wojskowej służby zdrowia, transportowej, biurowej i innej potrzebnej dla celów obrony Państwa.

Śłużba wojskowa kobiet

Wojna współczesna jest wojną całych narodów, których część walczy z bronią w ręką na frontach, część zaś współdziała z walczącymi na terenie kraju. Na kobiety spadnie prawie cała praca tej drugiej części.

Praca ogromna, wszechstronna i mająca doniosłe znaczenie dla powodzenia operacyj na froncie.

By zapewnić Państwu jak najliczniejsze kadry wyszkolonych w pomocniczej służbie wojskowej kobiet, zostają one bądź ochotniczo, bądź przymusowo powołane do zaszczytnej służby wojskowej.

Artykuły 8 (2) i 102 (2) nowej „Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym“ mówią, że kobiety w wieku od 19—45 lat podlegają powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej „w razie przyjęcia tego obowiązku ochotniczo“, — natomiast z chwilą złożenia przez kobiety-ochotnika oświadczenia o dobrowolnym poddaniu się temu obowiązkowi i przeszkoleniu się, podlega ona nadal obowiązkowi wojskowemu na równi z mężczyzną.

Oprócz zaciągu ochotniczego część kobiet może być powołana do służby w drodze przymusowej. Jest to konieczne ze względu, by władze wojskowe miały pewność, że dysponować mogą ściśle określoną liczbą kobiet wyszkolonych i gotowych natychmiast do pełnienia przeznaczonych funkcji. Dotyczy to kobiet, które ukończyły szkoły średnie i szkoły licealne, jako przedstawiających sobą materiał łatwiejszy do wyszkolenia w dziedzinach technicznej i biurowej.

Pomocnicza służba wojskowa kobiet polega na pełnieniu służby obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, sanitarnej, transportowej, biurowej i innej potrzebnej dla celów obrony Państwa.

Szkolenie kobiet odbywać się będzie w organizacjach kobiecych, podlegających Ministrowi Spraw Wojskowych przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

*Każdy żołnierz obywatelem —
Każdy obywatel żołnierzem*

(—) J. Piłsudski

Przeobrażenia, jakie przechodzi obecnie system obrony naszego Państwa, są dowodem, że staramy się coraz szerzej realizować zasadę „narodu pod bronią”. Zasada ta nie jest u nas nowością. Siła dawnej Polski polegała na gotowości bojowej obywateli.

Pierwszym, który wskazał na konieczność wyszkolenia wojskowego wszystkich obywateli był St. Staszic. Jego to są słowa: „Zachowanie Ojczyzny jest najpierwszą obywatelską powinnością. Bądźmy zbrojni! Gdy każdy Polak dobrym obywatelem i mężnym swego kraju żołnierzem się stanie, Polskę znów szanować będą...”

Polska jest w takiej sytuacji, że wprowadzenie w życie zasady „narodu pod bronią” — w pełnym tego pojęcia znaczeniu — jest kwestią naszego bytu niepodległego.

Współczesne wojny prowadzą nie tylko armie, lecz całe narody: żołnierzem jest 60-letni starzec, pilnujący magazynu, żołnierzem też 12-letni harcerzyk-wywiadowca...

Konieczność szkolenia wszystkich obywateli w sztuce wojennej Polacy rozumieli oddawna. Już w XIII-tym wieku poszczególnie cechy rzemieślnicze organizują liczne drużyny obronne, które nie były niczym innym, jak komórkami przysposobienia wojskowego. Tak powstają związki „Łuczników“, „Bractwa Strzeleckie“ itp.

Stowarzyszenia, powstałe w czasach niewoli, jak: „Związek Odrodzenia“, „Związek Walki Czynnej“, „Strzelec“, „Polskie Drużyny Strzeleckie“, „Drużyny Bartoszwowe“, „Polska Organizacja Wojskowa“, drużyny „Sokoła“, harcerstwo — również jako główny swój cel miały przygotowanie do wojny jak najliczniejszych kadr obywateli.

Nie można sobie wyobrazić szkolenia wojskowego, któreby nie szło w parze z wychowaniem fizycznym.

Współczesny żołnierz musi mieć silne nerwy, żelazną wolę, musi być silny fizycznie, by mógł znosić trudy wojenne. Mało wartościowym żołnierzem będzie tylko dobry strzelec, który nie ma siły rzucić granatem, kiepskim żołnierzem będzie specjalista od klucia bagnetem, a który nieprzyjaciela... nie dogoni!

Dobry nowoczesny żołnierz, obok sprawności ściśle wojskowych — musi być silny i wytrzymały fizycznie!

* * *

Celem skoordynowania metod wojskowego szkolenia obywateli, nie będących w służbie czynnej, oraz celem spopularyzowania konieczności przeszkolenia wojskowego i podniesienia stanu sprawności fizycznej jak najliczniejszych mas obywateli — na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 26.I.1927 r. został powołany do życia „Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego“.

Zadaniem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego jest:

- a) podniesienie poziomu fizycznego oraz wzmoczenie tężyzny i sprawności fiz. społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży;
- b) udzielenie podstawowego wyszkolenia wojskowego młodzieży w wieku przedpoborowym oraz w wieku poborowym, która otrzymała odroczenie służby czynnej lub zaliczona została do nadkontyngentu, tudzież utrzymanie w sprawności i gotowości bojowej szeregowych i oficerów rezerwy.

Udział w pracach wych. fizyczn. i przysp. wojsk. jest ochotniczy.

W. f. i p. w. jest prowadzone terytorialnie: obszar Państwa dzieli się na

Popieraj LOPP!

okręgi w. f. i p. w., odpowiadające obszarom okręgów korpusów. Okręgi w. f. i p. w. dzielą się na rejony.

Ogólne kierownictwo w. f. i p. w. należy do władz wojskowych, działających w porozumieniu z władzami administracyjnymi.

Ze względu na różnice wieku, zakres wiadomości ogólnych i stosunek do służby wojskowej — program przysposobienia wojskowego jest dostosowany do udziału członków p. w. na trzy grupy: 1) młodzież szkolna, 2) młodzież pozaszkolna, 3) oficerowie i szeregowi rezerwy.

Młodzież szkolna szkół niższych i średnich otrzymuje wykształcenie w ramach drużyny, przy czym pełny program wykształcenia rozłożony jest na 2 lata i 6-cio tygodniowy obóz letni. W. f. i p. w. podzielone jest na 2 stopnie: I — wykształcenie indywidualne, które osiąga się w pierwszym roku, II — całość wykształcenia podstawowego osiąga się w ciągu drugiego roku i obozu letniego.

Ulgi w służbie czynnej dla przysposobienia wojskowego.

Prawo do ulg w służbie czynnej przysługuje poborowym, którzy osiągnęli I-szy lub II-gi stopień przysposobienia wojskowego.

Ulgi w służbie czynnej dla p. w. polegają na:

I. U poborowych bez cenzusu:

A. Za osiągnięcie I-go stopnia przysposobienia:

- a) urlopy okolicznościowe na święta,
- b) pierwszeństwo w przyjmowaniu do szkół podoficerskich,
- c) przyspieszenie awansu na st. szereg.,
- d) zezwolenie na opuszczanie koszar w czasie trwania kursu rekruckiego,

e) zwolnienie z cięższych robót porządkowych.

B. Za osiągnięcie II-go stopnia. Prócz przywilejów powyższych, skrócenie czasu służby wojskowej:

- a) w piechocie o 3 miesiące,
- b) w artylerii o 3 miesiące,
- c) w aeronautyce o 3 miesiące, zaś dla absolwentów szkół pilotów i mech., będących pod nadzorem D-twa Lotnictwa o 12 miesięcy przez wcześniejsze stałe urlopowanie,
- d) w inżynierii, w szczególności w formacjach saperów, łączności i samochodowej o 2 miesiące.

II. U poborowych z cenzusem:

Za osiągnięcie II-go stopnia p. w. skrócenie czasu służby czynnej:

- a) w piechocie o 3 miesiące,
- b) w kawalerii o 3 miesiące, o ile odbyli dodatkowy kurs jazdy konnej,
- c) w aeronautyce o 3 miesiące dla absolwentów szkół LOPP, będących pod nadzorem D-twa Lotnictwa.

Stowarzyszenia wych. fizyczn. i przysposobienia wojskowego.

W pracach w. f. i p. w. biorą udział następujące związki i stowarzyszenia: Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podof. Rez., Stow. rezerwistów i b. wojskowych, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, związki młodzieży wiejskiej, Związek Harcerstwa Polskiego, Stow. gimn. „Sokół“ oraz Związek Strzelecki, który jest najpoważniejszym stowarzyszeniem w. f. i p. w., gdyż oprócz ogólnych zadań w. f. i p. w. kładzie szczególny nacisk na wykształcenie strzeleckie i marsze, uwzględniając również szeroko wychowanie obywatelskie członków.

Jesteśmy narodem — i z tego trzeba jasno sobie zdawać sprawę — który musi być pod bronią w najszerszym znaczeniu tych słów.

(—) Marsz. E. Śmigły-Rydz

JUNACKIE HUFCE PRACY

„My awangarda — pracy armia twarda — nasz los — to Polski los...”

Między zaledwie dwa lata istnienia JHP, a już łopata i kilof w rękach junackich stały się symbolami rzetelnego czynu i wysiłków obywatelskich dla dobra Państwa i Narodu.

Rezultaty pracy JHP z każdym miesiącem rosną. Rośnie też zapał, krystalizują się założenia ideowe Hufców Pracy.

Junacy uczą się gorliwie, pilnie zdobywając wiedzę. Ich wygląd zewnętrzny, żołnierska postawa, dziarskość, pogoda ducha i młodzieńczy uśmiech na twarzy — to cechy, zdobywające im serca nawet najbardziej obojętnych.

W r. 1938 szeregi junackie zostały po-

większone przez tysiące maturzystów; obok młodzieży wiejskiej i robotniczej stanęli młodzi inteligenci. Twarda fizyczna praca spaja całą Młodą Polskę w monolit czynu.

Wielka jest wychowawcza misja Junackich Hufców Pracy — wielka społecznie. Polska nie może dopuścić, by jej młodzież deprawowała się i ginęła w nędzy bezrobocia, by bez opieki Państwa staczała się na niziny hasel bratobójczych...

Jak największej armii junackiej winno się domagać społeczeństwo, bo młodzieży naszej los — to Polski los!

LIGA MORSKA I KOLONIALNA

„Wielka, pionierska praca Ligi Morskiej i Kolonialnej jest jednym z najbardziej charakterystycznych i najcenniejszych wysiłków dzisiejszej Polski”.

(—) E. Śmigły-Rydz, Marszałek Polski.

Zaniechanie spraw morskich w dawnej Polsce, brak zainteresowania w tym kierunku i niezrozumienie ważności własnego dostępu do morza — było, nie ulega wątpliwości, jedną z przyczyn upadku naszej Ojczyzny.

Zrozumieli to Polacy już dawno lecz na naprawienie popełnionych błędów było zapóźno: rozbiór Polski i włączenie Jej ziem do trzech obcych organizmów państwowych wytworzyło nieprzebyte bariery dla rozwinięcia racjonalnej akcji w polskich sprawach morskich.

W dniu 1 października 1918 r., a więc przy pierwszej możliwości, powstaje Towarzystwo „Bandera Polska“, które poprzez „Ligę Żegluga Polskiej“ i „Ligę Morską i Rzeczną“ zakres swych celów i zadań rozszerzyło do obecnego zakresu „Ligi Morskiej i Kolonialnej“.

L. M. i K. jest organizacją społeczną, która postawiła sobie za cel wciągnięcie najszerszych mas społeczeństwa do pracy na morzu i do pełnego wykorzystania naszego dostępu do morza dla rozwoju gospodarczego Rzplitej.

Działalnością swą L. M. i K. obejmuje

cały obszar Polski oraz Polaków zagranicą.

Poszczególne cele i zadania Ligi są następujące:

- 1) uświadamianie społeczeństwa o roli i znaczeniu marynarki wojennej i handlowej;
- 2) czynne współdziałanie w rozbudowie żegluga, portów oraz handlu i rybactwa morskiego — przez popieranie rozwoju przemysłu portowego i przetwórczego na wybrzeżu, opiekowanie się ludnością wybrzeża pod względem oświatowym i gospodarczym oraz opiekowanie się marynarzami i robotnikami portowymi;
- 3) nawiązanie i utrzymanie ścisłego kontaktu z wychodźstwem polskim, głoszenie hasel rewizji mandatów kolonialnych, popieranie planowego osadnictwa zamorskiego oraz nawiązywanie bezpośredniej współpracy gospodarczej między Polską a krajami kolonialnymi;
- 4) współdziałanie w budowie i eksploatacji dróg wodnych i śródlądowych.

Wniosłe hasła, ożywiona działalność, sprawna administracja spowodowały żywiołowy rozwój Ligi: liczba członków z 20.000 w roku 1921 wzrosła do 606.000 w r. 1938!

Niepożyte zasługi dla rozwoju Ligi poniósł ś. p. gen. dyw. Gustaw Orlicz Dresser. Jako długoletni jej prezes oddał się cały na usługi ideologii Ligi i do

ostatnich chwil życia z całych swych sił dla niej pracował. Zginął na morzu... Liga Morska i Kolonialna grupuje w swych szeregach ludzi dobrej woli. Każdy obywatel, który do miana dobrego Polaka pretenduje — powinien być jej członkiem! Składki miesięczne wynoszą od 10 gr do 1 zł.

FOM — FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ

„Morze niedosć jest kochać, trzeba umieć nim władać”...

„Tylko zdecydowana silna wola Narodu, wzmacniająca stale zbrojne ramię na morzu, zapewni nam trwałe posiadanie bezcennej granicy z całym światem poprzez polski brzeg na Bałtyku”.

(—) Gen. G. Orlicz-Dresser.

Przy Lidze Morskiej i Kolonialnej istnieje „Fundusz Obrony Morskiej”, nie wchodzący w skład majątku L. M. i K., nie obciążany żadnymi ciężarami administracyjnymi i mający charakter dobra publicznego.

FOM jest przeznaczony wyłącznie na budowę okrętów marynarki wojennej i nie może być użyty na pokrycie niedoboru budżetu wojskowego, ani na budowę okrętów, przewidzianych w budżecie Kierownictwa Marynarki Wojennej. Na dzień 1.IX 1938 r. wpływy kasowe FOM wyniosły zł 9.917.546.

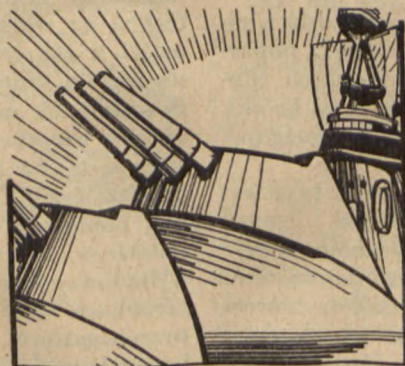
Z sumy tej wydatkowano zł 8.200.000 na budowę okrętu podwodnego „Orzeł”, który został spuszczonej na wodę dn.

15.I.38 r. w stoczni we Vlissingen w Holandii.

Za pierwsze pieniądze, uzyskane z ofiar na FOM, stanęła jednostka potężna, o wielkim znaczeniu dla obrony polskich interesów na morzu.

Okręt podwodny „Orzeł” jest najmniejszym okrętem podwodnym na Bałtyku! Pozostała kwota, a więc zł 1.717.546 przeznaczono na budowę torpedowych ścigaczy — szybkobieżnych niszczycieli łodzi podwodnych i wielkich okrętów wojennych.

Musimy otoczyć nasze wybrzeże flotyllą torpedowych ścigaczy, by żaden wrogi okręt nie zbliżył się do niego bezkarnie! Składajcie ofiary na FOM! Konto PKO Nr 42.001.





Nasze orly

LOPP — LIGA OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA

„Rezultaty piętnastu lat działalności LOPP powinny być zachętą dla wszystkich obywateli do dalszej pracy na polu rozwoju potężnego lotnictwa i skutecznej obrony przeciwlotniczo-gazowej”.

(—) Ignacy Mościcki.

W roku 1938 minęło 15 lat istnienia Ligi Obrony Powietrznej Państwa. 15 lat wyczerpanej pracy nad rozwojem polskiego lotnictwa i nad przygotowaniem społeczeństwa do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Dzięki powszechnemu zrozumieniu wielkich celów i zadań Ligi i dzięki poparciu szerokich rzesz obywatelskich zdołano przez okres ten, stosunkowo krótki, wykonać gigantyczną pracę, osiągając wspaniałe rezultaty.

W czasie 15 lat swego istnienia Liga wydatkowała ponad 65.000.000 zł.

Z sumy tej 40 milionów wydano na cele lotnicze, a mianowicie: na budowę szkół pilotażu motorowego i szkół szybowcowych, na budowę lotnisk, samolotów i motoszybowców, na popieranie twórczości i prac naukowych, na budowę Insty-

tutu Techn. Lotn., na Instytut Aerodynamiczny w Warszawie i Lwowie, na Obserwatorium Meteorologiczno - Astronomiczne im. Marszałka Piłsudskiego na Czarnohorze, na stypendia lotnicze dla młodzieży szkół wyższych i średnich techn., na szerzenie w szkołach wiadomości z zakresu modelarstwa oraz na stworzenie sportu spadochronowego.

Pozostałe 25 milionów zużyto na cele obrony przeciwgazowej: zakupiono tysiące zestawów dla drużyn przeciwlotniczo-gazowych i posterunków dozoru, poparto i umożliwiono produkcję polskiego aparatu tlenowego „Lech”, wybudowano we wszystkich większych ośrodkach Rzplitej wzorowe schrony przeciwgazowe, przeszkolono miliony obywateli w dziedzinie obrony plotn.-gazowej, wyszkolono z górą 100.000 ko-

mendantów obrony plotn.-gaz. domów, subwencjonowano prace naukowo-badawcze we wszystkich wyższych uczelniach z zakresu obrony plotn.-gaz., wybudowano Zakład Technologii Organicznej na Politechnice Warszawskiej oraz udzieleno licznych stypendiów studentom, kształcącym się w dziedzinie gazoznawstwa.

W roku 1938 LOPP liczyła około

1.800.000 członków. Jest to jednakże liczba o wiele, jak na Polskę za mała. Należy pamiętać, że niemieckie i sowieckie organizacje o podobnych celach mają w swych szeregach po kilkanaście milionów członków.

Do LOPP powinien należeć każdy Polak!

Polskie lotnictwo będzie, bo musi być jednym z najsilniejszych na świecie!

FON—FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

Armia nasza potrzebuje dozbrojenia, potrzebuje go tym więcej, że państwa sąsiednie zbroją się w coraz szybszym tempie. Paradoks, że najlepszym zabezpieczeniem pokoju są silne militarne, zbrojne państwa — to w obecnych czasach najczystsza prawda, której nikt nie może zakwestionować.

O pomoc w dozbrojeniu naszej armii zwrócił się do całego społeczeństwa Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz przez zorganizowanie Funduszu Obrony Narodowej.

Hasło „Dobroć armię!“ — winno dotrzeć wszędzie, jak Polska długa i szeroka! Niech w zwartym szeregu polskiego Narodu nie zabraknie nikogo, kto nie przyczyniłby się swą najdrobniejszą nawet ofiarą do szybkiego zrealizowania tego hasła, tak doniosłego dla naszego bytu!

Armia jest naszą wspólną własnością, gwarantującą jutro granicom naszej Ojczyzny.

Składajcie ofiary na FON — konto czekowe PKO Nr 6!

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Pod hasłem: „Wszyscy, którzy miłują — dla wszystkich, co cierpią“ — powstała instytucja Polskiego Czerwonego Krzyża. Gdziekolwiek ukazuje się groza śmierci, gdziekolwiek zagląda widmo głodu lub nędzy, tam natychmiast śpieszy z pomocą Czerwony Krzyż, niosąc ratunek i ukojenie.

Cel istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża to łagodzenie klęsk, spowodowanych przez wojnę. Stąd wypływają jego obowiązki:

w czasie wojny — niesienie pomocy wojsku i cierpiącej wskutek wojny ludności,

w czasie pokoju — przygotowanie się do wypełniania swych obowiązków

na wypadek ewentualnej wojny, a ponadto niesienie pomocy ludności, dotkniętej epidemiami, powodzią lub pożarami.

Marszałek Józef Piłsudski, tak dbały o los żołnierza polskiego, gdy zdrowie i życie swe naraża broniąc Ojczyzny, wyraził w kilku pamiętnych słowach myśl swoją o znaczeniu Czerwonego Krzyża:

„Ranny i chory żołnierz — to sierota wojenny. Trzeba go otoczyć opieką i pomocą tak gorącą, jak serce matczyne, co właśnie kocha więcej to dziecko, które jest nieszczęśliwe i zbolełe — i w tym leży szczytne i wielkie zadanie Czerwonego Krzyża podczas wojny“.

ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH R. P.

„Pożar — to nędra! Pożar — to głód! Pożar — to śmierć!...”

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak wielką klęską społeczną są pożary i jak ważna jest obrona przeciwpożarowa, jako czynnik obrony Państwa.

W roku 1937 miało miejsce w Polsce około 18.000 pożarów. Ogień poczynił szkód w budynkach na około 30 milionów zł. Jeżeli doliczyć straty pogorzelo-we w inwentarzu żywym i martwym, w ziemiopłodach, maszynach, gotowych wyrobach fabrycznych i w surowcach oraz w ruchomościach domowych, to okaże się, że ponad 60 milionów zł stało się pastwą ognia!

Ponadto pożary powodują i inne straty, które trudno przeliczyć na gotówkę, a mianowicie: przerywają pracę rolnika, przemysłowca i rzemieślnika, unieruchamiając ich warsztaty i szercząc tym samym bezrobocie.

Osobną pozycję strat, również nie dającą przeliczyć się na gotówkę, stanowią ofiary w ludziach: około 200 osób ginie rocznie w płomieniach, kilka zaś tysięcy osób ulega poparzeniom i poranieniom, powodującym nieraz stałą niezdolność do pracy.

Ogrom strat pożarowych w Polsce sprawia, że zagadnienie bezpieczeństwa pożarowego wysuwa się na czoło aktualnych zagadnień społecznych.

Dane statystyczne wskazują, że około 85% pożarów dałoby się uniknąć. Tysiące pożarów powstają z podpalenia, tysiące — spowodowane lekkomyślno-

ścią w obchodzeniu się z ogniem i igraszkami dzieci. Odpowiednie wychowanie społeczeństwa może sprawić, że klęski pożarowe zmaleją wielokrotnie.

Największe rezultaty da oczywiście wychowanie dzieci. W domu, świetlicy i w szkole powinno się uświadamiać dzieci o niebezpieczeństwie zabaw z ogniem i wpajać w nie zasady ostrożnego z nim obchodzenia się. Należy oddziaływać na wrażliwość dzieci, opisując im niedole pogorzalców i wszystkie następstwa pożarów oraz opowiadając o wypadkach pożarów, w których dzieci zginęły lub uległy ciężkim poparzeniom.

Strach pomyśleć o wojnie przyszłości, w której największą rolę odegra lotnictwo, a setki tysięcy małych, bo tylko jednokilowych bomb zapalających, zrzucanych przez samoloty na nasze miasteczka i wsie, słomianą strzechą przeważnie kryte, spowodują jedno morze ognia!

Aby temu zapobiec, już dzisiaj, w czasie pokoju, szkolone są coraz liczniejsze kadry strażackie, męskie i kobiece, już dzisiaj prowadzona jest usilna praca nad szkoleniem całego społeczeństwa w zakresie zapobiegania i zwalczania pożarów.

Związek Straży Pożarnych, stowarzyszenie wyższej użyteczności, ma właśnie na celu powyższe zadania. Obowiązkiem każdego dobrego obywatela jest jak najwydajniejsze współdziałanie z działalnością tego związku!

Chcąc żyć w pokoju, trzymając silnie to, co do nas należy, musimy być tak silni, aby wojna z nami była niebezpieczna i groźna.

(-) Marsz. E. Śmigły-Rydz



PRZEZORNY ZAWSZE UMIE WYBRNAĆ

Każdy człowiek narażony jest na ogromną ilość nieprzewidywanych i nieokreślonych bliżej zdarzeń. Nikt z nas nie wie, co go może spotkać jutro. Czy przyniesie nam radosne, czy przykre niespodzianki?

Do tych niespodziewanych i nieoczekiwanych chwil jasnych nie potrzebujemy się specjalnie przygotowywać. Inaczej jest ze smutnymi: z wydarzeniami losowymi, które na nas czyhają na każdym kroku. Jeżeli się przed nimi nie zabezpieczymy w porę, nie wiemy czy dzień jutrzejszy nie będzie ostatnim dniem naszej szczęśliwej egzystencji, czy wydarzenia losowe nie znącą spokoju życia prywatnego. Piękną cnotą jest oszczędność. Ona nam pozwala zabezpieczyć sobie przyszłość, zdobyć przez systematyczne odmawianie sobie drobnych przyjemności korzyści większe, zrealizować marzenia i dążenia nie raz całego życia.

Oszczędność jest więc dążeniem do chwil jasnych. Nie mniej jednak życie jest tylko życiem. Nie same radości nam niesie. Mogą w udziale przypaść nam i smutki. Jeden krok nieostrożny, o który tak łatwo, nie tylko, że pochłonie nasze oszczędności, ale jeszcze zachwieje naszą egzystencję. Człowiek prawdziwie przezorny przede wszystkim zabezpiecza się przed tymi chwilami ciężkimi, a dopiero potem myśli o jasnych. Tak

mu nakazuje dobrze zrozumiana przezorność.

Są pewne prawdy stare, jak świat. To, że są pokryte patyną wieków, w niczym nie umniejsza ich aktualności. Jedną z takich prawd jest, że instytucja nie obliczona na zysk musi pracować taniej od tych, które mają za zadanie przyniesienie korzyści właścicielom. Każdy z przystępujących do umowy chce z niej wynieść jak największe korzyści, warunki więc umowy są zawsze pewnego rodzaju kompromisem. Wykluczenie zysku umożliwia zwrócenie całej uwagi na należytą obsługę klienta i dostarczenie usług po cenie, odpowiadającej ich istotnej wartości.

Mamy u siebie w kraju instytucję, której działalność w pełni potwierdza te zasady. Jest nią Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych — PZUW. Istnieje już prawie półtora wieku i przez ten czas dał się dokładnie poznać jako solidna instytucja ubezpieczeniowa, gwarantująca sprawną i taną obsługę klientów. PZUW przez solidną kalkulację składek i w miliony idące kapitały własne zapasowe i rezerwowe, które zezwalają na niekorzystanie z usług zagranicznych reasekuratorów, zajmuje na rynku ubezpieczeniowym zupełnie wyjątkowe stanowisko zasługując w pełni na zaufanie, jakim je społeczeństwo darzy.

TECHNIKA I WYNAŁAZKI

PÓTRZEBA — MATKĄ WYNAŁAZKÓW

Najsukuteczniejszą podniętą dla wynalazczej myśli ludzkiej jest — potrzeba. Że tak jest, posłużmy się choćby przykładem Niemiec z okresu wojny światowej. Zablokowane przez aliantów, odcięte od źródeł surowców musiały iść po ciężkiej drodze samowystarczalności. Uczni niemieccy zdali wówczas znakomicie swój twardy egzamin; w najrozmaitszych dziedzinach wynaleziono szereg pełnowartościowych materiałów zastępczych, surogatów, „ersatz'y“. Dzięki „ersatz'om“ wojna się przedłużała, Niemcy trwały...

„Pogotowie wojenne“ narodu — to nie tylko liczne dywizje walecznego wojska. Jako zaplecze przyszłych frontów, cały kraj musi być odpowiednio zorganizowany, musi być bazą zaopatrzenia armii w uniwersalnym tego pojęcia znaczeniu.

W czasie wojny większość narodów jest skazana na samowystarczalność. Tezę tę potwierdziła ostatnio sytuacja Italii w czasie wojny abisyńskiej.

Sanckje gospodarcze pozbawiły Italię wielu surowców, a między innymi — wełny. Pod presją konieczności powstał wynalazek Antoniego Ferretti — sztuczna wełna, produkowana ...z mleka, tzw. lanital.

Wełna... z mleka

Podstawą produkcji lanitalu jest kazeina. Przed wynalazkiem Ferrettiego nad zagadnieniem wytwarzania z kazeiny sztucznego jedwabiu pracowało już wielu uczonych Niemiec, Francji i Holandii z Fr. Todtenhauptem na czele. A. Ferretti zmodyfikował usiłowania swoich poprzedników, zauważywszy podobieństwo składu chemicznego kazeiny i wełny: poszedł po linii produkcji z kazeiny nie sztucznego jedwabiu, a — wełny.

Kazeinę otrzymuje się z mleka metodą strącania przy pomocy kwasów. Ze stu

litrów mleka produkuje się około 3 kg kazeiny, a z tego 3 kg lanitalu, które odpowiadają 12 metrom tkaniny o normalnej szerokości 142 cm. Ze stu litrów mleka przy produkcji kazeiny pozostaje przy tym jako produkt uboczny śmietanka w ilości, odpowiadającej 4 kg masła. Pozostaje ponadto serwatka, którą można zużytkować dla nierogacizny bądź też jako źródło produkcji kwasu mlekowego.

Strąconą z mleka kazeinę oczyszcza się z resztek kwasów mineralnych, rozpuszczalnych białek i cukru mlekowego. Oczyszczoną już kazeinę w stanie suchym poddaje się w specjalnych ugniataczkach działaniu rozpuszczalników, żeby nadać jej właściwości materiału nadającego się do przedzenia. Roztwór kazeinowy przechodzi następnie proces tzw. dojrzewania i filtrowania. Dalszy etap pracy odbywa się w specjalnych maszynach hydraulicznych, które wy-ciskają oczyszczoną kazeinę przez specjalne włoskowate otwory — kapilary. Powstałe w ten sposób włókno poddaje się ostatecznie procesowi utwardzania w formalinowej kąpieli.

Włókno lanitalowe ma wygląd białych lub jasno-kremowych kłaczków z jedwabistym połyskiem, jest miękkie i przyjemne w dotyku. Długość włókna jest zależna od potrzeby i wynosi przeważnie od 35 — 50 mm, średnica — około 0,035 mm.

W porównaniu z wełną naturalną lanital ma szereg przewag, ma jednak i słabe strony. Do zalet zaliczyć należy przede wszystkim dowolność normalizowania włókna, które można produkować w pożądanym jednolitym gatunku. Ten argument jest wielkim atutem lanitalu w zestawieniu z wełną owczą, która w handlu znana jest aż w 247 gatunkach. Wełna naturalna, nawet z najlepszej mytych owiec, musi przed prze-

dzeniem przechodzić gruntowne pranie, tracąc minimum 25% swej wagi, lanital zaś idzie na maszyny przędzalnicze bezpośrednio po wyprodukowaniu w pełnej swej wadze.

Lanital ponadto nie boi się moli i nie kurczy w gorącej wodzie.

Słabe jego strony to w pierwszym rzędzie, ustępujące wełnie naturalnej — trwałość i elastyczność. Tkaniny lanitalowe znacznie szybciej niszczą się niż oryginalne wełniane i są stosunkowo mało odporne na pranie. Ubranie z lanitalu prędzej się również defasonuje niż prawdziwie wełniane.

Bilansując plusy i minusy praktycznego zastosowania lanitalu, dochodzimy do wniosku, że wynalazek A. Ferrettiego jest w naszych polskich warunkach wynalazkiem wyjątkowo cennym, godnym jak najszerszego realizowania masowej produkcji przemysłowej, co zresztą już rozpoczęto. Jako kraj rolniczy mamy pod dostatkiem mleka, import wełny natomiast pochłania stale olbrzymie sumy, dewastując nasz bilans handlowy.

Traktując produkcję lanitalu w Polsce pod kątem obronności kraju należy ją uważać również jako dorobek zdecydowanie pozytywny, gdyż w wypadku wojny lanital wraz z polskim lnem najzupełniej by nam wystarczyły.

Zamiast benzyny...

drewka bukowe

Cały świat albo się już zmotoryzował, albo też pośpiesznie się motoryzuje. Chociaż nie w nadzwyczajnym tempie, jednak i my pod tym względem coś nie coś robimy, posuwając się systematycznie naprzód...

W parze z rozwojem ruchu motorowego idzie problemat materiałów pędnych.

Nie każdy kraj tryska ropą naftową, nie wszyscy mają własną benzynę. A ilość silników wciąż rośnie i rośnie...

Czym je pędzić, jeżeli się nie chce być zdany na łaskę i niełaskę innych, obdarowanych przez naturę obfitymi

zbiornikami drogiego płynu? „Nafta rządzi światem“. Jak się uniezależnić od tego bezwzględnie, nie przebiegającego w środkach władztwa? Próby stosowania do silników materiałów pędnych zastępujących benzynę trwają już oddawna. Uczni — inżynierowie i chemicy, szczególnie w państwach, które nie mają pól ropodajnych — Francuzi, Niemcy, Włosi już w dużej mierze rozwiązali to ważkie zagadnienie, przede wszystkim na odcinku silników samochodowych. Najcenniejszym surogatem benzyny okazały się... drewnka bukowe, wytwarzające gaz drzewny.

W szeregu krajów kursują już tysiące samochodów, pędzonych gazem drzewnym. Francja, Niemcy i Włochy stosują wobec takich wozów wysokie premie i ulgi podatkowe. Francja rozwiązała tę sprawę nawet ustawowo, nakazując, by 10% taboru samochodów ciężarowych stosowało napęd drzewny. Niektóre miasta w Niemczech mają wyłącznie autobusy pędzone gazem drzewnym.

Największą zaletą napędu drzewnego jest jego rewelacyjna taniać. U nas w Polsce kilogram odpowiedniego drzewa (buczyna rąbana w kostki o określonym stopniu wilgotności) kosztuje około 5 groszy, a 2½ kg drzewa spełnia pracę 1 litra benzyny, którego cena wynosi 58 gr. Jak więc widzimy, napęd drzewny jest prawie pięciokrotnie tańszy!

Drzewo jako paliwo samochodowe ma jednak i dużo stron ujemnych. A więc, w pierwszym rzędzie — mniejsza wydajność silnika, pędzonego gazem drzewnym i wielka objętość zabieranego przez samochód materiału drzewnego. Drzewo, zanim przetworzy się w gaz napędzający silnik, musi być spalane uprzednio w tzw. generatorze, tj. specjalnym piecyku; generator taki, domontowany do silnika, zajmuje też sporo miejsca. Rozruch drzewnego silnika jest również dość uciążliwy: trwa około 5 minut i konieczny jest do tego — benzol.

Drzewo jako materiał pędny, ze względu na swe mankamenty objętościowe, może być stosowane jedynie do wozów wielkich—autobusów, ciężarówek, ciągników itp., gdyż składzik drewek w niewielkich nowoczesnych autach osobowych trudny jest do pomyślenia.

U nas, po ulicach Warszawy kursuje już kilka „autobusów drzewnych“, które w ruchu spisują się bez zarzutu, nie ustępując w niczym swym konkurentom benzynowym.

Pomimo poważnych usterek napędu drzewnego, nafta zaczyna już mniej apodyktycznie rządzić światem, na razie w dziedzinie silnika samochodowego. Zbliża się jej zmierzch, bo wynalazcza myśl ludzka pracuje dniem i nocą...

...a jednak najlepiej

grzeją piece
z kafli stalowych

„Piece
Szrajbera”

Sp. z o. o.

WARSZAWA, GRÓJECKA 35

Telefon 9.20-33

H U M O R

Krótkowzrocna dama

Na jednej z wystaw warszawskich jakaś krótkowzrocna dama ogląda obrazy.

— Ach, więc to znowu jeden z tych ultramodernistycznych obrazów... Wrzaskliwe kolory i ordynarny bohomas, który ma być zapewne portretem?...

— To tylko lustro, proszę szanownej pani...

Sztubaekie współzucie

Pani Kapuścińska czyta na głos z gazety sprawozdanie z pogrzebu nauczyciela swego syna: „I oto wielkie jego serce przestało bić!...”

— Mocna ręka też — dodaje młody człowiek zgryźliwie.

Autosugestia

Pewien lekarz przywiązywał zbyt wielką wagę do autosugestii. Twierdził on, że chorzy powinni stale w siebie wmawiać, że czują się coraz lepiej. Pewnego razu spytał on siostry, pielęgnującej jednego z pacjentów, o jego zdrowie.

— Czuję się bardzo źle — odpowiedziała siostra.

— Siostra nie powinna tak mówić — obruszył się lekarz. — Należy powiedzieć, że choremu zdaje się, że czuje się źle...

Nazajutrz ponownie spytał o zdrowie pacjenta.

— Pacjentowi zdaje się, że umarł — odpowiedziała siostra, spuszczać oczy.

Przykład

Profesor do studenta: — Pan będzie łaskaw wymienić przykład z dziedziny zastosowania chemii w życiu codziennym?

— Współczesne blondynki, panie profesorze...

Też komplement...

— Obchód jubileuszowy na cześć znanej powieściopisarki. Ktoś z przejęciem przemawia:

— Panuje ogólne mniemanie, że kobiety zdobywają sławę dzięki swemu urokowi i urodzie. Szanowni słuchacze! Spójrzmy na czcigodną jubilatkę, a będziemy mogli z łatwością stwierdzić, że tu nic podobnego nie mogło mieć miejsca...

FOTOS NA ELEKTRYCZNEJ FALI

Schody, korytarz, winda, hall, jakaś oszklona sala pełna terkoczących przyrządów. Jedne drzwi, drugie drzwi i wreszcie znajdujemy się w niewielkim pokoiku fototelegrafii, na którymś tam piętrze „drapacza” Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie.

Pokoik naprawdę nieduży. Stoi w nim tylko stół, dwa krzesła i aparat do przesyłania i odbierania obrazów na dalekie odległości. Aparat ma wygląd bardzo skromny. Składa się z dwóch czarnolakierowanych, niskich „szafek” i ustawionej między nimi tablicy rozdzielczej.

Korzystając z przerwy w „dalekobieżnym” działaniu, nadajemy sobie sami różne fotografie z jednej „szafki” na drugą. Zasadą jest ta sama, tylko droga, jaką muszą przebiec prądy elektryczne — „troszeczkę” krótsza. Zamiast setek, tysiący kilometrów, po prostu jeden metr. W każdej „szafce” znajduje się bęben — jeden z nawiniętą fotografią, którą chcemy nadać, drugi z kliszą. Oba bębny powolutku obracają się wokół swych osi. Na uszach mam słuchawki do kontrolowania obrotów bębnow. Bębny muszą chodzić najidentyczniej z dokładnością do 1/1000 części ich obwodu. Przy pomocy specjalnego wskaźnika, tzw. stroboskopu, uzgadniamy ich obroty. Jeszcze trochę trzeba pokręcić małą metalową rączką, jeszcze trochę i już wszystko w porządku. Na stroboskopie jak gdyby znieruchomiały małe czarne prążki. Synchronizacja obrotu obu bębnow osiągnięta. Możemy rozpocząć nadawanie.

— A co by wyszło, gdyby aparat nie był wyregulowany?

Zamiast odpowiedzi dostaję kilka „fototelegrafek”, które się zniekształciły właśnie skutkiem niezynchronizowania obrotów. Przedstawiona na jednej z nich wielka praska katedra poprzesuwała się częściowo wzdłuż swego pionu, niby w trakcie trzęsienia ziemi. Inna fotografia jakiejś wiejskiej chałupy po takiej „katastrofie” przypomina chińską pagodę z popodwijanymi w górę rogami dachu.

Bębny obracają się wkoło siebie, przesuając się jednocześnie z góry na dół, tak że każda najmniejsza część nadawanego obrazu jest wyświetlona na „oku” komórki fototelektrycznej. Większe lub mniejsze wrażenia odbierane przez fotokomórkę „ogładająca” po kolei ciemne i jaśniejsze części obrazu wywołują następnie odpowiednie zmiany prądu, wzmocnione przez wzmacniak nadawczy, przepływające do aparatu odbiorczego. Te zmiany prądu słyszę w swoich słuchawkach jako najrozmaitsze tony. Przed chwilą moje słuchawki zaczęły tak gwizdać, że zsuwam je z uszów.



Chałupa wiejska na zdeformowanej „fototelegrafce” zamieniona została na pagodę chińską

— Czy się co zepsuło?

— Ależ nie — śmieje się inżynier opiekujący się aparatem. To „oko” komórki fototelektrycznej trafiło na bardzo jasną część nadawanego zdjęcia. Im bielej i jaśniej, tym większa jest częstotliwość prądu przepływającego przez słuchawki i głośniejszy gwizd...



Praska katedra na zdeformowanej „fototelegrafii”

Odbiornik fototelegraficzny przyjmuje te impulsy prądu i przy pomocy małego zwierciadła przekaźnika świetlnego, umieszczonego na wprost źródła świetlnego, zamienia je na odpowiednie impulsy świetlne. Zwierciadło jest ruchome. Pod wpływem przepływającego prądu elektrycznego ze stacji nadawczej — zwierciadło mniej lub więcej wychyla się ze swego położenia, zmieniając co chwila kąt odbicia promieni świetlnych, padających ze stałego źródła światła. Skutkiem tego ustawicznego „tańcowania“ zwierciadła pod takt „muzyki“ z nadajnika — coraz to inna ilość promieni świetlnych pada przez otworki w przesłonie, co na kliszy przesuwaną się na bębnie odbiornika powoduje tym samym różny stopień jej naświetlenia w rozmaitych punktach.

Cała ta operacja trwa około kwadransa. Ściśle 13 minut przy zastosowaniu linii kablowych, przy połączeniu radiowym nawet 10 sekund. Założenie jej jest, jak widzimy, cudownie proste i dla każdego laika zrozumiałe.

Przy zachowaniu zwykłych ostrożności inżynier zdjął kliszę z walca i włożył w wywoływacz. Przy pokoiku fototelegrafii jest urządzona odpowiednia ciemnia zaopatrzona we wszystko, co jest niezbędne dla każdego zwykłego fotografa, to też za chwilę nasze przed chwilą nadawane i wyświetlane zdjęcie pływa w dużej, płaskiej waniencie. Jest już dobrze utrwalone, więc biorę je w palce i oglądam. Jak się okazało, wyszło bardzo ładnie i ostro, tak ostro, że się nawet nadaje do zrobienia cynkokliszy dla odbicia w kalendarzu, aby i Czytelnicy mogli je obejrzeć.

Warszawska stacja fototelegraficzna posiada połączenia prawie ze wszystkimi kra-

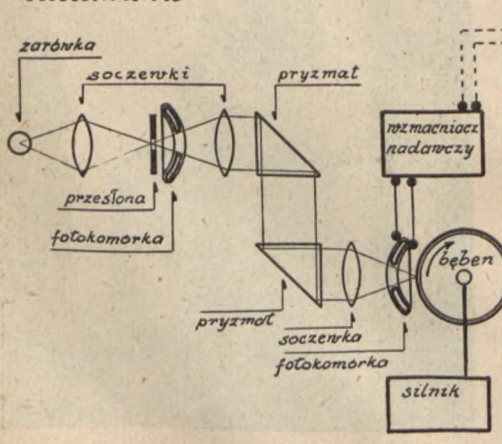


Dobrze odebrana „fototelegrafia“

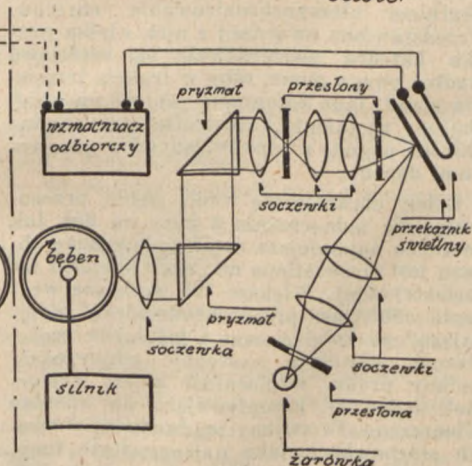
jami europejskimi. Możemy zatem przesyłać zdjęcia do Niemiec (Berlin, Wiedeń, Frankfurt n. Menem, Kolonia, Monachium), Francji (Paryż, Strassburg, Lille i siedem innych miast), do Pragi czeskiej, Londynu i Kopenhagi.

Fototelegramy nadaje się jak zwyczajny telegram w pierwszym lepszym urzędzie pocztowym, który z kolei w jak najszybszym tempie przesyła go do Warszawskiego Urzędu Telekomunikacyjnego. A z Warszawy — fototelegram po drutach kablowych czy falach radia — wędruje już w świat, do miejsca przeznaczenia.

nadawanie



odbior



Zasadniczy schemat fototelegrafii

WAŻNIEJSZE EUROPEJSKIE STACJE RADIOFONICZNE

Stacje krótkofalowe od 50 do 19,5 m w/g długości fal

Stacja	Kraj	Znak	Częstotliwość (kilohyrtke)	Długość fali (metry) m
Radio Vaticano	Citta del Vaticano	HVI	5976	50,25
Essen	Niemcy	DIC	6020	49,83
Motala	Szwecja	SBO	6065	49,46
Wiedeń	Austria	OER2	6072	49,41
Belgrad	Jugosławia	YUA	6100	49,18
Jeloy	Norwegia	LKI	6120	49,02
Helsinki	Finlandia		6135	48,90
Moskwa	Zw. Sowiecki	RKI	7540	39,79
Madryt	Hiszpania	EAR	9485	31,63
Daventry	W. Brytania	GSB	9510	31,55
Praga	Czechosłowacja	OLR3A	9550	31,41
Huizen	Holandia	PCI	9590	31,28
Lizbona	Portugalia	CWS	9940	30,18
Ruysselede	Belgia	ORK	10330	29,04
Radio National	Hiszpania	HBO	10850	27,65
Radio Nations	Szwajcaria	SPD	11405	26,31
Warszawa	Polska	I2R04	11535	26,01
Rzym	Włochy	TPA3	11810	25,40
Paris R. Coloniale	Francja		11885	25,24
Bukareszt eksperim.	Rumunia		11920	25,16
Warszawa	Polska	SPW	13635	22,00
Sofia	Bulgaria	LZA	14920	20,11
Stockholm	Szwecja	SM5SX	15155	19,80
Budapeszt	Węgry	HAS3	15370	19,52

Stacje średnio- i długofalowe od 200 do 2000 m w układzie alfabetycznym

ke m		ke m		ke m		ke m	
*Augsburg	1267 237	*Gliwice	1231 244	Lyon la Doua	648 463	Radio-Romania	160 1875
Barcelona	795 377,4	*Graz	886 339	Londyn (Reg.)	877 342	*Salzburg	1348 223
*Bari	1059 283	*Grenoble	583 515	Lublana	527 569	Saarbrücken	1249 240,2
*Bazylea	1375 218	*Göteborg	941 319	Luxemburg	232 1293	*Scottish	1050 286
Belgrad	686 437	*Hamburg	904 332	Lwów	795 377,4	*Scottish	767 391
Berlin	841 357	*Helsinki	1031 291	Łódź	1339 224	Sofia	850 352,9
*Bern	1375 218	*Helsingfors	895 335	*Madona	1104 514,6	Stockholm	704 426,1
Beromünster	556 540	Hilversum I	160 1875	Mediolan I	814 369	Ryga	583 238,5
Bologna	986 304,3	Hilversum II	1 415,5	*Mediolan II	1357 271	Rzym	713 421
Bolzano	536 559,7	*Hörby	1131 265	*Midland	200 500	Sottens	677 443
Bordeaux	1077 279	*Innsbruck	519 578	Midland	1013 296	Strassburg	859 349
Bratisława	1004 299	Ireland	977 307	Mińsk	208 1442	Stuttgart	574 523
Brno	922 325	*Kalundborg	240 1250	Monachium	740 405	*Sundsvall	601 499,2
Bruksela (fr.)	620 484	Katowice	758 395,8	Monte Ceneri	1167 257	Tallin	1366 219,6
Bruksela (fl.)	932 322	*Kijów	722 416	Moskwa (RW)	172 1744	Toruń	986 304,3
*B. Bystrica	392 765	*Klagenfurt	1294 232	Moskwa (WCSPS) 300 1000		Toulouse Pr.	913 328,6
Budapeszt I	546 550	*Kolonia	658 456	*Motala	216 1389	*Triest	1222 263,2
Budapeszt II	360 835	Kopenhaga	1176 255	M. Ostrawa	1113 270	*Turyń	1140 263,2
Bukareszt	823 385	Koszyce	1158 259	Neapol	1104 271,7	Warszawa I	
Deutschlands	191 1571	Kowno	153 1961	Normandie	1113 270	(Raszyn)	224 1339
Droitwich	200 1500	Kraków	1022 293,5	*North	1149 261	Warszawa II	
Fryburg	1195 251	Królewiec	1031 291	North	668 449	(Mokotów)	1384 216,8
Florencja	610 491,8	Lahti	166 1807	Oslo	260 1154	*West	1149 261
Frankfurt	1195 251	Leningrad	245 1107	Paris PTT	695 431,7	West	804 285,7
Gdańsk	1303 290,2	*Linz	886 339	Poste Parisien	959 313	Wiedeń	592 506,8
*Genewa	401 748	Lille PTT	1213 247	Poznań	868 345,6	Wieża Eiffla	1456 206
Genua	986 263,2	Lipsk	785 382	Praga I	638 470,2	Wino	536 559,7
		*Londyn	1149 261	Praga II	1204 249,2	Wrocław	950 316
				Radio-Paris	182 1648		

* — stacje przekaźnikowe

NA ANTENIE DWÓCH ŚWIATÓW



Fragment radiostacji w Babicach

W podwarszawskim osiedlu Babice znajduje się jeden z trzech największych na świecie radiowych nadajników maszynowych — SP-L pracujący na fali 18,5 km! Oprócz Polski tylko Stany Zjednoczone i Japonia mogą się pochwalić podobnymi kolosami, dla których żadna ziemska odległość nie jest zbyt duża i mogą sobie spokojnie „rozmawiać“ falami radia choćby z miejscowościami położonymi na drugim końcu świata.

Radiostacja babicka mieści się w dużym, białym budynku podobnym do hangaru. Wszystko tam lśni czystością i dygocze febrycznie od mocy rozpierającej motory. Ogłuszający huk pracujących alternatorów rozlega się nawet poza halą.

Alternatory SP-L'a są systemu Alexandersohna i każdy z nich ma po 200 KW mocy. Pracują na zmianę już od roku 1923, ale trzymają się świetnie i wiele lat jeszcze upłynie, zanim trzeba je będzie zastąpić innymi.

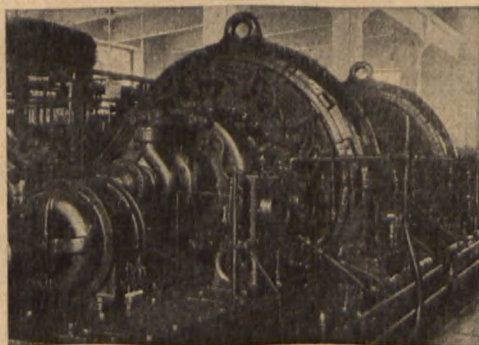
Wokół radiostacji rozciąga się duży ogród, w którym nie brakuje nawet grządek z marchewką i groszkiem. Sielskość tego oto-

czenia niweczy jednak rząd gigantycznych wież antenowych, długim szeregiem sterujących za ogrodem. Jest ich dziesięć. Każda z nich ma 126 m wysokości. Odległość między poszczególnymi wieżami wynosi 385 m, to też rozciągają się rzędem na przestrzeni równej prawie trzem kilometrom. Wspierając się na szeroko rozkraczonych, dwupiętrowych nogach wyglądają jak maszerujące przez świat olbrzymy.

Pod jedną z wież czernieje punkcik, a raczej długi przecinek. To strażnik z karabinem na ramieniu stoi na warcie, pilnując bezpieczeństwa anteny przed nieproszonymi gośćmi. Obok strażników czuwają również inżynierowie, bowiem antenowe wieże są jak duże dzieci — mocne, lecz nieporadne i trzeba się nimi ciągle opiekować szczególnie w zimie. Mróz, szron, sadz, to ich śmiertelni wrogowie. Antenie niewiele potrzeba, aby się oberwała.

Na szczęście oczyszczanie anteny z lodu odbywa się bardzo prosto, bo tę gigantyczną i szyfową, zdawało by się, pracę spełnia szybko, tanio i sprawnie elektryczny niewolnik. W wyłączoną antenę puszcza się prąd i ciepło Jaulé'a natychmiast rozgrzewa przewody, topiąc oblodzenie. Całe drzazgi lodu lecą wtedy „z nieba“ na ziemię.

Pod ścianami hali oprócz tablic rozdzielczych stoją podobne do czarnych szaf krótkofalowe nadajniki lampowe, polskiej produkcji. Pierwszy z nich SP-T, popularnie zwany „Tadziem“ — ma dwa kilowaty mocy i pracuje na fali 26,14 m. Działa już sześć lat i między innymi tym się różni od swojego przyrodniego braciszka, potężnego SP-L'a, że nie wymaga kosztownej, wielkiej anteny. Najzupełniej wystarczają mu dwa dziesiętnastometrowe, drewniane słupy z rozciągniętym między nimi kawałkiem dru-



Potężne alternatory radiostacji

tu. Ale jego rodzona siostra „Basia“ — SP-B o fali 38,14 m jest równie skromna i zadawała się takimi samymi słupami bez żadnych dodatków.

Audycje warszawskiego studio Polskiego Radia, przeznaczone dla Polonii Amerykańskiej, nadawane są do Stanów Zjednoczonych przy pomocy dwóch innych krótkofalówek lampowych SP-D i SP-W. Są to stacje telegraficzno-telefoniczne, o kierunkowej antenie na 55-metrowych stalowych wieżach. Pierwsza z nich ma moc 16,5 KW przy telegrafii i 10 KW przy telefonii, a druga — około 1 KW przy telegrafii i 0,5 KW przy telefonii. SP-D pracuje od 1937 roku, SP-W od 1934.

Polskie Radio nadaje audycje dla Polonii Amerykańskiej między 24 a 2 godziną w nocy, co w Ameryce wypada przed wieczorem między 18 a 20. W radiostacji babickiej, przez którą te audycje muszą być transmitowane, znajdują się specjalne urządzenia do ich regulowania, aby od razu, od pierwszego tonu czysto wypadły. Na biurku dyżurnego inżyniera znajduje się głośnik i liczne kłapki, guziczki, przełączniki. Przed chwilą jeden z inżynierów nadał z płyt transmisję do Ameryki. W pierwszej chwili głośnik zawył nie bardzo melodyjnie, lecz za chwilę audycja została wyrównana. Tu się czymś pokręciło, tam coś odsunęło i w huk pracującego alternatora wślizgnął się czysty głos jednej ze znanych śpiewaczek.

Radiostacja babicka nie przestaje się „męlować“, chociaż i tak jest bardzo ładnie zagospodarowana. Ostatnio przybyły jej dwie nowe krótkofalówki telegraficzno-telefoniczne, zainstalowane dla polepszenia warunków odbioru istniejących nadajników. Obie krótkofalówki będą zupełnie jednakowe — bliźniaczki. Obejrząc ich jeszcze nie można, bo się dopiero montują.

Na przekaźnikach stacji trzeszczą bezustanku długie iskry elektryczne. Zielone i niebieskie piorunki tańczą i jazgoczą taktem alfabetu Morse'a. Krótkie i dłuższe trzaski następują jedno po drugim według słów nadawanych telegramów. Ktoś woła, ktoś o coś prosi, o czymś zawiadamia.

Towarzyszący mi inżynier nadstawia ucha, z sypiących się trzasków wyławiając słuchem litery i całe zdania.

— O! słyszy pani! Teraz idą telegramy o ustalonym tekście...

— Jakie telegramy?

— Te numerowane okolicznościowe. To znacznie taniej kosztuje i jest bardzo praktyczne.

Radiotelegramy o ustalonym tekście są stosunkowo niedawnym wynalazkiem i w użyciu okazały się rzeczywiście bardzo praktyczne. Manipulacja jest bardzo prosta. Po prostu z listy numerowanych, ustalonych tekstów, znajdujących się w każdym urzę-

LAMPY RADIOWE TUNGSRAM

*to droga do
niższego odbioru*



dzie p.-t., wybiera się wiadomość odpowiadającą naszym intencjom, dodając do niej adres i własny podpis. Drogą radiową zamiast treści przesyła się tylko numer danego tekstu, co właśnie wpływa na taniość takiego radiotelegramu. Stacja odbiorcza zaopatrzona w identyczną listę numerowanych tekstów wybiera z niej odpowiednią wiadomość i już w pełnym wypisie komunikuje ją adresatowi.

— Co kosztuje taki radiotelegram?

— To zależy. Do Ameryki Północnej — 9 zł, do Brazylii czy Japonii — 15 zł. I niech pani zapamięta sobie, że opłata za jedno słowo w normalnym radiotelegramie wynosi — 2 zł 16 gr. Zatem różnica w cenach tych radiotelegramów jest bardzo znaczna...

Ale trzeba wiedzieć, że Babice nie wyczerpują naszych możliwości. Polska posiada szereg radiostacji krótkofalowych, średniofalowych i długofalowych. Dzięki tym urządzeniom wzmocniliśmy istniejące połączenia radiokomunikacyjne oraz nawiązaliśmy nowe. Ogółem Polska posiada połączenia radiotelegraficzne z 21 krajami. Dzięki tym inwestycjom mamy możliwość obecnie prowadzić korespondencję radiotelegraficzną i rozmowy radiotelefoniczne ze statkami znaj-

*Najkorzystniejsze źródło
zakupu
na Górnym Śląsku*

**RÓWERY
MOTOCYKLE
RADIOAPARATY
MASZYNY...SZYCIA**

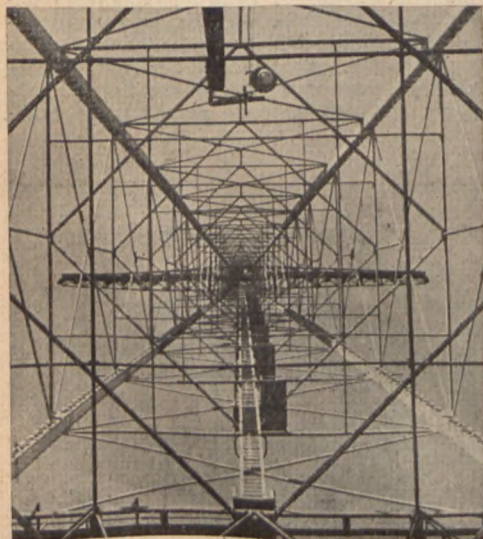
RADIO-MOTOR KUKULSKI
SP. Z O.O.
KATOWICE, 3 MAJA 20

*Dogodne spłaty i raty
Własne
warsztaty naprawy.*

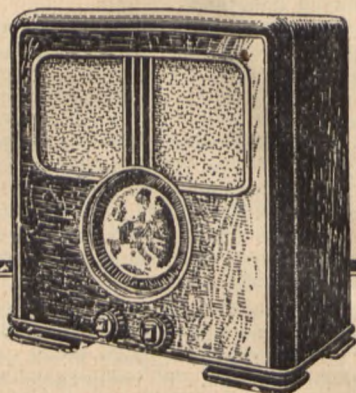


Wieże antenowe radiostacji w Babicach

dującymi się na morzu. Obecnie jednak do czasu uruchomienia nowej stacji morskiej mamy możliwość prowadzenia wymiany radiokomunikacyjnej pomiędzy Gdynią i innymi miastami Polski a statkami na Bałtyku, znajdującymi się w promieniu 100 mil morskich. Ale i w powietrzu nie pozabawieni jesteśmy łączności z naszymi znajomymi czy krewnymi. Nie tylko bowiem samoloty posiadają urządzenia radiowe, lecz również na lotniskach są radiostacje lotniskowe. Pasażer więc na płatowcu może telegrafować do wszystkich i wszędzie.



Tak wyglądają wieże babickie oglądane pionowo z dołu



Chłuba polskiej techniki radiowej

Serja aparatów CAPELLO 1938/39 zdumiewa nowymi, pełnowartościowymi konstrukcjami: obok ogólnie znanych dotychczas zalet doprowadzono jeszcze jakość tonu oraz pewność konstrukcji do szczytu możliwości. Nowe urządzenie oszczędnościowe powoduje 40% niższe koszty prądu!

— „TYP GIGANT” —

Oszczędnościowa seria 5 lamp, 7 obwodów, zakres fal 15—2000 m. Automatyka. Zawór częstotliwości zwierciadlanych. Regulator wstęgi akustycznej i barwy głosu. Sprężenie zwrotne niskiej częstotliwości. 2 koncertowe głośniki dynamiczne. Sensacyjna skala GEOGRAPHIC.

Gigant

CAPELLO
Super-radio

PEWNOŚĆ • ZAUFANIE

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Największą instytucją przyjmującą wkłady oszczędnościowe jest Poczтовая Kasa Oszczędności. Hasło „Pewność — Zaufanie“ zna cała Polska, co 12-ty obywatel posiada książeczkę oszczędnościową P. K. O.

Działalność P. K. O. datuje się od 1919 r. Obecnie Instytucja posiada Oddziały w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie i Gdyni oraz około 4.000 zbiornic, którymi są urzędy pocztowe, a za pośrednictwem Banku P. K. O. rozpościera swą działalność na zagranicę.

Udogodnienia w obrocie oszczędnościowym

Nowoczesna organizacja i wprowadzenie różnorodnych form oszczędzania sprawiły, że P. K. O. dociera do wszystkich warstw ludności.

Uczestnicy obrotu oszczędnościowego P. K. O. mają możliwość wpłacania i podejmowania oszczędności w każdym urzędzie pocztowym na obszarze całego kraju.

Wkłady oszczędnościowe P. K. O. są wolne od zajęcia i sekwestru do wysokości 2.500 złotych.

Książeczki oszczędnościowe P. K. O. można składać jako kaucje i wadia.

P. K. O. przyjmuje wkłady oszczędnościowe poczynając od 1 złotego i zapewnia właścicielom wkładów bezwzględną tajemnicę.

Obok książeczek oszczędnościowych na wkłady zwykłe wielką popularnością cieszą się książeczki *premiowane*, które dają możliwość otrzymania premii za systematyczne i wytrwałe oszczędzanie. Zarówno liczba książeczek jak i stan wkładów wykazują stały i szybki wzrost. Wkłady oszczędnościowe wynosiły w końcu czerwca 1938 r. 788 milionów złotych, liczba zaś książeczek przekroczyła cyfrę 3 milionów.

Przy P. K. O. zorganizowano około 13.000 Szkolnych Kas Oszczędności, zrzeszających przeszło 1½ miliona młodzieży.

Ubezpieczenia na życie

Odmienną formą oszczędności jest ubezpieczenie na życie. Wielką popularnością cieszą się zwłaszcza ubezpieczenia *bez badania lekarskiego*, umożliwiające szerokim warstwom społeczeństwa korzystanie z tej dogodnej formy zabezpieczenia przyszłości.

Ubezpieczenie bez badania lekarskiego może być zawarte: na dożycie, względnie na wypadek śmierci, lub jako ubezpieczenia posagowe.

Zawarcie ubezpieczenia w P. K. O. nie wymaga formalności i jest bardzo proste. Można je zawierać w Centrali P. K. O. w Warszawie i jej Oddziałach, u upoważnionych przedstawicieli oraz przez agentów Działu Ubezpieczeń na Życie.

Poczynając od 4-go roku trwania ubezpieczenia, ubezpieczeni na życie w P. K. O. biorą udział w zyskach, osiągniętych przez Dział Ubezpieczeń na Życie P. K. O.

Poza tym P. K. O. prowadzi również ubezpieczenie *z badaniem lekarskim*.

Liczba ubezpieczonych w P. K. O. osiągnęła w końcu 1937 r. 136.000, a kwota, na jaką zawarto ubezpieczenia, wynosiła 200.200.000 złotych.

Obrót czekowy

Trzeci, bardzo ważny dział pracy P. K. O., stanowi obrót czekowy, którego zadaniem jest ułatwianie wzajemnych rozrachunków pieniężnych.

Korzystanie z obrotu czekowego daje każdemu uczestnikowi możliwość wygodnego, taniego, a przy obrocie bezgotówkowym - przelewowym — bezpłatnego

rozporządzenia dowolnymi sumami w granicach swego wkładu na koncie czekowym.

Ogólny obrót czekowy w roku 1937, na który złożyło się około 52.000.000 pozycji wpłat i wypłat, wynosił przeszło 32,7 miliarda złotych, a stan wkładów czekowych na 75.000 kont czekowych wynosił 255,6 milionów złotych.

Operacje kredytowe i komisowe

Obok wyżej wspomnianych działów pracy P. K. O. prowadzi operacje kredytowe i bankowe.

Kapitały nagromadzone w P. K. O. w postaci wkładów oszczędnościowych, czekowych i ubezpieczeniowych stanowią podstawę działalności kredytowej Instytucji.

Akcja kredytowa P. K. O. prowadzona jest w lwiej części w formie skupu papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu, zasilając w ten sposób życie gospodarcze kredytem długoterminowym, najbardziej odpowiadającym potrzebom gospodarstwa narodowego i charakterowi Instytucji.

Ogólna suma tych kredytów udzielonych przez P. K. O. wynosiła na koniec 1937 roku około 930.000.000 złotych.

W ten sposób drobne kapitały ciułaczy, zgromadzone w P. K. O., spełniają rolę promotora ruchu inwestycyjnego w Polsce. Poza tym P. K. O. udziela również kredytów krótkoterminowych.

Suma kredytów tego typu wynosiła w końcu 1937 r. 54,3 mil. zł. W sumie tej największą pozycję stanowią popularne pożyczki pod zastaw papierów wartościowych udzielane począwszy od zł 50. W dziale interesów komisowych wymienić należy przede wszystkim inkaso weksli, zlecenia giełdowe, depozyty, kasetki itp., które również zyskały sobie duże uznanie klientów P. K. O. z powodu ich taniości i wygody.

P. K. O. stanowi dziś potężny filar naszego gospodarstwa narodowego, przyczyniając się z jednej strony do pozyskania najszerzych mas społeczeństwa dla idei oszczędności, a z drugiej strony, przeznaczając nagromadzone tą drogą kapitały dla dobra całokształtu naszych potrzeb gospodarczych.

H U M O R

Ładni goście

— Marysiu! — woła pani do służącej. — Niech Marysia dobrze posprząta w saloniku i niech Marysia nie wrzuca śmieci pod kanapę, bo dziś będziemy mieli gości.

— Ładne goście, co będą pod kanapę zaglądać... — mruczy pod nosem Marysia.

Przywilej wieku

Piastunka poucza małą Zosię:

— Widzisz, Zosieńko, jak będziesz miała siedem latek, to pójdziesz spać o 7-ej, a jak będziesz miała osiem latek, pójdziesz do łóżeczka o 8-mej.

— Aha — kiwa główką dziewczynka — już teraz wiem, dlaczego tatuś nie przychodzi na noc...

Nasze panie

— Czy jesteś zadowolona z nowej kosmetyczki?

— Jest nadzwyczajna! A co za wiedza! Dała mi adres doskonalej, taniej krawcowej...

To co innego

Mąż: — Ale ten facet nie przypuszcza chyba, że nasza Mania dostanie posag?

Żona: — Cóż znowu? Przecież poznali się w lombardzie!...

Potęga reklamy

Pierwszy jubiler: — Teraz mam dowody, co znaczy reklama...

Drugi jubiler: — Jakie dowody?

Pierwszy jubiler: — Wczoraj ogłosiłem w gazetach, że potrzebuję stróża nocnego, a dziś w nocy okradziono mnie doszczętnie...

GOSPODARSTWO DOMOWE

NOWOCZESNE SPOSOBY PRANIA

Przybory i przyrządy do prania

Zmienione w ostatnich czasach warunki życia wywołują zmiany w różnych działach gospodarstwa domowego, a więc i w praniu. Zamiast dawnych „wielkich prań“, wytrącających dom z równowagi, staramy się dziś prać częściej, z mniejszym kłopotem, a prężej. Bielizna z mniej trwałych materiałów, niż dawne płótna, wymaga delikatniejszego traktowania. Do tych potrzeb dopasowujemy po trochu przybory, środki i sposoby prania.

Balie.

Dawne ciężkie i rozsychające się balie drewniane próbujemy zastąpić baliami żelaznymi ocynkowanymi, którym jednak można postawić zarzut, że woda stygnie w nich prężej.

Tary.

Aby uniknąć niebezpiecznego tarcia bielizny o dno balii, używamy często mniej szkodliwych tar. Nowe ich typy wyrabiają nie z falistej blachy, lecz z gumy i porcelany.

Wyżymaczki.

Wyżymaczki najnowsze mają wałki z czarnej gumy — trwalszej, i wszystkie części metalowe. Są też na rynku tanie przyrządy do wyżymania, w kształcie zagiętego haka, przykręcanego do balii, o który zaczepiamy bieliznę i wyżymamy; udogodnienie to jednak wymaga uwagi, by bielizny nie „przekrećć“.

Kotły.

Kotły do gotowania pozostały bez zmiany. Kto wie, czy nie wyjdą z użycia wobec tendencji do niegotowania bielizny. Wydaje się to nam dziwne, lecz zagranicą jest to przyjęte i usprawiedliwione przy praniu maszynami, w których pierzemy znacznie gorętszą wodą,

niż znosi ręka, co wystarcza do rozpuszczenia i usunięcia brudu.

Maszyny do prania.

W Polsce ruch w dziedzinie gospodarstwa domowego datuje się od niedawna, dlatego pranie maszynowe jest mało rozpowszechnione i typów maszyn mamy niewiele.

Wielkie powodzenie zdobyły sobie u nas tzw. „kompresory“ czyli „wygniatacze“. Wyglądają one jak dwie miski, wyrócone do góry dnami, jedna wewnątrz drugiej; przez środek przechodzi gruba sprężyna.

Najidealniej, rzecz oczywista, pierze się maszynami elektrycznymi. Zagranicą zna ich cały szereg, jeden system lepszy od drugiego.

Wraz z potaniem prądu elektrycznego i wzmoczeniem się naszej siły finansowej — maszyny elektryczne zjawiają się niewątpliwie i w naszych gospodarstwach domowych w pokaźnej ilości. Odetchniemy wówczas pełną pierśią, gdyż największe nawet pranie przy zastosowaniu elektrycznych maszyn staje się drobnostką.

Suszarki do bielizny.

Niestety, nie mamy dotąd wygodnych typów suszarek pokojowych, stąd — konieczność suszenia bielizny na strychach, w miestach przeważnie wspólnych. Zagranicą posiada typy suszarek, przytwierdzanych do sufitu, opuszczanych i podnoszonych na bloczkach po zawieszeniu bielizny. Bielizna w niewielkiej ilości schnie na nich wygodnie, nie tamuje ruchu w mieszkaniu i nie przeszkadza nikomu.

Znane u nas suszarki gazowe w formie szaf są bardzo praktyczne, lecz zbyt kosztowne i wielkie, by je stosować przy szczupłych budżetach i w szczupłych lokalach.

Wszyscy sądzili, że sukienka Jadzi jest biała..



... dopóki nie porównali jej z białym fartuchem babci!

Matka Jadzi na pewno dużo napracowała się przy praniu. Ale o białości bielizny nie decyduje włożony w pranie trud, lecz jedynie środek użyty do prania. Przy zwykłym praniu znika tylko powierzchowny brud, podczas gdy Radion usuwa i ten brud, który osadził się głęboko w tkaninie.

Dlatego należy zawsze prać w Radionie! Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które przenikają tkaninę, usuwając dzięki temu cały brud. Dlatego bielizna jest rzeczywiście czysta, a co za tym idzie idealnie biała.

RADION

piecze bieliznę „na wskroś”



WYRÓB SCHİCHT-LEVER S. A.

Magle i przybory do prasowania.

Magli pokojowych mamy kilka typów, lecz są jeszcze bardzo kosztowne.

Powinny natomiast rozpowszechnić się praktyczne składane stoły-deski do prasowania. Godne uwagi są też nowe deski do prasowania składane, stanowiące kombinację z drabinką pokojową.

Rękawek z dwóch równoległych poziomo osadzonych deseczek, jest prawie nieodzowny do prasowania sukien.

Żelazka do prasowania.

Systemów żelazek do prasowania mamy bardzo wiele. Z typów starszych najlepsze są dotychczas stalowe z duszami, gazowe i spirytusowe. W ośrodkach miejskich rozpowszechniają się obecnie wyjątkowo szybko doskonale żelazka elektryczne.

Do podróży wygodne są małe żelazka spirytusowe.

Utrzymanie w porządku przyborów.

Przybory i przyrządy do prania muszą być utrzymane w porządku. Bali strzeżemy od rozeschnięcia. W tym celu można ją po wierzchu wypokostować. Trzymamy ją w piwnicy, odwróconą dnem do góry, w lecie polewamy wodą, lub przykrywamy warstwą siana, polewanego od czasu do czasu wodą.

Wyżymaczka powinna być po każdym praniu dobrze wytarta, naoliwiona i schowana do szafy, lub okryta pokrowcem. Wałków gumowych nie myjemy naftą.

Na żelazka i deski do prasowania, stale sukniem obite, są również wskazane pokrowce.

Kotły i balie cynkowe szorujemy po praniu. Pilnujemy, by dno wewnątrz kotła było gładkie i nie darło białizny. Kosz do białizny musi być stawiany do góry dnem, żeby wysechł.

Cel prania

Celem prania jest usunięcie z białizny i ubrań brudu. Brud posiada różne składniki: 1) pot, a w nim tłuszcz, ciała białkowe i sole nieorganiczne, 2) kurz

**Nie
Nie!
żadnej innej
jedynie żądam
zaprawy do podłóg
„Dobrolin”**

różnego rodzaju, 3) tłuszcze roślinne i naturalne, 4) ciała białkowe, 5) cukier (trzy ostatnie w brudnej białiznie stołowej), 6) sadzę.

Ciała białkowe rozkładają się, a tłuszcze jełczeją, jedne i drugie wydają niemiły zapach, znany w brudnej białiznie, dłużej leżące.

Białko rozplywa się w chłodnej wodzie, cukier się w niej też rozpuszcza. Tłuszcze są trudniejsze do usunięcia, ale mydło rozdrabnia je na drobne cząsteczki, tworząc emulsję, którą przy umiętnym praniu łatwo już usunąć.

Środki do prania

Środkami niezbędnymi do prania białizny są woda i mydło.

Woda.

Woda do prania musi być miękka, pozbawiona soli mineralnych, które utrudniają rozplywanie się białka i powodują stratę na mydło, gdyż mydło z wapniem tworzy osad nierozpuszczalny i część jego w ten sposób się marnuje.

Na wsi zbierają słusnie deszczówkę

lub używają wody ze śniegu, pozbawionego soli mineralnych. Woda rzeczna i studzienna potrzebują w mniejszym lub większym stopniu zmiękczenia. Osiągamy to za pomocą sody, boraksu lub amoniaku, ale nie przesadzajmy tymi środkami i uważajmy, by proszki i kryształki dokładnie rozpuszczać.

Kłopotów tych oszczędzimy sobie, używając „Henko“ — proszku do zmiękczenia wody i moczenia bielizny.

Soda, boraks, bielidło.

Sody bierzemy około 25 gr na wiadro, boraksu około 30 gr. Jest on droższy, lecz lepszy od sody. Najlepiej zrobić w małym naczyniu mocny roztwór zmiękczonego środka i dodawać po trochu do wody, próbując jej miękkości mydłem. Jeśli mydliny robią się łatwo, woda jest dostatecznie miękka.

Bielidło, do niedawna uważane za konieczny środek przy gotowaniu bielizny, miało właśnie na celu zmiękczenie wody. Ale działanie jego bardzo niszczy bieliznę. O wiele lepiej używać boraksu lub sody. Zresztą pamiętajmy, że nie tylko gotowanie, lecz i całkowity proces prania: moczenie, pranie, gotowanie i płukanie wymaga miękkiej wody.

Mydła — Płatki — Proszki mydlane.

Mydło bywa fabrykowane z różnych tłuszczów i ługu potasowego lub sodowego. Mydła, niszczące ręce, mają tego ługu za wiele.

Dobre mydło nie pozostawia śladu po dotknięciu palca, nie mięknie na powietrzu, jest suche, nie lepkie, nie tłuste, daje przekrój gładki, a z wodą dobrze się pieni. Piana jest konieczna, bo ona to wchodzi w głąb pokręconych włókien tkaniny, emulgując schowany tam tłuszcz. Mydło należy kupować na zapas, by wyszło, gdyż wtedy jest znacznie wydajniejsze.

Z naszych mydeł twardych, najwięcej znanych, najlepsze jest mydło „Jeleni“ Schichta.

Dobre barskie mydła wyrabia Małopolska. Mydło barskie jest to zwykle mydło kokosowe ubite w pianę i dlatego

szybciej rozpuszczalne; zawartość wody w tych mydłach dochodzi do 30%. Nie będzie zbędnym na tym miejscu wyjaśnić, na czym polegają tzw. środki samopiorące, jak np. „Radion“ Schichta.

Środki te preparowane są w różnych proporcjach ze sproszkowanego mydła, sody i specyficznego utleniającego, w którym ilość czynnego tlenu wynosi mniej więcej 90%. Tlen, jak ogólnie wiadomo, ma właściwości wybielające i na tym właśnie polega tajemnica wzmiankowanych środków samopiorących. Przy użyciu tych środków musimy się ściśle stosować do przepisów.

Doskonałe pod każdym względem, w zastosowaniu do delikatnych tkanin, są płatki mydlane „Lux“.

Porównanie zalet mydła barskiego z wymienionymi płatkami wypada bezwzględnie na korzyść tych ostatnich.

Chlorek.

Doświadczenie uczy, że osławiony chlorek, przy umiejętnym użyciu, wcale nie więcej od bielidła niszczy bieliznę, a nadaje jej śliczną białość. Jeżeli 100 gr chlorku, po wygotowaniu, precedzimy do wanny napełnionej wodą, otrzymamy roztwór tak słaby, że nie ma prawie zapachu. W roztworze tym możemy śmiało moczyć bieliznę przez całą noc. Rano wypłuczemy ją w czystej wodzie. Nic jej to nie zaszkodzi. Zaznaczamy jednak, iż nie zaszkodzi tylko wówczas, jeżeli dozowanie chlorku było odpowiednie.

Ultramarina.

Farbka poprawia kolor bielizny. Najlepsza jest „ultramarina“ w proszku. Wkładamy ją zwykle w szczelny barchanowy woreczek, dosypujemy łyżeczkę soli, a gdy się w nim farbka rozpuści, szafirowym płynem dobieramy zimną wodę na balii do odpowiedniego koloru. Praktyczniej jeszcze sparzyć farbę bez woreczka w niewielkim garnuszku, po tym precedzić przez gęste płótno, zlać w butelkę, i tego płynu dodawać do wody w balii, ile trzeba. Wtedy

napewno na bieliźnie nie osiada proszki niebieskie, co się czasem zdarza przy nieszczelnym woreczku, a farbka pozostała w butelce da się przechować dłużej. Farbkujemy po jednej sztuce, roztrzepując, by bielizna nie miała smug. Gdy woda traci kolor, dodajemy farbki w miarę potrzeby, gdyż jedna bielizna wymaga jej więcej, inna mniej.

Krochmal.

Krochmal bieliznę usztywnia i dłużej utrzymuje w czystości. Używamy go w 4-ch gatunkach: kartoflanym, kukurydzowym, ryżowym i pszennym, przy czym ten ostatni jest najlepszy do miękkiej bielizny, a ryżowy do sztywnej.

Krochmal rozpuszczamy w małej ilości letniej wody i zalewamy wrzątkiem, mieszając łyżką. Gdy zgęstnieje, tworzy galaretowatą masę, do której dodajemy wody, w miarę potrzeby.

Chustek, ręczników nie krochmalimy wcale, bieliznę stołową, pościelową i osobistą — lekko.

Krochmalenie da się połączyć z farbkowaniem, ale trzeba bardzo uważać, by proszków z farbki nie wpuścić do wody z krochmalem, gdyż wtedy przylegają silniej, niż w czystej wodzie.

Technika prania i prasowania

Przygotowanie do prania.

Przed praniem, bielizna musi być zreperowana; plamy, nie dające się usunąć w wodzie z mydłem, powinny być wywabione. Następnie należy ją porozkładać gatunkami, przeliczyć i zapisać dla kontroli przy odbieraniu.

Bieliznę przeliczoną związujemy: oddzielnie stołową, oddzielnie osobistą, pościelową i kolory.

Guziki perłowe odpruwamy, by się nie gniotły.

Piorąc bez moczenia, zaczynamy od stołowej, jako najczystszej.

Najprzód przygotowujemy dwie balie i wanienkę, wyżymaczkę, tarę, kocioł, kosz, mydło i inne dodatki. Balie usta-

*Nie
starzej się...*



**LECZ TYLKO OBUWIE
STALE KONSERWOWANE
NAJLEPSZĄ PASTĄ**

„Dobrolin”

wiamy blisko trzona kuchennego na odpowiedniej wysokości. Zbyt niski stołek podwyższamy, podstawiając pod jego nogi drewniane podpórki (sześciiany) wydrążone, by nogi weszły w wydrążenia. Bliskość płyty potrzebna, by praczka nie potrzebowała nosić kotła, tylko zsunąć go i przechylić, wylewając do bali. Wanna, kosz, wiadro powinny być pod ręką, w celu unikania zbędnych ruchów praczki i brudzenia bielizny. Wodę zimną z kranu można doprowadzić do bali wężem gumowym.

Moczenie

Przy pomocy specjalnych proszków.

Doskonałe wyniki daje namoczenie bielizny przed praniem na noc w zimnej wodzie (o temperaturze pokojowej), zmiękzonej specjalnym proszkiem Schichta. Proszek ten przy procesie moczenia zastępuje w zupełności mydło. Ten sposób moczenia ułatwia znakomicie pranie, gdyż przed gotowaniem—za-

miast prać dwukrotnie — spieramy tylko lekko brudniejsze miejsca.

Przy pomocy innych środków zmiękczających.

Żeby łatwiej rozpuścić brud wiele gospodyń bierze na balię średniej wysokości po 2 łyżki amoniaku i terpentyny francuskiej. Używana jest też często soda.

*

Przy moczeniu składamy w jednej balii bieliznę czystszej, w drugiej — brudniejszą. Mocząc w jednej balii, czystszej bieliznę kładziemy na spód, brudniejszą na wierzch, gdyż brud spływający z bielizny utrzymuje się na powierzchni wody.

Proces właściwego prania

Na drugi dzień dolewamy gorącej wody i pierzemy po raz pierwszy w tych samych mydlinach, namydlając brudniejsze miejsca. Następnie przepieramy drugi raz w dobrze ciepłej wodzie. Jeżeli do moczenia używamy proszków, zawierających mydło, namydlanie jest zbędne. W tym wypadku bieliznę przed gotowaniem spieramy lekko tylko jeden raz. Przeprane sztuki przepuszczamy przez przykręconą do balii wyciśmaczkę, składając niciane guziki do środka (przy bieliznie najlepsze są guziki wyjmowane, przyszyte na paskach) w kosz, wyłożony płótnem.

Gotowanie

Przy użyciu mydła.

Napełniamy kocioł zimną wodą (mniej więcej $\frac{1}{3}$ kotła) z rozgotowanym uprzednio mydłem i upraną dwa razy bieliznę składamy do gotowania. Gotujemy od chwili zawrzenia 20 — 30 minut, stale mieszając, po czym bieliznę wyrzucamy wraz z wodą na balię, a kocioł napełniamy po raz drugi. Wygotowaną bieliznę pierzemy jeszcze raz w tych samych mydlinach, namydlając

brudniejsze miejsca, potem płuczemy najpierw w dobrze ciepłej, a następnie kilka razy w zimnej wodzie.

Przy użyciu proszków samopiorących.

Do kotła z zimną wodą ($\frac{1}{3}$ kotła), zawierającą dobrze rozpuszczony Radion w odpowiedniej proporcji, kładziemy uprzednio lekko przepieraną bieliznę. Gotujemy od chwili zawrzenia 15—25 minut pod przykryciem, stale mieszając. Wygotowaną bieliznę wyrzucamy wraz z wodą na balię, lekko przepieramy i płuczemy najpierw w dobrze ciepłej, a następnie kilka razy w zimnej wodzie. Dodatkowe użycie mydła w tym wypadku jest zupełnie zbędne.

*

Bieliznę upraną roztrzepujemy i wieszamy na górze lub na słońcu, pilnując czystości sznurów i przytrzymując drewnianymi uchwytyami.

Maglowanie

Po zdjęciu z góry składamy bieliznę do magła, przy czym musimy uważać, ażeby zanadto nie przeschnęła, a była raczej lekko niedoschnięta. Przeciągamy każdą sztukę, wyrównujemy brzegi, składamy guzikami do środka, zatrzaśki spinamy. Wiele zależy od starannego zmaglowania.

Pranie kolorów

Bieliznę kolorową pierzemy w ciepłej wodzie, suknie i bluzki letnie w wodzie o temperaturze pokojowej — bez gotowania, farbkowania i tarcia, tylko wyciskaniem.

Płuczemy w czystej wodzie. Do ostatniego płukania dodajemy trochę octu, krochmalimy — jasne: w rozpuszczonej żelatynie (5 listków na 4 litry wody), — ciemne: w kleju (pół tabliczki na 4 litry wody).

Pończochy i skarpetki kolorowe lub czarne piorą się w wodzie letniej po prawej i lewej stronie, każdy kolor oddzielnie, by nie zachodziły.

Jedwabne pończochy dobrze prać płat-

kami „Lux“, a do płukania dodawać spirytusu, szczególnie jeżeli zależy na pośpiesznym wyschnięciu.

Bieliznę jedwabną pierze się w „Luxie“. Gotować jej nie można, prasować trzeba wilgotną. Zawijamy ją w ręcznik, by nie przeschła.

Wełny, flanele i jedwabie jasne pierzemy w letnich mydlinach „Luxu“ lub w zimnym roztworze „Radionu“, ciemne wełny i kretony w odwarze wiórków panamskich lub w zimnym roztworze „Radionu“, jedwabie ciemne w wiórkach panamskich. Woda z odwarem powinna mieć kolor średnio mocnej herbaty.

Bieliznę trykotową ze sztucznego jedwabiu pierzemy w „Luxie“. Należy unikać tarcia, a tylko lekko wygniatać w letnim roztworze płatków, a następnie gruntownie wypłukać. Do suszenia rozłożyć na ręczniku i nadać właściwą formę.

Wiórki panamskie służą też do odczyszczenia sukien i ubrań szczotką na desce.

Prasowanie

Materiały, które nie powinny mieć połysku i jedwabie błyszczące prasuje się wilgotne po lewej stronie, batysty, płótna i crêpe-de Chine'y — po prawej. Ciemne materiały prasujemy tylko na suknie bez białego prasownika, by nie obchodziły włoskami.

Bieliznę maglowaną prasujemy na stole: suknie, bluzki, spódnice — na desce. Stół i deskę pokrywamy podwójnym lub potrójnym sukniem, a sukno — prasownikiem.

Rzeczy, wymagające kropienia przed prasowaniem, po kropieniu zwijamy. Tak leżą godzinę, lub dłużej, żeby były wszędzie równo wilgotne. Znaki i hafty zwilżamy i wyciskamy po lewej stronie na miękkim podkładzie. Sztuki każdego gatunku bielizny składamy jednako-wo.

Pranie firanek

Firanki koronkowe należy wytrzepać starannie, złożyć we czworo i prać w ciepłych mydlinach bez tarcia, tylko wygniatając i zmieniając kilka razy mydliny. Po tym je gotujemy, płuczemy, krochmalimy, dodając do krochmalu barwnika do firanek (o ile mają być farbowane).

Firanki najlepiej suszy się na specjalnych ramach. W braku ram dokładnie roztrzepujemy je przed wieszaniem. Delikatne firanki powinno się suszyć wyłącznie na ramach.

Delikatne koronki pierzemy następująco: nawijamy je na butelkę, zanurzamy w łagodnym roztworze mydlanym i kilkakrotnie przepłukujemy. Następnie rozkładamy je wilgotne na miękkim białym podkładzie do wysuszenia.

...ale mydło



CZWIKLICER
jest wydajniejsze

Do jakich „przyjemności“ należą plamy na odzieży — o tym, chyba, zbyt rozwodzić się nie warto, gdyż każdy idealnie rozumie ten „plamisty tragizm“. Z tego też względu staramy się usuwać plamy możliwie jak najprędzej. Przed przystąpieniem do procedury wywabiania plam, musimy starannie wytrzeć i wyszczotkować odcinek tkaniny, na którym plama się znajduje, celem usunięcia kurzu, który w dużym stopniu wpływa na tworzenie się obwódki naokoło usuniętej plamy. Następnie należy stwierdzić pochodzenie plamy, co jest łatwe przy plamach świeżych i bardzo skomplikowane przy plamach zastarzałych. Ogólnie biorąc, należy zauważyć, że wszelkie plamy, pochodzące z tłuszczów i podobnych substancji, są dość łatwe do usunięcia, nawet po dłuższym przeciągu czasu, trudniej jest natomiast poradzić sobie z zastarzałymi plamami żywicznymi i powstałymi od słodyczy.

Klasyfikując plamy „geograficznie“, można zaznaczyć, że większość plam na przednich częściach ubrania pochodzi przeważnie z potraw i napojów, zaś plamy na załamaniach kołnierzy i końcach rękawów — z potu i kurzu.

Środków do wywabiania plam mamy niesłychanie dużo; produkcja ich jest poważną dziedziną przemysłu chemicznego. Wartości tych preparatów nie należy uogólniać, gdyż są pomiędzy nimi — bardzo wartościowe i wręcz bez żadnych zalet. Każdy z tych specyfików ma swój zakres plam i tylko w nim jest właściwy, gdyż preparatów uniwersalnych dotychczas nie wynaleziono.

Z rozpowszechnionych wywabiaczy plam na polecenie zasługuje „Kwedlinor“, jako preparat o dość rozległej skali zastosowań.

„Operując“ plamę, zacznijmy zawsze od nacierania delikatnych materiałów suchą watą, lub miększym chleba. To jest najmniej ryzykowne, a nieraz pomocne. Czyszcząc plamę na mokro, podłożmy pod nią ręcznik lub bibułę, w którą

brud i płyn wsiąka. Nie trzymajmy nigdy zbyt mocno i zbyt długo, gdyż takie czyszczenie niszczy tkaninę.

Atrament czarny i czerwony

1. Zwilżamy plamę spirytusem, posypujemy kwasem winnym, spłukujemy wodą i suszymy.
2. Moczymy plamę w mleku parę godzin, potem pierzemy.
3. Na wełnach białych i kolorowych wywabiamy spirytusem lub wodą z octem.
4. Na jedwabiach — spirytusem, wodą z octem, cytryną, lub wodą z amoniakiem na wacie, spieramy ciepłą słoną wodą.

Świeże plamy z atramentu na suknie biurka dają się wywabiać benzyną, cytryną lub mlekiem, starsze — solą szczawikową, pośpiesznie zmytą czystą wodą.

Plamy atramentowe usuwa również sok z pomidorów.

Plamy z czarnego i czerwonego atramentu na białych materiałach wywabia roztwór „Burmolu“, według specjalnych przepisów załączonych do preparatu. Fioletowy atrament zmywa się spirytusem.

Plamy z błota

Plamy z błota najlepiej czyścić szczotką, gdy wyschną; po tym trzeć suchą watą lub miększym chleba.

Plamy z kawy

Plamę świeżą mydlimy w wodzie z amoniakiem i wkładamy do wrzątku, lub zwilżamy plamę gliceryną i pierzemy jak zwykle. Zastarzałe plamy dobrze moczyc przed praniem w maślanec. Na wełnie wypieramy kawę wodą mydlaną z amoniakiem. Można też zacierać plamę gliceryną kawałkiem tego samego materiału, po tym sprać w ciepłej wo-

dzie i odprasować. Z jedwabiu zmywamy kawę flanelką, umoczoną w pianie mydlanej. Gdyby jedwab stracił połysk, nacieramy lekkim roztworem gumy arabskiej.

Plamy z czekolady

Plamy z czekolady na bawełnianych i wełnianych tkaninach czyścimy zimną wodą, puszczając jej strumień na plamę rozciągniętą nad miseczką. Z jedwabiu ustępują pod mydełkiem do plam i ciepłą wodą. Po tym robimy roztwór: 1 łyżeczkę od kawy ałunu i 1 łyżeczkę kwasu winnego rozpuszczamy w 1 litrze wody, nacieramy plamę delikatnie po lewej stronie, osuszamy ręcznikiem i prasujemy.

Lak

Plamy z laku trzeba zeskrobać, resztę zetrzeć spirytusem.

Farba olejna i pokost

Farba olejna i pokost na białźnie i wełnie puści pod terpentyną, po tym spieramy ją w wodzie mydlanej. Silnie zaschnięte plamy nacieramy acetonem z benzolem (1 część acetonu na 3 części benzolu). Farbę na jedwabiu zwilżamy masłem lub chloroformem z olejkiem terpentynowym i pokrywamy papką z magnezji lub kredy z eterem. Gdy zaschnie, papkę zeskrobujemy i zmywamy plamę bibułą nasyconą eterem, suszymy — nacierając chlebem — i prasujemy przez bibułę, podłożywszy bibułę również pod spód.

Jodyna

Plamy z jodyny na białźnie i lnianych materiałach wywabiamy mlekiem lub tartymi kartoflami, potem przedmiot pierzemy. Na wełnach i jedwabiach ustępują pod wodą z amoniakiem, pod spirytusem i tartymi kartoflami.

Krew

Plamy z krwi puszczają w zimnej wodzie z solą.

Ślady z deszczu

Ślady z deszczu na jedwabiach zacieramy chlebem. Plusze zwilżamy roztworem wody z amoniakiem i prasujemy w powietrzu po lewej stronie. Aksamit zwilżamy gałgankiem maczanym w spirytusie, trzymamy nad parą, potem czyścimy delikatną szczotką (pod włos i z włosiem).

Mleko

Plamy z mleka wywabiamy z wełny mieszaniną z 1 łyżki soli kuchennej, 4 łyżek spirytusu i 4 łyżek amoniaku. Wycieramy flanelką. Do jedwabnych materiałów przyrządzamy roztwór z 5 łyżek wody, 5 łyżek gliceryny i pół łyż-

PLAMY TŁUSTE

powstałe z: masła, mleka, zup, kawy, kakao, sosów mięsnych, tranu, olejów, farb olejnych, pokostu, parafiny, lanoliny, wazeliny, zaprawy do podłóg, żywicy, potu, brudu, paku, dziegciu, smarów wozowych, tuszu drukarskiego itp., itp.

USUWA NIEZAWODNIE

BEZPIECZNY PRZY OGNIU

WYWABIACZ

PLAM

KWEDLINOR

ki amoniaku. Tym zwilżamy plamę; gdy zniknie, prasujemy przez ręcznik.

Ślady much

Ślady much ustępują pod amoniakiem lub wodą z octem.

Nafta

Plamy z nafty oczyścimy eterem lub benzolem.

Plamy z rdzy

Plamy z rdzy należy wywabiać gorącym sokiem cytrynowym. Trzeba zamoczyć plamę w soku, potem natrzeć mydłem i przeciągać przez koniec gorącego żelazka postawionego pionowo. Czynność tę powtarzamy kilkakrotnie.

Plamy z rdzy usuwa również sól szczawikowa, lecz, jako środek mocniejszy, niszczy włókna tkaniny.

Z białych tkanin rdzawe plamy najlepiej wywabiać w zimnym roztworze „Burmolu“.

Plamy z trawy

Plamy z trawy usuwa z bielizny mleko kwaśne, lub gorące słodkie, i woda chlorowa znana we Francji jako „Eau de Jarolle“. Na wełnie oczyścimy je spirytusem, na jedwabiu — wódką.

PLAMY

z owoców, rdzy
i atramentu
usuwa z białych tkanin

»BURMOL«

wybiela pożółkłą bieliznę

Piwo

Plamy z piwa na lnianych i jedwabnych tkaninach usuwamy, polewając plamę — rozciągniętą nad miseczką — strumieniem gorącej wody.

Wełnę białą zwilżamy amoniakiem i pierzemy mydełkiem od plam.

Wełny kolorowe oczyścimy ciepłym roztworem panamy. Plamy z piwa na jedwabiu pocieramy na sucho mydełkiem od plam, po tym wycieramy szmatką, namoczoną w wódce.

Plamy z owoców

Plamy z owoców próbujemy oczyścić gorącą wodą bez mydła, bo gdy są świeże zwykle od tego ustępują. Dobrym środkiem jest również woda z boraksem. Przedmiot cały zaplamiony moczymy w odwarze z fasoli. Jeśli na wełnie plama nie ustąpi pod dobrze ciepłą wodą, próbujemy słabego roztworu wody utlenionej z amoniakiem. Pod mocnym roztworem barwa może się zmienić. Z jedwabiu uparte plamy ustępują pod sokiem cytrynowym lub spirytusem, wciieranym wata. Po tym należy plamę zaprać ciepłą wodą.

Plamy z owoców na białych tkaninach usuwa preparat „Burmol“.

Stearyna

Stearynę należy zeszkrobać, a resztę zmyć spirytusem lub wodą. Drugim dobrym sposobem jest prasowanie plamy gorącym żelazkiem, włożywszy tkaninę między dwa kawałki bibuły, w którą stearyna wsiąka.

Plamy ze smoły i dziegieciu

Plamy ze smoły i dziegieciu ustępują pod naftą, terpentyną, spirytusem. Z wełnianych materiałów wywabiamy je spirytusem, z jedwabiu — wódką.

Plamy te wywabia również płyn „Kweldinor“.

przy przedmiotach droższych, gdyż za-
zwyczaj do płamy dodajemy tylko dru-
gą płamę. Z tak skomplikowaną sprą-
wą nawet nie każda pralnia chemiczna
potrafi potem dać sobie radę. Wywa-
bianie płam jako takie jest poważnym
zagadnieniem wiedzy chemicznej, co
należy ciągle na uwadze, tj. nie
polegać zbyt na swoich wiadomo-
ściach.

A więc, jeżeli chodzi o rozdział niniej-
szy, należy pamiętać, że ostatnią instan-
cją w wywabianiu płam jest solidna
pralnia chemiczna.

**Nie uraczysz się tak winem
jak Herbatą z „Indianinem”**

KAWA HERBATA KAKAO

Jedyna

o smaku dawnych herbat rosyjskich

znanej firmy chrześcijańskiej

JAN KACZMARSKI

Centrala: Warszawa I, ul. Krakowskie Przedmieście 41

tel. 3-35-71

konto PKO 18.495

Oddziały i agentury we wszystkich miastach Polski.

L I K I E R Y D O M O W E

Krupnik

Napój ten ma własności silnie rozgrze-
wające, dlatego też pije się go po prze-
marznięciu w zimie. Poza tym może
być podawany do deseru i do czarnej
kawy, jako najwyborniejszy likier. Na
rozgrzewkę piją go na gorąco z ma-
słem roztopionym, mieszając pół na
pół w dużym kieliszku lub szklan-
eczce. Jeżeli jednak ten sposób nie
każdemu trafia do gustu, to krupnik
na zimno, traktowany jako likier, sta-
nowczo wszystkim będzie smakował.
Pół litra miodu lipcowego, aromatycz-
nego — zagotować. Oddzielnie gotować
w dwóch szklankach wody — korzenie:
łaskę cynamonu, dziesięć goździków,
pół gąłki muszkatułowej, kawałek wa-
nili. Przy końcu dodać trochę cienko
skrojonej skórki pomarańczowej, ale za-
pach ten nie powinien dominować. Go-
tować skórkę niedługo, gdyż daje nie-
potrzebną gorycz. Przy gotowaniu kor-
zeni dolewać wody tyle, aby przece-
dzonego płynu było dwie pełne szklan-
ki. Ten korzenny płyn, przecedzony,
wlać do miodu i razem zagotować. Ron-
del odstawić od ognia i wlać do gorą-
cego miodu litr spirytusu. Ostrożność tę
należy zachować, gdyż na blasze spiry-
tus może się zapalić. Cedzić natych-
miast przez wate, bo jak tylko zacznie
stygnąć — nie przecieknie. Zbutelko-
wać natychmiast i używać dopiero po
trzech tygodniach; stojąc jednak dłużej,

krupnik staje się lepszy. Chcąc mieć
krupnik do natychmiastowego użytku,
należy wziąć półtorej szklanki miodu i
pół szklanki gęstego syropu, zrobionego
z cukru z bardzo małą ilością wody. Ta-
ki krupnik, mniej ostry w smaku, mo-
żna pić zaraz po ugotowaniu.

Ratafia gruszkowa

Brać gruszki bardzo aromatyczne i doj-
rzałe, ale nie ułgłe. Trzy kilo gruszek,
obranech z łupinek (które u gruszek nie
mają aromatu), pokrajać w drobne ka-
walki i wraz z ziarnkami włożyć do sło-
ja. Dodać łaskę cynamonu, kilkanaście
goździków, trzycalowy kawałek wanilii.
Zalać dwoma litrami spirytusu i trzy-
mać przez dwa tygodnie w pokojowej
temperaturze. Następnie spirytus zlać.
Na gruszki nalać dwa litry niegotowa-
nej wody. Po 24 godzinach wodę zlać,
owoce wycisnąć, płynem tym zalać 2 ki-
lo cukru z głowy, ogrzewać wolno na
ogniu, aby się cukier rozpuścił, lecz nie
dać się zagotować. Do gorącego — wlać
spirytus, dobrze wymieszać. Gdyby li-
kier nie był klarowny, wlać go do du-
żego gąsiora, zakorkować i dać się dobrze
odstać. Następnie czysty likier ściągnąć
z wierzchu gumką, mętny przefiltrować
przez bibułę. Gdyby ratafia nie była
dostatecznie aromatyczna, wlać kilkana-
ście kropel esencji gruszkowej, którą
można nabyć w lepszych składach ap-
tecznych.

Oczyszczanie poplamionych mebli

Poplamione meble nie politurowane, po zmyciu wodą z mydłem i osuszeniu, odświeżamy naprędce zwykłą zaprawą do posadzek.

Plamy z wody powstałe na stołach po wazonach, doniczkach itp. usuwamy papką soli kuchennej z wodą. Do politurowanych mebli dobry jest płyn z 1 litra lnianego oleju i $\frac{1}{4}$ litra denaturatu.

Plamy od stearyny na politurowanych meblach można łatwo usunąć, pocierając je wełnianą ściereczką, umoczoną w mieszaninie nafty i spirytusu.

Poplamione meble politurowane oczyszcza się i odświeża przez nacieranie lnianym gałgankiem, napełnionym solą kuchenną i maczanym w oliwie. Powierzchnię mebli przeciera się raz po raz, jeden raz obok drugiego.

Plamy z pleśni na meblach usuwamy naftą.

Plamy od much usuwamy następująco: 2 łyżeczki zwykłego krochmalu rozpuszczamy w 4 łyżeczkach oliwy: maczamy w tym roztworze watę i pocieramy nią splamione miejsca aż do skutku.

Meblom dębowym przywraca połysk mieszanina, składająca się z 1 łyżeczki wosku, 1 łyżki mialkiego cukru i 1 litra piwa. Mieszaninę tę uprzednio zagotowujemy, a następnie wycieramy nią meble. Po kilku godzinach meble przecieramy jeszcze suchą flanelą.

DO CZYSZCZENIA

wyrobów ze: SREBRA,
PLATERU, ALPAKI,
MOSIĄDZU i MIEDZI

nieszkodliwy i nietrujący

ARGAN

Pluszowe meble odświeża się doskonale przez oczyszczenie ich wodą z domieszką octu. Na trzy szklanki wody bierze się jedną szklankę octu.

Brudne meble trzeźnowe myje się twarogą szczotką, maczaną w roztworze amoniaku, a następnie spłukuje się je wodą.

Mycie drzewa pokrytego farbą olejną

Ramy okienne, drzwi i meble malowane olejno dobrze się myje ciepłą wodą z amoniakiem (ćwierć szklanki na miednicę średniej wielkości) bez mydła i sody, lub proszkami „Vim“ albo „Fors“, rozpuszczonymi w wodzie.

Mycie szyb, luster i tafli szklanych

Szyby okienne, lustra i tafle szklane najlepiej myć ciepłą wodą z denaturatem lub niewielką domieszką nafty. Dobrze również czyści szkło mieszanina kredy i denaturatu.

Do odkurzania szyb dobre są stare gazety, które gniecimy, by straciły sztywność. Szyby, przecierane co tydzień gazetami, ładnie błyszczą i rzadziej je potrzeba myć.

Dla nadania połysku szybom i lustrzem stosujemy również mieszaninę magnezji palonej i benzyny. Szyby i lustra należy przecierać starymi gałgankami płóciennymi lub bawełnianymi (wełna rysuje szkło).

Szyby, lustra i szkło czyszczą też znakomicie proszki „Vim“, „Fors“ i płyn do metali „Dobrolin“.

Czyszczenie marmurów

Plamy na marmurach wycieramy kawałkiem flaneli, maczanym w nafcie. Potem myjemy całą powierzchnię wodą z mydłem, opłukujemy i osuszamy flanelą. W końcu, dla połysku, nacieramy białe marmury ściereczką z woskiem i

terpentyną lub bezbarwną zaprawą do podłóg, a ciemne — ściereczką zwilżoną kilku kropkami oliwy.

Jeżeli na marmurze są plamy z wina, kawy lub piwa — usuwa się je rozcieńczonym amoniakiem albo słabym kwasem solnym.

Plamy z atramentu na marmurze znikają od słabego roztworu kwasu solnego, który zaraz splukać należy.

Do czyszczenia marmurów nadają się również b. dobrze proszki „Fors“ i „Vim“, rozarte na mokrej szmatce lub płyn do metali „Dobrolin“.

Mycie cerat

Ceraty myjemy czystą letnią wodą z amoniakiem lub wywarem z panamy bez użycia mydła.

Czyszczenie tapet

Tapety czyścimy żytnim chlebem, przecierając miejsce przy miejscu z góry na dół, — nigdy w poprzek.

Linoleum

Linoleum przecieramy raz na miesiąc kawałkiem flaneli maczanym w oliwie.

Czyszczenie wanień emaliowanych

Wanny i naczynia emaliowane myjemy szczotką ryżową wodą z mydłem i sodą, lub wodą z amoniakiem. Do bardzo zabrudzonych używamy nafty lub kwasu solnego (z ostrożnością, by się nie poparzyć).

Zastosowanie w tym wypadku mają również proszki do czyszczenia: „Vim“, „Fors“ i „Mytol“.

Wiadra, 'naczynia' nocne i W. C.

Wiadra, naczynia nocne i miskę w W. C. szorujemy gorącą wodą z bielidłem lub popiołem, za pomocą specjalnej kulistej szczoteczki (szczotkę taką zawieszamy po użyciu w specjalnym kubku). Przy bardzo zaniedbanych posługujemy się chlorkiem lub kwasem solnym.

Środki do czyszczenia metali

Aluminium czyścimy popiołem drzewnym, mialkim piaskiem z wodą, gliną z octem lub preparatami chemicznymi do czyszczenia, jak np. „Vim“ lub „Fors“.

Po oczyszczeniu przedmiotu aluminiowego „Vimem“ lub „Forssem“ nadajemy mu połysk suchą szmatką.

Po oczyszczeniu innymi podanymi środkami, myjemy przedmiot w wodzie z szarym mydłem, nadając połysk specjalnymi gąbkami i wycieramy do sucha.

Są również w handlu dobre mydła do aluminium.

Brązy myjemy wodą z mydłem i wycieramy dokładnie.

Woda z amoniakiem czyści doskonale brązy pozłacane. Po umyciu wytrzeć je do sucha i wystawić na słońce.

Cynę czyścą proszki „Vim“, „Fors“ lub płyn do metali „Dobrolin“.

Naczynia cynowe myjemy również w ługu, potem czyścimy kawałkiem flaneli z solą. Dobre efekty daje też nacieranie naftą.

Cynkową blachę szorujemy tartą cegłą lub piaskiem z szarym mydłem, myjemy gorącą wodą i wycieramy do sucha. Z gotowych preparatów do czyszczenia cynku najodpowiedniejszy jest „Fors“ lub „Vim“.

PRZEMYSŁAWKA

woda kolońska o znanej
— doborowej jakości —

Henryk
Zak
Poznań

Miedź czyścimy bardzo mialkim piaskiem z szarym mydłem; gdy więcej zanieczyszczona — octem z gliną lub kwasem burakowym z gliną. Połysk nadajemy „Vimem“, „Forssem“ lub płynem do metali „Dobrolin“.

Mosiężne naczynia czyścimy solą po uprzednim zwilżeniu octem.

Mosiężne klamki wycieramy masą z kredy i siarki, zarobioną octem na gęste ciasto lub płynem względnie pomadką do metali „Dobrolin“.

Można też czyścić mosiężne przedmioty na sucho węglem mialko utartym lub popiołem. Sposób ten można również stosować do brązów, które od wilgoci czernieją.

Łóżka mosiężne czyścimy papką z mąki, octu i drobnych trocin. Osuszamy — gałgankiem posypanym stearyną.

Nikiel oczyszczamy kredą ze spirytusem.

Niklowe przedmioty czyści się również dobrze mąką pszenną.

Srebro i platery myjemy w ciepłej wodzie z mydłem i małą domieszką amoniaku. Z gotowych preparatów srebra i platery czyści znakomicie „Argan“.

Kredy ze spirytusem możemy używać do czyszczenia gładkich przedmiotów; w ozdobne, grawerowane kreda wchodzi głęboko i trudno ją z zagłębien usunąć.

Srebrne przedmioty należy zawijać w zamsz lub flanelę, a nie w papier.

Stal czyścimy popiołem drzewnym i proszkami „Fors“ lub „Vim“, potem myjemy i wycieramy dokładnie. Zniszczoną stal można wyczyścić papierem szmerglowym.

Złoto. Złote przedmioty wkładamy w wodę na wpół z amoniakiem na kilka minut, potem wycieramy do sucha.

Żelazo czyścimy piaskiem, tłuczoną cegłą, proszkiem „Fors“, myjemy gorącą wodą z mydłem i dobrze osuszamy. Aby żelazne przedmioty nie zardzewiały, przecieramy je po wierzchu skórą słoniny. Rdzę usuwamy papierem szmerglowym lub naftą, w którą przedmiot zanurzamy na kilka godzin.

Czyszczenie i mycie szczotek włosianych

Przybory i przyrządy do sprzątanania muszą być czysto utrzymywane. Szczotki z bawełny knotowej piorą się jak zwykłe ścierki. Szczotki z włosia powinny być czyszczone odpowiednimi drapaczami (do nabycia w firmach szczotkarskich), ostatecznie — starymi grzebieniami, a co jakiś czas myte w mydlinach z dodatkiem amoniaku lub nawet w czystej ciepłej wodzie z amoniakiem. Pozostawiamy w niej szczotki, zanurzone po oprawę 15 — 30 minut. Potem płuczemy i suszymy włosiem na dół, by woda nie wsiąkała w oprawę i ostatecznie dosuszamy włosiem do góry.

W ten sposób myjemy wszelkie szczotki włosiane; polecamy go również do grzebieni.

Szczotki i grzebienie myje się również doskonale w gotowym preparacie „Mytol“.

Praktyczne gospodynie wyzyskują przy praniu mydliny do mycia szczotek. Ma to jeszcze tę dobrą stronę, że szczotki myje się stale w pewnych terminach.



ELEKTRYCZNOŚĆ W GOSPODARSTWIE DOMOWYM

Nowoczesna kobieta nie może poświęcać całego swego życia wyłącznie sprawom domowym. Winna też znaleźć czas i na pracę społeczną, rozrywki, życie towarzyskie itd., itd.

Elektryczność oszczędza pani domu czas, uwalniając ją od konieczności wystawiania godzinami przy kuchni węglowej i męczenia się przy porządkach w mieszkaniu.

*
* * *

Radio informuje panią domu o najważniejszych wydarzeniach dnia, poucza ją odczytami, umila godziny domowe muzyką.

Froterka i odkurzacz elektryczny skracają jej o jedną czwartą czas, potrzebny do odpowiedniego uporządkowania mieszkania.

Suszarka elektryczna do włosów nie daje się porównać z żadnym z używanych przedtem aparatów. Wsuszenie głowy po umyciu wymagało dawniej kilku godzin, przyczem panie, narażone na przeciągi i nagle zmiany temperatury, ulegały często dotkliwym bólom głowy i przeziębieniom. Dziś ta groźba już nie istnieje. Suszarka elektryczna suszy włosy w ciągu paru minut.

Dawniej dla zagotowania szklanki herbaty konieczne było rozpalenie ognia pod kuchnią, dziś dzięki elektrycznej grzałce nurkowej możemy mieć gorącą herbatę w przeciągu niespełna czterech minut.

Imbryk elektryczny bez porównania czyszej, szybciej i wygodniej zagotuje wodę od dotychczasowych brudnych i zakopconych czajników, stawianych na kuchniach węglowych, czy też niebezpiecznych maszynkach naftowych.

Prasowanie bielizny, należące dawniej do miesięcznego „święta“ domowego, kończącego się zazwyczaj migreną, dziś ogranicza się do parogodzinnej milej rozrywki przy dźwiękach radia. Dzięki

żelazkom elektrycznym dzisiejsze mieszkanie, mimo ograniczenia do jednej czwartej bielizny stołowej, może wyglądać zawsze świeżo i czysto.

Warnik elektryczny jest w każdej chwili przygotowany do dostarczenia ciepłej wody do kąpieli.

A wreszcie — kuchnia elektryczna! Tutaj już wszelkie pochlebne referencje są zbyteczne. Kuchnia elektryczna jest po prostu symbolem najwyższych osiągnięć postępu w gospodarstwie domowym, symbolizuje maksymalną wygodę, czystość, ekonomię czasu itp., itp.

*
* * *

Jak wielki jest pęd ludzkości w kierunku elektryfikacji gospodarstw domowych wskazują cyfry. Szwajcaria np., która w r. 1913 miała zainstalowanych około 600 małych kuchenek, już w roku

Nowe wspaniałe
ŚWIATŁO
przez żarówki



TUNGSTAM
KRYPTON

1936 posiadała z górą 93.000 zelektryfikowanych gospodarstw domowych. Obecnie w niektórych miejscowościach Szwajcarii ilość zelektryfikowanych gospodarstw dochodzi do 90%.

Niemcy, które do r. 1930 miały zainstalowanych 45.000 kuchen elektr., w jednym tylko r. 1935 zainstalowały 160.000 takich kuchen.

Ten niesłychanie szybki rozwój grzejnictwa elektrycznego zagranicą jest wymownym dowodem wartości i przydat-

ności kuchni elektrycznej oraz popularności idei stosowania elektryczności w gospodarstwie domowym.

W Polsce w tej dziedzinie stawiamy dopiero pierwsze kroki. Rewizje jednak taryf za prąd elektryczny i wprowadzenie tzw. taryf blokowych popchnie niewątpliwie i u nas tę niesłychanie ważną dla pań domu sprawę, wprowadzając masowo sprzęt elektryczny do naszych gospodarstw domowych.

JAK OŚWIETLAĆ WNĘTRZA MIESZKALNE?

Dość dużo naogół uwagi poświęcamy sprawie estetycznego wyglądu naszych mieszkań, minimalnie natomiast interesujemy się kwestią należytego jego oświetlenia.

Zajęci przez cały dzień pracą zawodową, powracamy wieczorem do domu z zamiarem wypoczęcia w nastroju możliwie miłym i wygodnych warunkach. Wiadomo jednak, że, jeżeli mieszkanie urządzone nawet najlepiej, jest wieczorem ciemne i ponure, przestaje ono automatycznie być środowiskiem, odpowiednim do wypoczynku w pogodnym nastroju. W tym właśnie tkwi tajemnica, dlaczego mężczyźni tak chętnie w porze wieczornej udają się do dobrze oświetlonych kawiarni, gdzie nie wysilając wzroku mogą sobie spokojnie wertować gazety i czasopisma. Charakterystyczne jest, że kawiarnia pociąga mężczyzn raczej dobrym oświetleniem i piszami niż względami towarzyskimi.

Czy pogodny nastrój mieszkania wieczorem jest trudny do osiągnięcia? Wcale nie. Ustawmy w mieszkaniu dobry odbiornik radiowy, oświetlmy należycie pokój, w którym przebywamy, a będziemy na jak najlepszej drodze do miłego nastroju w domu. Trzeci element, potrzebny do wypoczynku — spokój domowy — niestety, nie da się sprowadzić żadnymi urządzeniami technicznymi. Ale to już inna kategoria zagadnień życiowych...

Uwagi poniższe, dotyczące racjonalnego oświetlenia wewnątrz mieszkalnych, mają charakter całkowicie praktyczny i podane w nich zasady dadzą się zastosować do każdego mieszkania.

Przedpokój. Dla oświetlenia ogólnego umieszczamy na suficie mały plafon, dający światło rozproszone 40 — 75 watów (zależnie od wielkości przedpokoju). O ile w przedpokoju jest lustro — umieszczamy po jego bokach dwie małe lampki mleczone 25 — 40 watów; lampki te zapalamy tylko przy przeglądaniu się w lustrze.

Gabinet. W gabinecie powinniśmy dysponować dwoma źródłami światła. Pierwsze — to oświetlenie ogólne, stosowane zazwyczaj tylko wtedy, kiedy w gabinecie przyjmujemy osoby obce. Do tego celu najbardziej wskazane jest zastosowanie oprawy oświetleniowej rozpraszającej, w jak najprostszym wykonaniu, z niklowym lub brązowanym zawieszaniem, przy użyciu jednej silnej żarówki od 100 — 150 watów.

Do pracy przy biurku najlepsze są lampy stojące, odpowiednio osłonięte, przy czym muszą to być bezwarunkowo lampy z kloszami lub żarówkami mlecznymi. Tylko takie łagodne oświetlenie jest przy biurku właściwe, gdyż nie drażni i nie wyczerpuje wzroku. Siła lampy biurkowej winna wynosić od 25—60 watów, zależnie od rozległości biurka i siły

wzroku pracującego. Sprawę racjonalnego oświetlenia biurka najlepiej rozwiązują specjalne lampy, dające się dowolnie nachylać i kierować w rozmaite strony.

Salon. Do oświetlenia salonu konieczne jest takie urządzenie, byśmy mogli oświetlać bądź cały salon w razie zebrania większych, bądź tylko jego fragmenty dla wywołania odpowiedniego nastroju. Stosowane dziś w salonach żyrandole, jakkolwiek czasami bardzo piękne i cenne, niejednokrotnie oświetleniowo absolutnie nie spełniają swego zadania. Żyrandole dekoracyjne powinny być tak wykonane, byśmy bezwarunkowo gołym okiem nie mogli zobaczyć włókna palących się żarówek, a możliwe to jest tylko wtedy, jeżeli żarówki są należycie osłonięte. Osłony mleczne lub żarówki mleczne podnoszą wybitnie jasność salonu, gdyż dają światło rozproszone i łagodne.

W małym saloniku siła łączna użytych żarówek powinna wynosić 150—200 watów, przy czym najlepiej stosować kombinacje 3 razy po 40 watów, 3 po 60 itp. Chcąc wywołać w salonie odpowiedni nastrój, gasimy światło w głównym żyrandolu i zapalamy ustawione w różnych miejscach małe lampki o sile 40—60 watów, w różnorodnych osłonach. Osłony z jedwabiu są pod wieloma względami niewskazane. Nie dają się one nigdy utrzymać w czystości, płowieją bardzo szybko i mają wtedy wygląd daleki od estetycznego. Najpraktyczniejsze są abażury z celofanu, nie płowiejące i zachowujące bardzo długo swój piękny wygląd, dające się poza tym bez wielkiego zachodu dokładnie oczyszczać ściereczką.

Jadalnia wymaga najsilniejszego oświetlenia. Jakąkolwiek siłę światła tu zastosujemy, nie będzie ona zbyt wielka. Wygląd nakrycia stołu, podanych potraw i nastroj osób przy stole uzależnione są w dużej mierze od odpowiedniego oświetlenia.

W jasnych nowoczesnych jadalniach najodpowiedniejsze są oprawy lamp —

niklowane z połyskiem, zaopatrzone w rozpraszające klosze. Do pokoiów jadalnych starszej daty — ciemniejszych stosujemy lampy w oprawach brązowych.

Sypialnia. Lampa wisząca na środku sypialni powinna służyć wyłącznie do oświetlenia w momentach sprząwania, czyszczenia, ślania łóżek itd.

Osłony na lampkach nocnych, przy lustrach i toaletach nie powinny być również z jedwabiu, a z celofanu, jak na lampach przy miejscowym oświetleniu salonu.

Pokój dziecięcy powinien być oświetlony ściśle według wymagań higieny. Tak więc, naświetlenie jego nie może być zbyt silne, przy czym normalnie lampa 100-watowa jest najzupełniej wystarczająca. Umieszczenie jej w kloszu rozpraszającym będzie tutaj zupełnie niewłaściwe, albowiem dla ochrony wzroku dziecka powinniśmy używać wyłącznie opraw, dających światło pośrednie, odbite od sufitu.

Na jedną rzecz należy zwracać baczną uwagę, — by dziecko, ten najbardziej pracowity „mechanik“, nie urządziło sobie zabaw i eksperymentów z kontaktami elektrycznymi. Należy od najmłodszej młodości uświadamiać dzieci, że dobroczynna siła elektryczna potrafi być również śmiertelnym niebezpieczeństwem.

Łazienka. Oświetlenie łazienki, poza rozproszonym światłem lampy wiszącej u sufitu, polega na umieszczeniu dwóch małych lampek po bokach lustra.

Mówiąc o elektryczności w łazience, należy zwrócić uwagę na fakt, że osoby w kąpeli są specjalnie narażone na działanie prądu elektrycznego i w żadnym razie nie powinny dotykać się kontaktów czy wyłączników, o ile nawet jakiś partacki elektrotechnik zainstalował je w pobliżu wanny.

Kuchnia, ten gabinet pracy pani domu, jest prawie z reguły źle oświetlany, chociaż powinno być odwrotnie. Zawieszona zazwyczaj na środku kuchni lampa,

najczęściej bardzo „oszczędnościowa“ i nieosłonięta, wywołuje ostre i przykre refleksy na kredensie, stole i płycie kuchennej.

Właściwe oświetlenie kuchni wymaga dwóch źródeł światła. U góry należy umieścić silną żarówkę w oprawie rozpraszającej i naświetlającej wszystkie zakątki kuchni. Nad samą płytą kuchenną powinna się znaleźć druga lampa w oprawie blaszanej, skupiającej, o sile 25—40 watów. Lampa ta umożliwia łatwe obserwowanie gotujących się potraw bez nie milej konieczności „wścibiania nosa“ do garnków.

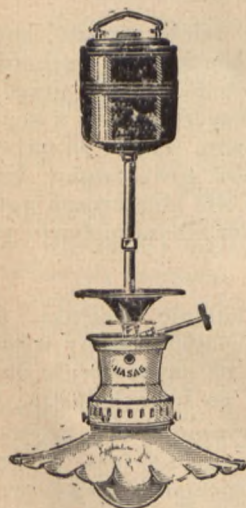
*
* *

Spotykamy w mieszkaniu jeszcze inne fragmenty, których oświetlenie również nie jest dla życia domowego obojętne.

Należyte oświetlenie maszyny do szycia, stolika do robót ręcznych, stołu do prasowania itd., itd. — ułatwia nam znakomicie codzienną pracę w gospodarstwie domowym.

*
* *

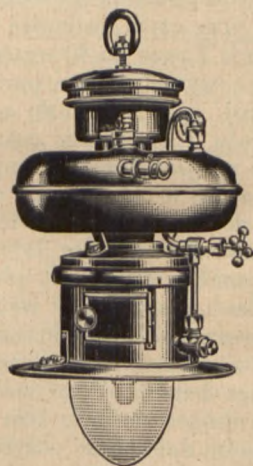
Szczęśliwymi można nazwać tych, którzy mogą korzystać ze światła elektrycznego, nie w najgorszym położeniu są jeszcze ci, którzy mają światło gazowe, ale już fatalna jest sytuacja w tych miejscowościach, gdzie nie ma ani elektryczności, ani gazu. Światło lamp naftowych lub świec szkodliwie działa na wzrok, powodując jednocześnie bóle głowy. O wiele lepsze światło — bo czyste, bezwonne i niekopące — dają dziś lampy spirytusowe i naftowo-żarowe.



LAMPY

SPIRYTUSOWE
i NAFTOWO-ŻAROWE

do oświetlenia
mieszkań, świetlic,
kościółów, placów,
podwórz i t. p.



Hugon Fried

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW DO OŚWIETLENIA
WARSZAWA, MONIUSZKI 4, TEL. 614-71

Katalogi bezpłatnie na żądanie

RACJONALNE ODŻYWIANIE

Naukowa teoria racjonalnego odżywiania, przystosowana w popularnej formie do potrzeb życia codziennego szerokich mas, jest zdobyczą ostatniego ćwierćwiecza.

Racjonalne żywienie ma na celu zabezpieczenie organizmu ludzkiego od wszelkich schorzeń, zapewnienie mu harmonijnego rozwoju, oraz jak najtrwalsze zachowanie człowiekowi tężyzny sił i pełni młodości. Dlatego też, chcąc stosować w praktyce racjonalne odżywianie, trzeba należycie zdawać sobie sprawę, choćby w najogólniejszych zarysach, na czym ono polega i jak je należy stosować.

Racjonalne żywienie polega na dostarczaniu ludzkiemu organizmowi potrzebnych mu składników we właściwej ilości, w unormowanych i ściśle przestrzeganych odstępach czasu, oraz w należytych, racjonalnym przygotowaniu. *Składniki* zawarte są w spożywanym pożywieniu. Aby stały się dla organizmu pełnowartościowe, muszą być: 1) *właściwie dobrane*, jeśli chodzi o zestawienie surowców, 2) *umiejętnie przetworzone* ze świeżych produktów i 3) *apetycznie podane*, 4) *o ściśle określonych porach dnia*.

Organizm ludzki zbudowany jest z następujących poszczególnych składników: białka, tłuszczu, węglowodanów, cukru, wody, soli mineralnych i witamin. I świeży zapas tych właśnie składników należy ludzkiemu organizmowi dostarczać w pokarmach, na miejsce zużytych przez energię istnienia.

Zaspokojone łaknienie czyli głód człowieka, nie decyduje o jego racjonalnym odżywieniu.

Przeciętnie człowiek — mężczyzna, czy kobieta — powinien zużywać dziennie pokarmów dostarczających mu 2400 ka-

lorii, co wynosi około 2,5 kilograma, licząc pokarmy stałe łącznie z napojami. Najlepszy stosunek pokarmów stałych do płynnych powinien wyglądać, jak 3 : 2.

Jednakże ta ogólna, zasadnicza norma ulega dużym odchyleniom, zarówno pod względem ilości, jak i składu produktów, a to w zależności od: wieku, zawodu samych spożywców, warunków lokalnych, pory roku, czyli sezonu, oraz stanu zdrowia, w jakim się znajdują.

Organizmy młodociane, znajdujące się w okresie rozwojowym, muszą mieć dostarczany we wzmożonej ilości *budulec*, a więc — sole mineralne na okrzepnięcie systemu kostnego, — białko, cukier, tłuszcz dla należytego rozwoju mięśni, — węglowodany jako produkty bogate w witaminy, wreszcie wodę dla ułatwienia organizmowi najlepszemu przyswajania sobie wchłanianych pierwiastków.

Gdy bierzemy pod uwagę ukonstytuowane organizmy ludzi dorosłych, o harmonijnym stanie funkcjonowania, czyli organizmy zdrowe — to odżywianie ich dzielimy na dwie zasadnicze grupy: 1) na żywienie ludzi pracujących fizycznie i 2) ludzi pracujących umysłowo.

Ludzie pracujący umysłowo powinni przede wszystkim troszczyć się o lekkostrawność spożywanych pokarmów i o to, aby posiadały one w swym składzie substancje odżywcze dla mózgu. Tymi substancjami są sole mineralne, a w pierwszym rzędzie fosfor i witaminy. A posiadają je w pełnej jakości i największej niemal ilości: ryby, skorupaki, mleko, jarzyny i owoce.

Ludzie pracujący fizycznie wymagają w odżywianiu wzmożonej ilości składni-

MIAFLOR Krem! niezbędny dla utrzymania delikatnej i pięknej cery **Henryk Fabry** Poznań

ków energetycznych, które przy spalaniu się w organizmie wytwarzają energię kinetyczną, czyli ruchową. Tym ludziom potrzeba w pierwszym rzędzie tłuszczu i białka, a więc mięsa, jaj, jarzyn strączkowych dla racjonalnej odbudowy i konserwacji mięśni. Przy czym posiłki powinny być obfitsze ilościowo, a za to mniej częstotliwe.

Organizmów wątlých z natury, a co za tym idzie, obarczonych od urodzenia pewną *skazą*, np.: krzywiczą, gruźliczą, weneryczną itp. lub też organizmów z jakichkolwiek bądź powodów zahamowanych w normalnym rozwoju — nie bierzemy pod uwagę. Tak samo, jak pomijamy wszelkie schorzenia. Gdyż tak w jednym, jak i w drugim wypadku wymagają one leczenia i specjalnych dietetycznych lekarskich wskazówek.

Nie są bynajmniej sprawami obojętnymi dla racjonalizacji odżywiania szerokich mas ludzkich warunki lokalne, w jakich one żyją, a więc położenie geograficzne, stan ekonomiczny, uprzemysłowienie kraju i jego ożywiony handel.

Sezony, pory roku decydują o produkcji i spożyciu.

Pokarmy dzieli się na dwie zasadnicze kategorie: 1) na takie, które bezpośrednio dostarczane są przez naturę, jak mleko, jaja, mięso, ryby, owoce, jarzyny, zawierające najwięcej witamin, proteiny i soli mineralnych pod najłatwiej chłonnymi postaciami, oraz na takie pokarmy, które muszą być sztucznie wytwarzane, jako przetwory przemysłu krajowego lub zagranicznego, a więc: cukier, chleb, tłuszcze, masło, konserwy mięsne, wina, ekstrakty, wyciągi lub t. p.

Pory roku, a z nimi stan temperatury i pogody normują w znacznej mierze rodzaj odżywiania ludzi.

Zimową porą i jesienią jada się chętnie więcej tłuszczów i mięsa oraz węglowodanów, wyposażonych w pełnowartościowe białko, jak rośliny strączkowe, grochy, kartofle, ponieważ one nie tylko trwalej zasycają, lecz zapewniają większą wydajność ciepłika.

Wiosną i latem organizm ludzki przesycony zamagazynowanym białkiem, a wzbity czasu zimy dobroczynnych witamin, poczyna żywiołowo poszukiwać ich w pokarmach świeżych: w młodych zieleninach, bogatych w chlorofil, w jarzynach, wyposażonych w karotynę, we wczesnych jagodowych owocach, przesyconych życiodajnymi promieniami wiosennego słońca.

Poza tym mleko, ten produkt rok cały pełnowartościowy dla organizmu ludzkiego, wiosną i latem podwaja swe wartości odżywcze, gdyż bydlę wypuszczone na świeżą paszę wyposaża mleko wartościami spożywanego pożywienia.

Na sposób odżywiania ludzi, a co za tym idzie na ich ukształtowanie fizyczne, a także i właściwości psychiczne, wpływa w znacznej mierze uprzemysłowienie i stan ekonomiczny kraju.

Ludzie tym się żywią, co ich kraj produkuje.

Ludzie tak się żywią, jak im na to pozwalają ich warunki materialne.

Z tych dwóch pewników wynika trzeci — *źródło chorób społecznych*, skaz krzywicowych, gruźliczych itp., a także niedorozwoju młodzieży i rekruta kryje się w złym, niedostatecznym lub jednowartościowym odżywianiu szerokich mas.

Brak uświadczenia kobiet jako żywicierek rodzin, o doniosłości ich roli dla podniesienia poziomu tężyzny narodowej, a także *brak planowej gospodarki ziemiopłodami* na terenie całego kraju staje się tego główną przyczyną.

Dostawa produktów szybka, tania i umiejętna, aby w drodze nie uległy zniszczeniu, decyduje o ich *jakości, cenie i kupie*.

**PIJ TYLKO
HERBATĘ z „INDIANINEM“**

Firmy chrześcijańskiej

JAN KACZMARSKI

Warszawa, Krak.-Przedm. 41

Należycie rozbudowana sieć komunikacyjna zapewniłaby całej ludności na obszarze Polski możliwość korzystania z uprzemysłowionej krajowej gospodarki. To równomierne rozprowadzenie po kraju rynków zbytu i ognisk produkcji: owoców, jarzyn, miodów, ryb, trzód hodowlanych itp. ożywiłoby dobrobyt kraju i zahamowało jednocześnie nie zawsze uzasadniony istotnymi potrzebami rynku — wwóz produktów zagranicznych. Ale nie tylko należyte obesłanie całego kraju wyprodukowanymi płodami niezbędne jest do podniesienia stanu zdrowotności i cięższy polskiego społeczeństwa przez racjonalne żywienie. Potrzebna jest także polskim gospodyniom umiejętność: 1) nabywania dobrego gatunkowo surowca, czy produktu, 2) przechowywania go w naturalnej lub przetworzonej postaci, no i 3) racjonalnego przetwarzania.

Tymi bowiem jedynie drogami wypowiedzieć można należyłą walkę *marnotrawstwu* narodowemu, które jest najgroźniejszym, bo ekonomicznym wrogiem racjonalnego żywienia.

H U M O R

Flirt

— Zna się pan na flirtcie?

— Nie. Wydawało mi się, że znam się trochę na tym, ale skończyło się na ożenku.

Nasze dzieci

— Mam już sześćdziesiąt lat, ale nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek w życiu skłamał.

— Tak, papciu, w twoim wieku pamięć już nie dopisuje.

*

* *

— Mamusiu, czy jest taka choroba, którą leczy się cukrem?

— Nie wiem, dziecko, ale o co ci chodzi?

— Bo ja chciałbym mieć taką chorobę...

Co dobra gospodyni o zaparzeniu kawy i herbaty wiedzieć powinna?

Nauczyliśmy się już robić różne przysmaki, nie posiadamy jednak jednej z najważniejszych umiejętności, jaką jest zaparzenie kawy i herbaty. Piszemy „najważniejszych“, gdyż tak kawa, jak i herbata są artykułem codziennej potrzeby i umiejętność ich przygotowanie sprawi przyjemność nie tylko podniebieniu, ale i kieszeni. Oba artykuły muszą być przechowywane w miejscu suchym i chłodnym, w blaszanej puszcze lub szczelnie zamkniętym naczyniu szklanym. Kawa powinna być zmielona na drobne i równe cząsteczki, jednak nie na mąkę. Naczynia do zaparzenia kawy i herbaty, wyłącznie na ten cel przeznaczone, utrzymywać należy w wielkiej czystości, a wodę używać świeżą i podtrzymywać w stanie wrzącym najwyżej od 5—6 minut po zagotowaniu. Do wyparzonego i podgrzane go naczynia, najlepiej porcelanowego lub kamiennego, wsypać kawy (herbaty) i zalać wrzątkiem, przy czym kawa powinna naciągać 12—15 minut, a herbata 6—8 minut. Na 1 ltr. wody należy użyć *przynajmniej* 6 dkg kawy lub 1,2 dkg herbaty. Umiejętne zaparzenie kawy i herbaty zwiększa ich wydajność i na tym polega właśnie powyżej wzmiankowana „przyjemność dla kieszeni“. Jeszcze jedno, Panie Gospodynie, nie sugerujecie się niższą ceną kawy czy herbaty! Doraźna oszczędność 10—20 gr jest pozorna, w praktyce wydajność takiego „tańszego“ artykułu jest przeważnie mniejsza i powoduje konieczność częstszego zakupywania. Zresztą niech się Panie łaskawie Samé o tym przekonają!

**KAWA, HERBATA, KAKAO, SUROGATY,
CYKORIA PRASOWANA, DOMIESZKA FIGOWA**

„PLUTON”

T. I. M. TARASIEWICZÓW S. A.

WARSZAWA, ŻYTNIA 10

Sklepy: Warszawa, Gdynia, Łódź, Lwów, Lublin, Poznań

NAPOJE MLECZNE A PRYSZCZYCA

Zawleczona do naszego kraju zaraza pryszczycy wywołała obawy zarażenia się przy spożywaniu mleka. Najzupełniej jednak niesłuszną, a niestety, już obserwowaną reakcją wobec groźby choroby, jest wstrzymywanie się od spożywania mleka, które jest tak cennym i pełnowartościowym środkiem odżywczym.

Każdy już chyba wie, że proste zagotowanie mleka czyni je zupełnie bezpiecznym pod względem zdrowotnym, jednak w okresie letnim powstawać mogą poważne wątpliwości przy spożywaniu tak rozpowszechnionego u nas mleka zsiadłego (kwaśnego). Czy można je spożywać bez obawy o zarażenie się pryszczycą lub tyfusem? Bez wątplenia okres kwaszenia mleka osłabia, a nawet niszczy zarazki chorobotwórcze, jednak najbezpieczniejszym wyjściem jest sporządzanie mleka zsiadłego z mleka przegotowanego. Osiągnąć to można wyłącznie, dodając do ostudzonego mleka przegotowanego odpowiednie kultury drobnoustrojów w postaci tzw. szczepionek. Szczepionki takie wyrabiają pracownice naukowe, m. inn. Instytut Fermentacyjny w Warszawie (Krak. Przedm. 66).

Stosując szczepionki otrzymać możemy mleka ukwaszone rozmaitego typu, a więc: zwykłe mleko zsiadłe, jogurt (mleko bułgarskie) oraz kefir.

Zasadą wyrobu tych napojów mlecznych jest zaszczepienie, czyli wprowadzenie do mleka przegotowanego specjalnie dobranych drobnoustrojów, zawartych w szczepionce. Drobnoustroje te przetwarzają niektóre chemiczne składniki mleka, zmieniając jego konsystencję, smak, zapach i zwiększając tą drogą jego strawność.

Przegotowanie mleka zabija prawie całą

mikroflorę mleka surowego, wśród której — jeśli mleko nie jest specjalnie starannie otrzymane — często znajdują się gatunki niepożądane, a w okresie epidemij — często szkodliwe dla zdrowia. Przegotowanie mleka co prawda zmniejsza nieco jego wartość odżywczą, lecz właśnie zaszczepienie go po tym specjalnie dobranymi drobnoustrojami przywraca mleku właściwości dodatnie, w znacznym stopniu utracone przez zagrzanie. Bowiern bakterie szczepionek produkują nowe witaminy, nadtrawiają częściowo ścięte przez gotowanie białko i w ten sposób jak gdyby regenerują cechy mleka świeżego.

Zarówno w zsiadłym mleku, jak jogurcie i kefirze główną fermentacją jest fermentacja mlekowa, czyli zamiana cukru mlekowego na bardzo dla organizmu zdrowy składnik, jakim jest kwas mlekowy. Jednak każdy z tych napojów różni się wyraźnie w smaku, dzięki innym fermentacjom, towarzyszącym — mlekowej.

W zsiadłym mleku, sporządzonym ze szczepionki czystej kultury, specjalny smak i aromat nadaje napojowi tworzenie przez bakterie kwasu octowego, dwutlenku węgla i dwuacetylu. W jogurcie, kwaśniejszym od zsiadłego mleka, produkcji kwasu mlekowego towarzyszy lekkie nadtrawianie sernika. W kefirze, obok fermentacji mlekowej zachodzi lekka fermentacja alkoholowa, produkcja dwutlenku węgla i nadtrawianie sernika. Zsiadłe mleko, jogurt i kefir sporządzać można na mleku pełnym i chudym.

Wszelkich porad i informacji w sprawie szczepionek do mleka Instytut Fermentacyjny w Warszawie udziela bezpłatnie.

PRZEMYSŁAWKA woda kolońska o znanej Henryk Zak Poznań
— doborowej jakości —

PROGNOSTYKI MODY NA R. 1939

Rok, który się rozpoczął, znajduje się pod znakiem zasadniczych zmian w sylwetce kobiecej.

Przed wszystkim zaznaczyła się, a nawet już utrwaliła *zmiana w uczesaniach*. Włosy podniesiono do góry. I piękna Pani nie będzie już zasłaniać karku i uszu walczkami, loczkami itp. Włosy dłuższe podgarnięte zostały w górę i ułożone na ciemieniu w szereg pukli lub drobnych loczków. W ten sposób odsłonięty został kark i uszy.

Do tych uczesań noszone będą różne wstążki i grzebienie, na wieczór — wstążki, kwiaty, a nawet duże pióra.

Kapelusze będziemy przybierały najrozmaitszymi piórami i skrzydełkami; bardzo modne będą też, dawno już zapomniane, pióra strusie — małe i duże. Popularną ozdobę będą stanowiły również *woalki*, niejednokrotnie osłaniające całą twarzyczkę Pani. Długie złociste woalki będą też wieczorowym przybraniem głowy, spływając wokół niej piękną drapecią aż na ramiona.

Na ulicę (oczywiście zimą) główkę pani zdobić będą *futrzaneczki* z karakułów, a nawet z puszystych lisów. Na nich — kokardy ze wstążek, filcu i pióra. Można stwierdzić, że *futra i pióra* to zasadniczy tegoroczny motyw zdobniczy w modzie. Futra używa się do przybiera-



HERBA
MYDŁO i KREM

idealne kosmetyki
pięknej pani.

nia sukien, tworząc z nich aplikacje na staniczkach, spódnicach i mufkach z materiałów.

Najmodniejsze *plaszczki futrzane* — to karakuły, brajtszwance, łapki, bagdady, foki i oceloty na plaszczki sportowe. Z futer puszystych robimy też żakieciki trzyćwiertciowe, a nawet żakieciki wieczorowe. Używa się na nie lisów, farbowanych na różne odcienie, a poza tym skunksów, lisów srebrnych, niebieskich i białych.

Futrami przybieramy coraz bogaciej *plaszczki zimowe*. Futra dajemy nie tylko na kołnierze, ale i na kieszenie, robimy z nich całe rękawy z karczkami oraz rulony wzdłuż przodów i dołu żakietów. Często też futra pocięte w fantazyjne pasy przecinają materiał plaszczka poprzecznie lub podłużnie. Kroje plaszczów będą wielce rozmaite: luźne i proste, kloszujące z tyłu bądź też wcięte do pasa, skloszowane dołem, o bardzo poszerzonych u góry rękawach. Plaszczki wcięte są bardziej strojne i na-



Znany
od 25-ciu lat
NIEZAWODNY WZNOWICIEL
KOLORU SIWYCH WŁOSÓW
ODSIWIACZ

ORIENTINE

„PARFUMERIE D'ORIENT”
/ R. OSTROWSKI /
SP. AKC. WARSZAWA

dają się przede wszystkim na popołudnie, tym bardziej, jeżeli są wykonane z aksamitu.

Plaszcze wieczorowe są wybitnie fantazyjne, przypominające krojem habity klasztorne i stroje średniowiecza.

Bardzo efektowne są wieczorowe *sorties* z jedwabiu, podwatowane i pikowane w piękne wzory.

Suknie balowe są w dwóch rodzajach. Stylowo poszerzane, o odsłoniętych ramionach, z pięknych jedwabów, welurów albo powiewnych warstw koronek. Toalety innego rodzaju — to obcisłe suknie, pięknie drapowane, z dekoltami z przodu. Robimy je z grubych, tłoczonych jedwabów, z lam i ciężkich brokatów.

Suknie wizytowe — krótkie, *wieczorowe* — długie, drapowane, nie tylko na spódniczkach, ale i na stanikach, przy czym nieraz jeden rękaw jest raglanowy, a drugi wszyty normalnie.

Suknie wełniane zdobyły sobie prawo obywatelstwa nie tylko na rano i popołudnie, ale również i na wieczór. Wielkie domy mód wypuściły nawet ostatnio suknie balowe z cienkiego, damskiego go sukna.

Ciekawą nowością są wełny tkane z włosem angory — bardzo ciepłe i „przytulnie miłe“. Wełny, tkane w dwubarwne pasy — proste albo skośne — stosujemy na sukienki skromniejsze. Bardzo modne są tkaniny w kratę — jedwabne i wełniane. Robimy z nich przybrania, całe suknie lub długie bluzki.

W powodzi modnych tkanin poczesne miejsce zajmuje w tym roku aksamit, z którego robimy palta, kostiumy, suknie balowe, wieczorowe, wizytowe i zupełnie skromne sukienki. Imperatyw mody tegorocznej:

*Skromnie i praktycznie na przedpołudnie —
strojniej — po południu!*

**KREM; MYDŁO
LESZNICERA**

**Puder, który wywołał
sensację!**

Wynikiem długoletnich badań w dziedzinie kosmetyki, jest nowy, ważny wynalazek: Puder z naturalnego, czystego jedwabiu — puder jak jedwab — jednym słowem:

Jedwabny puder **SOTÉ**.

Nasze czytelniczki mogą za przesłaniem tego ogłoszenia pod adr: **Thermos, Bielsko, Skr. poczt. 275**, przy załączeniu 25 gr. na kosztu przesyłki otrzymać do wyboru 2 próbki jedwabnego pudru **Soté** w kolorach żądanych.

ROBOTY RĘCZNE

Ozdobą stroju kobiecego i piękną dekoracją wnętrza są *roboty ręczne*. Osiągają one jednak swój cel tylko wtedy, kiedy są wykonane starannie i według artystycznego wzoru.

Największą niewątpliwie popularnością cieszą się roboty wykonane *szydełkiem* i *na drutach*. Szydełkiem — z wełny, jedwabiu lub ze lnu robi się bluzki, kamizeleczyki, szaliki, czapeczki, rękawiczki itd. *Koronki* do przybierania bielizny osobistej, pościelowej, stołowej i do firanek można robić z kordonku. Uzależniać trzeba grubość nitki od celu, do jakiego korona jest przeznaczona.

Piękne są również *koronki siatkowe*, zwłaszcza do dekoracji okien i jako serwetki. Poszywanie *na tiulu* znów jest modne i ma zastosowanie w ozdabianiu bielizny. *Klockowe koronki* z nici białych do bielizny, a z kremowych — na cieniutkie dekoracyjne serwetki — cieszą się coraz większym powodzeniem i uznaniem.

Na drutach robi się mnóstwo szczegółów i szczegółików do stroju damskiego, męskiego i dziecięcego. Te roboty mają

szczególnie wielkie zastosowanie w strojach sportowych. Tym sposobem wykonuje się kamizelki, pullovery, bluzki, czapki, rękawice, skarpetki, kostiumy, szale, getry, a nawet płaszcze. Bardzo modne obecnie jest uzupełnianie sukien wełnianych robótkami, wykonanymi na drutach; robótki te polegają na zdobnictwie karczków i rękawów.

Haft angielski ma zawsze duże zastosowanie w bieliźnie osobistej, stołowej i pościelowej.

Haft krzyżykami specjalnie nadaje się na ozdobę naszych szarych lnianych płócien.

Mereżki — to nieoceniony ściąg do przyozdabiania cienkiej jedwabnej bielizny, grubych płócien obrusowych, serwetkowych i ręcznikowych. A także — do przystrajania sukien wełnianych i jedwabnych.

Aplikacje z wełny na wełnie to bardzo obecnie modny motyw przy zdobnictwie sukien.

Aplikacje z płótna na płótnie stosujemy do bielizny stołowej.

Tylko **HERBATA z „INDIANINEM”**
Smaczna — Aromatyczna — Wydajna
Polskiej i chrześcijańskiej firmy
JAN KACZMARSKI
Warszawa, Krak. Przedmieście 41, tel. 3-35-71

BEZPŁATNIE
wysła 3 egzemplarze okazowe tygodnik
„WIADOMOŚCI KOBIECE”
Moda • Kosmetyka • Gospodarstwo domowe • Ogrodnictwo
ADRESOWAĆ: WARSZAWA SKR. POCZT. 118

OSTRZEŻENIE!

Wobec ukazania się w sprzedaży naśladownictw naszych wyrobów
uprzejście prosimy Sz. Panie przy kupnie zwracać uwagę na nasz
znak słowny i obrazowy.

NAMIASKA JEDWAB do szycia
NICI do szycia
BAWEŁNICZKI do cerowania

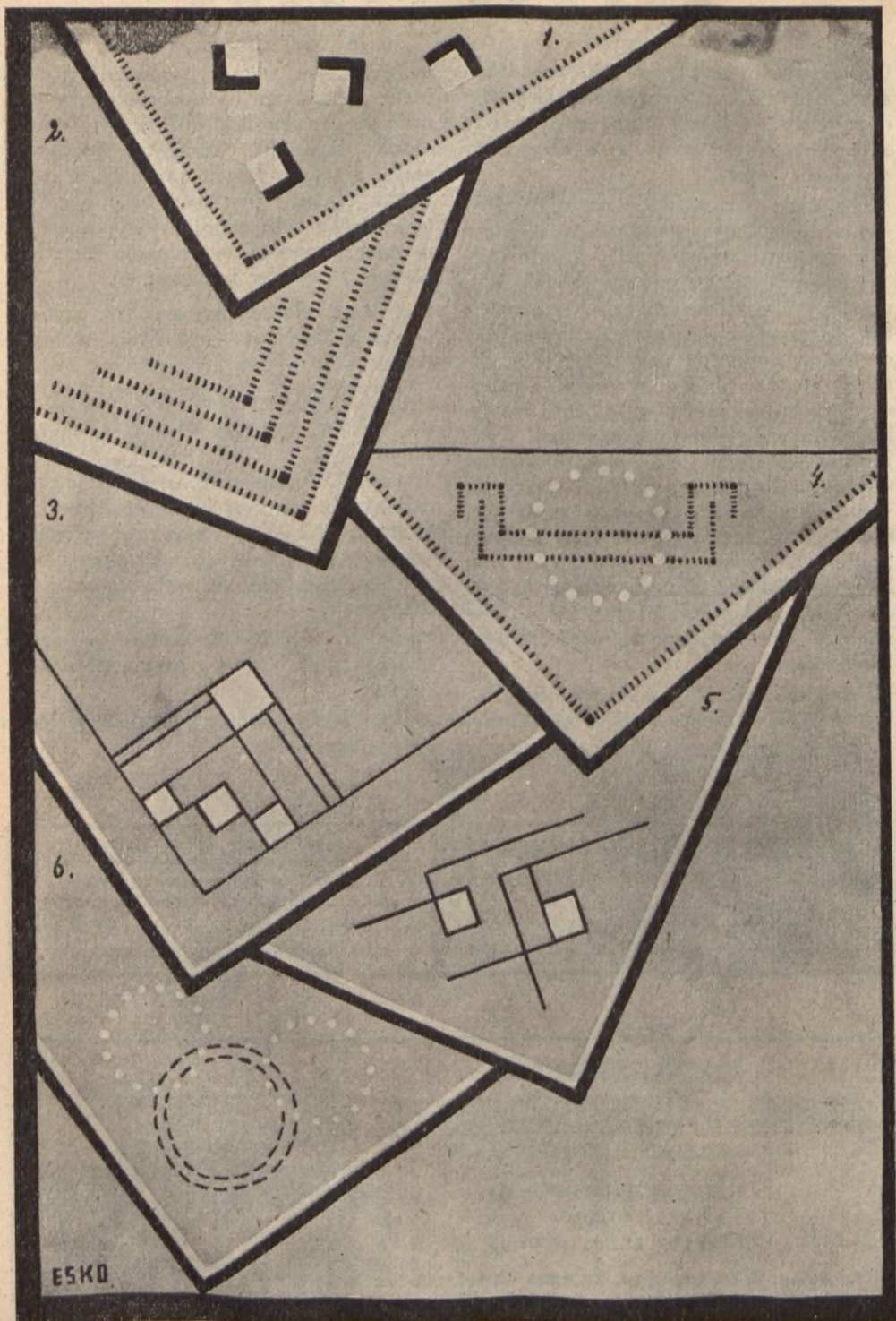
Fabryka: Warszawa, ul. Żelazna 56, tel. 529-12.

Oddział hurtowej sprzedaży: Warszawa, Nalewki 22
w bramie na lewo, 1-sze piętro.

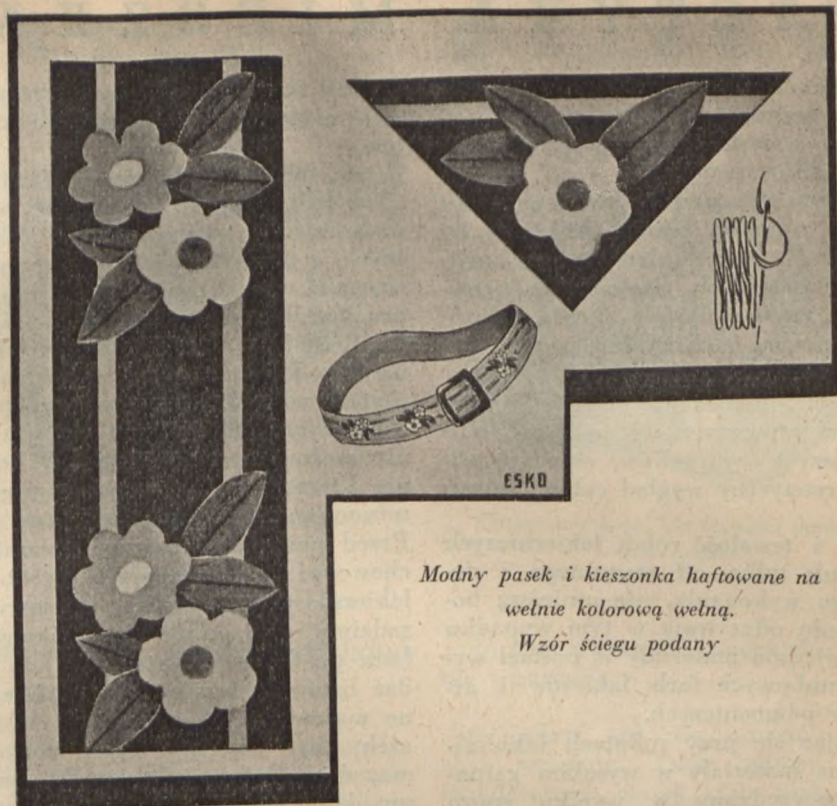
WAŻNE DLA PAŃ



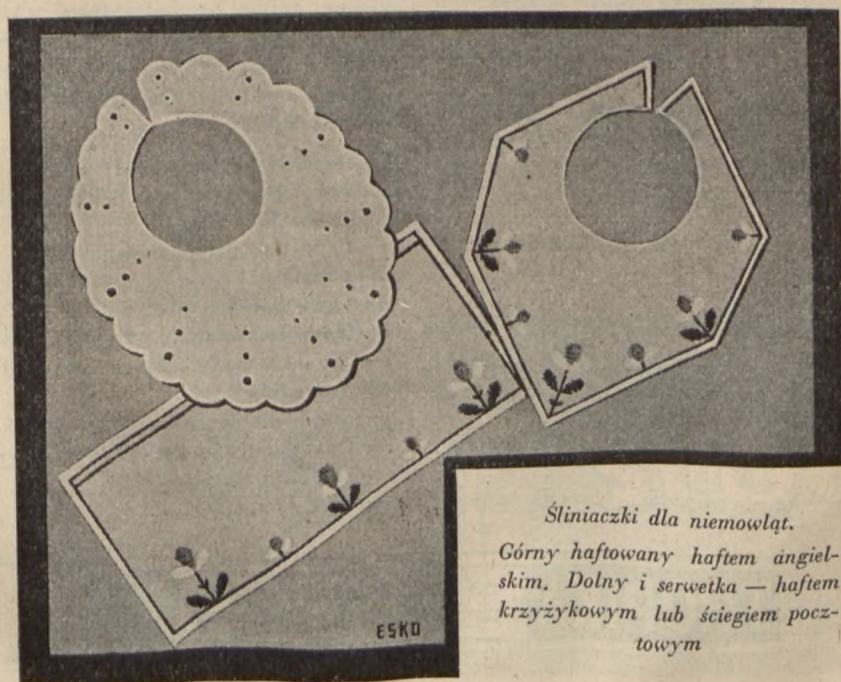
„TRZY LILJE”



Chusteczki modne ozdobione haftem, mierzka lub aplikacją



*Modny pasek i kieszonka haftowane na
wielnie kolorową wielną.
Wzór ściegu podany*



*Śliniaczki dla niemowląt.
Górny haftowany haftem angielskim,
Dolny i serwetka — haftem
krzyżykowym lub ścięciem pocztowym*

ESTETYKA MIESZKAŃ

W trosce o kulturę mieszkania nie szczędzimy energii i pieniędzy, usiłując pamiętać o wszystkim, co wpływa na estetyczne oblicze wnętrza.

W każdym mieszkaniu drzwi, parapety i ramy okienne, wanny, ściany w łazienkach i hallach, lamperie w kuchniach i pokojach dziecięcych, wreszcie, tak modne obecnie, meble kolorowe—stanowią pokaźną kwadraturę powierzchni lakierowanej.

Oczywiście, nienaganny wygląd płaszczyn lakierowanych jest jednym z najważniejszych warunków, składających się na estetyczny wygląd całości mieszkania.

Efekty i trwałość robót lakierniczych zależą nie tylko od starannego i dokładnego wykonania, nie mniejszą bowiem rolę odgrywają w tym wypadku i odpowiednie materiały w postaci wysokogatunkowych farb, lakierów i artykułów pomocniczych.

Decydując się przy robotach lakierniczych na materiały w wysokim gatunku, zaoszczędzimy w wyniku sporo pieniędzy, nie będziemy bowiem przez

dłuższy czas potrzebowali przeprowadzać następnych kłopotliwych remontów.

Znana fabryka lakierów i farb Tow. „Nobiles“, pragnąc przyczynić się do podniesienia poziomu prac lakierniczych, a co za tym idzie — spopularyzowania wysokogatunkowych lakierów, uruchomiła w Warszawie, przy ul. Chmielnej 6 „Salon Pokazowy Racjonalnego Lakierowania“, w którym bezpłatnie udzielane są fachowe porady z dziedziny lakierowania. W tym Salonie można otrzymać również bezpłatnie literaturę, omawiającą szczegółowo nowoczesną technikę lakierniczą.

Przed powierzeniem więc remontu fachowcowi lub przystąpieniem do prac lakierniczych „sposobem domowym“—radzimy udać się do wymienionego Salonu po fachowe wskazówki lub zażądać listownie książeczki pt. „Racjonalne malowanie i odpowiednie lakiery“, ażeby być zorientowanym, czego wymagać od fachowca-lakiernika, względnie, jak wykonać samemu prace mniej odpowiedzialne.

H U M O R

U lekarza

- Jestem bardzo blada, panie doktorze?...
- Istotnie.
- Co mam robić?
- Zetrzeć puder z twarzy...

Pocieszył go...

- Mój rozum jest jedynym moim bogactwem...
- Niech pan nie rozpacza... bieda nie hańbi...

Zawód ojca

Nauczyciel przeprowadza ankietę wśród uczniów w sprawie zawodu ich ojców. Zwraca się więc do Piotrusia:

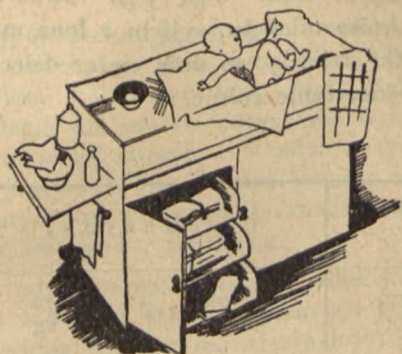
- Czym się zajmuje twój ojciec?
- Molec milczy.
- Co twój ojciec robi?
- Mój ojciec kaszle...
- Nie o to chodzi... Ale co robi twój ojciec kiedy jest zdrow?...
- Wtedy nie kaszle...
- Uważaj... Pytam co robi twój ojciec, kiedy nie kaszle i nie jest chory?
- Wtedy jest zdrow...

TROPIKA

czarujące mydło zadowoli
najwybredniejsze wymagania

Henryk
Zak
Poznań

M A T K A I D Z I E C K O



Najwygodniejszy sprzęt przy pielęgnacji niemowlęcia



Praktyczny kojec dla dziecka uczącego się chodzić

Każda młoda matka wiedzieć powinna, że...

...niemowlę należy karmić regularnie, w ściśle określonych terminach, a nie zatykać mu buzi piersią lub buteleczką o każdej porze, kiedy tylko zapłacze. Takie postępowanie matki, zazwyczaj „dla świętego spokoju“, jest kardynalnym błędem, który wcześniej czy później odbije się na zdrowiu dziecka.

...o ile się używa smoczka, należy przed podaniem dziecku starannie przemyć go roztworem kwasu borowego.

...pokój dziecięcy należy systematycznie przewietrzać — 2 razy dziennie. W pokoju dziecka nie wolno palić tytoniu.

...niemowlę należy kąpać codziennie i codziennie zmieniać mu bieliznę. Nie należy go również przegrzewać; najodpowiedniejsza bielizna jest z przewiewnych, porowatych materiałów.

...dziecko powinno być codziennie na spacerze, bodaj najkrótszym, o ile pogoda nie dopisuje.

...nie przyzwyczajając dziecka do kołysania i huśtania.

...nie sadzać, ani nie stawiać dziecka zbyt wcześnie. Takie popisy niedoświadczonych matek są b. niebezpieczne. Należy być cierpliwym, aż dziecko o własnych siłach zacznie się podnosić. ...nie obdarowywać maleństw zbyt hałaśliwymi grzechotkami i nie zarzucać ich codziennie nowymi zabawkami. Najlepiej niech sobie spokojnie leżą w łóżeczkach lub wózkach i żyją własnym życiem niemowląt. Na różnorodność wrażeń przyjdzie dla nich też pora.

An advertisement for Scott's Emulsion. It features a black and white illustration of a fisherman in a hat and boots, carrying a large cod fish on his back. The text is arranged around the illustration. At the top, it says "EMULSJA TRANDWA" and "WYROBU FIRMY". Below that, in large, bold letters, is "SCOTT". Underneath "SCOTT" is "i BOWNE". At the bottom, it says "dla dzieci słabych i anemicznych". The background of the advertisement has a grid pattern.

TABELA WZROSTU I WAGI DZIECKA

W ciągu 4 pierwszych dni noworodek traci na wadze $\frac{1}{14}$ — $\frac{1}{15}$ swej wagi, jaką posiadał bezpośrednio po narodzeniu; następnie waga wzrasta tak, że

w ósmym dniu waga jego równa się tej, którą miał po wyjściu z łona matki. Od dziewiątego dnia ciężar dziecka systematycznie rośnie.

Wiek	Chłopcy		Dziewczynki	
	Wzrost w cm	Waga w kg	Wzrost w cm	Waga w kg
0	50	3,48	49	3,24
	51	3,70	50	3,50
	52	3,90	51	3,70
	53	4,10	52	3,90
1 miesiąc	54	4,40	53	4,10
2 „	57	5,30	56	4,80
3 „	60	6,20	59	5,70
4 „	62	6,80	61	6,30
5 „	64	7,30	63	6,90
6 „	66	7,90	65	7,40
7 „	68	8,50	67	7,80
8 „	70	8,90	69	8,20
9 „	71	9,20	70	8,50
10 „	72	9,50	71	8,80
11 „	74	9,90	73	9,40
12 „	75	10,20	74	9,70
1 rok i 6 miesięcy	80	11,45	79	10,95
2 lata	85	12,70	84	12,20
2 lata i 6 miesięcy	89	13,70	88	13,20
3 lata	93	14,70	92	14,20
3 lata i 6 miesięcy	96	15,60	95	14,95
4 lata	99	16,50	98	15,70
4 lata i 6 miesięcy	102	17,40	101	16,45
5 lat	104	18	103	17
6 „	109	20,50	107	19
7 „	115	23	113	21
8 „	120	25	118	23
9 „	125	27,50	123	25
10 „	130	30	128	27
11 „	135	32,50	133	29
12 „	140	35	139	32
13 „	145	37,50	146	37
14 „	151	41	153	43
15 „	157	45	158	48

ODRA CZY SZKARLATYNA?

Najpowszechniejszą bodaj chorobą wieku dziecięcego jest odra albo łagodniejsza jej postać tzw. „kur“. Bakteriologia nie zdołała dotychczas wykryć zarazka tej choroby. Wiadomo tylko, że przenosi się on bardzo łatwo z osób chorych na zdrowych, to znaczy, że odra jest wielce zaraźliwa.

Na odrę można chorować tylko jeden raz w życiu i kiedy przeszło się ją już w wieku dziecięcym, nie należy później obawiać się zarażenia.

Procent śmiertelności przy odrze jest naogół b. mały, chociaż zdarzają się lata, kiedy odra jest wyjątkowo złośliwa, uśmiercająca duży odsetek chorych. Czasami zaś epidemia odrzy jest naprawdę „niewinna“ — bez żadnych śmiertelnych wypadków.

Częstym powikłaniem poodrowym jest zapalenie płuc — choroba b. ciężka, pozostawiająca w organizmie ślady na długie lata.

Czym się różni groźna szkarlatyna od odrzy?

Szkarlatyna objawia się nagle; dziecko jednego dnia zupełnie zdrowe dostaje pod wieczór wysokiej gorączki połączonej z dreszczami, a na drugi dzień już nieraz ukazuje się wysypka. Zapadając na odrę dziecko przez tydzień lub dłużej jest bez humoru, traci apetyt, ma zaczerwienione oczy i sucho kaszle. Często już wtedy występuje plamiste zaczerwienienie podniebienia. Następnie ukazuje się wysypka, która różni się od wysypki szkarlatynowej. Wysypka odrzy ma wygląd chropowaty, — szkarlatyny zaś jest zupełnie gładka. Odra uzewnętrznia się najwięcej na twarzy, piersiach, brzuchu i plecach, — szkarlatyna najbardziej na rękach i nogach.



Znamiennym objawem szkarlatyny są wymioty, odrzy zaś, jak powiedzieliśmy, kaszel, zakatarzenie, kichanie — oznaki jak gdyby przeziębienia. Szkarlatyna zawsze atakuje również b. mocno gardło, co przy odrze zdarza się dość rzadko i zazwyczaj w łagodnej postaci. Po szkarlatynie skóra schodzi całymi płatami, szczególnie z palców rąk i nóg, po odrze łuszczenie jest prawie niewidoczne.

Czy szkarlatyna, czy odra? — i w jednym i w drugim wypadku należy jak najwcześniej wezwać lekarza. Przy objawach szkarlatyny zbrodnią po prostu jest lekkomyślność domowego leczenia, oraz zatajanie choroby w obawie przed izolacją, szpitalem itd. Należy pamiętać, że obok dyfterytu szkarlatyna jest jedną z najgroźniejszych chorób wieku dziecięcego, wyrwywająca setki młodych istnień za mury cmentarne.

Przy odrze opieka lekarska również jest potrzebna, ze względu na szybsze wyzdrowienie i obawę przed złośliwymi komplikacjami choroby.

*

O dyfterycie mówimy na innym miejscu w artykule pt. „Jak zapobiegać chorobom zakaźnym i jak je zwalczać?“ (str. 111).

UCZMY SIĘ W SZKOŁACH ZAWODOWYCH

Od właściwego rozdziału ludności na grupy zawodowe zależy nadanie odpowiedniej prędkości rozwojowi narodu przez wyznaczenie każdej jednostce miejsca, na której mogłaby *pożytecznie pracować* ku dobru ogólnemu i korzyściom własnym. Od należytego przysposobienia do pracy w określonym zawodzie zależy dysponowanie na różnych odcinkach życia dostateczną ilością sił kwalifikowanych, mogących się przyczynić do podniesienia poziomu pracy i nadania jej żywszego tętna. Wykwalifikowane siły mogą na to liczyć, że pozostaną czynne na drodze obranego zawodu.

Wiemy wszakże, że pod tym względem warunki rozwojowe naszego narodu kształtowały się niepomysłnie. Nie dociekając bliżej przyczyn, które pod wpływem różnych okoliczności w każdym z trzech b. zaborów złożyły się na stworzenie podobnego stanu rzeczy, — stwierdzimy, że zwłaszcza na odcinku gospodarczym kadr ludzi zawodowo czynnych, które by mogły obsadzić poszczególne placówki, nie posiadaliśmy, młody zaś narybek wychowywany był w dawnych tradycjach i wchodził w życie ze szkół, nie odpowiadających swym kierunkiem narastającym potrzebom.

Jakże wymowne jest zjawisko, że podczas, gdy w roku 1927/28 studiowało w szkołach zawodowych około 50.000 młodzieży, to już w roku 1930/31, mimo braku tych szkół, liczba uczniów wzrosła do 73.000. Jest to najlepszy dowód, że zdrowy instynkt podyktował szerokim rzeszom społeczeństwa konieczność szukania nowych dróg, bliższych potrzebom życia i dopędzenia innych narodów, które, dzięki racjonalnemu postawieniu sprawy wykształcenia zawodowego, posiadają kadry wykwalifikowanych pracowników przemysłowych i handlowych oraz rzemieślników.



Reforma szkolnictwa, stanowiąca punkt zwrotny w kształtowaniu nauczania zawodowego, przeciwstawiła się w zdecydowany sposób nienormalnym dążnościom, którymi kierowano się przez długie lata w przysposobieniu do czynnego udziału w życiu, kosztem wielu wysiłków i środków, nie tyle dla zdobycia kwalifikacyj zawodowych, ile dla formalnego uzyskania takiego czy innego dyplomu.

Nowy ustrój wysunął na pierwsze miejsce zagadnienie specjalizacji, otwierając dla niej drogę młodzieży, poczynając od wieku, w którym uzewnętrzniają się pewne uzdolnienia, przy tym sprawę tę postawiono w sposób odpowiadający możliwościom najszerszych rzesz ludności przez wprowadzenie różnorodnego stopniowania szkół zawodowych.

Nowy ustrój postawił sobie za zadanie objęcie możliwie wszystkich zawodów i w tym celu utworzył w poszczególnych szkołach różnego stopnia szeregi wydziałów specjalnych, zależnie od potrzeb danego okręgu.

Wreszcie nowy ustrój przyczynił się wydatnie do gruntowniejszego przygotowania młodzieży, mogącej się poświęcić dalszym, wyższym studiom.

W obecnej chwili posiadamy już dość silnie rozgałęzioną sieć owych różnorodnych szkół zawodowych. Więc np. w dziedzinie rzemieślniczo-przemysłowej: 54 szkoły państwowe i 103 prywatne oraz w dziedzinie techniczno-przemysłowej: 56 szkół państwowych i 12 prywat-

nych. Obejmują one następujące specjalności: przemysł leśny, mechaniczny, budowlany, górniczy, hutniczy, elektrotechniczny, chemiczny, garbarski, ceramiczny, młynarski, drogowy, lotniczy, samochodowy, przedziałniczy, architekturę, wiertnictwo, nawigację morską oraz rzemiosła: ślusarstwo, stolarstwo, krawiectwo, szewstwo, ciesielstwo, tkactwo, elektrotechnikę, drukarstwo, malarstwo, malarsstwo i dekorację, kowalstwo. Szkoły rzemieślniczo-przemysłowe żeńskie (średnie i niższe) przygotowują w zakresie: krawiectwa, modniarstwa, bieliźniarstwa, hafciarstwa, tkactwa, czapnictwa, koronkarstwa, gorseciarstwa, konfekcji dziecięcej, fryzjerstwa, introligatorstwa, fotografii. Niezależnie od tego funkcjonują dla dziewcząt szkoły gospodarstwa domowego z uwzględnieniem hotelarstwa i dietyki sanitarnej. Silnie rozbudowane jest szkolnictwo rolnicze. Liczy ono ogółem 201 szkół rozmaitych stopni. Ciekawe wreszcie będą niektóre dane, dotyczące szkolnictwa handlowego. Dziedzina ta, przez długie lata całkowicie u nas zapoznanawana, wymagała szczególnego wysiłku w kierunku wywołania tą specjalnością szerszych zainteresowań społeczeństwa. Chodziło zwłaszcza o to, by ustalić pogląd, że zawód ten, jakkolwiek często uprawiany bez podbudowy naukowej, wymaga gruntownego przygotowania i zapoznania się ze współczesnymi metodami, stale doskonalonymi na szerokim świecie. Osiągnięte wyniki są wielce pocieszającym objawem. Dość powiedzieć, że w ostatnim pięcioleciu szkolnym liczby dotyczące szkolnictwa handlowego wzrosły b. wysoko. Oto liceów handlowych było w roku 1933/34 — 23, obecnie zaś mamy ich — 35. Uczniów w tego typu szkołach było przed 5 laty 2000, obecnie jest ich około 4000, absolwentów było 7.000, obecnie 9.000. Gimnazjów handlowych liczymy obec-



nie 147 z 30.000 uczniów. Szkół przysposobienia handlowego było 18, obecnie zaś jest ich 36. Ogółem liczono w roku 1937/8 szkół handlowych wszystkich typów 208, w tym 38 państwowych, 148 społecznych i samorządowych i 22 prywatne. Uczęszczało do nich 24.900 uczniów.

W ten sposób przedstawia się w ogólnym zarysie organizacja szkolnictwa zawodowego w Polsce. Wyniki tego ogromnego wysiłku reorganizacyjnego w szkolnictwie polskim już są widoczne na różnych odcinkach życia gospodarczego, dokąd zdążył dotrzeć nowy narybek wykwalifikowanych pracowników, wnoszących ze sobą szczerą umiłowanie obranego zawodu, a co za tym idzie — entuzjazm w pracy. Spodziewać się należy, że napływ młodzieży do szkół zawodowych będzie coraz większy i że społeczeństwo udzieli im jak największego poparcia.

Młodzież wchodząca w życie powinna pamiętać, że skończyły się czasy „kultu papierowego dyplomu“. Teraz, żeby się posuwać w życiu, trzeba *naprawdę* coś umieć. Mniej umieć, ale dobrze, ale gruntownie! Żyjemy bowiem w okresie jak najgruntowniejszej specjalizacji w pracy.

Popieraj FON!

WARUNKI PRZYJĘCIA DO PAŃSTWOWEGO LICEUM TELEKOMUNIKACYJNEGO W WARSZAWIE

1. Państwowe Liceum Telekomunikacyjne przygotowuje młodzież do pracy zawodowej w dziedzinie instalacji i eksploatacji urządzeń telekomunikacyjnych w państwowym przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.
2. Kandydat winien mieć ukończone 16 i nie przekroczone 20 lat życia.
3. Jako dowód przygotowania naukowego należy przedłożyć świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub gimnazjum zawodowego lub inne świadectwo, uznane przez Min. W. R. i O. P. za równoważne.
4. Kandydaci składają egzamin:
 - a) absolwenci gimnazjów ogólnokształcących — z matematyki i rysunku,
 - b) absolwenci 4-letnich gimnazjów kupieckich — z matematyki i rysunku,
 - c) absolwenci innych gimnazjów zawodowych — z języka polskiego, matematyki i fizyki.
5. Egzamin piśmienny z języka polskiego polega na opracowaniu przez kandydata jednego z 3 tematów, danych mu do wyboru. Na egzamin przeznaczają się 3 godziny.
6. Egzamin z rysunku polega na wykonaniu przez kandydata rysunku w ujęciu płaskim figur geometrycznych lub w ujęciu przestrzennym prostszych brył geometrycznych.
7. Do podań o przyjęcie należy dołączyć:
 - a) dokument urzędu stanu cywilnego (metrykę urodzenia),
 - b) świadectwo szkolne,
 - c) świadectwo lekarskie, stwierdzające brak kalectw, ułomności lub niedomagań, wykluczających w przyszłości służbę państwową w charakterze teletechnika.
8. Za egzamin wstępny uiszcza się takse w wysokości 3 zł, którą należy wpłacić przed egzaminem na konto Ministerstwa Pocht i Telegrafów w P. K. O. Nr 30027 z adnotacją na odwrocie blankietu „taksa za egzamin wstępny do P. L. T.“. Dowód wpłaty winien być przedstawiony przez kandydata w dniu zgłoszenia się na egzamin.
9. Nauka w Liceum trwa 3 lata.
10. Świadectwo ukończenia, z nadaniem tytułu technika, otrzymują absolwenci Liceum po zdaniu egzaminu końcowego.
11. Absolwenci Państwowego Liceum Telekomunikacyjnego zostają angażowani na zasadach ogólnych w charakterze teletechników do państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.
12. Nauka w Liceum jest bezpłatna, jednakże absolwenci, którzy nie wstąpią do służby w p. p. P. P. T. T. zobowiązani będą do zwrotu kosztów nauki oraz do zapłaty taksy administracyjnej w wysokości 170 zł rocznie.
13. Wszelkich informacji dodatkowych udziela Sekretariat Państwowej Szkoły Teletechnicznej — Warszawa, ul. Nowogrodzka 45, telefon 555-20, wewn. 449 lub 473.
Adres dla listów: Warszawa 30 — Państwowe Liceum Telekomunikacyjne.

DRUKARSKIE, LITOGRAFICZNE, OFFSETOWE, INTROLIGATORSKIE MASZyny I PRZYBORY

INTERPRINT B. S. SZCZEPSKI WARSZAWA I, KRÓLEWSKA 23

WARUNKI PRZYJĘCIA DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TELETECHNICZNEJ W WARSZAWIE

1. Kandydat na ucznia winien mieć odbytą służbę wojskową lub zwolnienie z obowiązku odbycia takiej i nie przekroczone 30 lat życia.
2. Wykształcenie ogólne wymagane jest w zakresie co najmniej 6 klas szkoły średniej z prawami szkół państwowych lub zakładu równorzędnego.
3. Pierwszeństwo mają kandydaci z przygotowaniem technicznym.
4. Wszyscy kandydaci zostają poddani egzaminowi konkursowemu ustnemu i pisemnemu z arytmetyki, algebry i geometrii w zakresie 6 kl. gimnazjalnych.
5. Wszyscy słuchacze w okresie letnim zostają skierowani na wstępną praktykę przy budowie lub naprawie linii teletechnicznych w charakterze zwykłych robotników z płacą wg stawek, przyznawanych dla kandydatów przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów. Od wykazanej podczas praktyki sprawności i zachowania w pracy zależy będzie pozostawienie słuchacza na dalsze studia w Szkole.
6. Do podań należy dołączyć:
 - a) metrykę urodzenia,
 - b) świadectwo szkolne w oryginale,
 - c) wyciąg z książeczki wojskowej, sporządzony własnoręcznie,
 - d) 3 fotografie poświadczone formatu używanego do dowodów osobistych.
 - e) świadectwo moralności, wydane przez Starostwo,
 - f) świadectwo lekarskie, wydane przez lekarza powiatowego i stwierdzające przydatność do technicznej służby państwowej,
 - g) życiorys (w życiorysie należy wymienić wszystkie ukończone szkoły lub kursy oraz przedsiębiorstwa lub instytucje, w których kandydat pracował po wyjściu ze szkoły średniej).
7. Nauka w Szkole jest bezpłatna i trwa 2 lata.
8. Zdolniejszym i niezamożnym uczniom II Kursu przyznawane są w pewnej ilości przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów stypendia w wysokości zł 70 miesięcznie.
9. Pracownik P. P. T. T. może wstąpić do Szkoły jedynie pod warunkiem równoczesnej rezygnacji ze służby p. t., przy czym pracownik stały lub prowizoryczny może się ubiegać o udzielenie bezpłatnego urlopu na czas studiów. Kandydatem spośród pracowników stałych lub kontr. p. p. P. P. T. T.—Ministerstwo P. i T. może przyznać stypendia również na I Kursie.
10. Po ukończeniu nauk i złożeniu z dodatnim wynikiem egzaminów końcowych uczniowie otrzymują świadectwa ukończenia Szkoły z tytułem teletechnika i są angażowani w tym charakterze na zasadach ogólnych do p. p. P. P. T. T.
11. Uczniowie Szkoły korzystają ze zniżek kolejowych przewidzianych dla uczniów szkół zawodowych. Zniżki na przyjazd do Warszawy, celem złożenia egzaminu nie są udzielane przez Dyрекcję Szkoły.
12. Przy Szkole istnieje bursa, z której korzystać mogą uczniowie potrzebujący mieszkania. Opłata za pomieszczenie na bursie wynosi około 19 zł miesięcznie i nie obejmuje wyżywienia.
13. Wszelkich informacji dodatkowych udziela Sekretariat Państwowej Szkoły Teletechnicznej — Warszawa, ul. Nowogrodzka 45, telefon 555-20, wewn. 44, adres dla listów: Państwowa Szkoła Teletechniczna, Warszawa — 30.

HIGIENA ŻYCIA CODZIENNEGO

Przestrzeganie zasad higieny w życiu codziennym jest nieodzownym warunkiem zachowania zdrowia i energii.

Nakazy higieniczne należy przestrzegać w czterech kierunkach: 1) czystość, 2) sen, 3) odpoczynek, 4) racjonalne odżywianie.

Czystość to nie tylko staranne utrzymanie całego ciała w należytych porządku, ale też i dbałość o czystą bieliznę, ubranie i obuwie. Bo nie pomoże drobiazgowe mycie, jeśli na czyste ciało włożymy nieświeżą bieliznę. I nie będzie czysty ten, kto na czystą bieliznę włoży ubranie poplamione lub brudne.

Starannie umyty i czysto ubrany człowiek będzie wymagał czysto utrzymanego mieszkania, czystej pościeli, naczyń kuchennych i stołowych. Nieodzowny też jest *dopływ świeżego powietrza* do mieszkania. Bo nie pomogą do podniesienia stanu zdrowotnego ani zabiegi wokół własnej osoby, ani czystość otoczenia, jeżeli oddychać się będzie zatęchłym powietrzem niewietrzonego mieszkania. W tych warunkach nie może być mowy o higienie dnia codziennego. Dlatego też podstawowym warunkiem jest *wietrzenie* mieszkania bez względu na pory roku i pogodę.

Dopływ świeżego powietrza reguluje się stosownie do temperatury, najlepiej przez górną część okien. Powtarzać tę

czynność kilka razy dziennie nawet zimą. Pierwszy raz po wstaniu w okresie sprzątania, drugi raz po spożyciu obiadu, ostatni raz przed snem. Nie należy obawiać się przeziębienia, gdyż w dobrze ogrzonym mieszkaniu chłodne masy powietrza szybko się nagrzewają. Kto się obawia lub jest mało zahartowany, może na okres wietrzenia ubrać się ciepłej.

Wykonywanie zabiegów toaletowych rano i wieczorem jest o wiele przyjemniejsze w czystym i dobrze wietrzonej mieszkaniu. Najracjonalniej jest *myć się gruntownie wieczorem*. Poświęcać na to należy sporo czasu, dużo mydła i ciepłej wody. Bo zimna woda chociaż hartuje, nie zmywa jednak należycie brudu, nie oczyszcza porów z kurzu, sadzy i tłuszczu.

Najwłaściwsze jest dokładne mycie skóry po kawalku. Po tym — spłukiwać czystą wodą lub nacierać ostrą rękawicą, umoczoną w zimnej wodzie lub roztworze wody z solą, octem lub spirytusem. *Nacierać ciało* mocno aż do zaczerwienienia, ażeby pobudzić szybsze krążenie krwi. Po tym starannie wytrzeć je do sucha.

Mycie przed snem ma wartość nie tylko oczyszczającą skórę w warstwach ochronnych, ale ułatwia również pracę gruczołom wydzielniczym i chłonnym, dzięki czemu sprawniej działają nerki i płuca.

Najlepiej pielęgnują włosy

szampony

BEZ MYDŁA

„CZARNA GŁÓWKA”

Najlepsze i najpewniejsze
leczenie — to leczenie się
ziołami

Zioła lecznicze
B. MARMOŁOWA

Chorzów, Plac M. Piłsudskiego 8

Mycie obejmuje zabiegi nie tylko na powierzchni ciała. Nie należy też zapominać o włosach, oczach, jamie ustnej i gardle.

Włosy (normalne) trzeba myć latem co jakieś 10 dni. Zimą — co trzy tygodnie. *Szczotkować* włosy codziennie, rozdzielając je na pasma. Wymagają one dostępu powietrza. *Cesać* grzebieniem długo w różne strony. *Masując* głowę wsuwa się palce we włosy, przyciska silnie do skóry głowy i pociera z góry na dół przez pół minuty. Taki masaż wpływa doskonale na piękny połysk i puszystość włosów.

Płukanie na noc jamy ustnej i gardła ma wielkie znaczenie, gdyż inaczej pozostałości pokarmów fermentują i gniją, stanowiąc znakomitą pożywkę dla chorobotwórczych mikroorganizmów. Płukać należy jakimś środkiem dezynfekcyjnym lub eliksirem. *Zęby czyścić* szczoteczką idealnie utrzymaną — pastą, mydłem lub proszkiem.

Mycie zębów i jamy ustnej pociąga za sobą *płukanie gardła*, co jest zabiegiem nieodzownym ze względów zdrowotno-zapobiegawczych. Tą drogą bowiem przedostaje się do organizmu wiele zarazków. Dlatego też bacznie musimy przestrzegać *czystości naszych rąk*, którymi przecież niesiemy pokarmy do ust. Wielokrotne mycie rąk w ciągu dnia, zwłaszcza przed każdym posiłkiem jest jednym z najpierwszych przykazań higienicznych.

Paznokcie u rąk musimy otoczywać specjalną uwagą, gdyż źle utrzymane są zazwyczaj siedliskiem brudu. Mydło, szczoteczka i cienki a ostry pilnik znakomicie dopomagają do utrzymania ich w należytych stanie. Skóra i paznokcie u nóg nie powinny być również w zanied-



baniu. Nogi myć i moczyć często, ścinać i piłować paznokcie, co zapobiegnie ich wrastaniu. Moczyć w specjalnych solach i masować zmęczone stopy, poruszając przy tym palcami, ażeby pobudzić krwioobieg. Uważać na wszelkie odparzenia i obtarcia, gdyż ma to niejednokrotnie znaczenie dla całego organizmu.

To są najważniejsze wskazania higieniczne, do których należy włączyć konieczne stałe utrzymywanie w czystości narządów płciowych.

Kąpiel całkowita — codzienna — to ideał higieny. Stosować ją należy w odpowiednich temperaturach. *Letnia* ma od 28 do 34 stopni, *ciepła* — do 40 stopni. Bardzo dobrze jest *zmiękczać* twarde wodę, dodając do wanny boraksu. Doskonały jest też napar z ziół, np. z rumianku lub kwiatu lipowego.

Odwar aromatyczny do kąpieli: tymianu 20 dkg, rozmarynu 30 dkg, lawendy 25 dkg, macierzanki 20 dkg, goździków 10 sztuk, 5 potłuczonych gałek muszka-

O WYPADANIU WŁOSÓW I LUPIEŻU! W powodzi środków do higieny włosów znajdujących się w handlu, tylko OLEUM PETRAE „GLIMAR” może się wykazać orzeczeniami 20-tu krajowych lekarzy-specjalistów o niezawodnie skutecznym działaniu tego preparatu. Tylko OLEUM PETRAE „GLIMAR” usuwa łupież i zapobiega wypadaniu włosów. Żądać wraz z orzeczeniami lekarskimi w aptekach, drogeriach i perfumeriach, względnie w firmie „GLIMAR”, Lwów, Batorego 26.

tołowych — to wszystko zagotować w 4 litrach wody i wlać do wanny. Doskonale i pobudzająco dla dróg oddechowych działa kąpiel z *wyciągiem igliwia*.

Kąpiel trwać może *najdłużej* 30 minut. Ważnym momentem dla sprawnego funkcjonowania organizmu jest *sen*. Dorosły człowiek potrzebuje go 7—8 godzin na dobę. Sen jest tym lepszy, im lepiej się do niego przygotowujemy.

Przed wszystkim przewietrzenie pokoju, potem staranne umycie i wygodne łóżko. Łóżko nie powinno być dociśnięte do ściany, gdyż chodzi o to, żeby śpiący miał powietrze ze wszystkich stron. Ustawić łóżko należy tak, żeby rano nie padało na twarz śpiącego powietrze i żeby nie było na jego linii przeciągów. Głowę trzymać nisko, spać na prawym boku, co ułatwia przedostawanie się pokarmu z żołądka do kiszek. Sypianie na lewym boku przedłuża proces opróżniania żołądka i utrudnia pracę serca. Najzdrowszy sen jest przed północą. Przed snem nie należy przeładowywać żołądka. Najzdrowiej jest spać w chłodnym

Tylko z „INDIANINEM“ Herbata smaczna, aromatyczna, wydajna nie zawiera sztucznego aromatu lecz tylko aromat naturalny wł. Jan Kaczmarek. Firma chrześcijańska.

pokoju lub przy otwartym oknie, albo jego części.

Ale higiena dnia codziennego jest niezupełna, jeżeli nie ma w niej *odpoczynku*. Może on przybierać formę *gimnastyki* porannej lub wieczornej. Może to być uprawianie ulubionego *sportu* lub po prostu *spacer*. Mogą to być przerwy wypoczynkowe podczas pracy, kiedy rozluźniają się mięśnie i następuje odprężenie nerwowe. Zawsze chodzi tu o *odpoczynek higieniczny* z myślą o zdrowiu i ogólnym samopoczuciu. Ważne niezmiernie dlatego są wypoczynki świąteczne i wyjazdy przedświąteczne (week-end).

O jednym z wybitnie ważnych działów higieny życia codziennego, o racjonalnym odżywianiu mówimy na innym miejscu w naszym kalendarzu (str. 91).

NALEWKI DOMOWE

Nalewka truskawkowa

Wspaniałe owoce modnych obecnie truskawek jaskrawo ponsowych mniej się nadają na nalewkę. Chcąc otrzymać smaczną i aromatyczną nalewkę, należy postarać się o staroświeckie truskawki ananasowe. Nie te, imponujące rozmiarami olbrzymy, które w handlu spotykamy pod tą nazwą, lecz o drobne, niepozorne, z jednym boczkiem karminowym, a drugim białym lub zielonym. Takie truskawki, hodowane jeszcze w niektórych ogrodach na prowincji, dają niezrównane w smaku konfitury i wyborną nalewkę. Nasypać dwie trzecie gąsiora truskawkami, zalać dopełna wódką i tylko na trzy dni postawić dobrze zakorkowany gąsior na słonecznym oknie, codziennie obracając go inną

stroną do słońca. Po trzech dniach wódkę zlać, truskawki zasypać obficie cukrem (40 deka cukru na litr zlanego płynu). Dalej trzymać na słońcu. Gdy się cukier rozpuści, dokładnie wycisnąć truskawki, połączyć oba płyny i zbutelkować.

Nalewka czereśniowa

Na nalewkę używa się zwykle białych czereśni, gdyż tylko z tego owocu warto robić oryginalny, jasno złocisty trunk. Czereśnie dają nalewce silny aromat swych pestek, natomiast brak im miłego kwasku, stanowiącego charakterystyczną cechę nalewek owocowych. Nalewkę czereśniową robi się zupełnie tak samo, jak wiśniową, tylko dla nadania jej smaku wciskamy przy zaprawianiu nalewki cukrem — na każdy litr płynu — sok z dużej cytryny lub dodajemy łyżeczkę od kawy soli cytrynowej.

JAK ZAPOBIEGAĆ CHOROBYM ZAKAŻNYM I JAK JE ZWALCZAĆ?

Ospa naturalna

Groźna ta ongiś choroba, piętnująca tysiące twarzy ludzkich szramami i „dziobami“, przestała być niebezpieczeństwem z chwilą wynalezienia szczepień ochronnych. Jak wiadomo, szczepienia przeciw ospie są obowiązkowe i winny być przeprowadzane: przy końcu pierwszego roku życia niemowlęcia, powtórne — w 7 roku życia dziecka i trzecie — w 21 roku życia.

Choroba ospy naturalnej objawia się b. wysoką gorączką, dochodzącą do 40 stopni, silnymi bólami w krzyżu i dreszczami. Na trzeci dzień zjawiają się na ciele ciemnoróżowe plamy, które ropieją, a następnie zasychają w strupy. Konieczny lekarz i ścisła izolacja chorego.

Dur (tyfus) brzuszny

Objawami duru brzusznego są: brak apetytu przy jednoczesnych silnych bólach głowy i ogólna niemoc. Gorączka z dnia na dzień podnosi się i po tygodniu dochodzi do 40 stopni. Chory traci przytomność, bredzi w malignie, zrywa się z łóżka, chce uciekać. Nie należy go wówczas spuszczać z oka.

Całkowite wyzdrowienie przychodzi dopiero po 7—8 tygodniach. Pomimo domagań się rekonwalescenta o jak najwięcej jedzenia, należy być bardzo ostrożnym i ściśle stosować się do dietetycznych zaleceń lekarza. Uleganie natarczywości chorego i zaspakajanie jego nienaturalnego apetytu kończy się często krwotokiem z jelit i śmiercią.

Dur plamisty

Zarazki duru plamistego są przenoszone przez wszy. Choroba objawia się uczuciem zimna, dreszczami i gorączką od 38 do 40 stopni. Mniej więcej po 5 dniach ukazuje się wysypka, najpierw na wewnętrznej powierzchni rąk, plecach i brzuchu, a następnie na nogach i czole. Konieczny lekarz. Okres

ściślej izolacji chorego — 6 tygodni od początku choroby.

Dur powrotny

Roznosicielami duru powrotnego są wszy, pchły i pluskwy. Choroba objawia się gorączką dochodzącą do 40 stopni, silnymi wymiotami i dreszczami. Po tygodniu b. wysokiej gorączki ciepłota spada do 35 stopni. Po kilku dniach normalnej temperatury gorączka skacze znów do 40 stopni. W czasie choroby występują silne bóle głowy i kończyn, chory jednak nie traci przytomności, jak przy tyfusie brzuszny.

Czerwonka (krwawa dyzenteria)

Czerwonka jest to ostry nieżyt jelit, głównie dolnego odcinka jelita grubego, z owrzodzeniami. Rozpoczyna się zwykle bólami brzucha, wymiotami, gorączką, a przede wszystkim b. częstymi stolcami, dochodzącymi dziennie do 20—30. Stolce są zupełnie płynne, śluzowate i krwawe. W czasie choroby — brak apetytu, wielkie pragnienie i ciągłe bóle brzucha. Choroba trwa od 3 — 10 dni.

Błonica (dyfteryt)

Błonica objawia się wymiotami, połączonymi z bólem głowy i gorączką od 37,5 do 38 stopni. Na drugi lub trzeci dzień zjawia się ból gardła, który trwa około tygodnia, a jednocześnie w gardle ukazują się białawe, albo żółto-szare słoninowate naloty, uniemożliwiające choremu oddychanie.

Przy najmniejszych nawet pozorach błonicy należy natychmiast do chorego wezwać lekarza, gdyż choroba we wczesnych stadiach jest całkowicie do opanowania za pomocą zastrzyku surowicy przeciwdyfterytowej. Wyniki zastrzyku są po prostu cudowne — gorączka bardzo szybko spada, naloty oddzielają się, stan chorego ulega szybkoj poprawie. Zastrzyki zapobiegają

również groźnej komplikacji choroby w postaci *krupu* (chrypka, suchy kaszel, duszność, sine zabarwienie twarzy).

Błonica nie leczona jest chorobą bardzo ciężką o wysokim stopniu śmiertelności. Nawet po przebyciu choroby w dwa lub trzy tygodnie mogą nastąpić porażenia mięśni tułowia, rąk, nóg, gardła, a czasami oczu (zez). Często również następują komplikacje w postaci chronicznego zapalenia nerek.

Zanim wielcy dobroczyńcy ludzkości Behring i Roux wynaleźli surowicę przeciwdyfterytową (1893 r.) śmiertelność u dzieci chorych na błonicę przekraczała 40%.

Błonica jest chorobą w wybitnym stopniu zakaźną, konieczna więc jest jak najściślejsza izolacja chorego, a następnie gruntowna dezynfekcja mieszkania i wszystkich przedmiotów, z którymi chory się stykał. Osoby z otoczenia chorego powinny się również zabezpieczyć przez zastrzyk antydyfterytowy.

Płonica (szkarlatyna)

Nie mniej niebezpieczną od dyfterytu chorobą jest płonica (szkarlatyna). Objawia się ona bólami głowy i gardła, wymiotami i gwałtownie występującą gorączką do 40 stopni. Na drugi lub trzeci dzień na ciele chorego występuje wysypka w postaci szkarłatno-czerwonych drobnych plamek. Plamki ukazują się przede wszystkim na piersiach i szyi, potem na brzuchu, rękach i nogach, a w końcu na twarzy.

Jeżeli podejrzewamy płonicę należy natychmiast wezwać lekarza i ściśle wykonywać jego zalecenia. Chory aż do całkowitego wyzdrowienia powinien być pod stałą opieką lekarską, gdyż przy szkarlatynie wynikają często bardzo niebezpieczne powikłania w okresie rekonwalescencji.

Odra

Jedną z najbardziej panoszących się chorób wśród dzieci jest niewątpliwie odra. Choroba ta jest tylko pozornie niewinna, choć ją przeważnie za taką uważamy. Należy pamiętać, że po odrze



występują bardzo często ciężkie powikłania, odbijające się na całe życie na organizmie dziecka. Nie należy więc bagatelizować tej „niewinnej“ choroby, a leczyć chorych według wskazań lekarza.

Objawami odry są w pierwszym rzędzie wrażliwość na światło, chrypka, kichanie, kaszel i stopniowe podnoszenie się gorączki 39 stopni. Po trzech dniach zjawia się wysypka: czerwone drobne plamki, otaczające zdrową, białą skórę. Plamki ukazują się najpierw na twarzy, a następnie na całym ciele. Gorączka dochodzi wówczas do 40 stopni. Okres izolacyjny chorego kończy się po 2 tygodniach od wystąpienia wysypki, po złuszczeniu naskórka i kąpieli.

Grypa

Nazywała się influencją, hiszpanką itd., itd. Zmienia co jakiś czas nazwę. Obecnie od paru lat nazywa się grypą. Choroba to nagminna, szczególnie w okresach zmiany pogody. Objawia się silnymi dreszczami, bólami głowy, łamaniem w stawach i kościach, ogólnym osłabieniem, przy szybko podnoszącej się temperaturze.

Ze względu na częste powikłania i choroby pochodne, które atakują najrozmaitsze narządy organizmu — grypę należy jak najdłużej wyleżeć, a nie zrywać się z łóżka przy pierwszych objawach polepszenia.

OKRES WYLEGANIA CHOROÓB ZAKAŹNYCH

(od chwili zakażenia)

	dni		dni
Ospa	10—13	Krztusiec	5—6
Ospa wietrzna	14—21	Świnka	4—25
Dur (tyfus) brzuszny	10—21	Grypa — influenza	1—4
Dur (tyfus) plamisty	10—21	Zimnica (malaria)	7—21
Dur (tyfus) powrotny	5—8	Nosacizna	3—5
Czerwonka	3—8	Wścieklizna	15—60
Cholera	1—5	Tężec	2—60
Róża	1—2	Wąglik	2—5
Różyczka	14—21	Kiła	18—25
Błonica (dyfteryt)	2—8	Rzeżączka	1—4
Płonica (szkarlatyna)	1—4	Zapalenie opon mózgowych na-	
Odra	8—11	gminne	3—5

OKRES IZOLACJI CHORYCH PRZY CHOROBACH ZAKAŹNYCH

Ospa — po odpadnięciu strupów i kąpieli.

Ospa wietrzna — po odpadnięciu strupów i kąpieli.

Dur brzuszny — 6 tygodni od początku choroby po zniknięciu z kału zarazków duru.

Dur plamisty — 6 tygodni od początku choroby.

Dur powrotny — po ustąpieniu krętków ze krwi.

Czerwonka — 6 tygodni od początku choroby.

Różyczka — 2 tygodnie od wysypki.

Błonica — 6 tygodni po wyzdrowieniu, po całkowitym zniknięciu z gardzieli.

Płonica — 6 tygodni od chwili wysypki po złuszczeniu naskórka.

Odra — 2 tygodnie od wystąpienia wysypki po złuszczeniu naskórka i kąpieli.

Krztusiec — 6 tygodni od ustąpienia kaszlu.

Świnka — 2 tygodnie po wystąpieniu.

KIEDY WYRZYNAJĄ SIĘ ZĘBY?

Zęby mleczne

Dolne siekacze środkowe	w	6—9	miesiącu
Górne siekacze środkowe	„	8—10	„
Dolne siekacze boczne	„	„	„
Pierwsze trzonowe górne	„	12—15	„
Boczne siekacze dolne	„	„	„
Pierwsze trzonowe dolne	„	„	„
Kły górne	„	18—24	„
Kły dolne	„	„	„
Drugie trzonowe górne	„	30—36	„
Drugie trzonowe dolne	„	„	„

Zęby stałe

Pierwsze trzonowe duże	w	6—7	roku
Siekacze środkowe	„	7—8	„
Siekacze boczne	„	8—9	„
Pierwsze trzonowe małe	„	9—11	„
Drugie trzonowe małe	„	10—12	„
Kły	„	11—13	„
Drugie trzonowe duże	„	12—14	„
Zęby mądrości	„	17—25	„

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Następujące wypadki zaliczamy do wypadków nagłych:

1. Atak apoplektyczny.
2. Atak epileptyczny.
3. Atak serca.
4. Krwotoki.
5. Omdlenia.
6. Oparzenia.
7. Zaczadzenie.
8. Otrucia.
9. Poród nagły, tzw. uliczny.
10. Rażenie piorunem.
11. Porażenie prądem elektrycznym.
12. Skaleczenie.
13. Złamanie kości.
14. Udar słoneczny.
15. Ukąszenia.
16. Utopienie.
17. Wymioty.
18. Wyrostka robaczkowego atak.
19. Zakrztuszenie się.
20. Zamarznięcie.

Każdy człowiek powinien być do pewnego stopnia lekarzem, tzn. musi umieć radzić sobie w każdym nagłym wypadku zanim przybędzie lekarz.

Atak apoplektyczny

Spowodowany jest pęknięciem naczyńka krwionośnego w mózgu i wylewem krwi do substancji mózgu. Występuje zazwyczaj u osób tęgiech, czerwonych, o grubym karku: ludzi nie gardzących kieliszkiem i lubiących dobrze zjeść. Okolicznością sprzyjającą apopleksji jest arterioskleroza, tj. zwapnienie żył. *Objawy.* Chory, najczęściej po jakimś wzruszeniu, posiłku lub irytacji — nagle traci mowę i pada nieprzytomny. Twarz ma sinoczerwoną, charczący oddech, tętno pełne i mocne. Po powrocie do przytomności pojawiają się u niego mniej lub więcej rozległe porażenia. *Pomoc.* Ułożyć chorego z głową pod-

wyższą, na głowie i karku kłaść лёд, postawić pijawki za uchem; dobrze też robi lewatywa z soli.

Atak epileptyczny

Objawy. Po okresie objawów w formie zawrotów i bólu głowy, niepokoju i uczucia strachu, następuje napad. Przedzaga go nieraz głośny krzyk w chwili upadku, wyprężenie ciała i kończyn, przegięcie głowy w tył, a potem następują krótkie drgawki wszystkich mięśni ciała. Zesztywnienie rąk i nóg, bicie głową o ziemię, wywracanie oczu i piana z ust. Po napadzie chory najczęściej zapada w sen i nie pamięta, co się z nim działo.

Pomoc ogranicza się do ochrony chorego przed uszkodzeniami i potłuczeniem głowy, pod którą staramy się coś podłożyć. Do ust wkładamy miękką chusteczkę, by uchronić przed pogryzieniem języka. Chory na padaczkę powinien unikać alkoholu, wszelkich ekscesów i nadmiernego zmęczenia.

Atak serca

Objawy: nagły niepokój, upadek sił, uczucie ściskania w dołku podsercowym, ból i ściskanie serca, następnie silne przyspieszenie pulsu, który staje się bardzo słaby, nieregularny. Niekiedy dołącza się do tego zawrót głowy i utrata przytomności.

Pomoc. Daje się podskórną kamforę. Do wewnątrz grzane wino, kawę. Okładać chorego butelkami z ciepłą wodą, przy napływie świeżego powietrza.

Krwotoki

Krwotok z kiszki

Najczęściej jest następstwem pęknięcia guzów krwawnicowych. Doraźnej pomocy nie wymaga. Leczenie ogólne. Regulacja wypróżnień, czystość, kąpiele, nasiadówki. Niekiedy zabieg operacyjny.

Krwotoki maciczne

Jest to objaw chorób kobiecych, nowotworu lub rozpoczynającego się poronienia.

Pomoc: Ułożyć do łóżka, dać pęcherz z lodem na brzuch i wezwać specjalistę.

Krwotoki z nosa

Występują często u osób młodych, krwistych, silnych. Nieraz są następstwem dławienia w nosie. Niekiedy jest to objaw chorób wewnętrznych, — nerki i serca.

Pomoc. Przy krwotoku z nosa nie wolno siąkać nosem, pochylać się, bo to krwawienie zwiększy. Należy chorego umieścić w pozycji siedzącej z głową w tył pochyloną, rozpiąć na nim ubranie, a ręcznik umoczony w zimnej wodzie położyć na karku. Do krwawiącej dziurki od nosa włożyć twardy rulonik waty.

Krwotoki z płuc

Należy umieć rozróżnić krwotok z płuc od krwotoku z żołądka. Pamiętajmy, że przy krwotoku płucnym krew wydobywa się przez kaszel, przy żołądkowym — przez wymioty. Krew pochodząca z płuc jest pienista.

Pomoc. Ułożyć chorego spokojnie w łóżku. Zabronić mu ruszać się i mówić. Dać do łykania kawałeczki lodu, a także do picia pół szklanki zimnej wody z łyżeczką soli. Pokarmy płynne i zimne i nic podniecającego.

Krwotok żołądkowy

Jest to wypływ krwi z ust w trakcie wymiotów. Oznacza przeżarcie ściany żołądka przez wrzód (u osób młodszych) lub przez nowotwór (u starszych).

Pomoc. Położyć chorego na wznak, dać worek z lodem na piersi, gorącą butelkę na nogi, lód do łykania. Żadnych pokarmów, żadnych płynów. Natychmiast wezwać lekarza.

Omdlenia

Występują pod wpływem różnych czynników, a więc: strachu, bólu, wstrząsu nerwowego, głodu lub zmęczenia. Najczęściej mdleją osoby słabe, anemiczne, wycieńczone.

Objawy: utrata przytomności, połączone z upadkiem, przy tym bladeść i osłabienie pulsu.

Pomoc: ułożyć omdlałego w pozycji poziomej, dać do wąchania eteru lub amoniaku, spryskać twarz zimną wodą i rozcierać ją mokrą chustką. Rozpiąć odzież, szeroko otworzyć okno. Po ocuceniu — czarna kawa, kieliszek koniaku.

Oparzenia

Bywają trzy rodzaje oparzeń. I-szy stopień: zacerwienie skóry, miejsce oparzone piecze: posmarować wazeliną borną, oliwą lub olejem lnianym i przyłożyć wodę Burowa bez ceratki.

II-gi stopień, gdy po oparzeniu występują pęcherze. Nie usuwamy ich, tylko wycinamy u szczytu pęcherza mały eli-psowały otwór, przez który wyjdzie zebrały w pęcherzu płyn (surowica), a pęcherz przylgnie do rany; jako opatrunek nakładamy gazę, umoczoną (nie wyciskać) w oleju lnianym; gdy utworzą się już strupy, smarować tłuszczem, olejem, oliwą lub wazeliną borną, można przykładać wodę Burowa bez ceratki.

III-ci stopień: zwęglenie głębszych warstw podskórnych występuje wtedy, gdy płyn łatwopalny pali się na skórze. Z największą ostrożnością uwalniać chorego z ubrania; czasami trzeba kawałkami odcinać ubranie; nie odrywać bielizny, gdy jest przyklepiona, tylko także kawałkami odcinać; przyklepione kawałki zostawiać na ciele; chorego położyć i przykładać płatki maczane w oleju lnianym z wodą wapienną; mazać obficie, szczególnie na te miejsca, na których pozostaje przyklepiona bielizna; pod olejem bielizna odmięknie i po pewnym czasie da się z łatwością usunąć.

Jeżeli oparzenie jest ogólne, chorego umieszcza się w wannie na prześciera-
dle, w tak zwanej stałej kąpeli: wan-
na musi być napełniona ciepłą wodą
po brzegi, tak, że tylko głowa znajduje
się na powierzchni; do rogów przeście-
radła przywiązuje się sznurki lub po-
dłużne kawałki mocnego płótna, które
się krzyżuje pod wanną i wiąże.

Choremu daje się dużo pić: wodę z so-
kiem, herbatę, a także wino, koniak.
Leczenie wymaga jednak koniecznie
obecności lekarza, który zajmie się ogólną
kuracją, niezbędną w tak ciężkim
wypadku.

Jeżeli na kimś pali się odzież, należy
go szczelnie owinąć kołdrą, chustką,
wreszcie ubranie umoczone w wo-
dzie i tarzać po ziemi, żeby przede
wszystkim jak najszybciej ugasić ogień,
po czym postępować jak wyżej.

Czasami niema w domu wody wapien-
nej i oleju; doskonały domowy środek
na oparzenie jest następujący: 1 łyżeczkę
świeżego nie solonego masła uwier-
cić dobrze z jednym surowym żółtkiem,
smarować na płatki lub na gazę i przy-
kładać na poparzone miejsce.

Jeżeli wokół rany jest duża opuchlizna,
na ranę przykładać opatrunek, jak wy-
żej, a na całe opuchnięte miejsce wodę
Burowa (roztwór zwykły), który wycią-
ga znakomicie gorączkę.

Zaczadzenie

Wynieść zaczadzonego na świeże po-
wietrze. W cięższych wypadkach stoso-
wać sztuczne oddychanie.

Otrucia

Otrucie może być wywołane: gazem,
ciałami płynnymi lub stałymi. Bardzo
ważną rzeczą jest rozpoznanie, z jakie-
go rodzaju trucizną ma się do czynienia,
ze względu na odpowiedni ratunek.
Zapobieganie zatruciom polega na
przyjmowaniu pokarmów tylko świe-
żych, spożywaniu grzybów tylko praw-
dziwych, a jagód tylko dobrze znanych.
Unikać latem potraw z ryb, raków, uni-
kać nieświeżych serów, kiełbasy, majo-

nezów. Leki trujące trzymać w miejscu
zamkniętym. Starannie je pieczętować
i opatrzeć wyraźną etykietką. Nie trzy-
mać ich w naczyniach od jedzenia. Nie
zażywać leków po ciemku.

TRUCIZNY ŻRĄCE

Zatrucie fosforem

Najczęściej samobójcze, po połknięciu
lebków od zapalek. Nie dawać mleka,
nie dawać tłuszczów. Podaje się środki
na wymioty i terpentynę do wewnątrz.

Zatrucie jodyną

Przy zatruciu jodyną podawać dużo
mąki rozbełtanej w wodzie, krochmalu
i sody.

Zatrucie kwasami

Objawy:

- kwas karbolowy: zapach karbolu do-
bywający się z wymiotów, zielony kolor
moczu i silne poty;
- kwas octowy: zapach octu z ust,
utrata przytomności, bóle i wymioty
o zapachu octowym;
- kwas siarkowy: ciemne wymioty, po-
parzenie ust i języka o kolorze bardzo
ciemnym, utrata przytomności;
- kwas solny: białe naloty na ustach
i języku, dymiące wymioty, krew w mo-
czu, biegunka, bóle brzucha.

Pomoc przy otruciu kwasami. Podawa-
nie środków alkalicznych jak np. mle-
ka, wody wapiennej, kredy. Dawać du-
żo płynów, lodu do łykania i białka.
Poza tym mocna czarna kawa i okład
z gorczycy na serce.

Zatrucie ługiem

Objawy: silne przeżarcie ust, języka i
gardła. Wymioty. Pragnienie i silny za-
pad, tj. utrata przytomności.

Pomoc: podawanie otrutemu lekkich
kwasów, jak lemoniady, soku cytryny,
rozpuszczonego octu, które zobojętnia-
ją połknięte ługi. Poza tym podaje się
mleko z oliwą, dla złagodzenia bólów,
i środki na serce, jak kamfora.

Zatrucie solami, tj. sublimatem i grynszpanem

Objawy: wymioty i częste krwawe stolce, ślinienie, brak moczu, zapad.

Pomoc: lód do wewnątrz i dużo mleka. Poza tym środki przeczyszczające i środki wzmacniające serce.

TRUCIZNY NIEŻRĄCE

Zatrucie alkoholem

Pierwszą rzeczą przepłukać żołądek, dawać do wchłaniania amoniak, na nogi i ręce gorące butelki i synapizm. Poza tym lewatywa z odrobiną octu i środki nasercowe.

Zatrucie grzybami

Zapobieganie: Kupować tylko prawdziwe grzyby, a przy zbieraniu unikać grzybów mających blaszki pod kapeluszem, wśród których jest wiele trujących.

Objawy: żółtaczką, sinicą, wymioty, poty, rozwolnienie, zwężenie źrenic, krwawy mocz i utrata przytomności.

Pomoc: wywołanie wymiotów przez włożenie palca do gardła i podawanie mocnej herbaty lub łyżeczki taniny.

Poród nagły

Poród nagły tzw. uliczny zwie się tak, gdy występuje nagle w pociągu lub na ulicy, trwa kilka minut i obywa się bez pomocy siły fachowej. Pierwszym obowiązkiem osoby, pragnącej dopomóc kobiecie, jest usunięcie niepotrzebnych gapiów, ułożenie chorej i zabezpieczenie główki rodzącego się niemowlęcia. Po jego urodzeniu koniecznym jest uwiązanie w dwóch miejscach pępowiny w odległości 5 i 7 cm od brzuszka dziecka i przecięcie jej. Jeśli dziecko źle oddycha i jest bardzo słabe, oczyszcza mu się buzię ze śluzu i paroma klapsami „ożywia się” je. Jeśli dziecko jest zupełnie sine i nie oddycha, należy zastosować sztuczne oddychanie.

Masa dreszcze?



MURZYN

Jndjsni

6 r 56

ZAŻYJ NATYCHMIAST MOTOPIRYNY „MOTOR”

Rażenie piorunem

Zapobieganie: W czasie burzy unikać stania pod wysokimi, samotnie stojącymi drzewami, unikać używania telefonu i słuchania radia.

Pomoc polega na sztucznym oddychaniu, podaniu czarnej kawy, środków nasercowych i nałożeniu opatrunku na oparzone miejsce.

Porażenie prądem elektrycznym

Przed wszystkim należy wyłączyć prąd. Jeżeli ratujący musi podejść do rażonego, aby rozłączyć go z przewodnikiem, musi nałożyć gumowe rękawiczki, albo odizolować się od ziemi, tj. włożyć kalosze, albo stanąć na gumowym podkładzie, lub suchej drewnianej desce. Jeżeli rażony nie daje oznak życia, natychmiast stosować sztuczne oddychanie, a nie czekać, aż przybędzie pogotowie.

Skaleczenie

Pierwszym obowiązkiem po skaleczeniu jest zatamowanie krwawienia przez ucisk ranki lub przy dużym skaleczeniu przez przewiązanie kończyny powyżej skaleczenia.

Drugim obowiązkiem jest zapobieganie zakażenia rany przez aseptyczny opatrunek, trzecim—unieruchomienie kończyny. Do opatrunku należy starannie umyć ręce, oczyścić ranę z grubszych zanieczyszczeń, zalać jodyną, nałożyć sterylizowaną gazę i zabandażować. Nigdy nie kłaść na ranę brudnych gałganów lub chleba z pajęczyną, nie dotykać rany palcami.

Małe rany można zalać kolloidum.

Złamanie kości

Pierwsza pomoc polega na unieruchomieniu złamanej kończyny. Zaimprovizowane łąbki zrobić można z lasek, trzonków od szczotek lub mocno zwiniętych w gruby rulon gazet. Przed nałożeniem łąbek owinąć kończynę grubo watą. Jeżeli nastąpiło złamanie nogi, można w ostateczności chorą kończynę związać ze zdrową. W wypadku otwartego złamania (ostry odłamek kości przebił skórę) trzeba najpierw nałożyć opatrunek jałowy, później unieruchomić kończynę.

Udar słoneczny

U nas dość rzadki, częściej w krajach południowych. Następuje skutek przegrzania słońcem głowy. Zdarza się w czasie spacerów latem, przy pracy w polu, lub przy nieumiejętnym, zbyt długim opalaniu się.

Objawy: czerwoność twarzy, bicie serca, przyspieszenie tętna, utrata przytomności (nieraz śmierć).

Pomoc: ułożyć chorego w cieniu, rozebrać, dać pić, spryskać zimną wodą, okład na głowę i serce i sztuczne oddychanie. Dawać przy tym ofierze udaru słonecznego bardzo dużo obojętnych płynów do picia, by zrównoważyć utratę wody przez pot i parowanie skóry.

Ukąszenia

Przy ukąszeniu przez psa wściekłego ranę należy wypalić, jak przy ukąszeniu żmii, a poszkodowanego natychmiast odwieźć do najbliższego miasta,

gdzie znajduje się zakład epidemiologiczny, celem przeprowadzenia specjalnych zastrzyków.

Pszczola lub osa. Ugryzienie przez pszczołę lub osę wywołuje obrzęk zapalny, zaczerwienienie i silny ból wskutek wnikięcia jadu w skórę. Niekiedy może dojść do zropienia i powstania wrzodu. Pomoc polega na wyjęciu żądła, posmarowaniu tego miejsca maścią ichtiolową i nałożeniu kompresu z wody Burowa.

Żmija. Żmija nie drażniona nigdy nie atakuje. Gdy się ją podrażni lub na nią nastąpi, wbija błyskawicznym ruchem w ciało dwa ząbki opatrzone jadem. Ugryzienie to pozostawia po sobie dwa czerwone punkciki, dokoła których skóra szybko brzęknie i czerwienieje. Stan ten posuwa się szybko od miejsca ukąszenia do środka ciała, powodując gangrenę i śmierć, o ile nie zostaną szybko zastosowane środki zaradcze. Obok tych miejscowych objawów u ukąszonego pojawiają się mdłości, wymioty, drgawki, krwotoki i uczucia duszności.

Pomoc: po ugryzieniu przez żmiję należy szybko przewiązać kończynę powyżej ugryzienia za pomocą bandaża lub chustki. Następnie ranę wysać lub wypalić rozpalonym drutem, potem dać choremu bardzo dużo alkoholu, który działa jako odtrutka na jad żmii. Potem daje mu się czarnej kawy i owija w kocie. Poza tym w razie możliwości stosuje się zastrzyk surowicy do tego celu przygotowanej.

Utonięcie

Pierwszym zabiegiem powinno być usunięcie z dróg oddechowych ofiary wszystkiego, co przeszkadza wnikięciu powietrza do płuc, a więc, po oczyszczeniu ust z piasku, śluzu, wodorostów, należy wydusić z topielca wodę. W tym celu przewiesza się go przez kolano, twarzą w dół, z głową opuszczoną i wydusza się zeń wodę. Potem kładzie się na wznak, rozbiera do pasa i stosuje sztuczne oddychanie. Dopiero potem masuje się członki i serce i podaje środki wzmacniające.

Wymioty

Podawanie mocnej herbaty, kwaśnej lemoniady i sody.

Wyrostka robaczkowego atak

Charakteryzuje się bólami w prawej dolnej części brzucha, wzdęciami, nudnościami, wymiotami, gorączką i zaparciem stolca. Nie podawać nigdy takiemu choremu środków przeczyszczających, gdyż można przez to wywołać nieodwołalną katastrofę. Najlepiej położyć chorego do łóżka, trzymać go na ścisłej diecie, położyć mu kompres na brzuch i zawezwać chirurga.

Zakrzuszenie się

Przy nieostrożnym jedzeniu, zwłaszcza, gdy się podczas jedzenia rozmawia, cząstki jedzenia mogą się dostać do dróg oddechowych i spowodować udławienie. Zaleca się wówczas silne uderzenie pomiędzy łopatki, przy oparciu zakrzuszonego brzuchem o stół. Niekiedy należy włożyć palec do gardła i wyciągnąć ciała obce, tkwiące w gardzieli albo przepchać je na dół kęsem chleba lub pełnymi haustami wody.

Zamarznięcie

Zamarzniętego należy wnieść do izby z wielką jednak ostrożnością. Nagłe przeniesienie bowiem z mrozu do ogrzane-go pokoju może stać się niebezpieczne. A zatem wnieść go najprzód do zimnej szopy lub sieni. Rozebrać. Nacierać śniegiem, a gdy członki odtają, zastosować sztuczne oddychanie, przenieść do cieplej izby, okryć ciepło, obłożyć gorącymi butelkami, dać czarnej kawy i środków nasercowych.

*

Sztuczne oddychanie

Przy bardzo wielu nieszczęśliwych wypadkach najradykałniejszym środkiem zaradczym jest umiejętnie zastosowane

sztuczne oddychanie. Niestety, nie wszyscy je znają i w razie katastrofy, zamiast pomóc, męczą tylko ofiarę wypadku, biją ją, wytrząsają, szarpiają, poklepują, czym naturalnie jeszcze pogarszają jej stan. Sposobów stosowania sztucznego oddychania jest bardzo wiele. Najprostszym jest sposób Sylwestra. Sposób ten trzeba dobrze przestudować na osobie zdrowej, wyćwiczyć go, by w razie potrzeby umieć go szybko zastosować. Polega on na ułożeniu ofiary wypadku w pozycji poziomej, na ławie lub stole, celem ułatwienia sobie do niej dostępu. Z początku usunąć należy z jamy ustnej chorego wszystko, co utrudnia dostęp powietrza do płuc. A więc u utopionych — piasek, wodorosty, szlam, u zadławionych — ciała obce lub pokarm. Następnie należy wyciągnąć choremu język ku przodowi, gdyż u ludzi nieprzytomnych język opada w tył, uniemożliwiając oddychanie i udaremniając ratunek.

Należy więc język wyciągnąć ku przodowi i w braku innego instrumentu uchwyć go rozszczepionym drewnikiem i unieruchomić sznureczkiem, przywiązany do tego drewnienka pod brodą. Wówczas przystępuje się do właściwego zabiegu. Stańc należy w tyle głowy ofiary. Oburącz bierzemy mocno za oba ramiona powyżej łokcia i unosimy je zwolna ponad głowę chorego, aż do linii poziomej i trzymamy je w tej pozycji przez 2—3 sekundy. W czasie tego ruchu klatka piersiowa rozszerza się i powietrze wpada do płuc. Drugi ruch polega na opuszczeniu rąk chorego i przyciśnięciu ich do tułowia. Jest to wydech.

Ruchy te należy wykonywać spokojnie, powoli, mniej więcej 10 na minutę. Sztuczne oddychanie stosujemy przy utopieniu, uduszeniu, zadławieniu, silnym omdleniu itd. Najlepiej jest wykonywać je we dwie osoby, na zmianę, gdyż niekiedy omdlenie bywa tak głębokie, że mimo stosowania sztucznego oddychania, powrót do przytomności i samodzielnego oddychania następuje dopiero po dwóch, trzech godzinach.

ZŁA PRZEMIANA MATERII PRZYŚPIESZA STAROŚĆ

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony. **Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość.** Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, artretyzmie ma zastosowanie „CHOLEKINAZA” H. Niemojowskiego.

„Cholekinaza” jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jak gdyby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z organizmu przez kiszki. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana materii.

Szczegółowe informacje w broszurach.

Żądajcie bezpłatnych broszur.

**Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych
i w laboratorium fizjol.-chem. „Cholekinaza”
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5. TEL. 9-74-96.**

A P T E C Z K A D O M O W A

Przyrządy lekarskie, opatrunki

Termometr.

Gaza sterylizowana.

Wata higroskopijna.

Lignina (wata drzewna) — na okłady i wierzchnie warstwy opatrunku.

Cerata lub papier pergaminowy.

Kilka bandaży mniejszych i większych (5 — 10 cm szerok.).

Lepki plaster rolkowy (przyklepiec), pod którym przykłada się na ranę kawalek gazy.

Wata żelazna.

Worek gumowy lub blaszanka do wody gorącej.

Irygator lub gruszka gumowa do lewatyw.

Bańki z buteleczką spirytusu i lontem z drutu.

Środki lecznicze

Amoniak — do waczenia przy omdleniach i zawrotach głowy, a także do nacierania miejsc pokłutych przez owady.

Spirytus rektyfikowany, jodbenezyna — do zmywania brzegów ran brudnych.

Kali hypermanganicum (nadmanganian potasu) — do przemywania ran ropiejących i ropni skóry. Przemywać je można również wodą utlenioną.

Jodyna w buteleczce szczelnie zamkniętej szklanym lub gumowym korkiem.

Kwas borny: jedna łyżeczka na szklanekę przegotowanej wody do płukania gardła, przemywania oczu. Gardło płukać można również wodą utlenioną w identycznym dozowaniu.

Wazelina borna, lanolina, maść cynkowa — na otarcia i odparzenia skóry oraz na opatrunki gojące.

Płyn Biurowa: 2 łyżki na szklanekę wody — w tym roztworze maczamy kompresy, które następnie przykładamy pod ceratką na stłuczone miejsca.

Puder cynkowy stosuje się przy wysypkach swędzących, otarciach i odparzeniach skóry.



Spirytus kamforowy — do nacierania skóry.

Olej lniany i woda wapienna — stosowane w wypadkach oparzeń.

Motopiryna, salicylopiryna, phenina (dla osób o osłabionym mięśniu sercowym), *chinina, togal, pyramidon* — środki przeciwgorączkowe, przeciwreumatyczne i przeciwbólowe, stosowane również przy zakatarzeniach.

Panacrin — tabletki do ssania zapobiegające anginie.

Proszki lub tabletki od bólu głowy.

Proszki lub tabletki od bólu zębów (Trigemina).

Opium.

Krople Inoziemcowa — przeciwko bólom żołądka (nie stosować przy atakach wyrostka robaczkowego!).

Olej rycynowy, sól gorzka, sól morszyń-

ska, herbata „Plantol“ — na przeczyszczenie.

Soda oczyszczona — przeciwko zgadze, kwaśnym odbijaniom, gazom rozpięającym, mdłościom: ćwierć lub pół łyżeczki na kieliszek wody. Stosuje się w tych dolegliwościach również *magnezję paloną*. *Magnezja palona* jest także odtrutką przy zatruciach kwasami.

Salol w proszku — przeciwko podrażnieniu kiszek.

Węgiel do użytku wewnętrznego — środek dezynfekujący i wstrzymujący przy biegunkach.

Krople walerianowe: na raz 20 — 25 kropel — na uspokojenie.

Krople od kaszlu.

Rumianek.

Sublimat w pastylkach do dezynfekcji rąk: 1 pastylka na litr wody.

Lysol do dezynfekcji naczyń.



Tabletki Togonal stosuje się:
w cierpieniach reumatycznych, podagrze, grypie i przeziębieniu.
w migrenie, bólach nerwowych, i głowy.

Tabletki Togonal usmierzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

H U M O R

Zna swoją żonę

- Co pan wycina z gazety?
- Artykuł o mężu, który zamordował swoją żonę, bo przeszukiwała jego kieszenie...
- Na co on panu potrzebny?
- Włożę go do kieszeni swojej marynarki...

Kłopoty pani domu

- Dwie panie rozmawiają:
- Wie pani, szukam nowej służącej...
- A dlaczego pani odprawiła starą?...
- Bo stara była za młoda...

Radio i żona

- Czy pan jest żonaty?
- Nie — ale mam radio...
- Więc co?
- To na jedno wychodzi — trzeba ciągle tylko słuchać, a samemu nie wolno nawet pisać słówkiem...

Kochający mąż

- Żona: — Czy bardzo mnie kochasz?
- Mąż: — Nad życie.
- Żona: — A nie tęsknisz za kawalerskim stanem?
- Mąż: — O nie, tak mi obrzydł, że gdybyś umarła, to za tydzień znów się ożenię...

MAŁY INFORMATOR POCZTOWY

ostrożnie!!!



Materiały niebezpieczne dla otoczenia

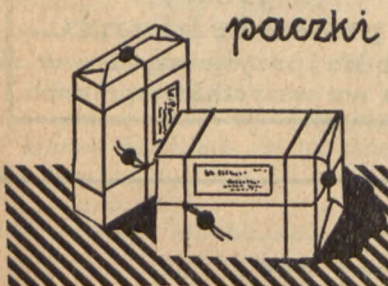
Przepisy pocztowe zabraniają przesyłać przedmioty, grożące życiu jak np.: materiały wybuchowe, łatwopalne, trucizny, żywe zwierzęta jadowite itp. Niektóre z nich poczta przewozi pod warunkiem opakowania w sposób podany w ordynacji pocztowej.



Wysyłanie

Płyny, oleje i ciała łatwo topniejące wysyła się w bańkach blaszanych z zamknięciem śrubowym dobrze uszczelnionym.

Płyny w naczyniach szklanych lub glinianych winny być umieszczone w skrzynkach lub koszach uszczelnionych materiałem wchłaniającym wilgoć.



Pakowanie

Przedmioty wysyłane pocztą winny być opakowane w sposób zabezpieczający od zagubienia. Opakowanie nie może kaleczyć pracowników lub uszkadzać innych przesyłek.

Końce przewiązania (szpagat, taśma itp.) winny być zaplombowane lub przytwierdzone do opakowania pieczęcią z laku w sposób uniemożliwiający rozwiązanie lub zesunięcie sznurka. Jeżeli do opakowania paczki bez podanej wartości użyto papieru pakunkowego, to może on być zamknięty dobrym klejem, winietami lub taśmą podgumowaną.

listy i kartki



Adresowanie

W adresie podawać czytelnie:

imię i nazwisko odbiorcy,
nazwę urzędu pocztowego,
miejsce zamieszkania odbiorcy (w miastach podać nazwę dzielnicy, ulicy, Nr domu, mieszkania).

Na odwrocie koperty lub adresowej stronie karty pocztowej umieszczać adres nadawcy.

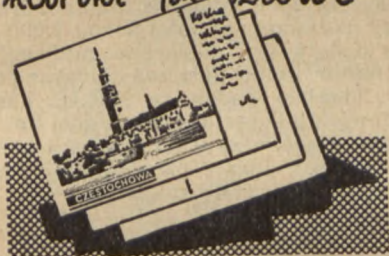


Oplaty

Poczta pobiera następujące opłaty za listy:

<u>miejscowe</u>	<u>waga</u>	<u>zamiejscowe</u>
15 gr.	do	20 g — 25 gr.
30 „ „	ponad	20 g „ 250 g — 50 „
40 „ „		250 g „ 500 g — 75 „
55 „ „		500 g „ 1.000 g — 100 „
75 „ „		1.000 g „ 2.000 g — 175 „

kartki pocztowe



Rodzaje

Kartki pocztowe winny być sporządzone ze sztywnego papieru lub kartonu, wymiarów nie większych od 10,5 x 15 cm i nie mniejszych od 7 x 10 cm.

Na kartkach mogą być nalepione fotografie, wycinanki, nalepki itp. sporządzone z cienkiego papieru lub innego cienkiego materiału. Kartki pocztowe ze skóry, drzewa, aluminium itp. poczta uważa za listy.

kartki pocztowe

MIEJSCOWE ; ZAMIEJSCOWE



Oplaty

Poczta pobiera za kartki pocztowe następujące opłaty:

<u>miejscowe</u>	<u>zamiejscowe</u>
10 gr. — pojedyncze	— 15 gr.
20 gr. — z opłaconą odpowiedzią	— 30 gr.

kartki z życzeniami



Za 5 groszy

Za opłatą 5 groszy poczta przyjmuje kartki z życzeniami czy pozdrowieniami itp. nie przekraczające 5 słów (nie wliczając daty, podpisu i adresu odbiorcy).

druki



Rodzaje

Wydawnictwa, kartki reklamowe, bilety wizytowe, prospekty, obrazy, rysunki, fotografie, reprodukcje, odbitki, zawiadomienia, ogłoszenia, wykonane techniką drukarską na papierze, pergaminie lub tekturze wysyła się pocztą jako druki.

druki zwykłe



Adresowanie i wysyłanie

Druki zwykłe adresuje się imiennie. Należy na nich umieścić napis „druk”, a przy nadawaniu w ilości ponad 1.000 szt. napis dodatkowy: „opłacono gotówką”. Do druków wolno dołączać: przekaz pocztowy, blankiet nadawczy P.K.O., kartkę pocztową lub kopertę ze znaczkiem lub bez znaczka. Pojedyncze druki wysyłać w otwartej kopercie, w opasce, okładkach itp., umożliwiających kontrolę zawartości.

druki zwykłe



Oplaty

Druki pojedyncze opłaca się znaczkami w zależności od wagi:

	do	20 g	—	5 gr.
ponad	20 g	„	50 g	— 10 „
„	50 g	„	100 g	— 15 „
„	100 g	„	250 g	— 25 „
„	250 g	„	500 g	— 50 „
„	500 g	„	1.000 g	— 60 „
„	1.000 g	„	2.000 g	— 70 „

Druki nadawane w ilościach ponad 100 szt. opłaca się gotówką:

ponad	500 szt.	do 1.000 szt.	— 70%
„	1.000 „	„ 5.000 „	— 65%
„	5.000 „	„ 10.000 „	— 60%
„	10.000 „	„	— 50%

opłat za druki odpowiedniej wagi.

druki bezadresowe

500 szt.



Adresowanie i wysyłanie

Druki bezadresowe są przeznaczone do celów reklamowych dla jednego lub kilku rodzajów odbiorców.

Zamiast adresu należy na drukach umieścić napis oznaczający wybraną grupę odbiorców np.: „dla lekarzy”, „dla krawców”, itp.

Wysyłać w wiązankach zaopatrzonych w kartkę z wypisanymi następującymi danymi: zawartość, ilość druków, nazwa urzędu pt, miejsce przeznaczenia, adres nadawcy oraz napisem, „opłacono gotówką”.

druki bezadresowe



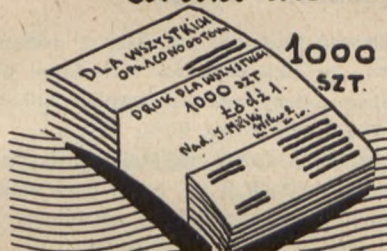
Oplaty

Druki bezadresowe oplaca się gotówką przy nadawaniu, za każde 1.000 szt.

ponad 1.000 szt. do 5.000 szt.	— 800 gr.
„ 5.000 „ „ 10.000 „	— 750 „
„ 10.000 „ „ 50.000 „	— 700 „
„ 50.000 „ „ 100.000 „	— 650 „
„ 100.000 „ „	— 600 „

Waga pojedynczego druku nie może przekraczać 50 g.

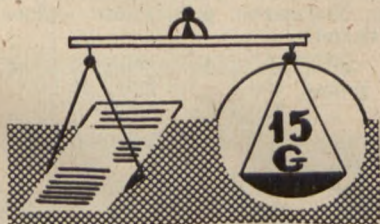
druki-ulozki



Adresowanie i wysylanie

Druki-ulozki, reklamowe należy opatrzyć zamiast adresu napisem: „dla wszystkich”. Wysyłać jednorazowo co najmniej 1.000 szt. Ilość przeznaczona do jednego urzędu pocztowego nie może być mniejsza od 200 szt. Wysyłać w wiązankach, tak jak druki bezadresowe.

druki-ulozki



Oplaty

Druki-ulozki oplaca się gotówką przy nadawaniu, za każde 1.000 szt.

od 1.000 szt. do 5.000 szt.	— 700 gr.
ponad 5.000 „ „ 10.000 „	— 650 „
„ 10.000 „ „ 50.000 „	— 600 „
„ 50.000 „ „ 100.000 „	— 550 „
„ 100.000 „ „	— 500 „

Waga pojedynczej ulotki nie może przekraczać 15 g.

papiery handlowe

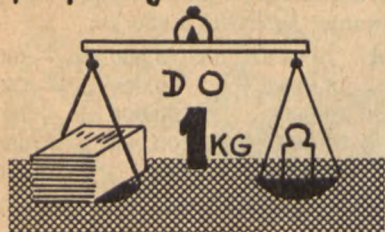


Wysylanie i adresowanie

Jako papiery handlowe można wysyłać mechanicznie lub odręcznie napisane dokumenty, np.: faktury, zaświadczenia, listy przewozowe, rękopisy przeznaczone do druku itp., których treść nie posiada charakteru osobistej lub bieżącej korespondencji.

Nadawać w opakowaniu tak jak druki. Na adresie przesyłki winien być umieszczony napis: „papiery handlowe”.

papiery handlowe



Oplaty

Papiery handlowe opłaca się znaczkami

	do	100 g	—	15 gr.
ponad	100 g	„	250 g	— 25 „
„	250 g	„	500 g	— 50 „
„	500 g	„	1.000 g	— 60 „

próbki towarów

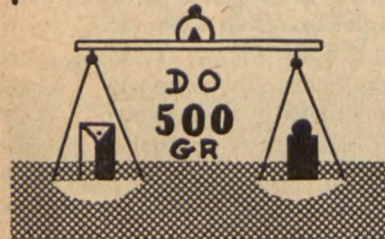


Adresowanie i wysyłanie

Adresować imiennie jak listy z dodaniem napisu „próbka towarów”. Nadając większe ilości należy umieścić napis: „opłacono gotówką 70%” (wzg. 65%, 60%).

Na próbkach można umieścić: datę, numer telefonu, konta P.K.O., ceny, pochodzenie, rodzaj, sposób użycia, wagę, wymiary, objętość i ilość posiadanego towaru.

próbki towarów



Oplaty

Próbki towarów opłaca się zależnie od ich wagi. Nadawane pojedynczo opłaca się znaczkami.

	do	100 g	—	10 gr.
ponad	100 g	„	250 g	— 20 „
„	250 g	„	500 g	— 30 „

nadawane w większych ilościach opłaca się gotówką

ponad	100 szt.	do	500 szt.	—	70%
„	500 „	„	1.000 „	—	65%
„	1.000 „	„		—	60%

opłat za próbki odpowiedniej wagi.

przesyłki mieszane



Adresowanie i wysyłanie

Przesyłki mieszane składają się w dowolnych kombinacjach z papierów handlowych, druków i próbek towarów. Wysyłać należy w jednym opakowaniu.

Przesyłki mieszane nie mogą zawierać notatek lub listów o charakterze korespondencji bieżącej i osobistej.

Adresować imiennie jak listy z dodaniem napisu „przesyłka mieszana”, przy nadaniu większych ilości „opłacono gotówką 70%” (wzg. 65%, 60%).

przesyłki mieszane

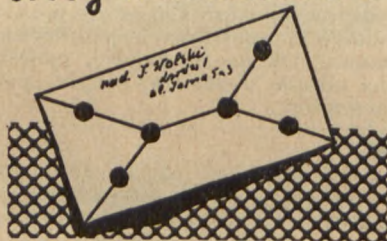


Oplaty

Wysokość opłaty za przesyłki mieszane zależy od wagi przesyłki i wynosi za wysłane w jednym opakowaniu:

- a) Druki, próbki towarów i papiery handlowe:
- | | | | |
|-------------|----|---------|----------|
| | do | 100 g | — 15 gr. |
| ponad 100 g | „ | 250 g | — 25 „ |
| „ 250 g | „ | 500 g | — 35 „ |
| „ 500 g | „ | 1.000 g | — 50 „ |
- b) Druki i próbki towarów:
- | | | | |
|-------------|----|---------|----------|
| | do | 100 g | — 15 gr. |
| ponad 100 g | „ | 250 g | — 25 „ |
| „ 250 g | „ | 500 g | — 35 „ |
| „ 500 g | „ | 1.000 g | — 50 „ |
- c) za nadane druki i próbki towarów w ilościach:
- | | | | | |
|-------|----------|----|----------|-------|
| od | 100 szt. | do | 500 szt. | — 70% |
| ponad | 500 „ | „ | 1.000 „ | — 65% |
| „ | 1.000 „ | „ | „ | — 60% |
- opłat w/g poz. b.

listy wartościowe



Adresowanie i wysyłanie

Dokumenty, papiery wartościowe wysyłać w mocnych dobrze sklejonych kopertach lub w kopertach, które można nabyć w urzędach pocztowych.

Adresować imiennie jak listy, podając dodatkowo wartość w cyfrach i słownie nie wprowadzając żadnych podkreśleń.

Na odwrocie umieścić adres nadawcy i odciśniętą pieczęć służącą do zalakowania listu. Listy wartościowe nadaje się zaklejone lub otwarte tylko w urzędzie pocztowym. Listy winny być po zaklejeniu zalakowane.

listy wartościowe



Oplaty

Opłata za listy wartościowe zaklejone składa się:

- a) z opłaty jak za list odpowiedniej wagi
 b) „ za polecenie . . . 30 gr
 c) „ asekuracyjnej za każde 100 zł wartości lub ich część . 10 gr

Opłata za listy wartościowe otwarte:

- a) opłata jak za list odpowiedniej wagi
 b) „ za polecenie . . . 30 gr
 c) „ asekuracyjna za każde 100 zł lub ich część 30 gr

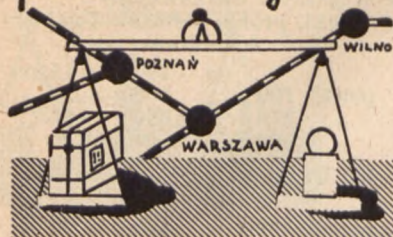
paczki zwykłe



Adresowanie i wysyłanie

Na paczce umieścić adres odbiorcy i nadawcy, wskazać zawartość. Nadając paczki zwykłe (bez pobrania) oraz z podaną wartością do 200 zł nie należy wypełniać adresów pomocniczych. Paczki mogą być nadawane również „na okaziciela”. Takie paczki mogą być podjęte bezpośrednio w urzędach pocztowych po okazaniu dowodu nadania paczki. Paczki zwykłe o wartości ponad 200 zł nadawać należy razem z wypełnionym adresem pomocniczym.

paczki zwykłe



Oplaty

Wysokość opłat za paczki zwykłe zależy od odległości i wagi paczki. Opłaca się gotówką w urzędzie przy nadawaniu paczki.

Waga paczki	wysyłane na odległość		
	do 100 km	ponad 100 do 300 km	ponad 300 km
do 1 kg	50 gr.	50 gr.	60 gr.
ponad 1- 3 „	70 „	80 „	120 „
„ 3- 5 „	90 „	130 „	180 „
„ 5-10 „	130 „	230 „	300 „
„ 10-15 „	170 „	300 „	450 „
„ 15-20 „	200 „	380 „	580 „

paczki żywnościowe



Adresowanie i wysyłanie

Paczki z artykułami żywnościowymi, muszą posiadać opakowanie stosowne do rodzaju przesyłanej żywności, np.: świeże mięso, wędliny itp. wysyłać w skrzynkach, lub koszach wypełnionych materiałem wchłaniającym wilgoć.

Dziczyznę ze skórą niekrwawiącą można wysyłać bez opakowania, owoce w koszach wiklinowych, opatrzonych przykrywką. Adresować jak paczki zwykłe, umieszczając na adresie dodatkowy napis „paczka żywnościowa”.

paczki żywnościowe

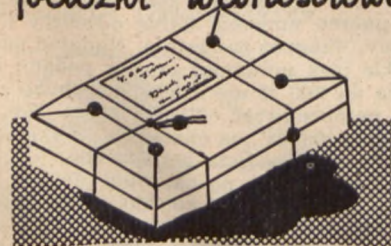


Oplaty

Wysokość opłat za paczki żywnościowe zależy od odległości i wagi paczki. Opłaca się gotówką w urzędzie pocztowym przy nadawaniu paczki.

Waga paczki	wysyłane na odległość		
	do 100 km	ponad 100 do 300 km	ponad 300 km
do 5 kg	50 gr.	50 gr.	100 gr.
ponad 5- 6 „	50 „	50 „	120 „
„ 6- 7 „	50 „	70 „	130 „
„ 7- 8 „	50 „	80 „	150 „
„ 8- 9 „	60 „	90 „	160 „
„ 9-10 „	60 „	120 „	200 „
„ 10-15 „	80 „	160 „	300 „
„ 15-20 „	100 „	220 „	400 „

paczki wartościowe



Adresowanie i wysyłanie

Paczki, zawierające wyroby ze złota, srebra, klejnoty, opakować starannie, zawinąć w papier i osznurować sznurkiem z jednego kawałka.

Miejsca osznurowania zalakować pieczęciami dość gęsto, końce sznura przytwierdzić lakową pieczęcią do opakowania.

Adresować imiennie jak paczki zwykłe, uzupełniając adres na paczce i ewentualnie adres pomocniczy w napis określający wartość (w cyfrach i słownie).

paczki wartościowe



Oplaty

Wysokość opłaty za paczki wartościowe zależy od wagi i odległości i składa się z:

- a) opłaty jak za paczkę zwykłą
- b) „ asekuracyjnej za każde 100 zł podanej wartości lub ich część 10 gr.

doręczenie paczek



Oplaty

Za doręczenie paczek pobierane są następujące opłaty:

- | | |
|-------------------------------|----------|
| za paczki zwykłe wagi do 5 kg | — 30 gr. |
| „ „ 10 „ | — 40 „ |
| „ „ 20 „ | — 60 „ |
| za paczki żywnościowe | — 30 gr. |

przekaz pocztowy



Wysyłanie pieniędzy przekazem pocztowym

Przesyłając pieniądze przekazem pocztowym, nabywa się w urzędzie pocztowym blankiet przekazu pocztowego i wypełnia go czysto i wyraźnie.

Za wysłany przekaz nadawca otrzymuje pokwitowanie.

Przekazem zwykłym można wysyłać kwoty do 5.000 zł.

przekaz telegraficzny

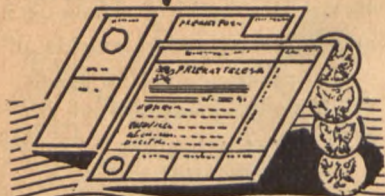


Wysyłanie pieniędzy przekazem telegraficznym

Aby szybko przesłać pieniądze, należy w urzędzie pocztowym nabyć blankiet przekazu telegraficznego i wypełnić go jak przekaz pocztowy.

Nadawca przekazu telegraficznego poza opłatą jak za przekaz pocztowy wnosi opłatę za telegram według ilości zawartych w nim wyrazów i zgłoszonych żądań.

przekazy pocztowe i telegraficzne



Oplaty

Za przesłanie pieniędzy przekazem pocztowym opłaca się:

	do sumy	20 zł —	20 gr.
ponad	20 zł do	50 „ —	40 „
„	50 „ „	100 „ —	60 „
„	100 „ „	500 „ —	100 „
„	500 „ „	1.000 „ —	150 „
„	1.000 „ „	2.000 „ —	200 „
„	2.000 „ „	5.000 „ —	300 „

za przekaz telegraficzny opłata składa się z:

- opłaty jak za przekaz pocztowy
- „ za telegram przekazowy i korespondencję osobistą.

przesyłki pospieszne



Wysyłanie

Aby przesyłka została doręczona przez umyślnego posłańca natychmiast po jej nadejściu, należy ją nadać jako pospieszną czyli „expres”.

Jako „expres” można wysłać: listy zwykłe i polecane, listy wartościowe, paczki i przekazy pocztowe, przy czym na stronie adresowej należy umieścić napis „expres”, względnie nalepić nalepkę „expres”, którą otrzymuje się bezpłatnie w każdym urzędzie pocztowym.

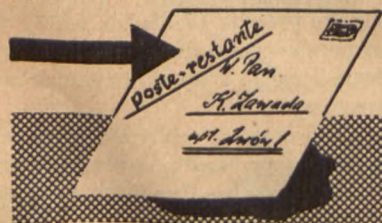
przesyłki polecane



Wysyłanie

Jako polecane za osobną dopłatą 30 gr. nadaje się listy, kartki, druki, próbki towarów, papiery handlowe i przesyłki mieszane. Każdą przesyłkę opatruje się napisem „polecony”, nadaje się w urzędzie p. za odpowiednim pokwitowaniem.

„poste-restante”



Wysyłanie

Nadając przesyłkę, którą urząd pocztowy wyda zgłaszającemu się po odbiór trzeba na stronie adresowej umieścić napis „poste-restante”.

Opłatę dodatkową za „poste-restante” przy zwykłych przesyłkach listowych pokrywa nadawca lub odbiorca a przy przesyłkach rejestrowanych, — nadawca.

Na „poste-restante” można wysłać zwykłe i polecane przesyłki listowe, listy wartościowe, paczki, przekazy pocztowe i telegraficzne.

przesyłki lotnicze



Wysyłanie

Wysyłając przesyłki pocztą lotniczą, umieszcza się na stronie adresowej listu, paczki i adresu pomocniczego napis lub nalepkę „par avion — lotnicza”. Nalepki otrzymać można w każdym urzędzie pocztowym.

Pocztą lotniczą przewozi się za osobną dopłatą zwykle i polecane przesyłki listowe oraz paczki i przekazy pocztowe.

przesyłki lotnicze



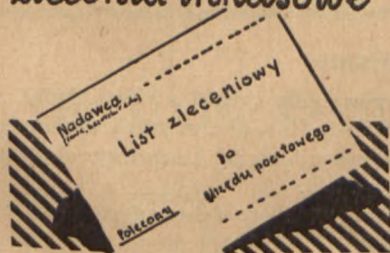
Oplaty

Oplaty dodatkowe za przewóz lotniczy zależą od wagi przesyłek:

za kartki pocztowe 5 gr.
za listy, druki i listy wartościowe

wagi do	20 g	—	5 gr.
ponad	20 g	„	100 g — 10 „
„	100 g	„	250 g — 20 „
„	250 g	„	500 g — 30 „
„	500 g	„	1.000 g — 60 „
za każde dalsze	500 g	—	30 g.
za przekazy pocztowe		—	5 gr.
za 1 kg paczki		—	30 „

zlecenia inkasowe



Należności — inkasowanie

Za pośrednictwem wszystkich urzędów pocztowych można inkasować różne należności jak np.: składki członkowskie, raty i należności za sprzedane artykuły, opłaty za komorne itp.

Kwoty inkasowane pocztą doręczają się nadawcom za pomocą przekazu zleciennego. Poczta inkasuje na podstawie wypełnionego przez nadawcę blankietu zlecenia inkasowego.

Pojedyncze zlecenia inkasowe nadaje się jak zwykle kartki pocztowe. Zlecenia inkasowe z dołączonym wezwaniem do zapłaty nadaje się w otwartej kopercie w urzędzie pocztowym.

zlecenia inkasowe



Oplaty

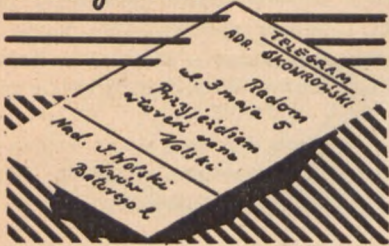
Za inkaso zleceniami inkasowymi opłaca się:

drobne zlecenia inkasowe miejscowe do 5 zł — 15 gr.

zlecenia inkasowe	do	10 zł	—	20 gr.
	ponad	10 zł	„	30 „ — 30 „
	„	30 „	„	50 „ — 40 „
	„	50 „	„	2.000 „ — 55 „

Przekazanie zainkasowanej kwoty do 50 zł przekazem zleciennym nie podlega opłacie, natomiast przy kwotach powyżej 50 zł urząd pocztowe potrąca z zainkasowanej kwoty opłatę jak za przekaz.

telegram



Nadawanie

Treść telegramu pisze się wyraźnie na blankiecie telegraficznym (wydawany bezpłatnie w urzędach p. t.) lub na czystej kartce papieru.

Telegram nadawać można we wszystkich urzędach p. t., agencjach, pośrednictwach pocztowych, u listonosza poczty peronowej, u konduktorów pociągów pociągów pośpiesznych i u listonoszów wiejskich.

Oplaty za telegramsy są następujące:

za każdy wyraz telegramu zwykłego	
miejscowego	5 gr.
zamiejscowego	15 „
ponad to opłata zasadnicza	25 „

telegram listowy



Wysyłanie

Telegramsy listowe ELT służą przeważnie do krótkiej korespondencji handlowej.

Opłatę za telegram listowy ELT pobiera się najmniej za 25 wyrazów.

telegramy okolicznościowe



Wysyłanie

Do przesyłania życzeń z okazji świąt, wesel, urodzin, imienin, różnych uroczystości i kondolencji służą telegramsy okolicznościowe XLT.

Telegramsy okolicznościowe doręczają się przez gońców.

telegram „XLT”



Oplaty

Za telegramsy okolicznościowe XLT opłaca się:

najmniej za 15 wyrazów	75 gr.
za każdy dalszy wyraz	5 „
opłata zasadnicza od telegramu	25 „
za blankiet ozdobny (tylko na żądanie)	50 „

rozmowy telefoniczne

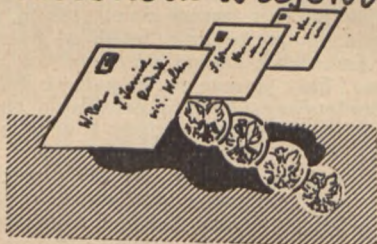


Oplaty ulgowe

Międzydzielcowym rozmowom telefonicznym, prowadzonym rano i w nocy przysługują następujące zniżki:

od godziny	6 do 8	— 40% zniżki
„ „	19 „ 24	— 40% „
„ „	24 „ 6 od 60	— 70% „

listonosz wiejski



Listonosz wiejski

Obchodząc wieś i osiedla, przyjmuje i doręcza: kartki i listy zwykłe i polecone, listy wartościowe do 200 zł, paczki wagi do 1 kg, telegramy, poza tym przyjmuje przekazy pocztowe, wpłaty na książeczki oszczędnościowe i konta czekowe P.K.O. do 200 zł, zlecenia na prenumeratę czasopism. Listonosz wiejski inkasuje należności na podstawie zleceń inkasowych, wypłaca przekazy telegraficzne, pocztowe, i czekowe P.K.O. kasowe, oraz sprzedaje znaczki, kartki i druki pocztowe.

Wszelkich dodatkowych informacji udzielają urzędy pocztowe bezpłatnie

H U M O R

Troska o córkę

Rozmowa dwóch dyrektorów banków:

— Przyznam się panu, że pana nie rozumiem... Że pan wziął tego młodego jegomościa na kasjera pańskiego banku, to trudno... Ale dlaczego pan mu jeszcze oddaje własną córkę za żonę?...

— Bo chcę ją zabezpieczyć na przyszłość...

— Przepraszam... Tego już nie rozumiem...

— Widzi pan, jak on ucieknie z kasą, to niech moja córka ma coś przynajmniej z tego!...

Pedant

— Z pańskiej pracy — mówi szef do urzędnika — nie jestem zbyt zadowolony, ale za to zdumiewa mnie pańska punktu-

alność, z jaką codziennie spóźnia się pan o dwadzieścia minut.

Mądre dziecko

— Dziś nasz pan nauczyciel zadał takie pytanie, na które tylko ja umiałem odpowiedzieć!

— Bardzo ładnie moje dziecko, a o co pytał?

— Kto mu napluł do kapelusza?...

Uwaga detektywa

Słynny detektyw na proszonym obiedzie:

— Jak widzę, zmieniliście państwo służącą.

— ???

— Te odciski palców na talerzach nie są mi jeszcze znane...

Aforyzm

„Opinia dobrej kuchni wisi często na włosku wyłowionym przez gościa z zupy“.

UŁATWIAMY PRACĘ LISTONOSZOM

**DOKŁADNY
CZYTELNY
ADRES**



**PRZYŚPIESZA
DORĘCZENIE**

W urzędzie pocztowym nie ma czasu na marudzenie. Co pół godziny wybiera się korespondencję ze skrzynek i małe „Fiatki“ zwożą ją workami do centrali. W wielkim stosie tych listów migają tylko ręce przebiegającego je urzędnika. Pośpiech! Pośpiech! Robota musi być wykonana na czas, bo pociągi rozwозяce korespondencję po całym kraju i za granicę czekać nie będą.

Urzędnik pocztowy sprawdza ilość i wartość nalepionych znaczków, ciężar i rodzaj listu. „Polecone“ i „expressy polecone“ w zasadzie powinno się nadawać w okienku odpowiedniego urzędu pocztowego, ale nie wszyscy się do tej reguły stosują i w skrynkach nieraz znajdzie się pokaźna nawet ilość tych specjalnych listów. Zatem, jak widać, mają ludzie zaufanie do poczty, że i tak odpowiednio te listy potraktuje.

W wielkiej hali-sortowni listów stoją małe maszynki do stemplowania korespondencji. Pracowite ręce urzędnika już skończyły swoją robotę. Listy ze znaczkami „fantazyjnie“ przyklejonymi, np. z tyłu — odłożone osobno — poszły do ręcznego stemplowania. — „Pac! Pac!“ — rozlega się miarowe klaskanie stempla.

Maszynki do automatycznego stemplowania już są gotowe do roboty. Stos listów i

kart, ułożonych w ten sposób, że wszystkie znaczki znajdują się po jednej stronie, u dołu — kładzie się na coś w rodzaju brytwanki. Ledwo jej dotknęły — już maszynka wsysa je w siebie i przetacza po nich walcem z nałożonym nań stemplem. W nieskończoność obraca się walec po wszystkich listach i dlatego później listy mają przez całą górę odbity pasek stempla.

Maszyna stemplująca — jak się dobrze rozpędzi — potrafi ostemplować 600 listów na minutę, to też nie wiadomo kiedy cała robota jest wykonana i tylko jeszcze spod ściany dochodzi nas odgłos miarowego klaskania. — „Pac! Pac!“ — To „fantazyjnie“ frankowane listy jeszcze się stemplują, choć ich było bez porównania mniej od pozostałych. Ambulanse dawno już odeszły, a „fantazyjne“ listy jeszcze nie są gotowe do drogi. Pamiętajmy zatem o nalepianiu znaczków w rogu koperty, a nigdy w środku lub z tyłu.

W jednej z wielkich sal stoją rzędami długie półki, złożone z niewielkich kwadratowych klatek. Przed każdą z nich siedzą urzędnicy rozkładając korespondencję na odpowiednie urzędy oddawcze. Tam się przyjmowało i wysyłało listy w świat, a tutaj rozdaje się je adresatom. Rozkładanie korespondencji jest nieco utrudnione przez niedokładne adresowanie listów kierowanych do Warszawy.

Cała Warszawa jest podzielona na 11 dzielnic pocztowych i dlatego też w adresach musimy umieszczać obok wyrazu „Warszawa“ nazwę dzielnicy np. Warszawa-Śródmieście, Warszawa-Praga, Warszawa-Grochów. Dzielnice pocztowe mają nazwy historyczne i łatwe są do zapamiętania, to też taki mały dopisek znakomicie ułatwi pracę przy segregowaniu listów, a



Maszynka do automatycznego stemplowania korespondencji

tym samym przyspieszy doręczenie. Żądajmy więc od naszych znajomych i krewnych, mieszkających w stolicy, by podali nam nazwy dzielnic, w których mieszkają. Na skrzynkach pocztowych, znajdujących się w każdym domu, jest umieszczony napis z nazwą danej dzielnicy.

Listy rozkłada się na dzielnice, a następnie listonosze dzielnicowi dzielą je na rejonny. Listonosze siedzą przy długich stołach i wprawnymi palcami układają przydzielone im listy według kolejności ulic i numerów domowych. Aż nagle grubym głosem odzywa się umieszczony nad ich głowami megafon.

To głos kierownika hali, który siedzi tuż obok pod ścianą przy małym biurku i pilnuje porządku pracy. Kierownik ma przed sobą mikrofon i raz po raz rzuca przezeń listonoszom swoje uwagi: — Za pięć minut listonosze wychodzą na miasto! Już za pięć minut...

Pięć minut to nie dużo, zatem trzeba się bardzo śpieszyć i kiedy padnie ostateczne hasło, natychmiast być gotowym do wyjścia.

— Proszę się śpieszyć! Szykować do wyjścia!

— Uwaga! Proszę wychodzić!

Trzykrotnie dzwoni gong i hala pustoszeje.

W innej sali widzimy wielkie worki, które przyjechały tu do nas z najdalszych krańców świata. Ponieważ kurz okrętów i pociągów osiadł na nich grubym kożuchem i przesiąkł nawet do wnętrza, więc nim urzędnicy zaczną je rozpakowywać—do pracy przystępuje electrolux. Wszystkie stoły w tej sali mają blaty dookoła otoczone barierką, żeby nic ze stołu nie mogło upaść. A same blaty tych stołów są zupełnie inne, niż moglibyśmy się spodziewać, bo zrobione z metalowej siatki, opatrzonej pod spodem szufladą. Czego electrolux nie wyssał, to opada przez siatkę do szuflady—śmietnika i urzędnicy mogą pracować we względnej czystości.

Warszawska poczta na brak ruchu uskarżać się nie może. W ubiegłym roku nadeszło do niej 137,943,499 tylko samych listów i druków, a nadano ich aż 248,766,484. Wielki młyn pocztowy zebrał je w sobie



Warszawa jest podzielona na 11 dzielnic pocztowych



Segregowanie korespondencji na poczcie



Odkurzanie worków z korespondencją, która nadchodzi z najdalszych stron całego świata

i rozsypał wzdłuż wszystkich możliwych szlaków komunikacyjnych.

Oprócz zwykłej, normalnej roboty—poczta ma jeszcze inną, dodatkową, nadzwyczajną, a jest nią odgadywanie niedokładnie podanych, lub wcale nie podanych adresów. Ktoś w roztargnieniu zaadresował list do „JWP. Mecenasa Adolfa w Warszawie“, inny podał nazwisko, ale bez adresu. Poza tym zdarzają się jeszcze listy „Do Pana Boga“ i „Do Kochanej Mamusi“. Te ostatnie są smutnymi liścikami małych pędraków, którym mamusie poumieraly czy powyjeżdżały. W tym ostatnim wypadku poczta już nic nie poradzi, ale z niepełnymi adresami ostatecznie może się uporać. Urząd pocztowy Warszawa I ma specjalne biuro, w którym się te rebusy rozwiązują przy pomocy wszelkich możliwych almanachów.

A jeśli poczta w żadnym wypadku nie może znaleźć adresata, to list wędruje do biura niedoreczalnych przesyłek. To biuro to najdziwniejszy na świecie skład, w którym niczego nie brakuje: prowianty, żelastwo, kapelusze, narty, ubranie, nasiona,

galanteria i książki. Jakież narzędzia i przesyłki najróżniejszych towarów. A obok nich listy, listy, listy. Wszystkie są — rzecz prosta — już otwarte, gdyż biuro pocztowe komisyjnie próbowało z treści wynioskować, pod jakim adresem przesłać taką korespondencję. Ale że te wszystkie wysiłki na nic się nie zdały, więc leżą i czekają aż adresat przyjdzie po nie sam.

W urzędach pocztowych wywiesza się ogłoszenia o przesyłkach niedoreczalnych.

Rzucając hasło „Ułatwiamy pracę listonoszom!“ trzeba zaznaczyć, że prawidłowy adres nie tylko umieszczać musimy na listach, kartkach pocztowych, lecz również na wszystkich innych przesyłkach pocztowych. Imię i nazwisko odbiorcy, miejscowość, w której znajduje się urząd pocztowy, nazwa dzielnicy, nazwa ulicy, numer domu i mieszkania oraz adres nadawcy. Oto warunki, które przy dobrych chęciach każdy może spełnić.

Minuta na wypełnienie adresu zaoszczędzi listonoszom kilka lub kilkanaście godzin zbędnej pracy.

Złóż ofiarę na Polski Czerwony Krzyż!

OD NAWIETRZNEJ LINII DO KABLA

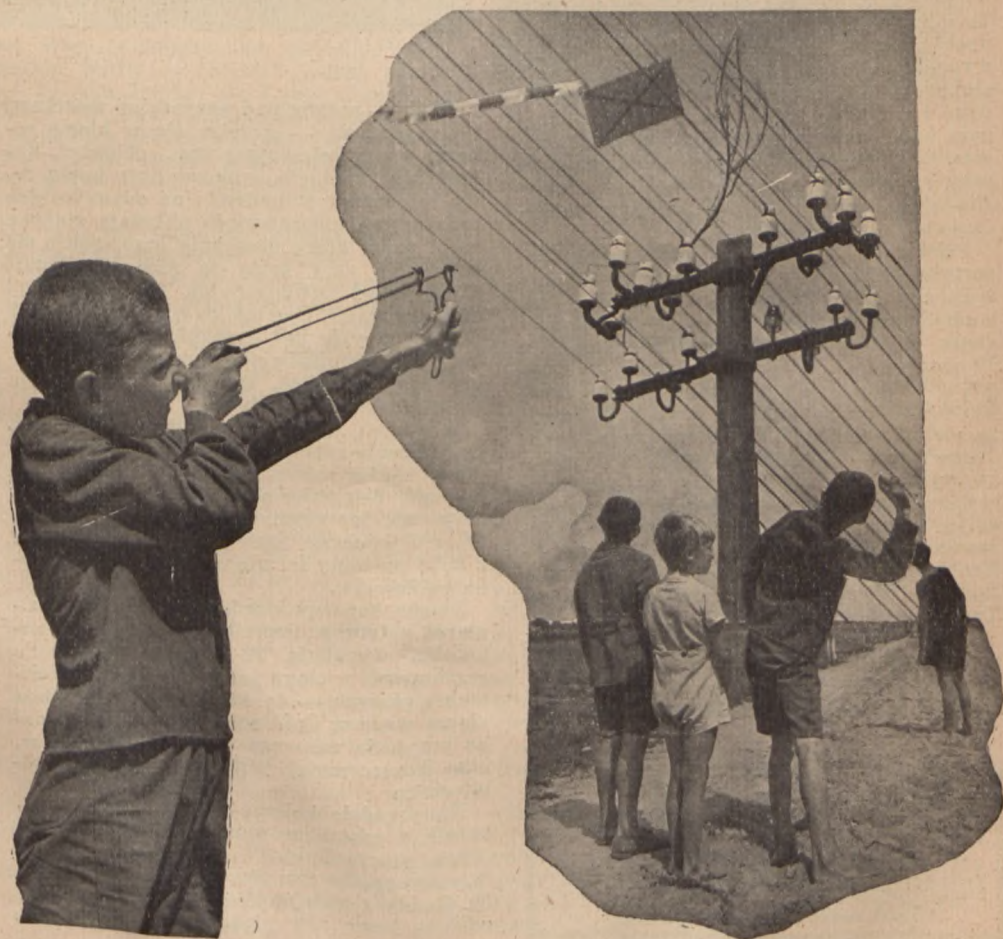
Od jednego do drugiego urzędu pocztowego biegań wzdłuż traktów i szos nawiętrzne linie telekomunikacyjne. Gęstą siecią oplatają całą Polskę, łączą ze sobą jej granice zachodnie z wschodnimi, północ z południem. Ciągają się tysiącami kilometrów.

Budowa tych linii pochłania ogromne sumy. W przybliżeniu można powiedzieć, że wartość nawiętrznej sieci telekomunikacyjnej w Polsce wynosi około 70.000.000 zł. Ale zupełnie niewspółmierną do kosztu instalacji jest suma wydawana corocznie na konserwację. Pominąwszy mechaniczne zużycie sieci, spowodowane warunkami atmosferycznymi — trzeba wziąć pod uwagę zniszczenia wywołane katastrofami żywiołowymi jak burze, powodzie czy wichury,

a także przez karygodną bezmyślność. Np. podorywanie słupów linii telekomunikacyjnych jest na porządku dziennym, a wiejskie dzieci także wynalazły sobie — innego rodzaju — ale podobną w skutkach zabawę. Jest nią przede wszystkim strzelanie z procy do izolatorów. Zbity izolator witany jest okrzykiem podziwu, a triumfator chodzi w chwale pełnej zazdrości.

Rzecz prosta, punktem honoru jego kolegów jest dorównanie mu w zręczności ręki i pewności oka. Wszyscy się gorączkowo ćwiczą, a izolatory — tłuką się. W ten sposób tłucze się rocznie izolatorów za sumę mniej więcej — 200 tysięcy złotych.

Dla rozmaitości w zabawie rzuca się też gałęzie na przewody, lub zawieszają na nich



szmaty, druty czy sznurki, a jeśli puszcza-
ny w sąsiedztwie linii telekomunikacyjnej
latawiec zapłącze się w sieć, to przy zdej-
mowaniu go dba się przede wszystkim o —
latawiec. — Żeby się przypadkiem nie po-
darł — a jeśli przy okazji zerwie się drut
telefoniczny, o to się bynajmniej nikt nie
martwi. Drut nawet można obciąć, bo się
napewno do czegoś przyda, a „oni“ sobie
i tak jakoś tę sieć naprawią. W dodatku —
„oni“ przyjeżdżają na pełnym ciekawych
rzeczy motocyklu i jest się czemu przyglą-
dać, gdy przystępują do poprawek.

O tym, że sieć telekomunikacyjna jest
wspólnym dobrem całego społeczeństwa —
wiele prawie nie myśli. Hasło: „CHROŃMY
LINIE TELEKOMUNIKACYJNE OD U-
SZKODZEŃ!“ — niestety jest jeszcze dla
niej abracadabrą, której nikt nie rozumie.

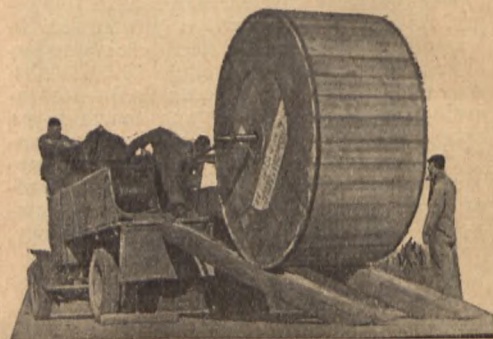
Z tych wszystkich względów — bez po-
równania praktyczniejszym od linii napo-
wietrznej okazał się podziemny kabel. Zało-
żenie jego jest znacznie kosztowniejsze, ale
za to pod ziemię nie dotrze ani mróz, ani
wiatr i nikt go „dla zabawy“ nie popsuje.
To też o ile przy stosowaniu linii napowietrz-
nych przerwanie połączenia bywa częstym
wypadkiem, o tyle kabel zapewnia prawie
stuprocentową możliwość porozumienia się za-
wsze i w każdej chwili. A ponadto na jed-
nym kablu daje się prowadzić kilkaset roz-
mów jednocześnie, co jest niewykonalne
przy stosowaniu napowietrznej sieci, umo-
żliwiającej co najwyżej kilkanaście jedno-
czesnych połączeń.

Polska posiada obecnie około 1000 kilo-
metrów kabla, a poza tym — 216 kilome-
trów znajduje się obecnie w budowie. Naj-
ważniejszym z punktu widzenia gospodar-
czego było połączenie kablowe Gdyni z
Warszawą i C. O. P'em. Odcinek — Gd-
ynia — Warszawa wykonano zeszłego roku.
Odcinek Warszawa — C. O. P. — bu-
duje się od wiosny b. r. Pierwszy odcinek:
Warszawa — Sandomierz będzie w tym ro-
ku wykonany. Roboty między Sandomie-
rzem a Rzeszowem — podejmiemy się w przy-
szłym roku. Budowę kabla: Gdynia—War-
szawa — Rzeszów i Lwów — Rzeszów —
Kraków prowadzi z ramienia Ministerstwa
Poczt i Telegrafów Spółdzielnia „Grupa
Techniczna“ z Warszawy.

Jadę właśnie z jej dyrektorem oglądać
roboty. Po drodze mijamy małe, betonowe
słupki, stojące z boku szosy. Na słupkach
kilka liter — znak Ministerstwa Poczt i Te-

legrafów i numer złącza kablowego. Od cza-
su do czasu jeszcze duże „es“, wskazujące,
że pod tym słupkiem zakopano „skrzynię
puppinowską“.

Koło Sandomierza już pracują „for-
poczy“ robot. Na ciężarówkach samocho-
dowych wozi się wielkie 4-tonowe bębny
z nawiniętym kablem, ustawiając je w od-
powiednich od siebie odległościach.



Obok — prawie pod wszystkimi mostkami
i przepustami — grzebią się w błocie ro-
botnicy przygotowujący tzw. „obiekty“. Za-
opatrzeni w długie, gumowe buty kopią ro-
wy w poprzek strumieni i na odpowiednich
betonowych umocnieniach układają stalowe
rury, przez które następnie przeciągnie się
kabel. Te rury mają za zadanie chronić
kabel przed jakimikolwiek mechanicznymi
uszkodzeniami. Dno takich małych, leniwych
rzeczek zwykle jest grząskie, a kabel poło-
żony bez jakiegokolwiek ochrony mógłby wy-
giąć się i popękać, w jednej chwili stając
się niezdatnym do użytku.

Z budową „obiektyw“ trzeba się spieszyć.
Organizacja robót wymaga, aby były wyko-
nane, zanim robotnicy-kopacze mogliby je
dogonić. Wszystko musi iść jak w zegarku,
żeby nie zatrzymywać ciągłości pracy.
Więc i kopacze muszą się spieszyć, aby
z kolei na pięty im nie nastąpiła — kolum-
na kablówców.

Liczba kopaczy ciągle się zmienia zale-
nie od potrzeby. Przeciętnie na jednego ro-
botnika wypadają 50-metrowe odcinki do
przekopania w ciągu jednego dnia. Na grun-
tach cięższych — tę samą robotę rozkłada
się na większą ilość robotników. Na każde-
go przypada wówczas tylko po 35 metrów,
albo jeszcze mniej, jeśli grunt jest np. ka-
mienisty.

Na przedzie kolumny kopaczy idzie ro-
botnik z oskardem w rękę kując w ziemi
długą, prostą linię. To znak którądy pój-
dzie wykop. Za nim już idą zwykli robotni-
cy. Każdy z nich na długości wydzielonego
odcinka kopie rów głębokości jednego me-

CENNIK

HERBATY
KAWY, KAKAO z „INDIANINEM“

WYSYŁA centrala:

Jan Kaczmarek, Warszawa, Krak.-Przed. 41
Firma chrześcijańska. Konto P.K.O. 18.495

Wysyłka herbaty za zaliczeniem pocztowym.

tra, o szerokości 30 cm u dołu i 45 cm w górze. Kabel jest znacznie „szuplejszy“, ale jego prawidłowe zakopanie wymaga takich właśnie wymiarów.

Oglądamy po kolei wszystkie roboty. Kierownicy meldują, ile ziemi wykopano od rana, jak postępują prace na poszczególnych odcinkach. Roboty zorganizowane są po wojskowemu. Wszyscy robotnicy, kierownicy i nawet inżynierowie mieszkają razem w specjalnym wędrownym obozie, przrzuconym z miejsca na miejsce, mniej więcej co 10 dni. O tym, żeby każdy na własną rękę szukał noclegów i sposobu wyżywienia — mowy nie ma. Byłoby to zbyt kłopotliwe, tak dla poszczególnych pracowników, jak i dla firmy.

Obóz składa się z licznych namiotów sypialnych, z połowymi łózkami lub siennikami, rozłożonymi na deskach dla zabezpieczenia przed wilgocią i wielkiego namiotu świetlicy z radiem, apteczką, biblioteką, szafką na sprzęt sportowy. Robotnicy po skończeniu pracy chcą się przecież jakoś zabawić. Robota kończy się punktualnie o 4-ej po południu i trudno zaraz kłaść się spać. Więc czuwający nad porządkiem komendant obozu — chociaż „swoich chłopców“ trzyma krótko, ale i sam organizuje zabawy. To mecz piłki nożnej czy siatkówki, to zawody lekkoatletyczne. Ba, obóz ma nawet własną orkiestrę, zaopatrzoną przez „Grupę Techniczną“ we wszystkie instrumenty.

Na lewo od namiotów mieszkalnych — stoją namioty-magazyny i polowe kuchnie. Nie brakuje także doskonale zaopatrzonej kuźni, urządzonej pod gołym niebem, a w której nawet samochód można zreparować. Przed obozem stoi maszt z chorągwią i tablicą orientacyjną. „Budowę kabla dalekiego — wykonywa dla Ministerstwa „Grupa Techniczna““

Zwiedzając obóz musimy też spróbować obiadu przygotowanego dla robotników. Obiad jest co dzień inny. Krupnik z kluskami. Grochówka na boczku i kasza. Kapuśniak z kartoflami. Menu zatem wcale nie atrakcyjne, ale tylko na oko. W rzeczywistości kapuśniak okazał się świetnym w smaku, rzadkim bigosem, a kartofle pływały w słoynie. Na szerokim obliczu kucharza doprawdy słusnie mógł gościć wyraz dumy z dokonanego dzieła.

Kolumna kablowa to arystokracja robotów. — Jak wykop jest gotowy, to my — „w try miga“ kabel założymy — twierdzą kablownicy. — Bęben z kablem na wóz i jazda...

Zakładanie kabla idzie naprawdę sprawnie. Pełny bęben umieszcza się na specjalnym wozie, który posuwa się wzdłuż wykopu. Dwóch robotników powoli obraca bęben, rozwijając kabel, który podchwytuje dziesięciu innych pewnie i zgrabnie, kładąc go w przygotowany wykop.

Robota rzeczywiście idzie „marszem“, jak się któryś z kablowników chętnie wyraził.

A za kolumną kablową — podążają znowu kopacze. Zасыpują kabel. Stawiają słupki w miejscach złączy i skrzyżowań popynowskich. W dwie godziny po przejściu kabla szosa wygląda zupełnie zwyczajnie, jakby nie się na niej nie działo. Orientacyjne słupki betonowe są takie małe. Trzeba o nich wiedzieć, trzeba ich szukać, żeby je zauważyć.



Przy słupkach widać tylko jeszcze gdzieś niedługo rozkopaną ziemię, wykopane wielkie doły. Nad nimi rozpięto małe namiotki z krótkim napisem: Spółdzielnia — „Grupa Techniczna“. Pod każdym namiotem, w pachnącym parafiną dole siedzą monterzy i technicy. Łączą poszczególne odcinki kabla, zakładają popynowskie skrzynie i polowym telefonem porozumiewają się ze sobą, sprawdzając roboty.

Siadam w takim dołku, naprzeciwko monterza. Przede mną z dwóch stron wychodzi z ziemi kabel. Jest gruby jak ramię i czarny. Monter obdarł oba końce kabla z pokrywającej go ołowianej powłoki, obnażył wszystkie poszczególne żyły. Do każdego przewodu przypięty jest numer. Przed monterem leży schemat, na którym wypisano odpowiednie numery żył do zrobienia połączeń. Teraz monter co chwila patrzy w schemat i szybko, wprawnymi palcami, wiąże przewody. Wszystko razem zalewa się później gorącą, roztopioną parafiną i nakłada się na zrobione złącze długą, ołowianą mufę, którą się następnie szczelnie lutuje cyną.

— A skąd pan wie, że złącze dobrze jest zrobione?

— Sprawdziliśmy je przy pomocy pomiarów. Prawie o 2 kilometry stąd siedzi w drugim wykopie pan technik, który ma ze sobą wszystkie potrzebne instrumenty pomiarowe, a poza tym telefonujemy ciągle do siebie polowym telefonem i tak sprawdzamy każdy przewód.

W innym wykopie montuje się skrzynie puppinowską. Taka skrzynia usuwa szkodliwe właściwości kabla i sprawia, że rozmowa wychodzi zupełnie czysto, bez żadnych pobocznych zakłóceń. Rozmowa telefoniczna prowadzona przy pomocy kabla i po zastosowaniu skrzyń puppinowskich może być swobodnie prowadzona na najdalsze odległości. Nie trzeba się wydzierać z całego gardła w słuchawkę, nie trzeba krzyczeć, aż do utraty tchu, tak jak to się dzieje

podczas rozmów prowadzonych na liniach napowietrznych. Przy okazji własnej rozmowy nie wysłuchuje się innej, jednocześnie prowadzonej. Kabel wyeliminował te wszystkie przeszkody.

Złącza zrobione, skrzynie wmontowane, pomiary przeprowadzone. Jeszcze tylko ostatnia rozmowa połowym telefonem.

— Więc kabel dobrze działa?

— Tak jest. Wszystko w porządku!

JAKIE MAMY PLACÓWKI POCZTOWE?

Gęsta sieć placówek pocztowych rozsiąta w całym kraju i obsługująca publiczność składa się z:

a) Urzędów i agencji pocztowo-telekomunikacyjnych. Placówki te wykonują wszystkie czynności wchodzące w zakres usług pocztowo-telekomunikacyjnych.

b) Pośrednictw p.-t., które spełniając rolę urzędów i agencji p.-t. posiadają ograniczony zakres czynności, obejmujący: sprzedaż znaczków pocztowych, przyjmowanie i wydawanie zwykłych przesyłek listowych, wydawanie zawiadomień o nadejściu przesyłek rejestrowanych, poza tym pośrednictwa doręczają zawiadomienia o wezwaniu do rozmównicy telefonicznej i, o ile posiadają telefon — to pośredniczą w rozmowach telefonicznych.

c) Poczty hotelowych, które sprzedają znaczki i kartki pocztowe, przyjmują przesyłki listowe zwykle i polecane krajowe i zagraniczne oraz telegramy.

d) Ruchomych placówek pocztowych jak poczty peronowe wprowadzone na większych stacjach kolejowych. Listonosz poczty peronowej podczas postoju pociągu: sprzedaje podróżnym znaczki i kartki pocztowe; przyjmuje: telegramy, przesyłki listowe zwykle i polecane, zarówno krajowe jak i zagraniczne.

Mówiąc o tych placówkach p.-t., pominąć nie możemy listonoszów wiejskich, którzy obchodzą wieś i osiedla, przyjmują i doręczają kartki i listy zwykle i polecane, listy wartościowe, paczki wagi do 1 kg, telegramy, poza tym przyjmują: przekazy pocztowe, zlecenia na prenumeratę czasopism, wpłaty na książeczki oszczędnościowe i konta czekowe P. K. O. Oprócz tych czynności listonosz wiejski inkasuje należności na podstawie zleceń inkasowych i dokumentów wierzytelnościowych, wypłaca przekazy telegraficzne, pocztowe, kasowe i czekowe P. K. O. oraz sprzedaje znaczki i kartki pocztowe.

Placówki p.-t., które wymieniliśmy są tymi centralami, które spełniają właściwą rolę pośrednika i tak ważnego pomocnika w życiu codziennym. Aby współpraca z pocztą okazała się efektywną i szybką, zapoznać się musimy z rodzajami usług p.-t., które najczęściej i wszechstronnie są przez nas wykorzystywane. Pamiętać musimy również, że szybkość pośrednictwa poczty zależy w dużej mierze od właściwego przygotowania przesyłek do nadania w urzędzie pocztowym i umiejętnego zadysponowania sposobu wysłania i doręczenia.

(Patrz „Mały Informator Pocztowy“ na str. 122—133).

Silna flota wojenna

to bezpieczeństwo w czasie wojny,

a dowód mocarstwowości

w czasie pokoju!

ŻYCIE SPORTOWE W POLSCE

Sport polski jest stosunkowo bardzo młody.

Kiedy w Ameryce i na zachodzie Europy młodzież w najlepsze uprawiała lekką atletykę, pływanie, wioślarstwo, boks, tenis itd., itd., kiedy pracowały tam już setki doskonale sytuowanych klubów i organizacji sportowych — życie sportowe w Polsce prawie nie istniało. Po prostu nie mieliśmy na to ani odpowiednich warunków, ani czasu. Zaborcom zależało na wstecznicztwie życia polskiego w każdej dziedzinie, nie więc dziwnego, że i w stosunku do zaczątków kiełkującego życia sportowego w Polsce odnosili się nieufnie i wrogo. Wielki odłam naszej młodzieży miał wówczas również przed sobą cele ważniejsze, zasadnicze — podziemną walkę z najeźdźcami, walkę o wyzwolenie Ojczyzny.

Odzyskanie niepodległości było dla sportu polskiego momentem przełomowym, właściwie — było punktem wyjścia. Od roku 1918 zaczynamy coraz szybciej nadążać za Zachodem i dziś — w r. 1939 możemy śmiało stwierdzić, iż wyrosliśmy z pieluch, nie jesteśmy już na szarym końcu, w niektórych zaś gałęziach zdecydowanie przewodzimy Europie.

Rzecz oczywista, że dla rozwoju sportu kwestią pierwszorzędного znaczenia jest przychylny stosunek i poparcie czynników rządowych. Dlatego więc powstanie w r. 1927 Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego jest dla życia sportowego w Polsce chwilą nadzwyczaj ważną. PUWF bowiem opiekuje się i kieruje sportem, zrzeszonym w Związku Polskich Związków Sportowych, czuwa nad kontaktami sportu polskiego z zagranicą, reguluje konflikty, których same związki rozstrzygnąć nie są w stanie, i — co jest bodaj że najważniejsze — przeznacza pokaźne kwoty na szkolenie szerokich rzesz sportowych. PUWF sprowadza też trenerów zagranicznych i przygotowuje własnych wychowawców sportowych w

Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, który jest jedną z najlepiej postawionych wyższych uczelni sportowych na świecie. W CIWF-ie szkolą się również liczni cudzoziemcy, co jest najlepszym dowodem wysokiego poziomu tej uczelni.

W tym samym roku co PUWF została też powołana do życia Rada Naukowa Wychowania Fizycznego.

Lata ostatnie przyniosły wielki postęp w dziedzinie opieki lekarskiej nad sportem. Powstała sieć poradni sportowo-lekarskich, które z roku na rok stają się coraz pożyteczniejszym czynnikiem w życiu sportowym szerokich mas.

W związku z głęboką ingerencją Państwa w sprawach sportu, posuwamy się szybko naprzód. Lata ostatnie notują ogromne zdobycze i dorobki. Zainteresowania sportem zaczynają ogarniać cały kraj, rośnie ilość klubów, coraz liczniejsze masy młodzieży stają w szeregach czynnych sportowców, a — co za tym idzie — podnoszą się ciągle wzwyż wyczyny sportowe.

Przejrzymy teraz pobieżnie ważniejsze spotkania międzynarodowe i sukcesy naszego sportu z lat ostatnich.

Narciarstwo

W tej gałęzi sportu jesteśmy na dobrym poziomie w tzw. klasie średnio-europejskiej. Fenomenalny nasz skoczek Andrzej Marusarz — to as o marce światowej. Na zawodach w Lahti zdobył wice-mistrzostwo świata, bijąc najgłośniejsze sławy norweskie i szwedzkie; fachowcy twierdzą, że tym zaszczytnym 2-gim miejscem sędziowie pokrzywdzili go, bo należało mu się mistrzostwo.

Sport narciarski rozpowszechnia się w Polsce coraz bardziej. Kluby dysponują wielkimi rezerwami młodych i utalentowanych sił, z pomiędzy których wyblsną niewątpliwie w najbliższym czasie nowe „gwiazdy“.

Boks.

To bodaj że najsilniejsza pozycja sportu polskiego. Zdobywając w r. 1937 w Mediolanie wspaniały puchar księcia Bergamo, drużyna polska uzyskała również tytuł mistrza Europy (Chmielewski i Polus zdobyli indywidualnie tytuły mistrzów Europy, a Szymura i Sobkowiak — wice-mistrzów). Przykrą lukę jaka powstała w naszej reprezentacyjnej drużynie po przejściu Chmielewskiego na zawodowstwo, szybko zalał swą zwycięską pięścią Koleczyński. Amerykańskie zwycięstwa popularnego „Kolki“ kreowały go na nieoficjalnego mistrza świata w jego wadze. Na terenie europejskim jedynie godnymi partnerami polskiego bokserskiego są drużyny — włoska i niemiecka.

Tenis.

Reprezentanci polscy w tenisie: Tłoczyński, Hebda, Baworowski, Spychała mają dobrą markę w przeciętnej europejskiej klasie. W drużynie naszej mamy jednak i talent o sławie światowej — Jadzię Jędrzejowską. Wiele, wiele razy dzięki jej zwycięstwom na poważnych turniejach sztandar Polski powiewał triumfalnie z głównych masztów. W r. 1937 Jędrzejowska zdobyła wice-mistrzostwo Wimbledonu i Ameryki, za co wybitny znawca tenisa Myers przyznał jej na swej liście klasyfikacyjnej 3-cie miejsce wśród światowej elity tenisistek.

Piłka nożna.

Najpopularniejszy sport w Polsce — piłka nożna ma w latach ostatnich coraz chlubniejsze karty. Zaliczani jesteśmy w tej dziedzinie do najsilniejszych państw Europy. Najlepszą ilustracją poziomu naszej reprezentacji piłkarskiej jest niewielka przegrana z Brazylią w rozgrywkach o mistrzostwa świata w 1938 r. (5 : 6), przyczym należy zaznaczyć, że Brazylia zaliczana jest do super-klasy światowej. Poziom naszego piłkarstwa stale się podnosi; w olbrzymich rezerwach będziemy mieli zawsze do dyspozycji wybór reprezentacyjnych talentów.

Jeździectwo.

Przed niewielu jeszcze laty byliśmy w tej gałęzi sportu pierwszymi z najpierwszych. Przez szereg lat zżyliśmy się z myślą, że Polak na koniu zawsze zwycięży. Urwała się jednak passa triumfów i zwycięstw — przyszły lata depresji i porażek. Ten przykry dla ambicji polskiej stan rzeczy należało za wszelką cenę zmienić. Powstała w Grudziądzu Grupa Sportu Konnego, zreformowano systemy treningów, odmłodzono materiał koński. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. W roku 1938 w Warszawie ekipa nasza zdobyła znów Puchar Narodów. Pobiliśmy doskonałych Niemców, Francuzów, Turków, Rumunów... Porucznik Skulicz — najlepszy z najlepszych!...

Lekka atletyka.

Postępy polskiej lekkiej atletyki w latach ostatnich są zdumiewająco wielkie. Z kopcieszka wyrosliśmy na siłę. Bijemy już nawet takich przeciwników jak Norwegia, deklasujemy Francję... Nazwiska: Noji, Gąssowski, Staniszewski, Sznajder itd. zdobywają Polskę sławę na wszystkich stadionach Europy. Krzepniemy, rośniemy... Fenomenalna Stella Walasiewiczówna stale poprawia rekordy światowe, idąc od zwycięstwa do zwycięstwa.

Inne dziedziny sportu.

Trudno w krótkim artykule omówić całokształt naszego życia sportowego. Poza omówionymi wyżej dziedzinami sportu i w innych rodzajach nie jesteśmy już niemowlętami Europy. Znakomitą markę ma Polska szermierka, strzelectwo, łucznictwo (mistrzostwa świata w konkurencji drużynowej pań i wice-mistrzostwo — panów), b. dobrą — wioślarstwo (Verey, Kepel), dobrą gry sportowe: koszykówka, itd. itd.

* * *

Wyszliśmy już z okresu „zaszczytnych porażek“, zaczynamy coraz częściej i gęściej zwyciężać. Na Stadionie Świata Polska zaczyna zdobywać należne jej, wysoko punktowane miejsce!

RADIO MASZYNY SPORT

Modele na rok 1938/39 wszelkich typów i marek na spłaty od zł 10.— miesięcznie.

Maszyny do szycia oraz specjalne dla wszelkiego rodzaju przemysłu. **Specjalność:** maszyny do fabrykacji nici.

Motocykle, rowery, wszelki sprzęt sportu zimowego i letniego, **konfekcja sportowa.**

ŁÓDZKA CENTRALA MASZYN I SKŁADNICA SPORTOWA
S. KROCKI, Łódź, Piotrkowska 81, tel. 206-24

„ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE VITRUM W WARSZAWIE”

Warszawa, Orla 6, Telefony: 2.60-98, 5.23-75, 6.95-92,

Polecają z hut swoich w Rokicie Woł., Wołominie i Wilnie szkło okienne, izolatory, syfony, stoje, gąsiory oraz butelki wszelkich typów.

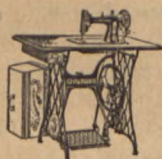


Telefon

306-63

Samochody do wynajęcia

Spółdzielnia Automobilistów
Katowice, Starowlejska 1



MASZYNY DO SZYCIA

ZNANEJ DOBROCI

„KASPRZYCKIEGO”

RATY, GOTÓWKĄ, TANIO BO SKŁAD FABRYCZNY.

Warszawa, Marszałkowska 153 w podw., róg Królewskiej przy Ogródku Saskim



PÓŁ DARMO!! Z powodu kryzysu oddajemy 3 cenne dzieła tylko za zł. 2.85. Oto one:
1. **Adwokat i doradca domowy.** Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę itp. 2) **Polski sekretarz dla wszystkich.** Wzory listów prywatnych, ofert, podań, skarg itp. 3) **Lekarz domowy.** Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. Cały komplet tylko za zł. 2.85. Płaci się przy odbiorze. Adres: **Wyd. „Perfectwatch”, Warszawa 1. Wydz. A/2, ul. Mariańska 11—1.**

BROWNING „PIORUN”

ściśle w/g rysunku z bezpiecznikiem!

PRAWDZIWA SENSACJA 1939 ROKU! Fason belgijski! Typ 6-cio mm! Repetuje się przed każdym strzałem i automat. wyrzuca łuski! Huk kolosalny! Idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe! Lufa przepięknie brunirowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Waga 250 gr., dług. 10 cm., szer. 7 cm. Gwarancja fabryczna na 10 lat! Cena tylko zł. 6.95. 2 sztuki zł. 13.50. Setka naboń zł. 3.65. Płaci się przy odbiorze. — Adres: **Przedst. fabr. „PERFECTWATCH”, Warszawa 1, ul. Mariańska. 11—1. Dz. A/2.**

Uwaga: Wystrzegajcie się taniej, lecz bezwartościowej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców! Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN” z bezpiecznikiem! Energicznie odsprzedawcy poszukiwani!



T R E Ś Ć

O tym warto wiedzieć	4	Ważniejsze europejskie stacje radiofo- niczne	65
Słońce — księżyc — ziemia. Czas. Ka- lendarze,		Na antenie dwóch światów	66
Kalendarz miesięczny na r. 1939	5	Gospodarstwo domowe	71
Terminarz robót	17	Nowoczesne sposoby prania	71
Porządki domowe. Spizarnia. Piwnica. Sad. Ogród ozdobny. Ogród warzywny.		Wywabianie plam	78
Wiadomości o Polsce	27	Likiery domowe	83
Położenie geograficzne Polski	27	Czyszczenie	84
Granice Polski	27	Elektryczność w gospodarstwie domo- wym	87
Nasze góry, jeziora, rzeki	28	Jak oświetlać wnętrza mieszkalne?	88
Powierzchnia Polski, podział admin. i ludność	29	Racjonalne odżywianie	91
Ludność wielkich miast w Polsce	30	Napoje mleczne a pryszczycza	94
Bilans handlowy Polski	31	Prognostyki mody na r. 1939	95
Handel Polski z poszczególnymi kra- jami	32	Roboty ręczne	97
Polska współczesna w ważniejszych datach	33	Matka i dziecko	101
Polacy poza granicami Rzeczypospolitej	36	Tabela wzrostu i wagi dziecka	102
Ustawa konstytucyjna	39	Odra czy szkarlatyna?	103
Gdynia. Władysławowo	40	Uczmy się w szkołach zawodowych	104
Jak powstaje COP?	42	Warunki przyjęcia do Państw. Liceum Telekomunikacyjnego	106
Obrona Państwa	47	Warunki przyjęcia do Państw. Szkoły Te- letechnicznej	107
Służba wojskowa	47	Higiena życia codziennego	108
Wychowanie fizyczne i przysposobie- nie wojskowe	52	Jak zapobiegać chorobom zakaźnym i jak je zwalczać?	111
Junackie hufce pracy	54	Okres wylegania chorób zakaźnych	113
Liga Morska i Kolonialna	54	Okres izolacji chorych przy chorobach zakaźnych	113
FOM — Fundusz Obrony Morskiej	55	Kiedy wyrzynają się zęby?	113
LOPP — Liga Obrony Powietrznej Państwa	56	Pomoc w nagłych wypadkach	114
FON — Fundusz Obrony Narodowej	57	Apteczka domowa	120
Polski Czerwony Krzyż	57	Mały informator pocztowy	122
Związek Straży Pożarnych R. P.	58	Ułatwiamy pracę listonoszom	134
Technika i wynalazki	60	Od napowietrznej linii do kabla	137
Welna... z mleka	60	Jakie mamy placówki pocztowe?	140
Zamiast benzyny... drewna bukowe	61	Życie sportowe w Polsce	141
Fotos na elektrycznej fali	63		

NOWE UDOGODNIENIA POCZTOWE

1. BEZ ADRESÓW POMOCNICZYCH

Poczta przyjmuje paczki zwykłe i żywnościowe (bez pobrania) oraz paczki z podaną wartością do 200 zł.

2. PACZKI NA OKAZIETELA

paczki „na okaziciela” są nowym rodzajem usługi pocztowej, polegającym na tym, że paczka może być podjęta w urzędzie pocztowym bezpośrednio po okazaniu dowodu nadania paczki.



3. PRZERZUCENIE OPŁATY NA ADRESATA

MOŻNA NADAWAĆ PACZKI ZA OPŁATĄ POCZTOWĄ, przerzucaną na odbiorcę paczek. Przerzucanie opłaty na adresata przewidziane jest dla osób względnie firm lub instytucji, które nadają tygodniowo najmniej 20 paczek – względnie 80 paczek miesięcznie.

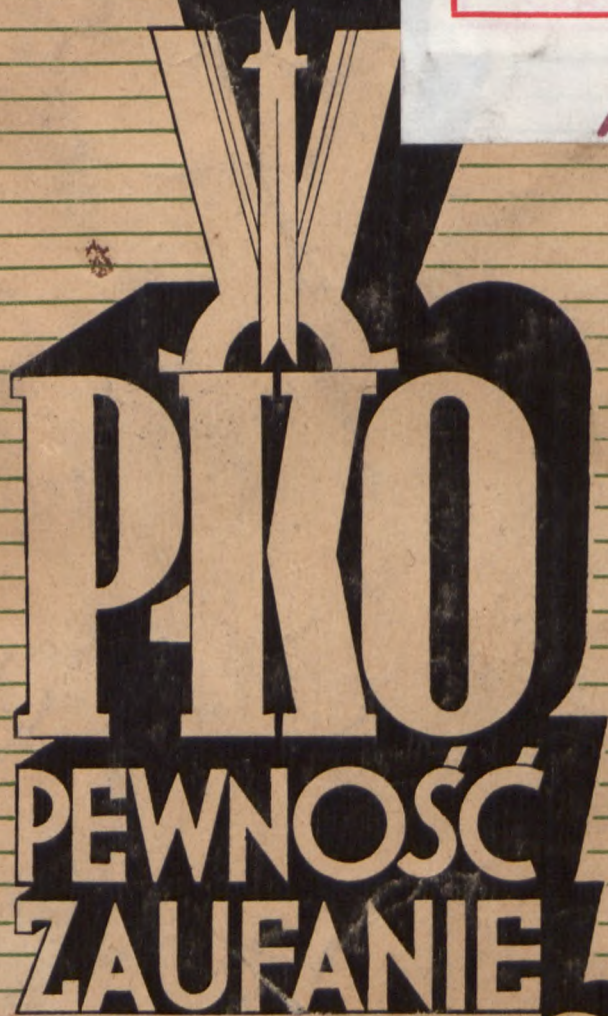
SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ
WSZYSTKIE URZĘDY PT.

Biblioteka Uniwersytetu
MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
w Lublinie

4820

CZASOPISMA

1939



PKO
PEWNOŚĆ
ZAUFIANIE